VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 122)**

z dnia 5 listopada 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 122)

5 listopada 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Jarosława Krajewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Donalda Tuska, byłego prezesa Rady Ministrów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wziął **Donald Tusk** – świadek wezwany przez Komisję oraz **Przemysław Gadomski**, **Tomasz Golenia**, **Wojciech Kamieński**, **Paweł Lewiński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Łukasz Suchecki**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Igor Amarowicz** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji oraz **Danuta Szadkowska** i **Ewa Zołotucho** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Drugie miejsce jest dla pełnomocnika.

Czy pan premier przyszedł z pełnomocnikiem?

Świadek Donald Tusk:

Ja mam pełnomocnika, pani poseł, ale…i on jest obecny tutaj, w budynku Sejmu i gdybym uznał za potrzebne konsultacje to będę prosił o przerwę. Na razie nie mam… nie widzę takiej potrzeby.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Proszę państwa, otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie Donalda Tuska, byłego prezesa Rady Ministrów wezwanego w celu złożenia zeznań. Czy są inne propozycje?

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego posiedzenia komisji.

Bardzo proszę pana przewodniczącego o odczytanie pouczeń.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na wezwanie komisji stawił się Donald Tusk.

Zgodnie z treścią art. 11 d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania, czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Donald Tusk:

Tak, zrozumiałem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11 c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

– uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;

– odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany;

– żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego;

– odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej;

– zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji,

– zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiadania się w objętej przesłuchaniem sprawie,

– zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne;

– złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu;

– złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan poinformowany i uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z pytaniem: czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Donald Tusk:

Tak, ustanowiłem.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Komisja dysponuje pełnomocnictwem świadka i pełnomocnika pana mecenasa Romana Giertycha. Komisja nie wnosi zastrzeżeń co do przedłożonego pełnomocnictwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie moje jest takie: czy pan chce uczestniczyć w przesłuchaniu bez pełnomocnika?

Świadek Donald Tusk:

Tak jak już powiedziałem, pełnomocnik pozostaje do mojej dyspozycji, ale na razie nie widzę takiej potrzeby.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Donald Tusk:
Donald Franciszek Tusk, 61 lat, przewodniczący Rady Europejskiej.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Donald Tusk:
Nie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję.

Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej Komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia, proszę za mną powtarzać.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Donald Tusk:
Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Donald Tusk:
…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…przyrzekam uroczyście.…

Świadek Donald Tusk:
…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Donald Tusk:
…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…niczego nie ukrywając…

Świadek Donald Tusk:
…niczego nie ukrywając…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
… z tego co jest mi wiadome.

Świadek Donald Tusk:
…z tego co jest mi wiadome.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję bardzo

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie premierze, przysługuje teraz panu prawo do swobodnej wypowiedzi.

Oczywiście, może pan skorzystać z tego prawa w taki sposób, że zaatakuje pan rząd, zaatakuje pan Prawo i Sprawiedliwość, my żeśmy już z czymś takim mieli tutaj do czynienia. Ale ja liczę na to, że pan premier przyszedł tutaj wyjaśnić sprawę, że pan premier potrafi jeszcze wczuć się w sytuację ludzi skrzywdzonych, ubogich, ludzi, których ta afera być może pozbawiła środków do końca życia.

Oddaję panu głos.

Świadek Donald Tusk:
Skoro pani poseł wygłosiła swoiste oświadczenie to ja zrezygnuję z tego uprawnienia.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo, panie premierze.

Ja mam takie pierwsze pytanie do pana premiera: czy pan premier wie, kto – zgodnie z przepisami – w okresie lat (bo nas takie lata interesują) 2009-2012 nadzorował w Polsce służby specjalne?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przepraszam, pani przewodnicząca, czy można jeszcze z wnioskiem formalnym?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ale pytałam przedtem, czy są inne propozycje i pan poseł…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to jest wniosek dotyczący prowadzenia przesłuchania, ponieważ pani przewodnicząca ma taki zwyczaj, że posłowie PiS-u zadają pytania przez półtorej godziny, chcielibyśmy zaproponować pewien porządek tak, żeby wszyscy posłowie po piętnaście, po dwadzieścia minut mogli zadawać pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dokładnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już państwu odpowiem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…bo to się tyczy porządku tego przesłuchania, które ustalimy. I wierzę, że pani honorowo będzie również przestrzegać tych reguł, które będą pewnym konsensusem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panowie, obiecuję wam, że będę pilnowała tego, aby każdy miał do półgodziny i przechodził głos dalej. Natomiast, pozwólcie państwo, aby pan premier zechciał odpowiedzieć na pytanie: kto w ówczesnym okresie nadzorował służby specjalne w Polsce?

Świadek Donald Tusk:

O tym decydują konkretne przepisy, w tym przepisy ustawowe. Jest to wola premiera cedowana, tak jak w moim przypadku, na koordynatora do spraw służb specjalnych. Ale, oczywiście, polityczny nadzór nad… ustawowy nadzór nad służbami specjalnymi wypełnia premier.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, proszę powiedzieć, czy przepisy zezwalają na to, aby premier „ściągnął z siebie” tę odpowiedzialność, jeżeli nie ustanawia ministra koordynatora?

Świadek Donald Tusk:

Nie mam poczucia „ściągania z siebie”, że zacytuję panią poseł, jakiejkolwiek odpowiedzialności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z powyższym pytanie, wracam do pytania: czy, w ówczesnym okresie czasu, wobec faktu, że nie było ministra koordynatora, pan w pełni nadzorował służby specjalne w Polsce?

Świadek Donald Tusk:

Stan prawny w tych latach opisywał szczegółowe dokumenty i przepisy. Proszę korzystać z tego, co jest zapisane…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja przepisy znam, to panu pomogę. Na przykład, pierwszy z rzędu – ustawa o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, art. 3 ust. 2: „Szef ABW i Szef AW podlegają bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów”.

Jesteśmy zgodni?

Świadek Donald Tusk:

Ja nie mam zamiaru polemizować z zapisami ustawowymi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Cieszę się bardzo.

Drugie moje pytanie jest takie: panie premierze, proszę powiedzieć kto – zgodnie z przepisami – w ówczesnym okresie bezpośrednio nadzorował Komisję Nadzoru Finansowego?

Świadek Donald Tusk:

Tu także proszę posłużyć się zapisami ustawowymi, bo tego typu kompetencje nie wynikają z interpretacji, tylko z precyzyjnych zapisów ustawowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan premier wie – w okresie, kiedy był premierem – kto nadzorował Komisję Nadzoru Finansowego?

Świadek Donald Tusk:

To także jest zapisane precyzyjnie w dokumentach dostępnych Komisji i pani poseł, z całą pewnością.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, ale spokojnie, przecież tylko pytam pana premiera, czy pan wie, co pan nadzorował w ówczesnym okresie. Ja zapisy ustawy nie tylko znam, ale mam je ze sobą. A ja pana pytam, czy pan wie, która instytucja była przez pana nie pośrednio (czyli za pomocą ministrów) a bezpośrednio nadzorowana?

Świadek Donald Tusk:

Wynika to jednoznacznie z zapisów ustawowych i z przepisów, które są…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli rozumiem, że pan premier zna art. 3 ust. 3 ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym: „Nadzór nad działalnością Komisji Nadzoru Finansowego sprawuje prezes Rady Ministrów".

Świadek Donald Tusk:

Czyli pani poseł zna te przepisy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja znam, tylko pytanie, czy wszyscy je znają, lub znali, w ówczesnym okresie.

Panie premierze, kolejne moje pytanie jest takie: czy pan wie, komu bezpośrednio podlegał Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów?

Świadek Donald Tusk:

No, wynika z przepisów ustawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, czy pan premier wie?

Świadek Donald Tusk:

Ale nie uczestniczę, jak sądzę, w quizie i wydaje mi się, że pani poseł ma do dyspozycji pełną dokumentację, w tym ustawy i one bardzo precyzyjnie opisują zakres odpowiedzialności poszczególnych organów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, zgodnie z art. 29 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów premier sprawuje bezpośredni nadzór nad Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Panie premierze, zanim oddam głos dalej kolejnym osobom… czy pan o tym wiedział sprawując funkcję premiera?

Świadek Donald Tusk:

Wydaje się, że to pytanie jest nie tylko, że nieuzasadnione, ale też niestosowne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oddaję głos panu posłowi Krajewskiemu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę świadka, panie przewodniczący, czy świadek pamięta, od kiedy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego prowadziła działania w sprawie firmy Amber Gold i OLT Express? Czy świadek pamięta?

Świadek Donald Tusk:

Tak formułowane pytania będą odwoływały się nie tylko do mojej pamięci, ale także wiedzy, która wynika też z obserwacji tego, co się dzieje w ostatnich trzech latach za sprawą Amber Gold. Prosiłbym w związku z tym, dla przejrzystości także moich odpowiedzi, uznać, że wiedza, którą dzisiaj dysponuję jest syntezą tego, co pamiętam z tamtych czasów, ale jest także wiedzą wynikającą z cząstkowych obserwacji tego, co Komisja w tej sprawie przedstawiała publicznie a także, co było obecne w wielu mediach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Świadek Donald Tusk:

Dlatego chciałbym tylko, dla czystości sprawy, uświadomić wszystkim, że kiedy będziecie państwo mnie pytali o moją pamięć dotyczącą tego, co się działo sześć, siedem, osiem lat temu, to jest to pamięć, która jest złożona także z wiedzy, którą nabyłem – z oczywistych względów – także w ostatnich miesiącach i tygodniach. To jest dla mnie o tyle istotne…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze…

Świadek Donald Tusk:

Pozwoli pani poseł, że dokończę

… że poleganie na pamięci w odniesieniu do wydarzeń sprzed sześciu lat może być bardzo nieprecyzyjne i niedoskonałe. Zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności prawnej, w tym karnej, ze składania nieprawdziwych zeznań i stąd moje wyjaśnienie.

W związku z tym przystąpię teraz do odpowiedzi na pańskie pytanie, ale proszę mieć w świadomości moją tę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tylko ja bym prosił, żeby to krótko świadek i konkretnie odpowiedział na to pytanie, bo – jeżeli świadek nie pamięta to ja pomogę, bo jestem przygotowany, żeby świadkowi również przypomnieć o pewnych faktach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, doświadczenie dwudziestu ośmiu miesięcy prac Komisji pokazało, że rzeczywiście pamięć jest ulotna. Więc Komisja pozwoliła na dzień dzisiejszy przygotować sobie materiał, który będzie odtwarzany w trakcie przesłuchania, aby pan premier mógł wrócić do tamtych faktów i precyzyjnie się do nich ustosunkować.

Świadek Donald Tusk:

Dziękuję.

To będzie na pewno bardzo pomocne, natomiast długość mojej wypowiedzi będzie zależała wyłącznie od moich możliwości intelektualnych. Chcę być precyzyjny – czasami będą to krótkie odpowiedzi, czasami dłuższe…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze, ale – czy świadek pamięta czy nie pamięta?

Świadek Donald Tusk:

…zgodnie z tym, co potrafię powiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę świadka o to, żeby świadek…

Świadek Donald Tusk:

Więc, na tak sformułowane pytanie, nie jestem w stanie odpowiedzieć. Mogę odpowiedzieć, co dzisiaj wiem, co dzisiaj wiem na temat tego, w jaki sposób…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Znaczy… ja rozumiem, że dzięki pracy sejmowej komisji śledczej dzisiaj ta wiedza jest pełniejsza, ale chciałbym również uzyskać…

Świadek Donald Tusk:

Z całą pewnością.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…odpowiedzi na szereg ważnych, z punktu widzenia prac Komisji, pytań.

Chciałbym przypomnieć wypowiedź ministra Jacka Cichockiego w Sejmie 30 sierpnia 2012 r. I tutaj zacytować pewien fragment, otóż: „W marcu Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego rozpoczęła czynności analityczno-ustaleniowe w związku z uruchomieniem krajowych lotów Linii Lotniczych OLT Express. Chciałbym pokazać, że te czynności najpierw analityczne, rozpoznawcze, a później informujące najważniejsze osoby w kraju i wreszcie procesowe toczone były od marca tego roku”.

Koniec cytatu.

Czyli – od marca 2012 r., z ustaleń komisji śledczej wynika (i dysponujemy stosowną dokumentacją), że czynności operacyjno-rozpoznawcze podejmowała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego również w 2011 r. i w 2010 r.… również w tych dokumentach, to jest dokument z 29 sierpnia 2011 r., a to jest kolejny dokument z października 2011 r., gdzie pojawia się (w ówczesnej niejawnej informacji) zdanie dotyczące, że może chodzić tutaj o zalegalizowanie środków pochodzących z nieznanych źródeł w kontekście Amber Gold i OLT Express.

O tych faktach świadczy również oś czasu sporządzona przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w której znajduje się wyszczególnienie czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych przez ABW – od 2009 r. do 2012 r. Mamy tutaj czarno na białym pokazane, że ABW podejmowała takie czynności operacyjno-rozpoznawcze również w 2011 r.

Proszę świadka, zadam teraz konkretne pytanie: dlaczego 30 sierpnia 2012 r., występujący w imieniu pańskiego rządu minister Jacek Cichocki wprowadził w błąd Polaków twierdząc, że ABW prowadziła czynności operacyjne wobec firm Amber Gold i OLT Express dopiero od marca 2012 r.? Jak pan to wytłumaczy?

Świadek Donald Tusk:

Wydaje mi się, że jest pan nieprecyzyjny w informacji zawartej w pańskim pytaniu.

Jeśli dobrze zrozumiałem, także cytowane przez pana wystąpienie ministra Cichockiego, mówił on o OLT.

Jeśli twierdzi pan, że ABW zajmowało się kwestią OLT w 2010 r. – no, to jest to w najlepszym wypadku nieścisłość.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W żadnym wypadku to nie jest nieścisłość, dlatego, że Amber Gold zajmowało się… firmą Amber Gold, ABW zajmowała się na przełomie czerwca i lipca 2010 r. I Komisja ustaliła to jednoznacznie, bezspornie.

Jeżeli chodzi o rok 2011…

Świadek Donald Tusk:

Tego nie kwestionuję.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

… pojawia się informacja w dokumentacji zgromadzonej poprzez czynności, wykonywane czynności operacyjno-rozpoznawcze dotyczące Amber Gold, OLT Express i Marcina P.

I, dla mnie, najistotniejsze jest, żeby świadek odpowiedział na pytanie: skąd pojawiła się informacja na temat podejmowanych czynności ze strony ABW dopiero od marca 2012 r. Czy to była wypowiedź ministra Cichockiego za zgodą i wiedzą pana, jako byłego premiera a wtedy prezesa Rady Ministrów?

Świadek Donald Tusk:

Tak jak wtedy, tak i dzisiaj, nie mam dostępu do tajnych, oklauzulowanych dokumentów na przykład związanych z operacyjną działalnością jakiejkolwiek ze służb, w związku z tym nie potrafię i nie komentowałbym, nawet gdybym miał taką wiedzę publicznie, operacyjnych szczegółów ABW.

Nie posiadałem, w związku z tym, żadnej wiedzy dotyczącej operacji ABW, o których pan poseł mówi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, to może ja to pytanie sformułuję inaczej.

Proszę powiedzieć, kiedy i jaką wiedzę, i która służba przekazała panu na temat piramidy finansowej oraz na temat linii lotniczej?

Świadek Donald Tusk:

Jeśli chodzi o służby podległe bezpośrednio lub pośrednio premierowi to pierwszą taką informacją, która do mnie dotarła, wpierw za pośrednictwem ministra Rostowskiego i ministra Arabskiego poprzez zreferowanie i, natychmiast po tym, poprzez ministra Cichockiego, który zapoznał mnie z notatką Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy to było?

Świadek Donald Tusk:

Koniec… sam koniec maja, początek czerwca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć…

Świadek Donald Tusk:

…2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, jakie informacje przekazał wtedy, rozumiem, pan minister Cichocki… czy pan minister Arabski?

Świadek Donald Tusk:

Pan minister Arabski poinformował mnie tylko o tym, że wpłynęła taka notatka i, że dotyczy ona kwestii potencjalnej piramidy finansowej i, że z tą notatką precyzyjnie zaznajomi mnie minister Cichocki. Poinformował mnie także, że z notatki nie wynika potrzeba jakichś natychmiastowych działań ze strony premiera. Kilka dni później minister Cichocki przedstawił mi tę notatkę z jednoznaczną rekomendacją, o czym wspomniał, że z notatki wynika także jednoznacznie, że odpowiednie służby na odpowiednim poziomie sprawą się zajmują.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, to teraz przejdźmy do 29 i 30 sierpnia 2012 r. i do debaty sejmowej, w której zabierał pan głos oraz poszczególni pana ministrowie. Proszę powiedzieć, jakich informacji i kto udzielił panu na temat aktywności a dokładnie – początku aktywności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w tej sprawie?

Świadek Donald Tusk:

Nie mam w pamięci tego typu precyzyjnej informacji. To co pamiętam dziś dotyczy tej notatki, o którą byłem pytany i to pytanie skomentowałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja odczytam panu jeden z wielu dokumentów, oświadczenie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z 30 sierpnia 2012 r., tej agencji, która – zgodnie z ustawą, konstytucją

i podziałem – podlegała bezpośrednio panu i miała być przez pana zadaniowana i koordynowana:

„Na przełomie marca i kwietnia 2012 r. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego podjęła czynności analityczno-ustaleniowe związane z pojawieniem się nowej linii lotniczej OLT Express. Wynika to z ustawy, która nakłada obowiązek sprawdzania firm, między innymi wchodzących w skład sektora lotniczego. Wtedy okazało się, że właścicielem linii jest spółka Amber Gold. Od tego momentu funkcjonariusze z własnej inicjatywy rozpoczęli wnikliwe sprawdzanie spółki."

Proszę powiedzieć, czy taką informację ktoś panu przekazał, że od tego momentu, czyli marca i kwietnia funkcjonariusze „z własnej inicjatywy" rozpoczęli wnikliwe analizowanie spółki?

Świadek Donald Tusk:

Do sierpnia 2012 r., czyli do czasu, kiedy sprawa stała się już publiczna w pełnym wymiarze, łącznie z informacjami ministrów w Sejmie i także kontrolami, to do tego czasu – wydaje mi się, ale jestem prawie pewien – jedyną informacją taką, dokumentem jaki do mnie wpłynął, była informacja ze strony ABW, czyli notatka, z którą zapoznałem się w czerwcu 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pana pytam, kiedy pan albo sam zapytał pana generała Bondaryka albo pan generał Bondaryk panu powiedział, od kiedy ABW ma wiedzę w tej sprawie?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy… jeśli w ogóle tego typu informacja miała miejsce (ale nie mam tego w pamięci) to, z całą pewnością, już po tym publicznym wybuchu całej sprawy, no i po rozwiązaniu problemu poprzez upadłość i aresztowanie pana P. Wcześniej tego typu informacji od pana generała Bondaryka nie otrzymałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, czy pan dzisiaj wie, od kiedy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego posiadała napływające regularnie informacje o szykującym się przestępczym biznesie Marcina P., kto miał w nim uczestniczyć, na czym miał polegać i z czyich pieniędzy miał być finansowany?

Świadek Donald Tusk:

Nie i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, niezależnie od mojej formalnej pozycji premiera, który nadzoruje służby, nie tylko, że nie miała obowiązku, ale nie powinna informować o tego typu kwestiach operacyjnych premiera.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja… pytanie jest inne – czy pan dzisiaj już wie, od kiedy agencja podejmowała… miała wiedzę i podejmowała jakieś działania?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie zapoznałem, nie miałem możliwości. Dzisiaj nie mam tego typu tytułu, aby zapoznawać się z dokumentacją i też nie śledzę szczegółowo, na tyle szczegółowo państwa prac, abym tego typu kwestie mógł znać. Też nie mam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pre…

Świadek Donald Tusk:

…żadnego kontaktu z władzami byłymi, czy aktualnymi, ABW, w tej chwili, to znaczy – od ponad czterech lat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, to proszę powiedzieć, jak pan się dzisiaj czuje z tym faktem, że pana minister na mównicy sejmowej w pana obecności okłamał wszystkich Polaków i wszystkich pokrzywdzonych mówiąc… to, co ja odczytałam, że „wnikliwe działanie i sprawdzanie zaczęło się od marca i kwietnia", podczas gdy prace Komisji pokazały, że mocna wiedza,

mocna z mocnych źródeł, dobrze, ja bym powiedziała, udokumentowana, to jest lipiec i sierpień 2011 – to jest delegatura gdańska. Zaś jeśli chodzi o wiedzę delegatury stołecznej to jest styczeń 2012.

Proszę powiedzieć, jak pan się dzisiaj czuje z tym – jako premier 38-milionowego kraju, który nadzorował te służby – jeżeli, w pana obecności, pana podwładny, po prostu, mówi ludziom nieprawdę. Mało, pan też tego nie wie, bo pan w tym momencie powiedział, że takiej wiedzy nie miał.

Świadek Donald Tusk:

Skoro zarzuca pani byłemu urzędnikowi państwowemu kłamstwo to, jak rozumiem, w związku z tym też podejmiecie państwo konkretne działania – ja tu nie jestem od komentowania prawnych kroków, ale sądzę, że państwo takie prawne kroki podejmiecie. Zarzucanie kłamstwa, bez poważnego uzasadnienia, byłoby czymś, no… tak nieprzyzwoitym, że nie podejrzewam pani przewodniczącej o tego typu intencje, ale to jest bardzo ciężki zarzut.

Proszę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja wrócę do pytania, panie premierze.

Jak pan dzisiaj się czuje – jako osoba nadzorująca, osoba koordynująca i sprawdzająca prace służb specjalnych, w tym ABW – jeżeli stał pan jako premier w Sejmie a pana minister informacje niezgodne z dokumentami podawał zrozpaczonym ludziom, którzy przed chwilą stracili swoje pieniądze?

Świadek Donald Tusk:

Wydaje mi się, pani poseł, że… no, starałem się możliwie jasno i niezbyt brutalnie powiedzieć, co sądzę o takiej metodzie insynuacji, jaką w tej chwili państwo stosujecie. Jeśli państwo zarzucacie kłamstwo panu ministrowi Cichockiemu to powinniście, oczywiście, przedsięwziąć określone kroki o charakterze prawnym.

Z mojego doświadczenia… nie jestem w stanie skomentować tej sytuacji, bo – jak państwu powiedziałem – po pierwsze, nie znam precyzyjnie zacytowanej wypowiedzi pana ministra. Nie mam zaufania do państwa interpretacji tych zdarzeń. Znam pana ministra Cichockiego od lat i jest ostatnią osobą – szczególnie, jeśli patrzę na standardy dzisiejsze życia politycznego w Polsce – jest ostatnią osobą, której bym zarzucił kłamstwo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, pan w swoim exposé w 2007 r. powiedział tak. „Ja, jako premier, będę wyznaczał służbom zadania i rozliczał z efektywności tak, aby były one sprawnym narzędziem zapewniania bezpieczeństwa Polaków".

Powiedział pan również takie zdanie: „Memu rządowi dedykuję ze szczególną determinacją, że zagwarantuję skutecznym jak najlepszą ochronę prywatnej własności naszych obywateli".

Panie premierze, proszę powiedzieć w takim razie, jak pan ocenia swój nadzór, choćby w zakresie tego, że służby specjalne działały, a w zasadzie – miały pełną wiedzę dziewięć miesięcy wcześniej i nic z tym nie zrobiły?

Świadek Donald Tusk:

No, tu już muszę powiedzieć bardzo wyraźnie, że mija się pani z prawdą, pani poseł. I jest to o tyle zaskakujące…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest, co najmniej, nieeleganckie a myślę, że od przewodniczącego Rady Europejskiej pewnie spodziewalibyśmy się odrobinę kultury i powagi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Niech pan nie przerywa, niech pan pozwoli świadkowi dokończyć.

Świadek Donald Tusk:

Pani przewodnicząca, staram się używać sformułowań możliwie delikatnych i proszę tę moją ocenę, że mija się pani w tej chwili z prawdą, potraktować jako możliwie delikatną recenzję tego, co państwo robicie.

Otóż sformułowanie, że w sprawie Amber Gold służby państwowe niczego nie robiły jest nieprawdziwe z gruntu, od początku do końca – i państwo o tym wiecie, ponieważ także wasza praca jako Komisji, udokumentowała to w sposób jednoznaczny. Ja nie będę państwa nakłaniał (pewnie nie wyrazicie zgody) do tego, żebyśmy odczytywali setki stron zeznań świadków, w tym szefów różnych instytucji, którzy bardzo precyzyjnie państwu wyjaśniali, jakiego typu działania zostały podjęte. Ale nie wypada, tak najzwyczajniej w świecie, tak…w sposób tak oczywisty i wbrew prawdzie twierdzić, że instytucje państwa nic nie robiły w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, dalej pan nie rozumie, na czym polega nadzór nad służbami? Dalej pan nie rozumie tego, że pan wyszedł jako premier 38-milionowego kraju i, po prostu, podawaliście nieprawdę tym zrozpaczonym ludziom – i dalej, po sześciu latach, pan tego nie zrozumiał?

Świadek Donald Tusk:

Starałem się przed chwilą możliwie delikatnie sformułować oczywistą tezę, że mija się pani z prawdą mówiąc to, co pani mówi. Jak rozumiem, jest pewna intencja polityczna, aby tę nieprawdziwą tezę powtarzać w nieskończoność. Ja mam wrażenie, że kampania się skończyła i, że nie ma takiej potrzeby, że możemy naprawdę analizować fakty…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale proszę się nie denerwować.

Świadek Donald Tusk:

…a nie oświadczać w nieskończoność nieprawdziwe, niezgodne z prawdą, tezy których jedynym zadaniem jest oczernić służby państwowe działające w tamtych latach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam taką uprzejmą prośbę, czy ktoś z państwa… albo oddam głos i poszukamy… ma ten fragment, w którym pan minister Cichocki, jeden z najbardziej wychwalanych i zaufanych premierów pana premiera Donalda Tuska mówił to, o czym ja przed chwilą powiedziałam?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja przypomnę pani przewodniczącej, że we wrześniu przedstawiliście przekręcone… i próbowaliście obciążać pana ministra Cichockiego czymś, czego w ogóle nie mówił.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nikt panu nie udzielił głosu.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Przepraszam bardzo, panie pośle Brejza – jeżeli pan świadek Tusk będzie potrzebował pełnomocnika lub obrońcy to skorzysta z Romana Giertycha i nie potrzebuje członka Komisji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Fałszywy stenogram… pani groziła mi wykluczeniem wtedy z Komisji. Okazało się, że próbowaliście wtedy pomówić ministra Cichockiego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Chciałam kontynuować.

Odczytuję: „Ale chciałem pokazać, że te czynności, najpierw analityczne, rozpoznawcze, a później informujące najważniejsze osoby w kraju i wreszcie procesowe toczone były od marca tego roku”.

To było w pana obecności.

Którą notatkę panu pokazać, że wiedza była pełna od lipca i sierpnia 2011 w ABW przez pana nadzorowanym?

Świadek Donald Tusk:

Wydaje mi się, że właściwe byłoby, gdyby pani poseł przeczytała dłuższy fragment poprzedzający te zdania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, jeśli pan potrzebuje, ja mogę panu udostępnić, mnie ten fragment… dla mnie jest wystarczający i dla pana komfortu możemy panu udostępnić cały tekst.

Świadek Donald Tusk:

Ja myślę, że poradzę sobie z kwerendą źródeł, też jako historyk z wykształcenia, chodzi mi o sposób interpretowania pewnych zdań i wypowiedzi.

Wydaje się, że minister Cichocki z najlepszą wolą i najlepszą wiedzą poinformował o tym, od kiedy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zajmowała się konkretnie problemem OLT, tak… chciałbym, żeby też zdrowy rozsądek towarzyszył interpretacjom pewnych zdarzeń. Minister Cichocki był pierwszą osobą wówczas, w której interesie byłoby powiedzieć (gdyby miał taką opinię i wiedzę), że ABW zajmowała się tymi kwestiami o wiele dłużej niż to wynikało z jego wypowiedzi.

W związku z tym, nie przyjmuję państwa oceny i interpretacji tego zdarzenia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale tu nie chodzi o ocenę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już oddaję głos…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeśli mogę, pani przewodnicząca, ponieważ wywołałem wątek i chciałbym go dokończyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja tylko… oddaję, oddaję głos.

Świadek Donald Tusk:

Znaczy, ja mam jedną prośbę – pani poseł, jeśli to, czysto techniczną, ponieważ często się zdarza, że mówicie państwo równocześnie, wielu z was, ja wtedy naprawdę nie słyszę, czy to jest pytanie, czy to jest komentarz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…pana posła Brejzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, warto… pora zrozumieć, że data i czynność to nie jest ocena, interpretacja – to jest fakt. I ten fakt – albo jest prawdziwy, który był wygłaszany na mównicy, że to jest dopiero od marca, albo jest nieprawdziwy, jak pokazały dziesiątki dokumentów zgromadzanych i pisemnych i zeznania świadków pokazały na Komisji. I to nie podlega interpretacji, czasem pełno…

Świadek Donald Tusk:

Jeśli pani poseł ma takie zdanie, no to oczywiście podejmiecie państwo czynności prawne wobec ministra Cichockiego, ale nie sądzę, żebyście mieli rację w tej kwestii.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I jeszcze jedna rzecz i oddaję głos.

Panie premierze, to jest, powiedziałabym, rzecz niebywała jak na byłego premiera, że pan tylko rozporządzeniem dał pewne uprawnienia ministrowi Cichockiemu, nadzorując bezpośrednio służby, co wynika od konstytucji przez… do art. 3 ABW a pan dzisiaj tym człowiekiem się zasłania, zamiast odpowiedzieć na pytanie, bo to pan nadzorował te służby.

Oddaję głos, panie pośle Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem – podsumowując to, co świadek zeznał w tym zakresie – rozumiem, że świadek nie miał innej wiedzy niż tą, którą przedstawił minister Cichocki 30 sierpnia w Sejmie, na dzień 30 sierpnia 2012 r.?

Świadek Donald Tusk:

Nie mam w pamięci…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta świadek, ja pana rozumiem.

Świadek Donald Tusk:

…całego wystąpienia pana ministra Cichockiego, więc proszę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

To przejdziemy dalej, ponieważ z ustaleń komisji śledczej wynika, że 24 maja 2012 r. generał Krzysztof Bondaryk, jako szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przekazał do sześciu najważniejszych osób w państwie (w tym – do pana) poufną notatkę, w której znajduje się informacja, że działalność Amber Gold oparta jest na mechanizmie tzw. piramidy finansowej, potencjalnymi pokrzywdzonymi może być kilkadziesiąt tysięcy osób. Znajduje się tu też, w tej notatce, informacja, że Amber Gold wyprowadza środki finansowe poprzez działalność grupy OLT Express.

Mam do świadka jedno pytanie: dlaczego świadek, jako jedyny z sześciu adresatów tej niejawnej wówczas notatki szefa ABW, nie zapoznał się osobiście z tą notatką?

Tak wynika ze zgromadzonych dokumentów przez komisję śledczą.

Świadek Donald Tusk:

Zaznajomiłem się z treścią tej notatki i nie będę, w tej chwili, rekonstruował sekunda po sekundzie samego… samej tej operacji. Nie jest to możliwe po sześciu latach, ale w sposób czytelny i jednoznaczny od ministra Cichockiego, odpowiedzialnego w moim rządzie za te kwestie, otrzymałem pełną informację. Po pierwsze – o tym, co zawiera ta notatka i, po drugie – o tym, że z tej notatki, z jego wiedzy, wynika, że odpowiednie służby państwowe sprawą się zajmują.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że potwierdza świadek fakt, że zreferowano świadkowi treść tej notatki i dokonali tego ministrowie Arabski i Cichocki, ale świadek osobiście z całą treścią tej poufnej informacji szefa ABW nigdy się nie zapoznał, tak?

Świadek Donald Tusk:

Nie potwierdzam tego i niepotrzebnie pan poseł to sugeruje – powiedziałem, że nie jestem w stanie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nic nie sugeruję, ja odnoszę się do dokumentów.

Świadek Donald Tusk:

Panie pośle, panie pośle, nie tylko z racji wieku i urzędu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pomogę świadkowi, żeby odpowiedział świadek…

Świadek Donald Tusk:

…ale przede wszystkim…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…żeby odpowiedział świadek konkretnie na to pytanie.

Świadek Donald Tusk:

…z roli przesłuchania.

Muszę powiedzieć, że arogancja i agresja nie zastąpią wnikliwości i kultury przeprowadzania przesłuchania. Jeśli chce pan ode mnie się dowiedzieć czegokolwiek to musi pan uszanować to, że mam prawo dokończyć choćby zdanie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Oczywiście, tylko świadek występuje dzisiaj nie w debacie…

Świadek Donald Tusk:

… ja nie mam zwyczaju mówić równocześnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…a występuje jako świadek przed komisją śledczą i jest zobowiązany podejmować działania zgodnie z Kodeksem postępowania karnego i ustawą o sejmowej komisji śledczej.

A na jakiej podstawie stwierdziłem? Otóż komisja śledcza dysponuje dokumentami, w której znajduje się – i tutaj zacytuję fragment: „Z analizy urządzeń ewidencyjnych prowadzonych w Kancelarii Tajnej KPRM wynika, że dokument nie został doręczony do rąk własnych prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska za pośrednictwem Kancelarii Tajnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Z pełnej dokumentacji wynika, że z tą notatką zapoznały się bezpośrednio wszystkie… wszyscy pozostali adresaci. Nigdzie nie ma, ponieważ był to dokument niejawny, śladu o tym, że pan – jako prezes Rady Ministrów – zapoznał się z pełną treścią tej notatki.

I o to pytałem. Myślę, że pytanie jest zrozumiałe.

Świadek Donald Tusk:

Jeśli teraz umożliwi mi pan dokończenie zdania…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Donald Tusk:

…to być może będzie pan bardziej usatysfakcjonowany moją odpowiedzią.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tu nie chodzi o moją satysfakcję, tylko o wyjaśnienie afery Amber Gold.

Świadek Donald Tusk:

No, boję się zacząć, bo za każdym…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Szkoda, że nie bał się pan kilka lat temu podejmować działania a może dzisiaj nie mówilibyśmy o aferze Amber Gold.

Świadek Donald Tusk:

Znaczy… ja panu gratuluję przenikliwości, ale… ja w tej chwili o tym, że jeśli pan chce usłyszeć ode mnie odpowiedź to nie może mi pan bez przerwy przerywać. Nie odwołuję się już do dobrych manier, tylko…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odpowiedzieć.

Świadek Donald Tusk:

…ekonomiki tego spotkania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A to nie jest spotkanie, to jest przesłuchanie przed komisją śledczą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę odpowiedzieć.

Świadek Donald Tusk:

Tak jak już odpowiedziałem – nie jestem w stanie zrekonstruować technicznych okoliczności, rutynowej w sensie praktyki rządzenia, czynności, jaką jest zaznajomienie z treścią notatki.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Teraz chciałbym przytoczyć fragment wystąpienia pana w Sejmie 30 sierpnia 2012 r.

Proszę o przedstawienie fragmentu wystąpienia pana Donalda Tuska w Sejmie 30 sierpnia.

Otóż pan twierdził: „Oczywiście, zadaniowanie ABW miałoby sens wtedy, gdyby nie to, że w tej notatce pojawiła się też jednoznaczna informacja, że ABW w tej sprawie zadaniuje się sama".

Czy potwierdza świadek przytoczoną wypowiedź (tutaj świadek też ma wyświetloną, żeby mógł zapoznać się z tymi słowami), czy świadek potwierdza?

Świadek Donald Tusk:

Nie pamiętam, ale…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta świadek.

Świadek Donald Tusk:

…mam zaufanie, no, nie sądzę, żebyście państwo posunęli się do manipulacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest takie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…czy w tej sprawie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zadaniowała się sama?

Świadek Donald Tusk:

Z całą pewnością działania opisane, opisane w notatce, wynikały nie z mojego polecenia, ja otrzymałem informację o tym, co jest efektem aktywności ABW, która wówczas odebrała informacje i je jakby przetworzyła, przekazała.

Ja rozumiem, w jaką stronę może zmierzać to pytanie, mówię o zdefiniowaniu słowa „zadaniowanie"… nie, proszę się nie niepokoić, jeśli udałoby mi się tym razem dokończyć zdanie to może byłoby to z korzyścią dla przesłuchania.

Zadaniem premiera, ktokolwiek tym premierem jest, nie jest zadaniowanie ABW w taki sposób, jak to państwo kilka razy w czasie przesłuchań staraliście się przedstawić, znaczy… premier nie może, nie powinien, w żaden sposób ingerować w działalność operacyjną ABW. Zadaniowanie – i to jest opisane nie tylko przepisami prawa, ale też oczywistą praktyką – dotyczy ogólnych zasadniczych kierunków działania służb.

Jeśli chodzi konkretnie o tę notatkę, jest rzeczą oczywistą, i chyba nikt nie czuje się jakoś zaskoczony tym cytatem, że ta notatka nie była wynikiem mojego nakazu, żeby coś w tej sprawie się stało, tylko była informacją o działaniu ABW, jakie ta podjęła w związku z pewnymi zdarzeniami i faktami. Nie wynikało to z moich bezpośrednich poleceń, nie mogło.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To chciałbym przytoczyć zeznania świadka Jacka Cichockiego, byłego ministra w pana rządzie.

Proszę o przypomnienie zeznań świadka Jacka Cichockiego.

Ja pytałem pana ministra, kto zadaniuje Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego? Świadek Jacek Cichocki: „Premier". Ponownie pytałem: „Premier? Jest pan pewny?" Świadek Jacek Cichocki: „Oczywiście".

Jak wyjaśni świadek zatem sprzeczność, że – z jednej strony – świadek twierdził w Sejmie, że ABW w tej sprawie zadaniowała się sama wbrew temu, co twierdzi minister Cichocki, że to premier zadaniuje ABW?

Świadek Donald Tusk:

Tą sprawę już wyjaśniłem i wydaje się, że ona jest oczywista dla każdej kompetentnej osoby, która zajmuje się tymi kwestiami, kwestia, na czym polega zadaniowanie ABW jest no, jest elementarzem i nie sądzę, żebym musiał państwu to tłumaczyć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To gwoli ścisłości jedynie – w tej informacji z 24 maja 2012 r. nie było tam ani jednego zdania, że ABW zadaniuje się sama, ponieważ… myślę, że trzeba byłoby znaleźć podstawę prawną do tego, że to nie premier zadaniuje ABW a ABW zadaniuje się sama.

Świadek Donald Tusk:

Kontekst wypowiedzi jednoznacznie wskazuje, że to jest…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mam jeszcze…ale ja nie zadałem pytania, proszę świadka. Myślę, że dla…

Świadek Donald Tusk:

A ja myślałem, że pan jest od zadawania pytań.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zaraz zadam pytanie, chciałbym…

Świadek Donald Tusk:

Chyba musielibyśmy ustalić reguły gry, czy komisja zadaje pytania, czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jarku, pan premier się bardzo denerwuje… spokojnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja rozumiem, ja spokojnie zadam pytanie…

Świadek Donald Tusk:

Nie mam powodu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…czy wydawał… no, ja widzę, że pan się w tym momencie bardzo dobrze bawi, ale myślę, że miliony Polaków, które straciły zaufanie do instytucji państwa i tysiące osób, które straciły oszczędności swojego życia… myślę, że mają zgoła inne zdanie.

Świadek Donald Tusk:

Wie pan, że szesnasty raz powtarzacie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mam pytanie do świadka…

Świadek Donald Tusk:

…tę tezę i, że to jest czysta polityka.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…czy wydawał świadek wiążące wytyczne szefowi ABW w sprawie Amber Gold, korzystając ze swoich ustawowych uprawnień?

Świadek Donald Tusk:

Pani poseł, albo będziecie szanowali fakt, że kiedy ja zaczynam odpowiadać to wy słuchacie a kiedy wy pytacie ja słucham, albo to przesłuchanie straci sens, więc bardzo proszę, panie pośle, aby w czasie, kiedy staram się wyjaśnić pewną kwestię nie przerywał mi pan, a przede wszystkim, żeby nie zarzucał pan rzeczy, które nie mają miejsca i…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z wzajemnością, taka prośba panie przewodniczący.

Świadek Donald Tusk:

Nie jestem tutaj od tego, żeby oceniać, na ile, kto z państwa w komisji się bawi i w życiu bym sobie na takie uwagi nie pozwolił – i, panie pośle, nie życzę sobie, aby tego typu uwagi pan kierował pod moim adresem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan odpowie na pytanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…jeżeli pozwolicie, panie premierze…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę świadka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…oczywiście, może pan skończyć odpowiedź na każde pytanie i naprawdę, spokojnie, proszę się nie denerwować, my mamy dużo czasu, będzie pan mógł swobodnie się wypowiedzieć, nikt panu nie będzie przerywał.

Pan poseł kontynuuje.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze raz powtórzę, myślę, że dość proste i zrozumiałe pytanie: czy świadek w sprawie Amber Gold wydawał wiążące wytyczne szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Donald Tusk:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie.

Czy po uzyskaniu informacji od ministra Tomasza Arabskiego 28 maja 2012 r. o zastrzeżeniach ABW, że firma Amber Gold to piramida finansowa, podjął świadek bezpośrednie działania w celu koordynacji pracy służb specjalnych w sprawie Amber Gold?

Świadek Donald Tusk:

O jakim czasie pan mówi?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Po 28 maja 2012 r., wtedy, kiedy po raz pierwszy świadek miał być poinformowany przez ministra Arabskiego, że firma Amber Gold to piramida finansowa – mówię o tej notatce z 24 maja 2012 r.

Świadek Donald Tusk:

Po otrzymaniu informacji od ministra Arabskiego poprosiłem ministra Cichockiego, który zreferował – lub przedstawił, bo jak stwierdziliśmy, technicznych okoliczności tej prezentacji nie pamiętam – ale, w każdym razie, zapoznał mnie z treścią tej notatki i bardzo jednoznacznie na moje pytanie, czy jest tutaj przestrzeń i potrzeba aktywności urzędu premiera odpowiedział, że także z tej notatki, także z jego wiedzy i z ustawy, wynika jednoznacznie, że sytuacją zajmują się służby i prokuratura – i nie ma tutaj przestrzeni dla aktywności premiera.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I pan to, rozumiem, już nie pogłębiał do końca, trzymał się tego, że premier nie ma tutaj nic do zrobienia, tak?

Świadek Donald Tusk:

Bardzo wyraźnie trzymałem się zasady jako premier… tutaj potrzebuję trzech zdań wyjaśnienia, ponieważ pytacie państwo często o moje intencje czy powody, dla których zrobiłem lub nie zrobiłem czegoś – i to wymaga dosłownie trzech zdań wyjaśnienia.

Myślę, że pani poseł będzie tutaj najbardziej wykwalifikowaną osobą, żeby przyjąć te wyjaśnienia.

Są dwie szkoły, obie krakowskie, w jaki sposób współdziała władza polityczna i premier z prokuraturą – mówię, obie krakowskie, bo jedną prezentował Jan Rokita, też znany pani poseł, wtedy, kiedy jeszcze ze mną współpracował. I, zgodnie z nią, prokuratura jest ciałem w pełni niezależnym od władzy politycznej, że jest to intencjonalne. Znaczy ja bardzo pilnowałem tego, nie tylko jako zasady, która wówczas obowiązywała ustrojowo, ustawowo, ale też z głębokiego przekonania, że dla państwa lepiej jest, kiedy prokuratura jest w pełni niezależna, od władzy wykonawczej, politycznie.

I jest druga szkoła krakowska, też prezentowana przez pani politycznego przyjaciela pana ministra Ziobro – i dzisiaj realizowana w praktyce, gdzie prokuratura jest w pełni zależna od władzy politycznej.

Nie jest moją rolą tutaj recenzować który model jest właściwszy, no bo jeden model ma swoich wyznawców i drugi ma swoich wyznawców. W ustroju, do którego ja mam przekonanie i w czasie, kiedy byłem premierem, ta zasada była zasadą świętą, żeby pozwolić prokuraturze – bez żadnych nacisków politycznych – także wykorzystując służby w pracy prokuratury, działać nie zważając na jakiekolwiek zlecenia, czy sugestie, ze strony polityków.

I wydaje mi się, jestem do dzisiaj, niezależnie od różnych słabości tego systemu, jestem zwolennikiem tego systemu, bo wydaje się (i na to mamy też dowody, o których będę miał okazję dzisiaj mówić), że system, ten drugi system krakowski, którego państwo jesteście zwolennikami, gdzie prokuratura jest podległa władzy politycznej, w pełni kontrolowana przez władzę polityczną, ma różne wady, niestety, ma także tę wadę, że nie we wszystkim jest skuteczna, ale o tym będzie jeszcze okazja na pewno rozmawiać.

W związku z tym potwierdzam – po tej notatce, podobnie jak przed tą notatką, uważałem (i dzisiaj także tak uważam), że rolą premiera i władzy politycznej wykonawczej nie jest sugerowanie prokuraturze czy służbom specjalnym jak postępować w tego typu sytuacjach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To, jak możemy kontynuować po tym wywodzie, ponieważ ja pytałem o ustawowe uprawnienia premiera i, w związku z powyższym, mam jeszcze jedno pytanie: czy świadek żądał informacji od szefów służb specjalnych w sprawie Amber Gold, szczególnie – od szefa ABW generała Krzysztofa Bondaryka?

Świadek Donald Tusk:

Nastąpiło spotkanie latem z generałem Bondarykiem, nie jestem pewien czy to był lipiec czy sierpień, ale na pewno już po tych działaniach, które zakończyły *de facto* działalność Amber Gold.

I to było spotkanie, w jakimś sensie, *post factum*, ale ono także nie polegało na tym, że ja sugerowałem generałowi Bondarykowi, co ma robić ABW albo w jaki sposób powinna działać prokuratura, bo zdania także wówczas nie zmieniłem. To nie było pole aktywności dla premiera, wręcz przeciwnie, byłoby uzasadnione, aby przesłuchiwać mnie tutaj przed komisja śledczą, gdybym zaczął podejmować kroki, jako władza polityczna, które miałyby w jakikolwiek sposób wpłynąć, ukształtować działania prokuratury lub służb.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja zapytam inaczej… co takiego się wydarzyło, że w sprawie Amber Gold nie wykonywał pan ustawowych obowiązków premiera wobec ABW, polegających na żądaniu informacji od szefów służb specjalnych oraz wskazywaniu wiążących wytycznych dla służb specjalnych?

Rozumiem, że – jeśli mówimy o sprawie Amber Gold – to jedyne żądanie informacji od szefa ABW to było to jedno spotkanie z generałem Bondarykiem,

Świadek Donald Tusk:

Informacje…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…tak też wynika z dokumentacji zgromadzonej przez Komisję.

Świadek Donald Tusk:

….od Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego jako premier otrzymałem. Nie było…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, czy żądał pan informacji – ja przepraszam, że przerywam – ale, czy żądał pan informacji?

Świadek Donald Tusk:

Przyzwyczaiłem się.

Otrzymałem informacje od Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i jest chyba dość oczywistym, także dla państwa, że założenie, że jeśli ABW postanowiło mnie poinformować (nie tylko mnie, ale także pozostałe kluczowe postaci życia politycznego) o tej sprawie, no, to poinformowały o tym o czym wiedzą.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo za tę odpowiedź.

Warto tutaj jeszcze przypomnieć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeszcze pan…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale, pani przewodnicząca obiecała pół godziny, a już…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja już koń…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…przystępuje do trzeciej tury… no, jak tak można…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Spokojnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…się rzekło.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan się nie denerwuje, ja swojej tury nie mam, wchodzę ewentualnie… dopowiadam w pytaniach, natomiast przypominam panu, że jest to moje prawo – już kończę, więc żeby nie przedłużać – panie premierze, pan przed chwilą wygłosił taką mowę na temat modelu takiego, czy państwo jest silne i bierze odpowiedzialność za swoje działania czy też takiego modelu, gdzie premier nic nie wie i w nic się nie wtrąca.

Ale, w związku z powyższym, ja mam do pana takie pytanie, czy… kiedy pan powiedział prawdę – czy dzisiaj przedstawiając ten model, czy w exposé, kiedy powiedział pan, że jako premier będzie wyznaczał, zadaniował i rozliczał służby z efektywności, aby one były sprawnym narzędziem do zapewnienia bezpieczeństwa państwa?

Świadek Donald Tusk:

To jest bardzo spójny przekaz, znaczy, jedno i drugie stwierdzenie jest… są spójne ze sobą i bym powiedział nawet więcej – ja mam przekonanie (i to przekonanie mogę także obudować faktami i diagnozami sytuacji nie tylko w Polsce), że model, o którym ja mówię, który ja preferuję, a więc niezależnej wobec władzy politycznej prokuratury, *per saldo* jest bardziej efektywny niż model, który pani określiła taką dość słodką definicją, że państwo bierze na siebie pełną odpowiedzialność.

Gdyby tak było, pani poseł, że te dwa modele, bo wydaje mi się, że to jest istotne…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pytanie było – kiedy pan prawdę mówił?

Świadek Donald Tusk:

Ja staram się, nie tylko w życiu publicznym, mówić prawdę i wyłącznie prawdę – i to mi wychodzi.

Pani poseł pozwoli, że dokończę, bo sprawa wydaje się, szczególnie z punktu widzenia opinii publicznej, a komisja jest także po to, aby opinia publiczna oceniła, co się zdarzyło. Ja wówczas i dzisiaj miałem przekonanie, że prokuratura niezależna i niekontrolowana przez władzę polityczną może skutecznie (a często skuteczniej niż prokuratura zależna od polityki) wykonywać swoje podstawowe funkcje. I wiem, że ta teza także wybrzmiała od… w pani pytaniu, pani poseł, że lepiej, jeśli państwo bierze na siebie

pełną odpowiedzialność, że wtedy prokuratura jest skuteczniejsza. To nie znajduje potwierdzenia w faktach.

Znamy sprawę z ostatnich kilkunastu miesięcy GetBacku. gdyby przyjąć waszą logikę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale do rzeczy, panie premierze.

Świadek Donald Tusk:

Jestem teraz wyjątkowo do rzeczy, szczególnie do rzeczy.

Gdyby przyjąć logikę, jaką państwo stosujecie w sprawie Amber Gold to muszę powiedzieć, że – zgodnie z tą logiką i zgodnie z sprawą GetBacku, gdzie mówimy o wielokrotnie większych nadużyciach i wyłudzeniach, i także wielu tysiącach poszkodowanych – to panowie Morawiecki-premier i jego ojciec, według waszej logiki, powinni być przesłuchani, skazani i spaleni na stosie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale jak to się ma do Amber Gold?

Świadek Donald Tusk:

…kieruje dzisiejsza władza i w relacjach prokuratura-władza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kontynuować?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wracamy do tematu.

Świadek Donald Tusk:

I, oczywiście, mogę to udokumentować, jeśli państwo sobie życzą, że nie rzucam tutaj słów na wiatr.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, panie premierze wracamy do tematu.

Panie premierze, i taka jedna uwaga – my wszyscy wiemy o tym, że to był czas, kiedy była prokuratura rozdzielona od ministra sprawiedliwości. Zresztą nawet panu powiem więcej, wszyscy wiemy z taśm „u Sowy", jak pan minister Sienkiewicz mówił, że sami żeście mówili, że to potworek i tragedia. Ale nie o to chodzi, my nie pytamy pana w ogóle o działania prokuratury, zdając sobie z tego sprawę.

Ale, jeśli pan nie wie (chociaż ja mam taką nadzieję, że chociaż po sześciu latach pan to wie), że służby specjalne działają albo w uprawnieniach operacyjnych, albo na zlecenie prokuratury w uprawnieniach śledczych – i my, w ogóle, pana premiera nie pytamy o to, co robiła prokuratura i na jej zlecenie służby. My pytamy pana – jako szefa, jako osobę nadzorującą zgodnie z przepisami, jako osobę koordynującą i zadaniującą służby – jak zachowywały się służby, które pan bezpośrednio nadzorował w ramach swej istoty?

Powiem panu jeszcze jedną rzecz, chyba myślę, że jest dla nas oczywiste, ale mogę też odczytać, jeśli by tak nie było. W samym komunikacie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które odczytywałam jest takie zdanie, wprost, że sektor lotniczy podlega bieżącemu monitoringowi służb specjalnych i to jest naturalne w dużym europejskim kraju – i my o to pytamy, nie o prokuraturę.

Oddaję głos, poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy…

Świadek Donald Tusk:

Czy to było pytanie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja dopiero zadam.

Nie, nie, ja zadam pytanie.

Świadek Donald Tusk:

Czy pani poseł… chciałem się zorientować…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy my przeszkadzamy, jako zadający pytania, czy…

Świadek Donald Tusk:

Ale ja chciałbym odpowiedzieć na pytanie pani poseł.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja zadam pytanie i wtedy proszę do pytania się ustosunkować. Mam nadzieję, że pamięć też na to pozwoli.

Świadek Donald Tusk:

Ja tylko chciałbym odpowiedzieć na pytania pani poseł przewodniczącej. Chyba, że to nie były pytania… to chciałbym się zorientować, ponieważ pracujemy wszyscy w trybie określonym w Kodeksie postępowania karnego, w jakim charakterze pani przewodnicząca zabiera głos – czy zadaje pytanie świadkowi, czy wygłasza oświadczenie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W charakterze przewodniczącej.

Oddaję głos panu posłowi Krajewskiemu – i proszę się nie denerwować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy na świadku ciążył obowiązek koordynacji pracy służb specjalnych?

Świadek Donald Tusk:

Chciałbym jeszcze raz zorientować się, w jakim trybie państwo się wypowiadają? Czy zadajecie mi pytania?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie…

Świadek Donald Tusk:

Bo dla mnie to jest bardzo istotne, biorąc pod uwagę wagę spraw, jakimi się zajmujemy.

Czy nas obowiązują (to znaczy – obie strony) przepisy zgodnie, z którymi komisja śledcza powinna pracować. Ja jestem tutaj przygotowany, żeby państwu przedstawić obowiązki, jakie nakładane są nie tylko na świadków, ale także na przesłuchujących świadków.

I nie chcę… nie jestem prawnym autorytetem, z całą pewnością, szczególnie dla pani poseł, znanego prawnika, ale dlatego mogę się posłużyć jednoznacznymi wskazaniami, choćby Sądu Najwyższego, jakie uprawnienia, ale także obowiązki i ograniczenia…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ad rem.

Czy świadek mógłby odpowiedzieć na zadane pytanie?

Świadek Donald Tusk:

… zobowiązują także członków komisji śledczej do określonych zachowań.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy powtórzyć pytanie, czy świadek zrozumiał?

Świadek Donald Tusk:

To jest pierwsza sprawa.

Po drugie, pani poseł…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale chciałbym żeby świadek odpowiedział pan pytanie.

Świadek Donald Tusk:

…ja naprawdę staram się być i jestem, jak sądzę, bardzo spokojny. Pani szósty raz sugeruje, że jestem zdenerwowany. Znam tę technikę, ale proszę jej nie stosować… no, bo sprawa jest zbyt poważna, abyśmy się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja bardzo proszę, aby pan odpowiedział na pytanie pana posła.

I kontynuujemy przesłuchanie.

Świadek Donald Tusk:

Równie dobrze mógłbym powiedzieć, że rozumiem pani zły nastrój, ale nie powinien on wpływać na przebieg dzisiejszego postępowania.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek mógłby teraz odpowiedzieć na zadane pytanie?

Świadek Donald Tusk:

Jeśli pan poseł byłby łaskawy powtórzyć to pytanie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Oczywiście.

Czy ciążył na świadku obowiązek koordynacji pracy służb specjalnych?

Świadek Donald Tusk:

Czy ciąży, czy ciążył?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy ciążył.

Myślę, że to jest pytanie zrozumiałe, jako do byłego premiera a nie obecnego.

Świadek Donald Tusk:

To fakt.

W zakresie opisanym ustawami.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że świadek w tym zakresie potwierdza.

Warto tutaj wspomnieć zeznania ministra Cichockiego…

Świadek Donald Tusk:

…w zakresie opisanym ustawami.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…który przed komisją śledczą powiedział: „Miałem uprawnienia wspierające premiera w koordynacji służb", koniec cytatu.

Czyli rozumiem, że nie zastępował premiera, czyli świadka, a jedynie wspierał.

Wiemy o tym, jak działała (lub nie działała) Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ponieważ to wynika z zeznań wielu świadków złożonych przed komisją śledczą.

Prosiłbym o przypomnienie zeznań świadka nr 6 z ABW.

„Pani przewodnicząca, tak jak wspomniałem, zostałem poinformowany, że postępowanie dotyczące pana Michała Tuska jest wyłączone z postępowania głównego, prowadzi to prokuratura. Dostałem wprost polecenie, że prokuratura sobie nie życzy, żeby w tym zakresie prowadzić jakiekolwiek czynności operacyjne. I zostało mi powiedziane, że jeżeli będziemy się tym zajmować, dostaniemy zarzuty za utrudnianie śledztwa. I zrozumiałem, że takie jest stanowisko prokuratury".

Dziękuję bardzo.

Zadam teraz kluczowe pytanie (przypominam, że świadek zeznaje pod rygorem odpowiedzialności karnej): czy było z panem uzgadniane, że funkcjonariusze delegatury gdańskiej ABW mieli nie zajmować się wątkiem współpracy pana syna z OLT Express?

Świadek Donald Tusk:

Nie, w żadnym wypadku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek miał wiedzę na temat tego zakazu zajmowania się przez funkcjonariuszy ABW wątkiem pana syna?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie miałem takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedy pan uzyskał taką informację, że był faktycznie taki zakaz zajmowania się wątkiem współpracy pana syna z OLT Express?

Świadek Donald Tusk:

Nie mam także dzisiaj takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli, nawet dzisiaj, do momentu przesłuchania przez Komisję, świadek o tym nie wiedział, tak?

Świadek Donald Tusk:

Nie wiem, czy to jest prawda.

Nie tylko, że nie wiem, ale nie wiem, czy to jest prawda.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mamy zeznania świadka pod przysięgą, była przeprowadzona również przez komisję śledczą konfrontacja, która jednoznacznie potwierdziła, że taki zakaz zajmowania się wątkiem Michała Tuska obowiązywał funkcjonariuszy z Wydziału Operacyjnego delegatury gdańskiej ABW, zatem jak pan wytłumaczy…

Świadek Donald Tusk:

Czy jest tajemnicą, kto wydał taki zakaz? Bo to chyba jest…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chciałbym, żeby… z zeznań świadków wynika, że taki zakaz wydał ich przełożony z delegatury gdańskiej ABW. Jak zatem wytłumaczy świadek dzisiaj, że w państwie rządzonym przez Donalda Tuska, funkcjonariusze ABW, którzy mieli ścigać przestępców, którzy chcieli pozyskiwać informacje w sprawie Amber Gold i OLT Express, usłyszeli zakaz zajmowania się… pod zarzutem utrudniania śledztwa, jeżeli będą zajmowali się zbieraniem informacji?

Po co potrzebny był Marcinowi P. do współpracy syn premiera?

Świadek Donald Tusk:

Nie mam takiej wiedzy i wydaje mi się, że rzeczą absolutnie kluczową, aby wiedzieć, kto tego typu – jeśli tego typu zakazy miały miejsce – kto tego typu zakaz dał.

Z całą pewnością nie mam z tym nic wspólnego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale, czy świadek potrafi wytłumaczyć, jak to było możliwe, że funkcjonariusze ABW, którzy zbierali szereg informacji, usłyszeli od swoich przełożonych, że w tej konkretnej sprawie mają nie zbierać informacji, ponieważ – jeżeli będą to czynić – to dostaną zarzuty za utrudnianie śledztwa?

Świadek Donald Tusk:

Nie wiem, panie pośle, ale mogę posłużyć się tutaj najzwyczajniej w świecie też uczciwą i zdrową logiką.

Mój syn był zawsze do dyspozycji organów państwa w tej sprawie, w tym prokuratury. Prokuratura za czasów, umownie nazwijmy to – moich (znaczy, kiedy byłem premierem) umorzyła postępowanie… wiem, że w trochę innej sprawie, zaraz do tego dojdę, wobec mojego syna. Ale to samo stało się za prokuratury, która jest pod nadzorem ministra Ziobry.

Mój syn także miał procesy sądowe, jak państwo wiecie, które wygrywał, które… przeciwko tym, którzy insynuowali jakąś winę czy przewinę mojego syna i także procesy sądowe wygrywał.

Nie stało nic na przeszkodzie, nie wiem, nie znam tej sprawy, wydaje mi się ona nieprawdopodobna – ja nie mam z tym nic wspólnego, bo – w moim oczywistym interesie – było to, aby sprawę mojego syna wyjaśnić od początku do samego końca w każdym najdrobniejszym szczególe.

Wie pan dlaczego? Bo ja bardzo dokładnie wiem, że jest osobą uczciwą w stu procentach.

I nie chcę w tej kwestii, bo jak się państwo domyślacie, jako ojciec, zawsze tę sprawę przeżywam, szczególnie kiedy słyszę z tej strony sali, to co wielokrotnie padało, czyli ten taki… takie echo różnych insynuacji i takich nieprzyjemnych sugestii, ale chciałbym żeby ta sprawa też dla opinii publicznej była oczywista. Rządzicie państwo ponad tysiąc dni – nie dziesięć dni, nie sto dni, nie było żadnego problem, mój syn nigdzie nie wyjechał, żeby go w tej sprawie, także w tej, którą państwo w tej chwili jakoś insynuujecie, żeby go przesłuchać. Nie było żadnego problemu, macie ponad tysiąc dni, pod pełną kontrolą, służby i prokuraturę.

Stawiam się na każde wezwanie prokuratury czy komisji, na każde bez wyjątku, przez te ponad tysiąc dni nikomu nie przyszło do głowy, żeby mnie przesłuchać w tej sprawie.

Dlaczego państwo udajecie, że wy chcecie znaleźć jakąkolwiek prawdę w tej kwestii?

Cała moja rodzina jest do dyspozycji – od początku tej sprawy do dzisiaj, włącznie. Nikt, także wasza prokuratura przez trzy lata nawet nie kiwnęła palcem w tej sprawie. Więc dlaczego teraz sugerujecie, że coś jest na rzeczy? Trzeba było to wyjaśnić, mieliście wszystkie instrumenty w tej sprawie.

Ja wiem dlaczego, bo wam jest potrzebna ta Komisja, wam jest potrzebny ten spektakl i, żeby – co dwa tygodnie, co dwa miesiące – powtórzyć insynuacje na temat także moich dzieci czy mojej rodziny.

Macie przecież narzędzia ustrojowe żeby tę sprawę wyjaśnić do końca. Czasami sprawy trwają długo, ale wyście nie zrobili nic, zero, ani jednego ruchu. I może na to pytanie państwo – nie mnie, oczywiście, bo ja tu jestem do… od odpowiedzi a nie od zadawania pytań, ale może opinii publicznej na to pytanie będziecie potrafili odpowiedzieć: dlaczego od trzech lat sugerujecie różne brzydkie rzeczy na temat mojej rodziny, ale nie uruchomiliście żadnej istotnej operacji w tej kwestii?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już odpowiadam.

Bo wie pan na czym polega problem? Problem polega na tym, że nikt nigdy nie kwestionował faktu, że pana syn jest porządnym i uczciwym człowiekiem.

Świadek Donald Tusk:

Tak? Mam inne wrażenie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca cytowała przecież kryminalistę z krewetki, przesłuchując Michała Tuska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Problem, panie premierze, polega na tym…

Świadek Donald Tusk:

Ja mam cytaty z pani wypowiedzi na temat mojego syna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie denerwuje się pan…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę nie przerywać, zwraca pan na to uwagę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, nikt tego nie sugerował.

Wie pan na czym polega pana problem i na czym polega problem poszkodowanych? Problem polega na tym, że dziewięciokrotnie karany oszust założył linie lotnicze a dziewięć miesięcy służby specjalne nie potrafiły zrobić z tym porządku.

Ale, jakby mało tego było, do zakładania tych linii lotniczych dziewięciokrotnie karany oszust wykorzystał pana syna.

I to jest problem, że zrobiono z pana syna (podczas, gdy pan nadzorował służby) „słupa". I to jest problem, że służby specjalne przyniosły panu notatkę 24-tego mówiącą o tym, że jest piramida finansowa; mówiącą o tym, że są linie lotnicze, które „palą pieniądze," – tylko nie przyniosły panu informacji, że syn urzędującego premiera, od kilku miesięcy, wspiera tego dziewięciokrotnie karanego przestępcę, prawdopodobnie nie mając świadomości, w czym uczestniczy, bo żadne służby w tym kraju nie potrafiły za pana rządów zadziałać, żeby ochronić nie tylko pana dziecko, ale też 18 tys. Polaków.

I w tym jest problem a nie w tym, że ktoś nęka pana dziecko.

Świadek Donald Tusk:

Dziękuję bardzo.

Ja przyjmuję część argumentacji z pani strony, mi też było bardzo przykro, że mój syn okazał się bezbronny w trakcie tych kilku miesięcy. Natomiast, z przykrością, stwierdzam, a nie będę państwa zanudzał, ale pani poseł także uczestniczyła, formułując takie nie *fair* oceny, jeszcze zanim przystąpiła pani do przesłuchań, także na temat mojego syna.

Ale zostawmy to, to jest kwestia być może różnych poziomów wrażliwości, chociaż…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krajewski kontynuuje.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja rozumiem to zdenerwowanie, bo sam jestem ojcem, ale jednak wrócę do tematu, jeśli chodzi o kwestie związane z tą wypowiedzią.

Rozumiem, że świadek do dzisiaj nie miał wiedzy o takim zakazie zajmowania się tym wątkiem? Bo ja nie mówiłem nic więcej na temat pana syna, tylko pytałem o ten zakaz, który dostali funkcjonariusze ABW.

Świadek Donald Tusk:

Użyła także pani przewodnicząca sformułowania: „słup" – na pani miejscu, pani poseł, bym bardzo ostrożnie z taką nomenklaturą, ona stała się głośna, ale w związku z zupełnie innym premierem. I wolałbym, żeby tego typu epitetów pod adresem mojego syna nie używać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy mógłby świadek odpowiedzieć na pytanie, czy powtórzyć to pytanie?

Świadek Donald Tusk:

Jeśli mógłby pan powtórzyć, panie pośle, byłbym zobowiązany.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Powtórzę to pytanie, ponieważ ono jest istotne.

Czy do dzisiaj świadek nie miał wiedzy o zakazie zajmowania się sprawą współpracy pana syna z OLT Express przez funkcjonariuszy delegatury gdańskiej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie miałem tej wiedzy i z całą pewnością nie miałbym też takiej intencji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja nie pytam o intencje, tylko o działania, o wiedzę, nie oceniam intencji…

Świadek Donald Tusk:

Nie tylko…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja, jak mogę tylko, panie przewodniczący, bo zakładam, że ta sprawa ujrzała światło dzienne dzięki pracy sejmowej komisji śledczej. Myślałem, że kiedykolwiek pan, jako były prezes Rady Ministrów, miał pan taki sygnał, taki…

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie miałem takiego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Już przechodząc do końcówki pytań, chciałbym zacytować pana słowa, wypowiedziane na posiedzeniu Kolegium ds. Służb Specjalnych w dniu 18 września 2012 r. Dysponujemy protokołem, fragmentem protokołu i stenogramem z pana wypowiedzią. To jest dokument odtajniony i mamy zgodę na upublicznienie tych słów.

Prosiłbym o przedstawienie tego fragmentu.

Pan twierdził: „Nie zawsze władze państwowe, począwszy od premiera i rządu, nie zawsze otrzymują informacje, które mogłyby zapobiec wielu zdarzeniom. W przypadku Amber Gold o tyle to dotkliwe, bo jesteśmy w stanie sobie wyobrazić, co chyba pokażemy w związku z akcjami wobec aktualnie istniejących piramid, że można oszczędzić zgryzoty ludzkiej. Bo tak naprawdę ten przypadek pokazał, że gdyby była tutaj rzetelna i szybsza informacja, prawdopodobnie bez używania takich represyjnych narzędzi można by likwidować w zarodku niektóre tego typu zdarzenia".

W związku z tym proszę świadka, żeby świadek odpowiedział na pytanie: czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego działała prawidłowo w sprawie Amber Gold?

Świadek Donald Tusk:

Jeszcze raz musimy wrócić do kompetencji poszczególnych organów i instytucji w tej kwestii.

Mamy w okolicach tego samego zdarzenia (mówię o czasie) podobne zdarzenia, gdzie – zgodnie z ówcześnie panującym ustrojem i przepisami – udało się praktycznie w zarodku zdusić pewne groźne zjawiska, mówię tutaj o innych piramidach finansowych, których nazw teraz już nikt nie pamięta. To było na Śląsku i we Wrocławiu, jeżeli dobrze pamiętam, gdzie procedura, jaka obowiązywała także wobec Amber Gold, była identyczna. Tylko, że nie zawiódł wówczas prokurator.

Problem polega na tym, że… i to nie jest tylko moja ocena, to wynika także z… I to jest też efekt pracy państwa Komisji. Pamiętam, na przykład, ten fragment, kiedy zeznawał szef KNF minister Jakubiak… że, jeśli prześledzimy, akurat tak się zdarzyło, że w tym samym czasie podobne przestępcze przedsięwzięcia miały miejsce. Tam, gdzie zadziałało KNF z informacją „wal do prokuratury" i, gdzie ta współpraca nie była narażona przez opieszałość albo złą wolę prokuratorów, tam udało się zdusić dwie piramidy praktycznie w zarodku, bez większych strat dla ludności.

W przypadku Amber Gold jest oczywiste, że – gdyby poszczególne ogniwa tej procedury, która jest opisana w przepisach i o której minister Jakubiak mówił bardzo precyzyjnie – gdyby one zadziałały tak jak powinny to, prawdopodobnie, udałoby się uniknąć lwiej części strat, jakie ludzie ponieśli w związku z inwestowaniem w Amber Gold.

Dlaczego o tym mówię? Bo ja zdaję sobie sprawę, że państwo chcecie… w związku z tym, że szukacie mojej odpowiedzialności – teraz proszę się nie irytować, bo mam neutralną rzecz do powiedzenia, bez żadnych pretensji do państwa – więc szukacie państwo roli, jaką powinna w kwestii Amber Gold odegrać służba taka, jak ABW. Ale przecież dobrze wiecie, podobnie jak ja, że zgodnie z prawem wówczas obowiązującym, (i to w dodatku prawem skuteczny) – jeśli nie zawodziły konkretne osoby, te procedury były wystarczające.

To znaczy – rozpoznanie przez KNF, że mamy do czynienia z przynajmniej niesolidnym podmiotem (jeśli nie wręcz przestępczym, czy piramidą), później – zawiadomienie przez KNF do prokuratury, później odwołanie się do sądu w momencie, kiedy prokuratura umorzyła, później list ponaglający (ponieważ prokuratura działała opieszale), później fakt, że ten list gdzieś, niestety, utknął…

I, jak dobrze państwo wiecie (wiem, że to was bardzo boli), ci prokuratorzy, którzy ewidentnie za to odpowiadają i ci, którzy jakoś praktycznie w ogóle nie są obiektem państwa zainteresowania, awansowali teraz u pana ministra Ziobry.

A przecież w tej sprawie, dzień po dniu, i, miesiąc po miesiącu,wszystko jest oczywiste, gdzie doszło…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak pan pozwoli, przypomnę pytanie tylko.

Świadek Donald Tusk:

…gdzie doszło do złamania lub naruszenia tych procedur, dzięki czemu Amber Gold mógł rozkwitnąć na krótki dość czas, na szczęście.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja tylko przypomnę pytanie… nie wiem, czy świadek je odpowiednio zrozumiał.

Czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego działała prawidłowo w sprawie Amber Gold? Takie było konkretne pytanie. Nie usłyszałem odpowiedzi. Czy świadek może konkretnie stwierdzić, czy ABW działała prawidłowo? Czy te zastrzeżenia, które miał pan w sierpniu 2012 r. pan również podtrzymuje?

Świadek Donald Tusk:

To nie były zastrzeżenia do praktycznych działań ABW, chociaż – wydaje się, że w sytuacji, w której ABW miało podejrzenia a prokuratura zdawało się wówczas dość oczywiste nieadekwatnie reaguje na te zagrożenia – być może ABW powinno jakby energiczniej starać się naświetlić ten problem, ale szczerze powiedziawszy, ten problem wzięło na siebie działając niezwykle energicznie Komisja Nadzoru Finansowego.

Więc ja, ani wówczas, ani dzisiaj, zastrzeżeń co do konkretnych, konkretnego postępowania, czy decyzji ABW nie wnosiłem. Ja stwierdziłem, że dobrze byłoby w przyszłości mieć służbę (i o tym także mówiłem w raporcie, który przedstawiałem w Sejmie) służbę taką jak Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która skutecznie jest w stanie informować zapobiegawczo o wielu zjawiskach, z bogatszą informacją a niekoniecznie dublować jakby, na przykład, kompetencje o charakterze śledczym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem odpowiedź.

To jeszcze… już kończąc, kiedy został pan poinformowany o najbardziej przełomowym ustaleniu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, według generała Krzysztofa Bondaryka, że w Amber Gold nie ma złota na pokrycie lokat?

Świadek Donald Tusk:

Wydaje się, że ta informacja była zawarta, czy ta sugestia już w tej notatce, ja nie mam w pamięci, ale ja nie wiem, czy wy państwo możecie odczytać tę notatkę, nie tę z końca maja, ale wydaje mi się, że w tej notatce już bardzo wyraźna była obawa, że nie ma tam pokrycia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek wie…

Świadek Donald Tusk:

Nie – wiedza, zdaje się, ale obawa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Od 28 maja, ponieważ była ta informacja o tym, że nie ma złota w Amber Gold…

Świadek Donald Tusk:

W tej notatce?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…na pokrycie lokat w tej notatce z 24 maja 2012 r., ale pan o tej notatce dowiedział się 28 maja, od 28 maja przez kolejne dwa i pół miesiąca nieświadomi zagrożenia klienci Amber Gold wpłacili na tzw. lokaty w złoto prawie 120 mln zł.

I chciałbym na koniec jeszcze zapytać… ostatnie pytanie: kiedy świadek uzyskał informację, że w materiałach operacyjnych ABW pojawia się osoba pana syna Michała Tuska jako współpracownika OLT Express.

Świadek Donald Tusk:

Ja chyba nie miałem dostępu do takich materiałów operacyjnych, nie mam pamięci…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kiedy został pan poinformowany?

Nie pytałem, czy miał pan wgląd.

Świadek Donald Tusk:

Poinformował mnie syn poprzez wywiad w gazecie, jak państwo pamiętacie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan się z wywiadu dowiedział?

Świadek Donald Tusk:

Syn, znaczy… ta możliwie pełna informacja pojawiła się w wywiadzie, jakiego mój syn udzielił (wtedy byłem za granicą, służbowo) w „Gazecie Wyborczej", no, ale oczywiście w czerwcu też, podobnie jak w marcu, kiedy, pewnie państwo wrócicie do tego wątku, kiedy rozmawiałem z synem, no to miałem świadomość, że w marcu, że ma zamiar i chciałby a w czerwcu, że jakiś charakter współpracy, nie pracy etatowej, ale współpracy z OLT w związku z pracą na lotnisku, że podjął, więc to było moje jakby źródło informacji.

ABW nie przedstawiła mi w tamtym czasie – trudno mi teraz powiedzieć, w związku z raportami, kontrolami i naszą informacją w Sejmie, nie chcę nikogo wprowadzić w błąd – ale, na pewno, do tamtego czasu ABW nie przedstawiła mi informacji dotyczącej mojego syna.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dziękuję również świadkowi za te odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już, tylko skończę pewne wątki i przekazuję głos dalej.

Panie premierze, to jednym słowem, czy pan uważa, że służby specjalne, którymi pan kierował i kontrolował ich pracę, zachowały się w sprawie Amber Gold, dobrze czy źle?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy, ta skala, znaczy, ja tutaj szkolnej skali nie, nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ocenia pan prawidłowo, czy nieprawidłowo?

Świadek Donald Tusk:

…nie stosuję, ale pamiętam moją ocenę i polegałbym raczej na ocenie, którą wygłosiłem w Sejmie, jeszcze jako premier, bo ona chyba wydaje się istotniejsza niż dzisiaj po sześciu latach, moja ocena jako byłego premiera.

I ja tam starałem się ocenić możliwie nawet precyzyjnie wszystkie instytucje i służby w tym wystąpieniu sejmowym, tak że – jeśli państwo pozwolicie – to proponowałbym, abyśmy polegali na tamtej ocenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to proszę powiedzieć w takim razie Polakom a zwłaszcza pokrzywdzonym – to jest, proszę państwa, wykres wpłat na lokaty Amber Gold. Proszę popatrzeć, kiedy są największe wpłaty: kwiecień – 17 mln, przepraszam… nie 17 mln, tak – 17 mln, maj, czerwiec, lipiec.

Proszę pana, proszę powiedzieć, od – rzekomo – marca Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zajmuje się sprawą, od końca maja wie o tym premier – proszę powiedzieć Polakom, którzy w tych miesiącach wpłacali największe pieniądze, jakie były, co zrobiły służby specjalne, żeby uratować im te pieniądze i czy cokolwiek uratowały?

Świadek Donald Tusk:

Po pierwsze – i ta sprawa wydaje mi się zasadnicza, ponieważ od kilku lat PiS, jeszcze będąc w opozycji a także dzisiaj będąc u władzy, forsuje tezę, kłamliwą tezę, rozumiem, że bardzo użyteczną politycznie, że Polacy nie zostali ostrzeżeni przed inwestowaniem w Amber Gold.

Otóż, nie tylko zgodnie z przepisami, nie tylko zgodnie ze zdrowymi zasadami, ale z największą starannością, instytucja do tego powołana ostrzegła Polaków przed inwestowaniem w Amber Gold.

W przepisach państwa, wtedy i dzisiaj, nie ma miejsca na spontaniczne oświadczenia ministra, premiera, posła, który miałby oceniać, która spółka giełdowa jest warta inwestowania, która instytucja finansowa jest warta inwestowania a która nie, które banki lub parabanki są warte inwestowania, lokowania swoich oszczędności lub nie. To nie jest zadanie dla polityków, to jest zadanie precyzyjnie opisane w ustawie Komisji Nadzoru Finansowego. Komisja Nadzoru Finansowego to zadanie wykonała tak jak należało i umieściła Amber Gold na liście, publicznie dostępnej liście ostrzeżeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja mam takie…

Świadek Donald Tusk:

Nie skończyłem, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Donald Tusk:

Żeby nie powstało wrażenie, że ta lista to jest jakiś poufny, tajny dokument, który leży w szufladach – nie, ta lista jest powszechnie dostępna a informacja, że Amber Gold jest instytucją, co do której KNF (a więc instytucja do tego powołana) odradza inwestowanie swoich oszczędności, ta informacja pojawiała się w mediach wielokrotnie, także fakt, że np. Amber Gold zaskarża KNF, co uczyniło całą tę sytuację dość głośną.

Dlaczego o tym mówię?

Współczując bardzo tym wszystkim, którzy zainwestowali w Amber Gold (bo są to, oczywiście, ofiary tego paskudnego procederu) chcę powiedzieć, że ostrzeżenie, że jest to związane z bardzo dużym ryzykiem było powszechne i publicznie dostępne. Niestety, często tak się zdarza, że ludzie są gotowi podjąć ryzyko większe wtedy, kiedy są większe procenty. To nie jest tylko polski fenomen, niestety, tak tego typu procedery właśnie dlatego funkcjonują, w każdym zakątku świata zdarzały się takie sytuacje, bo ludzie często uznają, że są gotowi zaryzykować mimo ostrzeżeń, ponieważ jest szansa na zrobienie większych procentów.

Naprawdę, współczując tym, którzy jakby dali się nabrać Amber Goldowi, chcę powiedzieć, że ostrzeżenie takie jakie powinno być wystosowane, zostało wystosowane. Jeśli państwo uważacie, że rolą premiera jest publiczne występowanie i ostrzeganie przed inwestowaniem lub lokowaniem oszczędności w budzących wątpliwości instytucjach to zostawiam waszej wyobraźni, o jakiej instytucji powinniście powiedzieć dziś bardzo głośno, bo kosztowała podatników już 4,5 mld zł. Już nie mówiąc o tym, że stawiacie państwo w paskudnej sytuacji premiera Morawieckiego, w związku ze wspomnianą przeze mnie aferą GetBacku. Nie słyszałem publicznych oświadczeń – zanim sprawa wyszła na jaw i zanim aresztowano osoby w to zaangażowane – aby ktokolwiek z rządzących publicznie ostrzegał inwestorów w tej sprawie, wręcz przeciwnie (jeśli dobrze pamiętam) to banki pozostające pod waszym nadzorem były zaangażowane w ten proceder.

Czy ja z tego powodu odważyłbym się formułować jakieś dwuznaczne wnioski pod adresem ofiary w tym przypadku, jak sądzę, czyli premiera Morawieckiego? Nie, chcę tylko państwu uświadomić, jak niebezpieczną ścieżką kroczycie i na końcu tej ścieżki jest potężny problem dla waszego rządu, nie dla byłego rządu Platformy czy mojego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wracam do pytania.

Panie premierze, skoro…wracam do kolejnego pytania – wie pan, co to jest?

Świadek Donald Tusk:

Pani wybaczy, ale z tej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, to jest porozumienie Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Szefa Komisji Nadzoru Finansowego z 2008 r.

Jak państwo pamiętacie, ja swoje pytania do byłego premiera rozpoczęłam od konkretnych ustaw, które mówią o tym, że zarówno kieruje i koordynuje i na czele agencji jest, tutaj siedzący, ówcześnie pan premier oraz to samo dotyczy Komisji Nadzoru Finansowego.

Teraz przeczytam panu, panie mini…, czy pan mini… premier wie o tym, że szef KNF skorzystał z drogi i z możliwości, jakie daje to porozumienie?

Świadek Donald Tusk:

Premier polskiego rządu, w tym także ja, nie stoi na czele KNF, jak pani to sformułowała, i nie stoi na czele ABW, jak pani to sformułowała.

I proszę nie formułować w ten sposób nieprawdziwych definicji, bo wiemy, co one mają zasugerować, więc prosiłbym, aby pani precyzyjnie używała ustawowych sformułowań. Z całą pewnością żadna ustawa nie formułuje tego w ten sposób, natomiast wrażenie pozostaje takie, jakie pani zaprojektowała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan wie, czy Komisja Nadzoru Finansowego skorzystała z podpisanego porozumienia?

Świadek Donald Tusk:

W sprawie Amber Gold Komisja Nadzoru Finansowego działała nie tylko zgodnie z przepisami, ale tak jak należało i to nie Komisja Nadzoru Finansowego odpowiada za to, że – do dzisiaj z bliżej nieznanych powodów – kilku prokuratorów działało w sposób nie tylko opieszały, ale bardzo zagadkowy, na końcu uniemożliwiając *de facto* skuteczne postępowanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, to ja odczytam…

Świadek Donald Tusk:

I przypominam, co dzisiaj ci prokuratorowie robią… nie siedzą tutaj.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, to odczytam panu pismo, które stworzył pana podwładny, pan generał Bondaryk.

28 sierpnia 2012 r., pismo skierowane do pana ministra Cichockiego. „Komisja Nadzoru Finansowego nie powiadomiła Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o tej sprawie”. Dla porównania ABW wielokrotnie otrzymywała informacje o wątpliwościach KNF dotyczących nieprawidłowości np. w SKOK-ach. A to tylko tak, wie pan, na marginesie *à propos* tych dwóch instytucji, które pan nadzorował.

Mam kolejne pytanie w związku z tym.

Proszę pana, pan powiedział o tym, że ABW ocenił pan pozytywnie w Sejmie. Już wszyscy wiemy, że notatka 24-tego jest znana panu, prezydentowi i czterem pozostałym ministrom.

Proszę powiedzieć, czy uważa pan że (to, bym powiedziała mocno, mnie się w głowie to nie mieści), że w 38-milionowym kraju, na czele którego stoi pan, 28 czerwca Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, na zapytanie Kancelarii Senatu czy OLT może wozić senatorów oraz innych VIP-ów, odpowiada: „W chwili obecnej nie posiadamy informacji mogących świadczyć o zagrożeniach terrorystycznych dla osób chronionych przez BOR w przypadku korzystania z nowych polskich linii lotniczych OLT Express”.

Cztery dni po tym, jak w trybie art. 18 generał Bondaryk postawił na nogi pana, prezydenta i czterech najistotniejszych w tej sprawie ministrów, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydział… Departament do Zwalczania Terroryzmu takiej odpowiedzi udziela na to, czy VIP-y mogą latać z Marcinem P.

Proszę pana, proszę powiedzieć, jak pan się czuje… jak pan się czuje dzisiaj patrząc tym ludziom, którzy stracili te pieniądze, w oczy, jeżeli pan nie był w stanie nad niczym

zapanować, nawet nad czymś takim, że od czterech dni pan już wie a ABW, które panu podlega, które jest potężną służbą, pisze coś takiego?

Świadek Donald Tusk:

Jakby pani mogła już zaniechać pytań o moje samopoczucie, bo czuję się daleko skrępowany, nie jestem z wizytą u lekarza, tylko przed komisją śledczą.

Wydaje się, że ta odpowiedź wskazuje wyraźnie na to, że osoby odpowiedzialne za ABW, za zagrożenie terrorystyczne, oceniły (to jest moja interpretacja, ponieważ, jak się pani domyśla, premier nie zajmuje się tego typu jakby dokumentami, decyzjami na tym poziomie), ale zdrowy rozsądek podpowiada, że prawdopodobnie osoby, które odpowiadają za zagrożenie terrorystyczne, w tym konkretnym przypadku, nie dostrzegły zagrożenia terrorystycznego. Wydaje się, że można prawie wszystkie złe cechy przypisać temu przedsięwzięciu (mówię o Amber Gold i OLT), ale chyba akurat, rzeczywiście, zagrożenie terrorystyczne jest ostatnim, jakie by mi przyszło do głowy. I być może stąd ten, to pismo.

Nie sądzę też, żeby ta ocena o zagrożeniu terrorystycznym wpłynęła w jakikolwiek sposób na to, ilu Polaków zdecydowało się zainwestować pieniądze w Amber Gold. Powiązanie tych kwestii takie bezpośrednie wydaje się lekkim nadużyciem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, to jest naprawdę fascynujące, muszę panu powiedzieć, to jest… gdyby pan oczywiście wiedział o tym, jako premier nadzorujący Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz ABW (a powinien pan to wiedzieć), że procedura jest taka, iż idzie zapytanie do ABW czy z danej, jak w tym przypadku linii lotniczej, można korzystać. I ta opinia decyduje, czy będzie, poza innymi czynnikami, czy nie, VIP mógł korzystać z linii lotniczej dziewięciokrotnie karanego przestępcy.

Ale ja panu powiem więcej – to, rzeczywiście, jest strasznie ciekawe, że cztery dni po tym, jak w trybie art. 18 pan generał Bondaryk poinformował pana i prezydenta o zagrożeniu dla bezpieczeństwa państwa polskiego z działu… departamentu terroryzmu wychodzi takie pismo. Ale mogę pana uspokoić… kilka dni później, ktoś się zorientował i napisał, że bardzo przeprasza i, oczywiście, absolutnie z tej linii nie wolno korzystać. To jest kolejna rzecz.

I ostatnie moje takie pytanie, jeżeli chodzi o tę pulę…

Świadek Donald Tusk:

Wydaje się, że to prawidłowa reakcja – tak już na marginesie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Spóźniona, bardzo spóźniona.

Świadek Donald Tusk:

Ale nie wydaje mi się żeby Senat… to chodzi o Senat, tak?... żeby Senat podpisał umowę, więc to, jeśli nie, to chyba nie wpływa na to.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze…

Świadek Donald Tusk:

Bo nie wiem, na czym polega spóźnienie w tej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, 24 maja szef ABW wysyła pismo do premiera Donalda Tuska i innych pięciu najważniejszych osób w państwie, w którym mówi o tym, że jest piramida finansowa, że poszkodowanych może być kilkadziesiąt tysięcy Polaków a linie lotnicze mają służyć do tego, aby wyprowadzić im pieniądze. Przypominam państwu, że art. 18 ustawy ABW, z którego skorzystał szef ABW, mówi: „Szef Agencji przekazuje niezwłocznie prezesowi Rady Ministrów informacje mogące mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa i międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej Polskiej”.

A pan premier, chce powiedzieć, że w służbach, które pan nadzorował, cztery dni później wychodzi pismo, iż senatorowie i inne osoby objęte instrukcją HEAD, mogą latać z dziewięciokrotnie karanym przestępcą?

Świadek Donald Tusk:

Czy ja mogę też tak się zwracać do kamer i do opinii publicznej bezpośrednio, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wiemy, że pan to lubi, panie premierze.

Świadek Donald Tusk:

Umiem, może raczej.

Pani poseł, wydaje się jednak, że zagrożenie terrorystyczne było (zdaje się, że tego dotyczyła ta notatka), ja nie czuję się zobowiązany, żeby bronić tego dokumentu, ale – tak na zdrowy rozum – odpowiedź, że nie widzi zagrożenia terrorystycznego (no, bo do tego to się sprowadza, zdaje się, ten, ta opinia), ona wydaje się zrozumiała, no bo pewnie zagrożenia terrorystycznego, jak wspomniałem, nie było.

I to, że kilka dni później, inny funkcjonariusz zareagował, czy inny dział zareagował prawidłowo, według pana posła – z opóźnieniem, według mnie nie miało to wpływu, tak (bo tak usłyszałem, że według pana to było za późno, czy z opóźnieniem), a ja mogę tylko powiedzieć, że nie wydaje mi się, aby ta procedura, którą pani opisała, w ABW, żeby sprowadziła na kogoś jakieś szczególne zagrożenie, albo żeby spowodowała większe straty finansowe Polaków. Akurat chyba ta konkretna sytuacja nie miała na to wpływu, o to mi chodzi.

I dlatego ten gorący manifest polityczny do kamer w tej kwestii wydaje mi się lekką przesadą, ale to wyłącznie z …

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, panie premierze, czy w okresie od listopada 2011 do lutego 2012 roku rozmawiał pan z synem Michałem o złożonej przez Marcina P. propozycji podjęcia przez niego współpracy ze spółką lotniczą OLT Express.

Świadek Donald Tusk:

Tylko daty, gdyby pan powtórzył, panie pośle, to będzie mi łatwiej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Od listopada 2011 r. do lutego 2012 r., ten czasokres nas interesuje. Marzec tak, jak świadek zaznaczył, to już jest jakby inna historia.

Świadek Donald Tusk:

Tak w marcu na pewno, no, bo mówię, że w marcu na pewno…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale marzec za chwileczkę.

Świadek Donald Tusk:

…no, bo to było obiektem tyle razy pytań i także…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Przełom roku 2011-2012…

Świadek Donald Tusk:

..więc to mam jakby w mojej pamięci ułożone ze względu na to, że to było przedmiotem wielokrotnych dociekań i opinii. Ale to, że mój syn chciał pracować na lotnisku i zrezygnować z pracy w „Gazecie Wyborczej" mogło się pojawić, ale nie dam tutaj sobie

obciąć ręki no, bo mówimy o czasie sprzed sześciu lat i wówczas, o rozmowach prywatnych przy rodzinnym stole, więc byłbym niepoważny, gdybym powiedział, że pamiętam, którego dnia, o której godzinie, przy obiedzie czy przy kolacji, rozmawiałem z synem o jego pracy.

Ale nie wykluczam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ja nie pytam, przepraszam… jeśli mogę doprecyzować.

Ja nie pytam o dokładną datę i godzinę i miejsce, tylko – czy w tym okresie…

Świadek Donald Tusk:

No, bo podał pan bardzo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…była w ogóle rozmowa.

Świadek Donald Tusk:

Nie mogę tego wykluczyć, ale nie miała ona charakteru takiego rozstrzygającego, dlatego mi prawdopodobnie nie została w pamięci. To znaczy, dopiero w marcu, wtedy, kiedy syn właściwie informował mnie, że zdecydował się na pracę…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Zaraz do tego dojdziemy.

Świadek Donald Tusk:

…ja tylko chcę wytłumaczyć, skąd ta moja wątpliwość.

No, to wtedy, ponieważ czułem, że on jest zdeterminowany, żeby zrezygnować z pracy dziennikarza i trafić na lotnisko, więc to mi utkwiło w pamięci, bo mnie to trochę zabolało.

Ale nie wykluczam, że ten wątek pracy na lotnisku lub współpracy z nowymi liniami lotniczymi pojawił się wcześniej, tylko wtedy nie wywołał we mnie jakiejś szczególnej emocji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, właśnie o to chciałbym zapytać – proszę świadka, czy w tym okresie (czyli listopad 2011 r. – luty 2012 r.) świadek odradzał lub zabraniał synowi współpracy z OLT Express?

Świadek Donald Tusk:

O zabranianiu mowy nie ma. Mój syn, i prawdopodobnie państwo się też zorientowali też po przesłuchaniu (ta teza nie wymaga udowodnienia) jest osobą samodzielną. Znaczy jest dojrzałym mężczyzną – i wtedy także…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie mamy wątpliwości, co do tego.

Świadek Donald Tusk:

…i zawsze podejmował samodzielne decyzje. Do gazety…, ja dowiedziałem się, że jest w „Gazecie Wyborczej", kiedy napisał pierwszy artykuł. Miał, i ma, zasadę nie konsultować ze mną miejsc pracy. Kiedy pojawiła się ta idea, że będzie pracował na lotnisku…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale proszę świadka, ja bym bardzo prosił o precyzyjną odpowiedź, ja przepraszam, że wchodzę w słowo, ale – czy w tym okresie, o który pytam (powtarzam po raz kolejny: listopad 2011 r. – luty 2012 r.) świadek sugerował, żeby syn nie wchodził ze współpracę z konkretnym podmiotem?

Nie pytam o lotnisko w tej chwili, pytam tylko o OLT Express.

Świadek Donald Tusk:

Jeśli… tak, tak, rozumiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie wchodźmy…ani „Gazeta Wyborcza", ani lotnisko nas nie interesuje w tej chwili.

Świadek Donald Tusk:

No, to ma, to jest bezpośrednio związane, tym bardziej, że wówczas… bo z dzisiejszej perspektywy wydaje się, że kwestia OLT była już w centrum uwagi publicznej, że w związku z tym ogniskowała także moją uwagę, mówimy o początku roku 2012. A to byłaby, delikatnie mówiąc, przesada. To znaczy, ja miałem w głowie wówczas inne priorytety, ponieważ nie miałem jeszcze sygnałów, że grozi tu jakaś katastrofa – ani jeśli chodzi o OLT, ani jeśli chodzi o Amber Gold – mówię o katastrofie przede wszystkim ludzkich oszczędności.

Więc mogę tylko powiedzieć (ale proszę to traktować, jako założenie, ja mówię o tym z najlepszą wolą), że jeśli rozmawialiśmy o tym, jeśli pojawił się ten wątek przed marcem to na pewno odradzałem. Ja pamiętam lepiej moją relację na ten temat, jaką wygłosiłem o wiele, wiele później, że – kiedy się pojawiło po raz pierwszy w rozmowie taka możliwość i sugestia, że mój syn będzie współpracował z tymi nowymi liniami lotniczymi – to ja miałem złe przeczucia. One związane były z tym powiedziałby takim odorem, czy taką, co najmniej dwuznacznością wówczas. No, bo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A co świadek rozumiem przez „odór"?

Świadek Donald Tusk:

No, to były te publikacje, czyli coś, co powiedziałbym, wisiało w powietrzu, że jest firma, co, do której… plus, oczywiście, KNF i ostrzeżenie publiczne, że jest firma, która delikatnie mówiąc, nie budzi mojego zaufania.

Ja muszę powiedzieć więcej. I to…. nie będę używał może tak brutalnych sformułowań, jak premier Belka, kiedy był przez państwa przesłuchiwany, ale kiedykolwiek i gdziekolwiek, w przeszłości czy przyszłości, słyszałem lub usłyszałbym, że ktoś oferuje mi oprocentowanie sześciokrotnie większe niż poważny bank w danym kraju, w tym samym czasie, to bez żadnych powodów w sensie formalnym, bez żadnych dokumentów, bez żadnych ostrzeżeń wszystko w duchu by mi mówiło: ja raczej nie skorzystam.

W związku z tym, nie odtworzę teraz godzin, czy konkretnych dat rodzinnych rozmów z synem wówczas, ale mogę potwierdzić, że kiedykolwiek miały miejsce i kiedykolwiek temat się pojawiał, na pewno byłem, najdelikatniej mówiąc, sceptyczny wobec pomysłów na zmian… zawodową zmianę w tę stronę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jeszcze dopytam tylko o jedną rzecz, jeśli mogę, bo świadek powiedział na temat opinii właśnie z tego okresu, który mnie interesuje listopad-luty – o Amber Gold. A co wówczas świadek wiedział na temat OLT Express?

Świadek Donald Tusk:

Niewiele.

Ja się… w przeciwieństwie do mojego syna, nie jestem pasjonatem tych szeroko pojętej logistyki i transportu. Więc w tym czasie, sądzę, że właśnie pomysł mojego syna, aby zacząć pracę na lotnisku i pracę lub współpracę z nowymi liniami lotniczymi OLT wydaje mi się, że to był pierwszy moment, kiedy jakby to mi… znaczy to jest ten pierwszy moment, który pamiętam. Ale z całą pewnością czy poprzez media, czy mogłem o tym wiedzieć, ale pewnie nie przywiązywałem wówczas do tego szczególnej wagi.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Świadek ma wiedzę w tej chwili, że te rozmowy z synem świadka toczyły się od listopada, grudnia 2011 r.?

Świadek Donald Tusk:

Ja to wiem, ale już właściwie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…post factum.

Świadek Donald Tusk:

Post factum, że mój syn zamierzał zmienić pracę i związać się z liniami lotniczymi.

Jeśli dobrze pamiętam, po wywiadzie jesienią… listopad zdaje się, tak… 2011 r., po wywiadzie przeprowadzonym z…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…Jarosławem Frankowskim.

Świadek Donald Tusk:
No, z kimś tam do „Gazety" w sprawie tych nowych linii lotniczych – nawet nie wiem z kim… bo ja nie czytałem tego wywiadu, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, jeśli mogę… właśnie rzeczony pan Jarosław Frankowski przesłuchany 27 września 2012 r. przed Prokuraturą Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz zeznał (to jest cytat, mogę ewentualnie okazać, jak by świadek potrzebował): „Efekt rozmowy był taki, że Michał powiedział, że zastanowi się i odpowie. Powiedział podczas spotkania, że jest zainteresowany, że jest to ciekawy projekt i ma projekt szansę stać się wielkim. Po kilku dniach zadzwonił do P. i powiedział, że jednak – nie. Według relacji P. – tata mu nie pozwolił."

Koniec cytatu.

Co świadek by powiedział na temat zeznań pana Jarosława Frankowskiego, ówczesnego dyrektora zarządzającego OLT Express?

Świadek Donald Tusk:
Co do szczegółowych okoliczności tej wypowiedzi nic nie mogę powiedzieć, no bo nie…, ale – jeśli ona mi się wydaje, że ona oddaje atmosferę w domu – to znaczy, delikatnie mówiąc – braku satysfakcji z mojej strony, że Michał chce zmienić pracę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Rozumiem.

Świadek Donald Tusk:
No, to być może to jest interpretacja tego mojego stosunku do tego zamiaru.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, teraz przejdźmy o krok dalej, czyli kwestia już marca.

Czy miał świadek wiedzę, że syn Michał od marca 2012 r. podjął współpracę z OLT Express, zakładając własną działalność gospodarczą i świadcząc usługi na rzecz tej spółki lotniczej do czerwca 2012 r.. Jednocześnie został zatrudniony od kwietnia, o czym świadek już wspomniał, w Porcie Lotniczym w Gdańsku?

Świadek Donald Tusk:
Według mojej pamięci (ale nie wiem, czy będę tutaj do końca precyzyjny), raczej miałem takie wrażenie, czy świadomość, że Michał pracuje na lotnisku i, że – w związku z tym – pewnie współpracuje także z tym dużym przedsięwzięciem, ale – co do szczegółów i konkretów – nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A w którym momencie świadek dowiedział się, że syn założył działalność gospodarczą, tym kontrahentem jest OLT Express? Bo tutaj nie mówimy o stosunku pracy…

Świadek Donald Tusk:
Znaczy, ja chyba…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…tylko zlecenie.

Świadek Donald Tusk:
Ja chyba – niezależnie od tego, że było mi szkoda tej pracy dziennikarskiej mojego syna – to chyba, może nie z ulgą, ale uznałem, że praca na lotnisku, no bo tego byłem świadomy, nie jest jakimś szczególnym problemem, chociaż wydawało mi się, szczerze powiedziawszy, mało rozwojowa, znaczy… nie sądziłem, że dla Michała, dla mojego syna to będzie jakaś przestrzeń do wielkich przygód.

To, że pracując na lotnisku współpracuje z OLT wydawało mi się naturalne, ale naturalne w sensie miejsca pracy, ale nie było to przedmiotem naszej rozmowy. To, że ta współpraca ma charakter umów zleceń wyniknęło chyba z tej naszej późnowiosennej rozmowy, gdzieś w czerwcu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli, w którym momencie świadek dowiedział się o tym, że współpraca…

Świadek Donald Tusk:

Precyzyjnie, że praca na lotnisku związana jest także z umowami zleceniami od OLT, tak naprawdę precyzyjnie – to z tych publikacji prasowych, których mój syn był chyba w jakimś sensie inicjatorem. Mniej precyzyjnie – w czasie tej rozmowy wczesnoletniej, czy późnowiosennej.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czerwcowej, tej czerwcowej…

Świadek Donald Tusk:

Nazwijmy ją czerwcową, chociaż ja precyzyjnej daty…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dosyć późno, czyli dosyć późno.

Świadek Donald Tusk:

Znaczy, co do tego konkretnego takiego formalnego przywiązania, tak. Nie… ale nie… też chciałbym…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka… mhm?

Świadek Donald Tusk:

Jedno zdanie dosłownie, bo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę.

Świadek Donald Tusk:

Nasz kontakt z racji pracy, mojej pracy, on nie był aż tak intensywny i regularny, znaczy – niezależnie od tego, jak bardzo się kochamy i jak bardzo jesteśmy ze sobą związani – to akurat w czasie, kiedy byłem premierem nie było wcale takie rzadkie, że widywaliśmy się raz na miesiąc czy raz na dwa miesiące, no i wtedy też z racji wnuków. Ja się koncentrowałem na trochę innych sprawach, generalnie myśmy nie tak często rozmawiali w sprawach zawodowych, szczególnie, że dominującym tematem byłaby zawsze polityka a ja tego w domu starałem się unikać.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To zrozumiała okoliczność.

Proszę świadka, czy na okoliczność współpracy syna Michała z OLT Express rozmawiał świadek z panem Tomaszem Kloskowskim, prezesem Portu Lotniczego w Gdańsku i czy w ogóle osobiście zna świadek pana prezesa Kloskowskiego?

Świadek Donald Tusk:

Nie rozmawiałem z prezesem lotniska na temat pracy mojego syna nigdy.

Nie mam wrażenia, żebym w ogóle kiedykolwiek rozmawiał, chociaż nie chcę tu być… no, bo wpadnę w tryby dość oczywiste – jako premier bywałem na lotniskach, tak że… pamiętam otwierałem na przykład lotnisko we Wrocławiu, więc ja nie wykluczam, że przy jakiejś oficjalnej sytuacji moim rozmówcą, nie wiem – uścisk dłoni, był prezes Kloskowski. Ale powiem szczerze, że miałbym dzisiaj kłopot z identyfikacją nawet z wyglądu, więc nigdy nie był moim rozmówcą na żaden temat. Ale nie mogę wykluczyć, bo pamiętacie państwo, czasami pewnie posłużycie się też w czasie dzisiejszego przesłuchania, na przykład zdjęcie na stadionie Lechii, na widowni lub w innych… Więc

ja nie wykluczam, że kiedyś na mojej drodze prezes się pojawił, ale nie jest w żaden sposób osobą mi znaną, czy znajomą, czy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli rozumiem, że też takiej rozmowy na … syna nie było?

Świadek Donald Tusk:

Z całą pewnością – nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ja poproszę teraz pana Krzysztofa o puszczenie trzech materiałów, które zostały zarejestrowane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Rozmowa Marcin P. – Andrzej Korytkowski.

„M. P.: Ja naprawdę do wielu rzeczy już dotarłem. I to, że „Gazeta Wyborcza” tak pisze to pisze tylko i wyłącznie dlatego, że ma naciski właśnie z ABW i ze służb. Jak pan wie, u mnie pracuje syn premiera… pracował w OLT. I dopóki on pracował to wydaje mi się, że nikt nas nie ruszył. W chwili obecnej może być tak, że ktoś nas ruszy.”

Poproszę kolejny.

Rozmowa Marcin P. – Jarosław Frankowski.

„M.P.: Odnośnie pamiętasz, co mówiłeś, że Tusk ci przyniósł informacje, ile Wizz Air płaci za jednego pasażera i jakie dostaje zwroty, pamiętasz?

J.F.: Tak, tak, on mi mówił, mniej więcej, tylko nie pamiętam, kurde, kwot, wiesz.

M.P.: Ale on ci tego nie przesyłał w żaden sposób, tylko ci mówił?

J.F.: Nie.

M.P.: Dobra.

J.F.: Tylko mi to mówił, tak. Nie było czegoś, żeby on coś, wiesz, przysyłał, bo on jakby był ostrożny, tak

M.P.: Rozumiem.”

I ostatni fragment poproszę.

Rozmowa Marcin P. – Jarosław Frankowski.

„J.F.: Cześć Marcin.

M.P. Cześć Jarek. Słuchaj, potrzebuję skan umowy z Tuskiem i korespondencję mailową, jaką prowadziła Magda z Tuskiem i ty, jaką prowadziłeś z Tuskiem.”

Dziękuję bardzo.

Proszę świadka, zanim zadam pytanie, jeszcze przywołam jedną rzecz, mianowicie przeczytam fragment maila, który wysłał pan Marcin P. do, już przywoływanego tutaj, pana Jarosława Frankowskiego 27 grudnia 2011 r. Cytuję: „Jarek, myślałem o Michale Tusku. Wydaje mi się, że lepiej pozostawić nasze relacje w takim kształcie, jak są teraz. On może pomóc, ale i zaszkodzić.”

I koniec cytatu…pozdrowienia od pana Marcina P.

Panie premierze, czy pana syn, Michał Tusk nie stał się ofiarą, elementem „parasola ochronnego” nad Marcinem P.?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy… ja znam tę tezę i ona mogłaby być nawet w jakimś sensie wygodna, czy dla mojego syna czy dla mnie (no, bo lepiej być w takich sytuacjach ofiarą), ale nie wydaje mi się, żeby ona była do końca jakby uzasadniona, logicznie rzecz biorąc.

Biorąc pod uwagę czas, w jakim działał Marcin P. (i nie mówię o tych wcześniejszych, za które był skazywany kwestiach, ale mówię o Amber Gold i OLT) to wydaje się, że ten krótki czas końcowych miesięcy istnienia jego pseudo-imperium, czyli mówię teraz o czasie, kiedy mój syn współpracował z OLT, to tak jakby raczej czas, który był czasem finału tego przedsięwzięcia.

Znaczy… gdyby założyć, że współpraca mojego syna na lotnisku z OLT miała stanowić „parasol ochronny”, no to trudno by mi było wytłumaczyć, dlaczego zanim (czyli w marcu 2012) mój syn pojawił się na lotnisku i we współpracy z OLT to raczej do tego momentu mamy problem.

I tu wrócę znowu do… nie dlatego, żebym się jakoś szczególnie uwziął na prokuraturę, bo ja wysoko oceniam prokuratora generalnego Seremeta i jego starania wówczas,

przez cały czas naszej współpracy, ale jest wiele danych, które wskazują, że udawało się Marcinowi P. długo funkcjonować a tam nie było mojego syna. Czyli jakby ta teza, że Marcin P. mógł uznać, że jest nie do ruszenia, ponieważ z OLT współpracuje mój syn, ona w tym sensie nie trzyma się logiki, bo warto przecież o tym pamiętać, że kłopoty Marcina P. zaczęły się dokładnie wtedy… ale nie wiązałbym tych faktów, tylko… kiedy mój syn współpracował z OLT i ta współpraca nie została rozwiązana także w czasie, kiedy już było… tak, tak, znaczy kiedy już był aresztowany.

W związku z tym, jeśli nawet ktoś by chciał uwierzyć w to, że obecność mojego syna na lotnisku i współpraca z OLT była tarczą ochronną, no to fakty temu trochę przeczą.

Znaczy to…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pozwolę sobie się nie zgodzić, proszę świadka.

Przywołałem celowo korespondencję z 27 grudnia 2011 r., czyli ponad pół roku przed ogłoszeniem upadłości przez Amber Gold, gdzie podczas rozmowy Marcin P. ze swoim najbliższym współpracownikiem odnośnie firmy OLT Express – panem Jarosławem Frankowskim, rozważają rolę pańskiego syna, czyli syna ówczesnego prezesa Rady Ministrów w całym przedsięwzięciu, gdzie oni sondują, że może lepiej zostawić te relacje na takim etapie, na jakim są w tej chwili, czyli relacji dziennikarz -dwóch przedsiębiorców, bo oznacza to pewne zagrożenie. Po czym jednak syn, w mojej ocenie, staje się ofiarą, przede wszystkim, Marcina P., wpada w tę orbitę osoby dziewięciokrotnie skazanej za przestępstwa związane z obrotem gospodarczym a cała Polska przed chwilą i świadek mogli usłyszeć, co panowie podczas rozmów zarejestrowanych na przełomie lipca i sierpnia robili z pańskim synem.

To znaczy, traktowali go jako swoiste wytłumaczenie wszystkich nieszczęść, które na nie spadły, *expressis verbis* Marcin P. mówi: dopóki był z nami, nic nam się nie stało, opuścił naszą grupę (bo tak się stało w lipcu, co również zeznawał przed Komisją pański syn) zaczęły się problemy: gorączkowe szukanie maili, rozmów, wiedzy na temat ewentualnych działań niezgodnych z prawem pańskiego syna no pokazuje, że pana syn (z wielkim bólem muszę to powiedzieć), ale był wykorzystywany przedmiotowo przez tą grupę.

Świadek Donald Tusk:

No tylko… nie bardzo mi się wiążą niektóre fakty, przez pana przytoczone, w logiczną całość a także poprzednie narracje. Po pierwsze (i to pani poseł Wasserman z tego zrobiła jakiś bardzo istotny wątek) – wracam tutaj do przemówienia ministra Cichockiego w Sejmie, pani poseł Wasserman bardzo stanowczo stwierdziła, że pan minister Cichocki mijał się z prawdą, bo przecież ABW zajmowało się tą sprawą od dłuższego czasu.

W związku z tym – jeśli mówimy teraz serio nie o tym, co powiedział Marcin P. w podsłuchanej rozmowie, tylko o faktach, jak zachowywało się państwo – to ja nie mam wrażenia na żadnym etapie (od powstania Amber Gold po upadek Amber Gold), aby odpowiednie służby uznawały, że mają zaniechać czegokolwiek… poza tą nieszczęsną prokuraturą, to znaczy – tymi przypadkami z prokuratorami, bo one są ciągle kompletnie niewyjaśnione. To jest moja ocena i w gru…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, no, to logiczne wydaje się w tej chwili zadanie pytania, co na to służby?

Co na to służby, że syn ówczesnego prezesa Rady Ministrów, pan Michał Tusk zostaje wynajęty przez osobę dziewięciokrotnie skazaną, która inwestuje środki finansowe z piramidy finansowej w przedsiębiorstwa z branży lotniczej i dlaczego to nie znajduje odzwierciedlenia w tej słynnej notatce z 24 maja 2012 r.?

Świadek Donald Tusk:

No, to jest pytanie oczywiście…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bo, z całym szacunkiem, pan premier był wówczas pierwszą osobą, z punktu widzenia ciężaru organów konstytucyjnych państwa, i pana bezpieczeństwo to jest również

bezpieczeństwo państwa polskiego a pana bezpieczeństwo to jest bezpieczeństwo pana najbliższej rodziny.

I, niestety, podległe służby – moim zdaniem – nie wykonały swoich zadań.

Świadek Donald Tusk:

Panie pośle, to jest dokładnie problem, z którym… no, no który domaga się wyjaśnień.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

My, jako komisja, tym się zajmujemy właśnie.

Świadek Donald Tusk:

Tak, wyjaśnienia.

Ja akurat nie mogę wiele pomóc, bo ja – oczywiście – wolałbym, żeby służby poinformowały mnie o zagrożeniach dotyczących mojego syna. Natomiast chciałbym, żebyśmy wykluczyli, bo mamy tutaj kilka tez, które wykluczają się nawzajem. Ja nie jestem od tego oczywiście, żeby pomagać w logicznym myśleniu, czy konstruowaniu jakichś prawidłowych tez, to jest państwa zadanie, ale musielibyśmy się zdecydować (na użytek tej mojej odpowiedzi) na jakąś tezę, to znaczy – czy mój syn został wynajęty, żeby nieświadomie chronić ten interes Marcina P., ale wtedy – wydaje się rzeczą oczywistą – byłoby to powszechnie znanym faktem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jakbyśmy to zostawili już, jakbyśmy już wyłączyli wątek tego, co skłoniło jedną i drugą stronę tej umowy cywilnej…

Świadek Donald Tusk:

No, tak, ale od tego, od tego…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pomińmy to i skupmy się tylko i wyłącznie na organach państwa, skupmy się na Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Świadek Donald Tusk:

Tak, zadaję sobie to pytanie, zadaję…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jak to jest możliwe… my przesłuchiwaliśmy cały szereg funkcjonariuszy, łącznie z szefami i zastępcami szefów ABW, którzy informują opinię publiczną i Komisję, że dopiero w sierpniu 2012 r., z prasy, dowiedzieli się o tym, że syn prezesa Rady Ministrów, no, wpadł w orbitę bardzo niebezpiecznego środowiska, co zagrażało realnie, no, bezpieczeństwu państwa.

Świadek Donald Tusk:

Tylko problem polega na tym, że… znaczy to jest oczywiście, ma pan, panie pośle, absolutnie rację, to jest pytanie o to, czy służby powinny mnie o tym poinformować…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Oczywiście.

Świadek Donald Tusk:

Wydaje mi się, że tak.

I pytanie, dlaczego mnie o tym nie poinformowały?

Nie wydaje mi się, żeby miały jakikolwiek powód, żeby to zataić przede mną. Znaczy, zataić na przykład własną ocenę tego faktu, ponieważ fakt, że mój syn pracuje na lotnisku i współpracuje z OLT, nie był faktem ani powszechnie znanym, ani tajnym. To znaczy, nie… ja nie mam wrażenia – szczególnie jak obserwuję to, co państwo wyjaśniacie, ale także to, co mój syn wyjaśniał wielokrotnie, również publicznie – nie mam wrażenia, żeby w jakimkolwiek momencie współpraca mojego syna na lotnisku z OLT była tajna, tzn. jakoś ukrywana, niezależnie od, od…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…Józefa Bąka…

Świadek Donald Tusk:

…tak, bo mi się wydaje, znaczy… wydaje mi się, że przesłanie mojego syna ,mimo różnych emocji temu towarzyszących, no, wyjaśniło chyba wystarczająco, w wystarczający sposób, że – z całą pewnością – nie była to metoda na ukrycie faktu, że współpracuje z OLT. I no, zdaje się, że z charakteru tej współpracy no kilkadziesiąt osób na lotnisku o tym wiedziało.

To jest bardzo dobre pytanie, dlaczego fakt współpracy mojego syna z OLT ani specjalnie nagłaśniany, ani poufny, czy tajny, powiedziałbym – taki banalny, gdyby nie dramat związany z działalnością Amber Gold, dlaczego nie stał się przedmiotem zainteresowania służb.

Ale… i to pytanie, moim zdaniem, nadal…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy w jakikolwiek nieformalny sposób świadek był informowany przez funkcjonariuszy ABW o współpracy syna?

Świadek Donald Tusk:

Tak jak już wspomniałem (bo zdaje się, że to pytanie już dzisiaj padło) – ja nie mam w pamięci żadnej informacji ze strony służb do czasu, dopóki nie rozmawiałem z generałem Bondarykiem, chyba w sierpniu, tutaj nie jestem… ale już po jakby po wszystkim (mam nadzieję, że państwo rozumiecie ten kolokwializm).

I, szczerze powiedziawszy, nawet w tej chwili nie wiem, czy to generał Bondaryk mnie o czymś poinformował, czy ja go poinformowałem też o tym, no, dwuznaczności tego faktu, że służby w tej sprawie nie działały, tak – jak być może – powinny, chociaż ja nie miałem tutaj wyobrażenia precyzyjnego, co służby powinny w tej sprawie zrobić.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A w związku z tą sytuacją…

Świadek Donald Tusk:

…znaczy, ponieważ tak, bo w momencie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Już *post factum* świadek podjął jakieś działania, aby do takiej sytuacji w przyszłości nie doszło?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy, problem polega na tym, że mój syn podjął pracę na lotnisku i współpracę z OLT, kiedy oczywiście lotnisko, miejsce pracy etatowej, ale także OLT, z którą współpracował na umowę zlecenie, były przedsięwzięciami – z punktu widzenia prawa – legalnymi.

I, tak jak powiedziałem, mój syn jest człowiekiem bardzo samodzielnym i zasadniczym, jeśli chodzi o kierowanie się własnymi opiniami i ocenami, dopóki jakby nie było tej jednoznacznej, jednoznacznego stwierdzenia, że mamy do czynienia z przestępczym procederem, on też nie widział powodu, żeby… żeby to było jakimś… jakąś szczególną sensacją, o to mi chodzi.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tylko… czy świadek rozumie, w chwili, kiedy świadek zajmował tak istotne, z punktu widzenia organów konstytucyjnych państwa, stanowisko to kwestia bezpieczeństwa najbliższych członków rodziny była kwestią również bezpieczeństwa państwa. I nawet w sytuacji ewidentnego blamażu organów państwa polskiego, że jednak w tak bliską orbitę osoby dziewięciokrotnie skazanej za przestępstwa związane z obrotem gospodarczym, wpadł syn urzędującego prezesa Rady Ministrów – jakie wnioski zostały z tego wyciągnięte na przyszłość, aby podobna sytuacja nie miała miejsca (chodzi, przede wszystkim, o działania, no, kontrwywiadowcze)?

Świadek Donald Tusk:

Między innymi, to było moją intencją, kiedy mówiłem w Sejmie jako jednym z wniosków po sprawie Amber Gold, to moje przekonanie, że dobrze byłoby, aby jedna ze służb możliwie intensywnie koncentrowała się na informacji wyprzedzającej i takiej informacji

ostrzegawczej, co może sprzyjać prewencji i ograniczeniu tego typu zagrożeń, a mniej już na śledczej, bo do spraw śledczych mamy wystarczającą ilość służb.

No, to była jedna z moich wstępnym konkluzji po całej sprawie dotyczącej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, czy ja jeszcze…mogę kontynuować, dobrze.

Poproszę dwa kolejne…tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja myślałam…czy pan premier skończył odpowiedź na pytanie?

Świadek Donald Tusk:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, ja dość precyzyjnie zadaję pytania i, jeżeli mówię o datach, to znaczy, że tak jest, więc – jeżeli pan ma wątpliwość co do tego, od kiedy służby wiedziały o sprawie Amber Gold i o tym, co się szykuje – to dedykuję panu np. pierwszą z brzegu notatka: „29 sierpnia 2011. Marcin P. wykorzystuje samolot do lotów na teren Niemiec przewożąc do Hamburga znaczne ilości gotówki".

Oczywiście tych notatek jest dużo.

„W opinii osób zatrudnionych w Jet Air nie można wykluczyć, zamiarem nowego inwestora będzie zadłużanie spółki lub legalizacja środków pochodzących z nieznanych źródeł…", kolejna, bo te notatki, muszę panu powiedzieć, wpływały do ABW regularnie i, jak zeznał funkcjonariusz, regularnie wkładał je do biurka, bo takie dostał zalecenia, a np. panie premierze, ta następna to jest z kolei 11 października 2011, co ważne („W opinii osób zatrudnionych w Jet Air nie można wykluczyć, że zamiarem nowego inwestora jest zadłużanie spółki i legalizacja środków pochodzących z nieujawnionych źródeł").

Muszę panu powiedzieć, że nie ma ani jednej, ani jednej, informacji, która mówiłaby o jakimkolwiek innym przeznaczeniu nowo powstałej linii, bo pamiętacie państwo (nie wiem, czy pan premier pamięta?), że linie zaczęły latać dopiero od kwietnia 2012, ale proces ich przygotowania to jest czerwiec 2011. Więc powiem panu, że całkiem sprawnie źródła ABW przynosiły, skoro rozmawiamy, tak jak w tym przypadku, o sierpniu, informacje, problem był z tym, jak były zarządzany i jakie były priorytety, skoro te notatki zamiast doczekać się wszczęcia sprawy operacyjnej, doczekiwały się wkładania kartka po kartce do biurka.

To jakby pan chciał mi zarzucać nieprawdę *à propos* daty, kiedy służby…

Świadek Donald Tusk:

Nie, pani poseł, nie, zupełnie nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To cieszę się, że jesteśmy, panie premierze, zgodni.

Druga rzecz, jeśli można…

Świadek Donald Tusk:

Tak bym… takiego zdania bym nie zaryzykował, że jesteśmy w zgodzie, natomiast – jeśli tylko dla ułatwienia zrozumienia powodu – bo…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Jeżeli można by prosić o nieprzerywanie…

Świadek Donald Tusk:

I też… ja nie chcę przerywać, tylko proszę, jeśli taka jest możliwość, znaczy jeśli nie to oczywiście zrozumiałe, ale chciałbym dopytać w tej kwestii, jeśli pani poseł pozwoli, tak?

Wydaje mi się kluczowe – szczególnie, że jesteśmy obserwowani przez publiczność – byłoby chyba istotne stwierdzenie, żeby nie zawisło w powietrze podejrzenie, że ja chowałem to do szuflady…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, takiej sugestii nie było.

Świadek Donald Tusk:
To ja bym bardzo prosił, jeśli to jest możliwe, też mi to może ułatwi później odpowiadanie na dalsze pytania – kto wydał zalecenie autorom notatki, żeby schować do szuflady? Bo wydaje mi się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Naczelnik przyszedł (to jest, może pan sobie odtworzyć, bo to było na posiedzeniu jawnym) do funkcjonariusza ABW… zaczęły wpływać te informacje, rolą szefa (w tym wypadku naczelnika, bo pan pewnie to wie, przez tyle lat będąc premierem, że ABW jest instytucją mocno zhierarchizowaną i tam decyzje są, idą od szczebla do szczebla)… powinien wydać polecenia wszczęcia sprawy operacyjnej a zamiast tego powiedział, że sprawą się zajmuje policja, więc żeby się tym specjalnie nie zajmować i ten funkcjonariusz…

Świadek Donald Tusk:
A, i został przesłuchany, czy… znaczy mamy jakąś…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przesłuchany.

Świadek Donald Tusk:
Mamy jakąś wiedzę, co nim kierowało, czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Mamy zawiadomienie, prokuratura się tym już zajmuje.

Świadek Donald Tusk:
Rozumiem… no, bo ja nie mam wiedzy na temat działania naczelnika…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie premierze, ale wie pan… pan mówi, że nie ma wiedzy a ja może jednak odtworzę panu ten fragment, jak pan dał obietnicę Polakom, że pan tą sprawę wyjaśni do spodu, więc – jak pamiętacie państwo i pan też pewnie pamięta – zaufanie, zaufanie, zaufanie… Polacy zaufali najpierw, że pan panuje nad tym a potem zaufali drugi raz, że dał pan słowo, że pan sprawę wyjaśni – a pan mówi w tym momencie, że pan się o tym, co się działo w ABW, dowiaduje od nas…

Świadek Donald Tusk:
Na poziomie funkcjonariusza i naczelnika – oczywiście, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana…

Świadek Donald Tusk:
I chcę pani powiedzieć, pani poseł, bo – niestety – znowu, zamiast pytań, mamy oświadczenia, które mają…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale… bo pan mi przerywa…

Świadek Donald Tusk:
No, bo nie mogę się doczekać konkluzji.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Nieelegancko…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie premierze, w związku z tym, wie pan, nikt nie oczekiwał od pana, że pan będzie znał treść notatki, ale chyba każdy oczekiwał, że w ramach procedury wyjaśniania premier zadaje pytanie, od kiedy ABW ma wiedzę o tej sprawie?

I wtedy pan by się dowiedział, że nie od marca, tylko – co najmniej – od wakacji, rok wcześniej, to jest raz. Ale teraz chodźmy dalej… pan powiedział, że pana syn wedle pana

i… nie stanowił problemu, czy dla instytucji działających (a w zasadzie niedziałających) w tej sprawie. Proszę pana, czy to jest przypadek, że 17 lipca 2012 pana syn pisze maila do tegoż, tu cytowanego, dyrektora, w którym prosi o rozluźnienie współpracy a 18 lipca po raz pierwszy w tej sprawie zostaje sformułowany wniosek o założenie podsłuchu?

Świadek Donald Tusk:

Nie wiem, czy to jest przypadek… nie przypuszczam, żeby był jakikolwiek związek między dwiema tymi sprawami.

Rozumiem też insynuację zawartą w tym pytaniu, ale wydaje mi się, że wszystko, co w tej sprawie było do powiedzenia, mój syn zeznał przed Komisją.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze – i ostatnia kwestia.

Gdybyśmy przeszli sobie, tak skrótowo, po kalendarzu, myślę, że nie ma pan dokładnej wiedzy, jaka jest ocena nasza i Komisji dotycząca prokuratorów – skrajnie negatywna, skrajnie negatywna, każdego proku…, prawie każdego prokuratora, który stanął przed Komisją (i nie tylko) i również w tym zakresie poszły wnioski do prokuratur, żeby pan miał świadomość.

Świadek Donald Tusk:

Także tych awansowanych prokuratorów?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, każdego prokuratora, który tutaj stanął i miał… odpowiadał za tą sprawę, został przez Komisję skrajnie negatywnie oceniony, ale wróćmy do…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani prokurator referent Daligę i Gurską, awansowane przez pana Ziobrę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, a czy pan słyszał z moich ust, abym ja pochwaliła sposób prowadzenia tego postępowania? Ale już nie z panem dyskutuję, wracamy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…no, chwaliła pani, akurat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już, już wracamy.

Świadek Donald Tusk:

Nie, ale to wydaje mi się, to jest fenomenalny moment w tej chwili w obradach Komisji, to znaczy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

30 października…

Świadek Donald Tusk:

Pani poseł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pozwolić, ja już…

Świadek Donald Tusk:

Dobrze, oczywiście – ja i tak to powiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, porozmawia pan z panem posłem Brejzą zaraz, bo ja mu oddam głos.

Przejdźmy przez pewne drobne kalendarium.

30 października 2009 Komisja Nadzoru Finansowego wpisuje Amber Gold na czarną listę. Od lipca 2010 Amber Gold pozostaje w operacyjnym zainteresowaniu komendy wojewódzkiej policji (nie mylić z miejską, która pracowała dla prokuratury) – warte podkreślenia, odpowiada za policję pana zaufany człowiek, Jacek Cichocki.

Od listopada 2010 sprawą zajmuje się UOKiK – co warte podkreślenia, zgodnie z ustawą, jeżeli chodzi o… nadzór nad UOKiK-iem sprawuje pan.

Następnie od wakacji 2011 delegatura gdańska wie o szykującym się przestępstwie w zakresie tanich linii lotniczych. Szanowny panie, następna sytuacja jest taka, od stycznia 2012 wie o tym z kolei delegatura warszawska. Następnie mamy sytuację, w której linie lotnicze podlegają pod Urząd Lotnictwa Cywilnego, na czele którego stoi bliski panu człowiek, Sławomir Nowak – linie lotnicze, które nigdy nie spełniały, przez moment ,wymagań do tego, aby mieć koncesję i na każdym etapie każdego dnia istniała podstawa do tego, aby im tą koncesję zabrać.

Następny urząd, którym z kolei kieruje pan przy pomocy ministra Rostowskiego, to są urzędy skarbowe (dojdziemy do szczegółów, ja teraz idę drobnym kalendarium) – z grubsza mówiąc, Marcin P. i grupa jego spółek nie miała w zwyczaju, w ogóle, płacić podatków, w ogóle składać deklaracji podatkowych, ani sprawozdań finansowych. Rzecz niebywała, zważywszy na to, co spotyka normalnego Polaka, jak jeden miesiąc nie zapłaci VAT-u.

I teraz – ile policzyłam tych instytucji? Chyba pięć czy siedem. Wszystkie te instytucje podlegają panu premierowi albo bezpośrednio (tak jak na przykład ABW, KNF czy UOKiK) albo pośrednio – przez ministrów (minister Cichocki, minister Nowak, minister Rostowski).

I, panie premierze, w obliczu tego, w wakacje 2011, syn pana nawiązuje kontakt z tym przestępcą, od października 2011 pozostaje w bieżącym kontakcie mailowym.

Mijają kolejne miesiące, kiedy nieudolnie instytucje państwa polskiego nie potrafią sobie poradzić z Marcinem P. a na oczach tego wszystkiego, pana syn podpisuje osobiście z Marcinem P. umowę.

Proszę powiedzieć, panie premierze, czy pan uważa, że pan dobrze zarządzał państwem polskim?

Świadek Donald Tusk:

Myślę, że sformułowania w rodzaju: mój syn nawiązał kontakt z przestępcą są…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Materiał jest na to.

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie ma na to żadnego materiału.

Są…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mail, korespondencja mailowa jest w posiadaniu Komisji.

Świadek Donald Tusk:

Nie ma na to żadnego materiału, że mój syn nawiązał kontakt z przestępcą. Są, oczywiście, ogólnodostępne informacje, że mój syn – jako dziennikarz „Gazety Wyborczej” – chciał wywiadu z osobą, która zakłada w Gdańsku linie lotnicze.

I dobrze pani poseł wie, jak różnie brzmią te dwa komunikaty. I może będzie jeszcze okazja, kiedy będę starał się uświadomić pani poseł, ile – język celowo używany w sposób taki, jak pani to robi – ile cierpień może przysporzyć a pani sama przecież też tego w życiu nie raz doświadczyła.

Więc, na pani miejscu, uważałbym bardzo na typ sformułowań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, w tej sprawie było dużo cierpienia.

Ja panu powiem tak… „Najpierw był strach. Potem rozpacz. Jeszcze później straszny wstyd, że tak się dali podejść. I w końcu ogromny żal, że żadna państwowa instytucja nie powstrzymała Amber Gold przed tak bezczelnym oszustwem”.

Wie pan, kto to napisał?

Pani Renata Kim, „Newsweek”.

Ja pana pytałam… ale pytanie jest moje takie:…

Świadek Donald Tusk:

Jeszcze raz muszę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…uważa pan…

Świadek Donald Tusk:

Jeszcze raz muszę zaprotestować przeciwko takim sformułowaniom, z których by wynikało, że instytucje do tego powołane nie ostrzegły potencjalnych inwestorów przed inwestowaniem w Amber Gold. Okazało się to nieskuteczne nie dlatego, że te instytucje (w tym przypadku KNF) źle to sformułowały. Powiem więcej – to ostrzeżenie było nagłośnione w o wiele większym stopniu niż można było się spodziewać, także przez media komercyjne.

Jeśli chodzi o kwestię ostrzeżenia, żeby nie inwestować w to, tutaj państwo zadziałało, więc ta teza nie znajduje uzasadnienia w faktach. To, że potencjalni inwestorzy nie odnotowali tego albo zlekceważyli to ostrzeżenie ,jest odrębną sprawą.

To, że umożliwiono na kontynuowanie tego procederu, ponieważ, przede wszystkim, grupa prokuratorów zadziałała albo ze złą wolą, albo z jakąś dramatyczną opieszałością – to jest stwierdzone i dość oczywiste. I to potwierdzili także państwo.

Ja się bardzo cieszę, że pani poseł potwierdziła to teraz, przed kamerami. Że prokuratorzy, którzy doczekali się awansu od pani kolegi, Zbigniewa Ziobro, ocenieni – tutaj w kontekście Amber Gold – zostali dramatycznie źle. I mam nadzieję, że to wszyscy usłyszeli, na czele z pani kolegą, ministrem Ziobro.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam takie ostatnie pytanie, zanim oddam głos panu przewodniczącemu Rzymkowskiemu.

Wie pan, i w czasie debaty, i dzisiaj, pan już wielokrotnie mówił o tym, że Polacy byli ostrzegani, tylko no chęć tego wielokrotnego zysku…

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie mówiłem tego.

Nie mówiłem tego i pani dobrze wie o tym. Nie… powiedziałem, że nie każdy wziął pod uwagę to ostrzeżenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie każdy wziął pod uwagę.

A ja mam takie pytanie… proszę powiedzieć, czy pan się zgadza ze słowami pana, ówczesnego prezydenta Bronisława Komorowskiego, który 20… 4 września 2012 powiedział, że określił osoby, które założyły lokaty, jako „ryzykantów motywowanych żądzą wysokiego zysku". Czy zgadza się pan z taką oceną ludzi, którzy stracili swoje pieniądze?

Świadek Donald Tusk:

To sformułowanie brzmi dość brutalnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan się zgadza z tym?

Świadek Donald Tusk:

Nie jesteśmy tutaj po to, żeby wysłuchiwać moich ocen, czy opinii, na temat tego, co powiedział kiedyś były prezydent Komorowski. Nie sądzę, żeby to było przedmiotem śledztwa komisji śledczej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oddaję głos, pan poseł Rzymkowski.

Świadek Donald Tusk:

Ja mam prośbę, pani poseł, techniczną.

Czy możliwa jest, czysto techniczna, przerwa, nie wnikając w szczegóły, no, piętnaście minut mi wystarczy na pewno?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale, czy możemy skończyć wątek?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Piętnaście minut?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Może ja bym skończył wątek i przerwę, możemy tak, panie premierze?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze? Wytrzyma pan?

Świadek Donald Tusk:

Dobrze, choć…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobra.

Ja mam takie pytanie techniczne do pana premiera: czy chciałby się zapoznać, ewentualnie, z mailami, które były już w 2011 r. między Marcinem P. a Michałem Tuskiem… przejrzeć?

Świadek poddawał w wątpliwość te maile.

Świadek Donald Tusk:

Nie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pokazać, nie trzeba?

Świadek Donald Tusk:

Nie, ja nie poddawałem w wątpliwość.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, proszę świadka, ja teraz bym poprosił o puszczenie materiału, mianowicie zarejestrowanej rozmowy z 29 lipca 2012 r. między panem Marcinem P. a panem Emilem Maratem a następnie – panem Pawłem Kunachowiczem, po czym zadałbym kilka pytań.

Bardzo proszę.

(Rozmowa M.P. – Emil Marat.

„M.P.: Panie Emilu, otrzymałem informację od naszego kontrahenta, że jutro albo pojutrze, mają do nas panowie z ABW przyjechać.

E.M.: Że jutro mają pojawić się w firmie, w Gdańsku?

M.P.: No, takie mam informacje.

E.M.: Aha… chce pan byśmy z Pawłem przyjechali?

M.P.: Myślę, że tak. I to na samą ósmą, dziewiątą rano.

E.M.: Dobrze i powiem panu jeszcze… nie wiem, czy Paweł panu mówił, Paweł jest kolegą ministra Cichockiego.

M.P.: Yhm.

E.M.: Oni byli razem z ministrem spraw wewnętrznych, oni byli razem w drużynie harcerskiej.

M.P.: Aha.

E.M.: Może to jest ten czas, żeby do niego zadzwonić, co?

M.P.: Nie wiem… chyba tak.

E.M.: Dobra, ja zadzwonię do Pawła i jeszcze…

M.P.: …bo Paweł nie odbiera telefonu, więc nie wiem…

E.M.: Dobra, ja będę go ścigał, ja zaraz najwyżej podjadę do niego do domu, OK?

M.P.: Dobra.”)

I teraz proszę kolejną rozmowę – z panem Pawłem Kunachowiczem.

(Rozmowa Marcin P. – Paweł Kunachowicz.

„M.P.: „Panie Pawle, dostałem informację od naszego kontrahenta, że jutro z rana, że jutro lub pojutrze, mają u nas być „cisi panowie”.

P.K.: Że mają być u was, w firmie?

M.P.: Tak, do Emila dzwoniłem, miał się z panem skontaktować.

P.K.: Dobra, to ja w takim razie z nim pogadam.

M.P.: Dobra to ja czekam na jakieś informacje od was, bo on mówił, że będzie się z panem kontaktował i będziemy się jeszcze dziś kontaktować.")

Bardzo dziękuję.

Proszę świadka, panie premierze w kontekście tych nagrań – czy został pan poinformowany przez jakiegokolwiek funkcjonariusza publicznego o takiej rozmowie, gdzie przestępca, dziewięciokrotny przestępca, Marcin P. rozważa zwrócenie się do konstytucyjnego ministra – w tym przypadku ministra w pańskim rządzie, ministra spraw wewnętrznych i ministra koordynatora służb specjalnych w jednej osobie, o ewentualne zainteresowanie go śledztwem w sprawie Amber Gold?

Świadek Donald Tusk:

Nie, poza wiedzą, która *post factum* pojawiła się w mediach, czy opiniach publicznie wygłaszanych, nie miałem takiej wiedzy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mhm.

Proszę świadka, czy taki obowiązek spoczywał – obowiązek… oczywiście, mówię o poinformowaniu Prezesa Rady Ministrów – na Szefie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub, informacji takiej, powinien udzielić panu prokurator generalny, wówczas, Andrzej Seremet?

Świadek Donald Tusk:

Nie wiem, kiedy oni mieli tę wiedzę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To są materiały, żeby wyjaśnić, materiały z podsłuchów procesowych na wniosek prokuratury, wykonywane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego za zgodą Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Świadek Donald Tusk:

Uhm.

No, tak, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I dysponentami była i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i prokuratura.

Świadek Donald Tusk:

Co do zasady, dobrej zasady – premiera czy ministrów nie informuje się o zawartości materiałów operacyjnych.

Jeśli z tego miałoby wynika, że ponieważ pojawia się znowu nazwisko ministra Cichockiego, że może to stworzyć jakiś problem czy nieufność… no, to wydaje się może nawet zasadne, że ci, którzy prowadzili tę operację, nie informowali ministra Cichockiego o tym. Ale to jest tylko moja spekulacja.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy ja nie spodziewam się sytuacji takiej, że prokuratura czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego poinformuje ministra Jacka Cichockiego, który – zdaniem Marcina P. i osób z nim współpracujących – może pomóc w dojściu do informacji o toczącym się śledztwie.

Ja bardziej spodziewałem się takich działań ze strony poważnych organów państwa, jak Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Prokurator Generalny, że poinformują Prezesa Rady Ministrów, że środowisko, wobec którego są bardzo zaawansowane czynności dochodzeniowe, prowadzone są podsłuchy procesowe wykazują, że te osoby, chcą pozyskać do ewentualnej, teoretycznej – najdalej chcę być tutaj ostrożny, współpracy ministra konstytucyjnego, ministra spraw wewnętrznych, któremu podporządkowane są wszystkie służby mundurowe a jednocześnie ministra koordynatora służb specjalnych.

W normalnym państwie, szef największej służby specjalnej powinien, po prostu, o tym poinformować Prezesa Rady Ministrów.

Tak samo, jeśli taką wiedzę w normalnie funkcjonującej prokuraturze pozyskałby Prokurator Generalny – powinien bezpośrednio poinformować o tym Prezesa Rady Ministrów.

A z tą wiedzą już Prezes Rady Ministrów powinien zrobić to, co – jego zdaniem – powinno się uczynić, czyli – albo poprosić o wyjaśnienie ministra, albo po prostu zwrócić uwagę konkretnym służbom, aby konkretne działania podjęły w związku z tą wiedzą.

Świadek Donald Tusk:

To jest pana ocena, natomiast…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Oczywiście.

Świadek Donald Tusk:

…natomiast, domyślam się (ale – domyślam się), że w ocenie czy szefa służb czy prokuratora prowadzącego sprawę lub Prokuratora Generalnego, jeśli uzyskał taką wiedzę, ich ocena spowodowała, że nie zostałem o tym powiadomiony.

Trzeba by ich spytać, na jakiej podstawie formułowali taką ocenę tego faktu – czy uznali go za mało istotny albo niezgodny z prawdą, łatwy do wyjaśnienia, czy też uznali, że premier nie powinien tego wiedzieć.

Nie znam powodów, ale wydaje się, że to pytanie można zadać.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, funkcjonariusze delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Gdańsku utrwalając treść rozmów sporządzili z tej rozmowy także notatkę niejawną (wbrew, swoją drogą, przepisom), wobec czego o treści rozmowy powinien zostać poinformowany szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego gen. Krzysztof Bondaryk.

W związku z powyższym, niedopuszczalne byłoby… szef bezpieczeństwa wewnętrznego nie miał wiedzy o treści rozmowy dotyczącej urzędującego ministra spraw wewnętrznych, a tym samym – o fakcie niepoinformowania prezesa Rady Ministrów.

To pokazuję państwu, jako opinii publicznej – to są dwa stenogramy, ten jeden miała prawo przygotować Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ta kopia była w sposób niezgodny z obowiązującym prawem przygotowana wyłącznie dla celów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Ona powinna znaleźć się na biurku szefa ABW i z tą notatką, z tym stenogramem, powinien udać się szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego do prezesa Rady Ministrów, w normalnie funkcjonującym państwie.

Rozumiem, że świadek z tym stenogramem się nie zapoznał?

Świadek Donald Tusk:

Nie mam tu nic do dodania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ostatni wątek, proszę świadka – i oddajemy głos kolejnym członkom komisji.

Proszę świadka, czy znana była świadkowi sieć powiązać tzw. układu trójmiejskiego?

Świadek Donald Tusk:

Znam ten publicystyczny…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli tylko i wyłącznie od strony publicystycznej, świadek…

Świadek Donald Tusk:

…i polityczną ocenę…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I polityczną…

Świadek Donald Tusk:

Tak… no, nie przypominam sobie, aby…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy świadek był informowany przez szefów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przede wszystkim generała Krzysztofa Bondaryka a następnie jego następcę, czyli pana generała Łuczaka, o tym zjawisku i o podejrzeniach i postępowaniach, które w tej sprawie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego prowadzi?

Świadek Donald Tusk:

Nie przypominam sobie takiego faktu i wydaje mi się, w związku z tym, to mało prawdopodobne, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, czy świadek zapoznawał się z prezentacją przygotowaną przez funkcjonariuszy Agencji…

Świadek Donald Tusk:

Nie przypominam sobie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Donald Tusk:

Nie przypominam sobie takiego faktu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja zaraz przekażę, to świadek będzie mógł się ewentualnie zapoznać, to jest materiał już w tej chwili jawny. I, czy świadek miał wiedzę od podległych mu służb o takich podejrzeniach i o takich czynnościach?

Ja to przekażę, proszę się z tym zapoznać.

Świadek Donald Tusk:

Będę zobowiązany.

Dziękuję bardzo.

Jeśli mogę, pani poseł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Świadek Donald Tusk:

…bo nie znam tu praktyk, czy mógłbym wrócić do tej prośby o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już ja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ostatnie pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To już ostatnie pytanie, jeżeli pan…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ostatnie pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…zrobimy przerwę, oczywiście.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jak by świadek ewentualnie mógł zerknąć na tę prezentację – czy była ona okazywana przez generała Krzysztofa Bondaryka czy generała Łuczaka.

Świadek Donald Tusk:

Znaczy… w żadnym wypadku nie chciałbym, no, tak po powierzchownej ocenie… nie sądzę zresztą, żebym sobie dzięki temu przypomniał. Jestem prawie pewien, że – nie, ale zdaję sobie sprawę z rangi sprawy, więc nie chciałbym… ale nie sądzę, bo pewnie bym…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ostatnie moje pytanie, jak by świadek był w stanie na nie odpowiedzieć – jak zrozumieć sytuację, że w czerwcu 2013 r., ówczesny szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego generał Łuczak zabronił dalszego rozpoznania sprawy dotyczącej układu trójmiejskiego pod nieformalnym naciskiem ze strony ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza?

Właśnie to jest owoc, po części, tych funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, którzy siecią powiązań trójmiejskich (w których przejawia się ewidentnie wątek związany z przedmiotem prac Komisji) został nagle przecięty, mimo że ten zespół dosyć sporo informacji i wiedzy na temat sieci powiązań różnych środowisk, samorządowców, polityków, funkcjonariuszy służb specjalnych, funkcjonariuszy policji, wymiaru sprawiedliwości, prokuratury – to wszystko jest tam zawarte, a przede wszystkim – zorganizowanych grup przestępczych, które mają charakter międzynarodowy?

Świadek Donald Tusk:

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ nie byłem zaznajamiany z tym materiałem, tak jak już wspomniałem i wydaje mi się mało prawdopodobne, aby minister Sienkiewicz…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, tak zeznali świadkowie przed Komisją, że zespół specjalnie powołany w ramach Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jeszcze przez generała Krzysztofa Bondaryka, który wyjaśniał wszelkie okoliczności, najpierw wyhamował w styczniu 2013 r. – po odejściu generała Bondaryka a następnie – w czerwcu – został praktycznie rozwiązany.

Świadek Donald Tusk:

Nie mam w tej sprawie żadnej wiedzy, tak że nie pomogę tutaj panu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam tylko jedno pytania, żeby nie wracać do wątku – i robimy przerwę.

Czy pan wiedział o tym… czy służby specjalne podjęły cały wątek związany ze współpracą i przeciekami z ABW do Marcina P. i jego środowiska?

Świadek Donald Tusk:

Nie, oczywiście, ta sytuacja okazała się później publiczną, znaczy nie pamiętam, w jakim momencie to stało się też przedmiotem publicznych spekulacji, ale w czasie, kiedy byłem premierem – nie, nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A wie pan o tym, że…

Świadek Donald Tusk:

To nie było przedmiotem moich…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A wie pan o tym, że do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, z delegatury gdańskiej przyszły informacje, iż Marcin P… tutaj są różne, ale – między innymi – poinformował, że posiadał wiedzę odnośnie czynności prowadzonych przez agencję w stosunku do niego, co najmniej od grudnia 2011 r. Takiego materiału jest dość dużo.

Ja pana pytam, czy w ramach wyjaśniania sprawy, co zawiodło, uzyskał pan wiedzę na ten temat, że również istniało prawdopodobieństwo, że Marcin P. miał przecieki ze służb specjalnych?

Świadek Donald Tusk:

Nie, ja takiej wiedzy nie miałem, ale jestem przekonany, że od czasu kiedy ta wiedza się pojawiła jest to przedmiotem badania odpowiednich służb, w tym prokuratury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pytanie jest takie, czy w związku z powyższym ktoś prowadził postępowanie w tym zakresie wewnętrzne?

Świadek Donald Tusk:
Znaczy… ja nie otrzymałem takiej wiedzy, więc nie było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Mhm.
Proszę pana, a kto powinien takie polecenie, w tak poważnej sprawie, wydać?

Świadek Donald Tusk:
Sprawą od tamtego czasu zajmowała się prokuratura, więc oczywiście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja pytam o wewnętrzne przecieki w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w połączeniu z nazwiskiem pana ministra Jacka Cichockiego…

Świadek Donald Tusk:
No, wydaje się, że – tak na zdrowy rozsądek – Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego była najbardziej zainteresowana, żeby tę kwestię wyjaśnić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy, jeżeli agencja tego nie zrobiła to znaczy, że zachowała się prawidłowo?

Świadek Donald Tusk:
No, wydaje mi się, że to jest pytanie, no, przede wszystkim, do dzisiejszych szefów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, bo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja pytam…

Świadek Donald Tusk:
…oni mogą ocenić zarówno działanie poprzedników jak i swoje własne. Ja bardzo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja pytam premiera 38-milionowego kraju, który odpowiadał za te instytucje i który złożył obietnicę Polakom 30 sierpnia.

Świadek Donald Tusk:
Tu wielkość populacji ma relatywnie niewielkie znaczenie co do treści tej rozmowy.
Ja rozumiem, że może pani jeszcze raz powtórzyć, jak wielka jest Polska i jak wielka spoczywa na mnie odpowiedzialność, ale nie zmienia to faktu, że czynności wewnętrzne ABW powinni przeprowadzić ludzie odpowiedzialni w ABW, zarówno wtedy jak i dzisiaj.
I myślę, że pani jest łatwiej niż mnie w tej chwili dowiedzieć się na jakim etapie jest śledztwo i wyjaśnianie tej kwestii.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wie pan, jest mi o tyle łatwiej, że ja, na przykład jak prowadzę Komisję, mimo że tutaj było tyle dokumentów, że pewnie w tym pokoju by się zmieściły to ja nad tym panuję całkowicie.

Świadek Donald Tusk:
W to nie wątpię.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ogłaszam przerwę, proszę państwa.
Do 13 chcecie państwo przerwę czy krótszą?

Świadek Donald Tusk:
Jeśli można do 13, to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Do 13.
Dziękuję uprzejmie.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji.

Pan poseł Kownacki, bardzo proszę.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Byłem trochę rozczarowany tymi ostatnimi godzinami przesłuchania, bo mam wrażenie, że pan były premier, nie do końca zdawał sobie sprawę, miał świadomość, jakie instytucje nadzoruje przez lata urzędowania jako premier i jakie czynności mógłby podjąć. No, ale może też jest tak, że świadek nieco obawia się odświeżyć sobie pamięć. Mam nadzieję, że tym razem będzie już, po przerwie, trochę lepiej z pamięcią i te pytania, których nie mam wiele, dość sprawnie uzyskamy na nie odpowiedzi.

Chciałbym pana, chciałbym świadka zapytać w pierwszej kolejności może o rozmowy z panem prezesem, panem premierem Belką, które pan toczył w trakcie… w czasie, kiedy był pan premierem rządu polskiego. Czy pamięta świadek, ile takich rozmów w przeciągu całej pana funkcji jako premiera z premierem Belką pan odbył? Ile razy świadek się spotkał z panem premierem Belką?

Świadek Donald Tusk:

Ponieważ znamy się i współpracujemy w różnych formach z premierem Belką od wielu, wielu lat a równocześnie to było wiele, wiele lat temu, dzisiaj jesteśmy w zupełnie innych rolach, więc ja, oczywiście, nie odpowiem na pytanie, ile razy w życiu publicznym miałem okazję spotkać pana premiera…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Chodzi mi tylko o czas urzędowania jako premiera.

Świadek Donald Tusk:

Tak, ale jak pan być może pamięta, ja dość długo urzędowałem jako premier, w związku z tym, nie jest też tak łatwo obliczyć wszystkie moje publiczne spotkania przez siedem lat, ale jeśli pan pozwoli, żeby jakby to może ułatwi nam dojście do sedna… spotkanie, czy spotkania, na których mielibyśmy okazję wymienić uwagi dotyczące Amber Gold…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale, proszę świadka, tak, przepraszam bardzo, bo mam wrażenie, że przez całe te cztery godziny świadek często odpowiada nie do końca rozumiejąc pytanie – pytanie było bardzo krótkie na razie: czy pamięta świadek, odszukuje w swojej pamięci, ile razy w przeciągu tych lat urzędowania, jako premier, rozmawiał świadek z panem prezesem Belką?

Świadek Donald Tusk:

Rozumiem pańskie staranie.

Chcę bardzo uniknąć wrażenia, ponieważ często takie typu sugestia pojawia się u przesłuchujących, że człowiek przesłuchiwany zasłania się niepamięcią i nie pamięta, poprzez tak stawiane pytania, więc ja chcę wyjaśnić, że spotkań w tym okresie, o którym pan mówi, moim zdaniem, nie mieliśmy formalnych i wolałbym odnieść się do tego, co precyzyjnie, względnie precyzyjnie premier Belka wspominał w swoim przesłuchaniu…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale proszę świadka, proszę nie wybiegać, ja rozumiem, że świadek…

Świadek Donald Tusk:

…czyli do rozmowy telefonicznej.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…bardzo świadek chciałby szybko wyjść na kolejne pytania, nie sądzę, żeby pan świadek je wszystkie znał, ale było krótkie pytanie, rozumiem, że świadek nie jest w stanie odtworzyć, wręcz powiedział, że nie rozmawiał z panem prezesem Belką przez siedem lat. To jest rzecz…

Świadek Donald Tusk:

Nie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Nie przez siedem la – no, trochę krócej, przez cztery lata.

Świadek Donald Tusk:

Nie, tego nie powiedziałem, ale…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To ja być może przytoczę tutaj fragment zeznań pana prezesa Belki, łatwiej będzie… pan prezes Belka mówi o takich rozmowach, które mogły być trzy, cztery razy, w przeciągu urzędowania pana prezesa równolegle z tym, jak pan był premierem.

Czy to jest prawdopodobne czy…?

Świadek Donald Tusk:

Prawdopodobne.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze, naprawdę nie potrzeba było tych kilku minut… bo bardzo krótkie, konkretne pytanie.

Ja teraz chciałbym właśnie przejść do następnego pytania, które rzeczywiście pan już antycypował wcześniej. Kiedy (ale też konkretnie), kiedy świadek, o ile pamięta, jeżeli jest w stanie odtworzyć datę, rozmawiał z prezesem Belką o sprawie Amber Gold, czy też był informowany przez prezesa Belkę o sprawie Amber Gold?

Świadek Donald Tusk:

Tu pojawia się problem, o którym wspominałem na początku mojego przesłuchania, czyli wiedzy, którą mam na ten temat i ja dzisiaj nie rozróżnię, co jest moją pamięcią, nazwijmy to w cudzysłowie – „pierwotną" a co jest pamięcią wynikającą z faktu, że wiem mniej więcej jak to widział świadek, premier Belka, czy jak to było przedstawione w mediach później. Dlatego proszę tylko o wyrozumiałość, nie jestem w stanie dzisiaj oddzielić tego, co pamiętam z tamtych czasów a co jest moją wiedzą nabytą w ostatnich miesiącach, czy tygodniach. I stąd, tylko to zastrzeżenie.

Łatwiej mi lokalizować w czasie tę rozmowę telefoniczną, na którą powoływał się premier Belka, w związku z jej treścią – tak jak ją przedstawiał premier Belka, bo powiem szczerze, ja zbyt wielu szczegółów dotyczących okoliczności czasu i miejsca tej rozmowy nie pamiętam. Ale, z całą pewnością, można zaufać tu premierowi Belce, że taka rozmowa miała miejsce. Pamiętam natomiast nastrój tej rozmowy, czy powiedzmy, treść, ale – bez szczególnych konkretów. I ta treść tej rozmowy lepiej niż moja pamięć usytuuje nam tę rozmowę w czasie, ponieważ ta rozmowa dotyczyła jakichś innych spraw a, na marginesie, pojawiła się informacja ze strony premiera Belki, że będzie dzwonił lub dzwonił (mnie się wydaje, że mówił, że ma zamiar zadzwonić) do kilku gazet, czy tam do dwóch, trzech naczelnych, których zna, albo, albo… co do których uważa, że to jest potrzebne, żeby zaniechali tych masowych reklam OLT.

I, według premiera Belki, to było, być może, to na tyle skuteczne, że one zniknęły. I te fakty ułatwiają mi lokalizację w czasie tej rozmowy, że musiała to być późna wiosna 2012 r.

Tak to oceniam, mniej więcej.

Wiem, że premier Belka w czasie przesłuchania miał kłopot, żeby to umiejscowić nawet w roku, wpierw się pojawił rok 201, a później się okazało, że to jest niemożliwe z racji treści tej rozmowy…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Jeśli można, bo pytanie też było bardzo krótkie, konkretne…. bardzo dziękuję, że pan tak obszernie odpowiedział na to pytanie.

Rzeczywiście, świadek Belka zeznaje, że to był sierpień 2011 r. w swojej wypowiedzi.

Świadek Donald Tusk:

Nie, ja znam bardzo dokładnie wypowiedź pana premiera Belki i wypowiedzi na temat czasu jest kilka, w tym – po sprostowaniu przez któregoś z członków Komisji – premier Belka przyznaje: tak, to musiał być rok 2012.

Ja się nie dziwię, że premier Belka był nieprecyzyjny, że wpierw myślał, że to jest 2011 r. a później zgodził się, że to był rok 2012, głównie z tego względu, że rozmawiał o masowych reklamach OLT.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tak, i właśnie…

Świadek Donald Tusk:

O ile łatwiej dojść do prawdy, jeśli się nie wyrywa z kontekstu jakiejś zdanie, tylko się serio traktuje całość zeznania.

Gorąco namawiam pana posła, żeby przyjąć taką metodę.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze.

Proszę świadka, pytanie było bardzo konkretne – rzeczywiście, świadek tutaj bardzo dużo mówi o reklamach i umieszcza ten czas z reklamami i podtrzymuję stanowisko, że świadek Belka mówił o sierpniu, o lecie 2011 r., ale rzeczywiście mylił się – i tu zgadzam się ze świadkiem…

Świadek Donald Tusk:

I to sprostował w swoim wystąpieniu.

Będę musiał, niestety, panie pośle, kategorycznie poprosić o odtworzenie całej wypowiedzi premiera Belki…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze, my wykonaliśmy…

Świadek Donald Tusk:

…bo chciałbym, żebyśmy, może to jest najlepszy moment, żebyśmy przestali ulegać tego typu technice, że część bierze się za całość. Znana metoda, *pars pro toto*…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Proszę świadka…

Świadek Donald Tusk:

…znający łacinę wiedzą, o czym mówię…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…jeżeli świadek będzie odpowiadał na pytania, bo nie mam wrażenia, żeby był członkiem Komisji, tylko jest świadkiem – ma odpowiadać na pytania, może sugerować, rzeczywiście. Świadek powiedział o reklamach i dlatego przesunął to, tę wypowiedź, tę rozmowę ze świadkiem Belką o kilka miesięcy od pierwotnego zeznania świadka, rzeczywiście, tak, bo niepotrzebny jest ten spór między nami, który świadek próbuje…

Świadek Donald Tusk:

To nie jest…prośba, żeby poważnie traktować swoje obowiązki.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ja bym prosił, prosiłbym, żeby świadek mi nie przerywał, tego sporu, którego nie ma, nie ma sensu sprawiać takiego wrażenia – ja bym prosił o przedstawienie slajdu prezentującego wykaz reklam, bo – rzeczywiście – my wykonaliśmy pewną pracę jako Komisja, żeby odtworzyć, po pierwsze – wiarygodność świadka i umieścić w czasie, kiedy ta rozmowa mogła być.

Przeanalizowaliśmy gazety z tamtych czasów, jak świadek mówił świetnie, że zna, iż świadek Belka dzwonił do redaktorów naczelnych i – z tego wykresu wynika, że nagłe załamanie reklam (to jest wykres dotyczący zarówno linii OLT, jak również samej spółki Amber Gold) to jest koniec 2011 r. Ona… trudno przyjmować dokładnie, bo zaczyna się to załamanie reklam w grudniu, kończy się w lutym 2012 r., ale też są pewne zobowiązania umowne i nawet, jeżeli redaktor nie chciałby np. puścić jakiejś reklamy, to czasem z umowy wynika, że musi jeszcze realizować takie założenie. Więc, wedle tego, co zeznawał świadek Belka a o czym mówił tutaj pan premier i odwoływał się do reklam

w gazecie, to – z naszych ustaleń – wynika, że ta rozmowa musiała być w grudniu 2011 r., mniej więcej… mogła być z końcem października.

Świadek Donald Tusk:

Wydaje mi się to bardzo mało prawdopodobne, żeby umiejscowić to w tym czasie.

Czy ten wykres dotyczy reklam w dwóch gazetach czy we wszystkich mediach?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

W gazecie „Rzeczpospolita" oraz w „Gazecie Wyborczej"…

Świadek Donald Tusk:

Rozumiem.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…bo o tych dwóch gazetach mówił świadek Belka, dlatego no te przeanalizowaliśmy – i sam tutaj pan premier, proszę świadka, sam świadek odnosił się do tych reklam.

No, tak to wynika z tych… z tego, co przeanalizowaliśmy…

Świadek Donald Tusk:

Nie będę kwestionował państwa zamiarów, które wynikają z analizy tych reklam. Jestem, jakby, gotów tutaj polegać na pamięci (ale nie tak do końca) premiera Belki, z tej racji, że – jak wspomnieliście państwo – początkowo był przekonany, że w ogóle rozmawiamy o roku 2011, ale wydaje mi się, że (nie mam jakichś szczególnych powodów), ale wydaje mi się, że to raczej byłaby wiosna, bo ten… ta atmosfera, że istnieje jakiś nabrzmiały problem Amber Gold i linii lotniczych, przynajmniej w mojej pamięci, to jest jednak raczej wiosna 2012.

Pamiętam to choćby z tego tytułu, że kiedy jakby, po raz pierwszy, zwróciłem uwagę na tę kwestię, w związku z rozmową z moim synem, to była to dla mnie sprawa bardzo świeża i myślę, że miałbym w pamięci taką rozmowę, ale – oczywiście – pamięć jest zawodna.

Tyle tytułem wyjaśnienia, skąd te różnice w czasie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze no, sam świadek odnosił się do tych reklam w gazetach – my to antycypowaliśmy, można powiedzieć, nie umawialiśmy się wcześniej…

Świadek Donald Tusk:

Ja tego nie testowałem, tak, to jest…także…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…i tak wyszło, że ta rozmowa musiała być w okolicach grudnia 2011 r.

Teraz… jeżeli świadek mógłby przejść do tego, o czym, jeżeli chodzi o sprawę Amber Gold, pan prezes Belka informował świadka?

Świadek Donald Tusk:

Tak jak wspomniałem – nie przytoczę tutaj szczegółów tej rozmowy – mogę natomiast potwierdzić to, co powiedział premier Belka, że w sprawie OLT martwił się tym, że to… tymi inwestycjami w OLT, że to budzi jego niepokój. I nie to, że odpowiednie służby nie działają w tej kwestii, bo akurat premier Belka był jedną z tych osób, które miały świadomość, w jaki sposób działają instytucje w tej kwestii… prawdopodobnie stąd wynika także brak jakiejkolwiek sugestii, co potwierdza premier Belka, pod moim adresem, że istnieje jakaś przestrzeń do innego działania niż podjęły to służby – natomiast premier Belka martwił się, że mimo działań, jakie służby podjęły, ta… publikowanie reklam nie zostało, jakby, zastopowane, że to wymaga jakby pozaprawnych – nie mówię, że nielegalnych, ale pozaprawnych – czy pozarutynowych działań z jego strony, czyli np. próbę przekonania gazet, żeby nie lokowały tych reklam. i no ten element, tak, wydaje mi się, że tu relacja premiera Belki wiarygodna, jestem gotów, jakby, zawierzyć jego pamięci tutaj.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Przyzna pan, że świadek Belka zachował się w jakimś sensie niestandardowo, ponad standardowo w trosce o obywateli – to można go pochwalić za to, za to w jakimś sensie zachowanie, że próbował dzwonić do redaktorów naczelnych…

Świadek Donald Tusk:

Tak, oczywiście, ryzyko dużo mniejsze w przypadku prezesa Banku Centralnego niż gdyby to był np. minister rządu (już nie mówiąc o premierze), ale – oczywiście – istnieje pewne ryzyko związane np. z tego typu akcjami, jak np. próba tłumaczenia mediom, że mają kogoś reklamować a kogoś nie.

Znaczy tu rzeczywiście uważam, że ta inicjatywa była bardzo niestandardowa i na pewno nie wynikała z zobowiązań wynikających z przepisów prawa, ale jako reakcja człowieka poirytowanego tym, że mimo działań instytucji, mimo ostrzeżeń KNF-u etc., te publikacje się pojawiają – tak, to muszę powiedzieć, że to robi dobre wrażenie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Mi się wydaje, że nie tylko człowieka, ale wysokiego funkcjonariusza publicznego, który – po prostu – potrafi zadziałać odpowiedzialnie… czasem przepisy nie przewidują pewnych sytuacji a funkcjonariusz publiczny może zachować się niestandardowo wobec obywateli.

Świadek Donald Tusk:

Zgadzam się, pod jednym warunkiem, że będziemy tutaj jednak to bardzo rozsądnie balansowali – wychodzenie poza przepisy prawa, w przypadku urzędnika państwowego, bardzo często może się okazać, najzwyczajniej w świecie, niezgodne z prawem i człowiek, który jest obdarzony władzą a zaczyna działać nie w ramach przepisów, które go uprawniają do takich…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Panie premierze, ale nie musi pan tłumaczyć – zgadzam się, że w takich sytuacjach należy działać rozważnie.

Świadek Donald Tusk:

Nie sądzi pan, że pan mi przerwał a bardzo pana irytuje przerywanie….

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale, proszę świadka, ja rozumiem… tylko te wypowiedzi są dość długie.

Ja się zgadzam ze świadkiem i nie ma sensu…

Świadek Donald Tusk:

Ja jestem dość powściągliwy, raczej.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…wielokrotnie tego powtarzać. Zgadzam się i to można jednym zdaniem skwitować, że w takich sytuacjach ponadstandardowych należy działać bardzo rozważnie.

Świadek Donald Tusk:

Jako premier – i wtedy, i dzisiaj – nie zdecydowałbym się na taką czy inną formę nacisku wobec mediów w sprawie reklamowania, tej czy innej, nie budzącej zaufania podejrzanej firmy. Uważałbym to za bardzo poważne, jeśli chodzi o premiera, za bardzo ryzykowne i przesadnie niestandardowe działania.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze.

Do tego, co świadek jako premier mógł zrobić, czy mógłby zrobić, to raczej wrócimy, (czy zrobił, czy nie zrobił też), ale chciałbym jeszcze zapytać do tej…wrócić do tej rozmowy ze świadkiem Belką.

Kto wcześniej informował świadka (czy świadek odszukuje w pamięci taką sytuację?) o sprawie Amber Gold lub linii OLT Express, że to jest jakaś nieprawidłowość, że to jest… może sprawiać problemy, może działalność przestępcza, kolokwialnie… że to jest lipa?

Świadek Donald Tusk:

Jeśli, według państwa analizy, zima 2012 czy przełom roku 2011/2012, jest najbardziej prawdopodobnym terminem naszej rozmowy, no to wtedy myślę, że ta rozmowa byłaby pierwszym takim sygnałem, pomijając spekulacje czy komentarze w prasie – no, o tym już mówiłem i nie będę tego powtarzał.

A więc, jeśli chodzi o rozmowę a nie lekturę mediów, to nie wykluczam, że to mógł być pierwszy tego typu sygnał.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To ja może bym prosił o przytoczenie też fragmentu zeznań świadka Belki, który wprost mówi, że ma wrażenie, iż świadek nie był po raz pierwszy…

(„Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS): Czy informował pan go wtedy o tym, że prokuratura działa opieszale? Świadek Marek Belka: on o tym wiedział").

Nie, to nie ten fragment, o, ten... („Świadek Marek Belka: Nie mam wrażenia, żeby premier był po raz pierwszy informowany (…)",...że świadek nie był po raz pierwszy informowany, więc z tego można by wnioskować, że jakieś osoby, jakieś podmioty wcześniej jakieś instytucje świadka informowały.

Czy świadek odszukuje w pamięci takie zdarzenia?

Świadek Donald Tusk:

Nie, ja teraz staram się zrozumieć wrażenie premiera Belki… i ono mogło wynikać zresztą z naturalnej sytuacji. Jak już wspomniałem, ilość informacji publicznie dostępnej, w tym publikacji w gazetach (no, choćby też tak bliski mi jak „Dziennik Bałtycki" czy „Gazeta Wyborcza", lokalna w Trójmieście), które pisały z niepokojem na temat Amber Gold, co – siłą rzeczy – także wiązało się z OLT, iż niepokojem, ale także z informacjami zawartymi nawet w tytułach publikacji. Akurat jeden z takich tytułów, ja tego nie mieszczę w czasie, ale to na pewno było wcześniej, brzmiał: „Amber Gold pod lupą prokuratury i KNF" – nie mogę… na pewno nie wiernie cytuję, ale to był wręcz tytuł publikacji.

Więc to, że jakby są instytucje, które zajmują się tą sprawą, no to nie było żadną tajną wiedzą, więc stąd – być może – też wrażenie premiera Belki, że obaj wiemy o czym rozmawiamy.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze.

Czy wiedza o, ponieważ świadek Belka w trakcie tego przesłuchania przed Komisją również zeznał o tym, proszę o przytoczenie tego fragmentu („Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS): Czy informował pan go wtedy o tym, że prokuratura działa opieszale? Świadek Marek Belka: on o tym wiedział") o tym, że informował pana premiera o tym, że Komisja… że prokuratura działa opieszale i odniósł wrażenie, że świadek o tym wie.

Chciałbym…w związku z tym mam pytanie: czy tę wiedzę o opieszałości prokuratury świadek czerpał tylko i wyłącznie z gazet, czy też jednak może odszukuje w pamięci jakąś inną osobę, która też poinformowała o tym, że…

Świadek Donald Tusk:

Nie wydaje mi się, ale nie będę tutaj do końca… moja precyzja może pana nie usatysfakcjonować, panie pośle, ale wydaje mi się, że chodziło raczej o rozgoryczenie premiera Belki, że prokuratura mimo, że działa w tej sprawie, nie potrafiła zapobiec emisji reklam na taką skalę.

I myślę, że to raczej wspólne przekonanie, że lepiej byłoby, żeby te działania instytucji państwowych były skuteczne także w tym wymiarze. Premier Belka uznał, ówczesny prezes uznał, że musi podjąć tę nietypową jakby inicjatywę, przynajmniej w odniesieniu do tych dwóch mediów – no, wynikało pewnie z rozczarowania, że działanie instytucji do tego powołanych nie zapobiegły emisji reklam.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Jasne.

Świadek Donald Tusk:

Odrębne pytanie, czy działania prokuratury i innych służb, na tym etapie, w ogóle mogły owocować zakazaniem reklam, poza jedną instytucją (ale domyślam się, że tu będą pytania), to jest UOKiK, to jest Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta, no, bo akurat ta instytucja w sprawie reklam ma coś do powiedzenia.

No, ale nie było pytania, więc na razie nie będę rozwijał tego wątku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale przepraszam, ja nie mam takiego wrażenia, aby panu Belce chodziło głównie o reklamę, jemu chodziło o to, że jest piramida finansowa, która – jak to on użył określenia – „przepali" pieniądze klientów. A do tego jeszcze niektórzy ją pompują reklamami. Więc chyba nie w tym miejscu oś była ciężkości.

Pan premier Belka, jeśli pan premier pozwoli, pan premier Belka powiedział o tym i taki był sens jego wypowiedzi – ja rozumiem, że pan ma stenogram z jego zeznań?...

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie mam. Ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…informował pana o tym, że to jest piramida finansowa, która zacznie szybko „palić" ludziom pieniądze – i to był główny przekaz jego wypowiedzi.

Na pytanie moje, panie premierze, czy pan…jaka była pana reakcja, powiedział, że pan nie zareagował. A czy wiedział, że prokuratura działa opieszale, pan powiedział: *pan o tym wiedział*, tak powiedział pan premier.

Proszę zostawić reklamy, reklamy były na boku. On powiedział, że on informował pana o tym, że to jest piramida finansowa, która „przepali" ludziom pieniądze.

Świadek Donald Tusk:

Pani poseł, no, po pierwsze, nie przypominam sobie pani pytania w tej kwestii i mojej odpowiedzi, że nie zareagowałem, jeśli dobrze zrozumiałem taką…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Donald Tusk:

Ale mówi pani o mojej wypowiedzi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie.

Świadek Donald Tusk:

A, to przepraszam… zrozumiałem, że mówi pani o mojej wypowiedzi, bo ja nie czuję się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja przytoczyłam…

Świadek Donald Tusk:

Tak, tak, nie – czuję się odpowiedzialny za swoje wypowiedzi a nie wypowiedzi świadków, natomiast, nie chcę postawić w żaden sposób w trudnej sytuacji premiera Belkę, bo nie mam żadnego, najmniejszego, powodu, aby kwestionować jego dobrą wolę w tej sprawie. Natomiast warto jednak jakby postawić sprawę… nie stawiać jej na głowie tylko postawić ją znowu na nogach.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tak, dlatego też nie chcielibyśmy, żeby…

Świadek Donald Tusk:

Chciałbym, żeby… i to musi być… znaczy to jest tak jasne przepisy i ustawy w tej sprawie…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tak, ale…

Świadek Donald Tusk:

…kwestia… no, chcę powiedzieć dopiero, co jest jasne.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Nie chcielibyśmy, bo – jeżeli można, pani przewodnicząca –nie chcielibyśmy…

Świadek Donald Tusk:

No, ale…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…właśnie stawiać sprawy na głowie i sprowadzać…

Świadek Donald Tusk:

Ale ja nie mówię, że państwo to postawili na głowie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…rozmowy z…

Świadek Donald Tusk:

Chcę tylko uświadomić państwu, że gdyby rzeczywiście prezes Narodowego Banku Polskiego uznał za stosowne przekazać premierowi lub innemu wysokiemu urzędnikowi informację na temat potrzeby podjęcia działań w związku z tym, że jest piramida finansowa i ona będzie „paliła" pieniądze Polaków (powiem szczerze, to sformułowanie dość egzotyczne, nie zostało… myślę, że bym je zapamiętał, nie sądzę, żeby było użyte kiedykolwiek w rozmowie ze mną – do końca jakby nie jestem pewny, czy ono w ogóle jest adekwatne do sytuacji), ale – gdyby prezes banku centralnego, rzeczywiście, powiadamiał jakiekolwiek instytucje, w tym jednak nie… (proszę nie sądzić, że jestem nieskromny, ale…), w tym tak wysoki urząd, jak urząd premiera, to oczywiście nie jest to zdawkowe kilka uwag przez telefon na marginesie innej rozmowy, tylko do tego są instytucje, procedury i dokumentacja.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Proszę…

Świadek Donald Tusk:

I, jeśli państwo tego nie sprawdzili – a jestem przekonany, że państwo to sprawdzili – będzie wynikało czarno na białym jednoznacznie, że prezes Narodowego Banku Polskiego nie informował mnie w żaden formalny sposób o potrzebie działania czy w ogóle o sprawie związanej z Amber Gold.

I dlatego, w tym sensie, mówię, że sprawę trzeba postawić z głowy na nogi. Problem działania na takim szczeblu, jakim jest współpraca, jak państwo wiecie mamy zresztą fora formalne platformy współpracy między najwyższymi urzędami w państwie, ale wracając do istoty sprawy – tego typu kwestie to nie jest przedmiot poufnych, niezobowiązujących rozmów telefonicznych…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze, proszę świadka…

Świadek Donald Tusk:

…to zawsze owocuje dokumentacją.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Jeżeli można, no, jednak mam wrażenie, że próba zrzucenia odpowiedzialności (może nieświadoma) na prezesa Belkę, który powinien na piśmie poinformować, bo wtedy premier by zareagował…

Świadek Donald Tusk:

Nie powiedziałem… powiedziałem…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…jest osoba, która…

Świadek Donald Tusk:

Ja nie mogę przyjąć…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
…odważnie chce przyjąć odpowiedzialność polityczną za sprawę Amber Gold, a o tym pan mówił, chyba trochę…

Świadek Donald Tusk:
Panie pośle, ale proszę nie wkładać mi słów w usta, których nigdy nie powiedziałem.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Panie premierze, bym prosił, żeby pan głosu nie podnosił.

Świadek Donald Tusk:
Powiedziałem coś wręcz przeciwnego – powiedziałem, że mam pełne zaufanie do intencji i do tego, co robił premier Belka.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Panie premierze, nie zdarzyło nam…

Świadek Donald Tusk:
Potwierdziłem pańską opinię, że uważam…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Nie zdarzyło mi się, żeby świadek…

Świadek Donald Tusk:
…że pan…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
…krzyczał na Komisję, ale…

Świadek Donald Tusk:
Ja nie krzyczę na Komisję, tylko…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Bardzo bym prosił, żeby… naprawdę, nie jesteśmy agresywni w stosunku do świadka…

Świadek Donald Tusk:
…tylko wyjaśniam… wyjaśniam, jak niestosow…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
…chcemy ustalić fakty.

Świadek Donald Tusk:
…jak niestosowne jest…

Pani przewodnicząca, ja będę musiał, ponieważ nie jestem pierwszy raz w sytuacji, kiedy komisja śledcza oczekuje ode mnie informacji, bardzo proszę jeszcze raz odegrać, jeśli to jest możliwe, odtworzyć, to co powiedziałem na temat premiera Belki i skonfrontować z tą nieprawdą, jaką sformułował przed chwilą przesłuchujący mnie poseł Kownacki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja nie słyszałam, żeby pan poseł cokolwiek powiedział nieprawdziwego…

Świadek Donald Tusk:
Ale ja słyszałem, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…tylko ja mam taką prośbę…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Panie… proszę świadka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Sekundkę, teraz mówię ja, dobrze?

Ja mam taką prośbę, panie premierze, jak by pan nie odwracał każdego pytania ogonem i odpowiadał wprost to by pan się nie zakręcił przy tych odpowiedziach.

W związku z tym, tak jak pan poseł pytał bardzo pana wyraźnie o to, kiedy i w jakich okolicznościach informował pana pan premier Belka o tym, że Amber Gold to piramida

finansowa i „pali” pieniądze Polaków a wątek reklam był poboczny. Ponieważ pan, oczywiście, chciał uciec z tego, co jest dla pana trudne i odpowiadał o reklamach – no, to pan się, że tak powiem, troszkę pogubił.

Więc może zróbmy tak: pan poseł zada pytanie a pan premier odpowie i będzie w protokole pytanie i odpowiedź – i tak będzie wtedy, po prostu, wszystko czytelne.

Świadek Donald Tusk:

Bardzo doceniam dydaktyczne i pedagogiczne talenty pani przewodniczącej, ale wydaje mi się, że moja metodologia jest jak najbardziej uzasadniona. Staram się odpowiadać najlepiej jak potrafię, natomiast nie mogę tolerować, kiedy poseł przesłuchujący mnie wmawia mnie i opinii publicznej, że zrzucam odpowiedzialność za sprawę Amber Gold na premiera Belkę, ponieważ nigdy czegoś takiego nie powiedziałem.

I proszę, pani przewodnicząca, ponownie, aby – albo pan poseł wycofa się z tych słów albo proszę bardzo o odtworzenie tego, co ja powiedziałem i co powiedział pan poseł.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale, proszę świadka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja myślę, że, panie premierze, odpowiedź pana była taka, iż można było odnieść takie wrażenie, że pan rzeczywiście uważa, w eleganckich słowach, że pan premier Belka jakby chciał zrobić cokolwiek w tej sprawie to by do pana nie zadzwonił i nie spotkał się, tylko wysłał oficjalne pismo.

I, rzeczywiście, zostawmy wrażenie widzom, bo już mieliśmy do czynienia przy pana przesłuchaniu raz z czymś takim – przy panu ministrze Cichockim, teraz mówi pan to w stosunku do pana premiera Belki, ale – to nie pan premier Belka jednak, bym powiedziała, no, pełnił funkcję taką jak pan.

Więc wróćmy do przesłuchania.

Zróbmy tak: pan poseł Kownacki zada precyzyjne pytanie a pan będzie miał szansę precyzyjnie się do tego ustosunkować.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze, może emocje trochę opadną…

Świadek Donald Tusk:

Nie, ja nie mam emocji, tylko ja kategorycznie oczekuję, że pan poseł… ponieważ sprawa ma także wymiar honorowy, jeśli kojarzymy definicję tego słowa w odniesieniu do tego, co pan poseł zrobił, więc jednak bardzo bym prosił, żeby pan odwołał to, co pan zasugerował.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Proszę świadka, w mojej ocenie, kiedy świadek mówi o tym, że były inne drogi formalne informowania (jest to moje wrażenie, oczywiście, każdy ma prawo to ocenić) jest to próba zasłonięcia swojej odpowiedzialności zachowaniem, czy brakiem zachowania, prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Oczywiście, moje wrażenie może być różne od pana wrażenia, ale proszę mi go nie odbierać, mam do tego prawo. I mam…

Świadek Donald Tusk:

W takim razie proszę odczytać ten fragment zeznania pana premiera Belki, w którym jednoznacznie, jednoznacznie stwierdza, że rozmowa telefoniczna nie miała, ani takiej treści ani takiej intencji, że powiadamia mnie o działaniach, jakie należałoby podjąć w związku z tym, że on ma zamiar zadzwonić do redakcji.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tak, świadek Belka nie miał obowiązku poinformować pana o konkretnych działaniach jaki należy podjąć… ale nie wracajmy…

Ja mam pytanie… cofnijmy się do tej rozmowy ze świadkiem Belką.

Mamy oto taką sytuację: prawdopodobnie pan, jako urzędujący wówczas premier, ma już świadomość, że Amber Gold i OLT Express to jest instytucja no… średnio

wiarygodna powiedzmy, nawet przestępcza już – takie podejrzenia są. Informuje o tym prezes Narodowego Banku Polskiego, nawet na marginesie jakiejś innej rozmowy – przyjmijmy, że tak było. Informuje też o tym, że prokuratura w tej sprawie działa opieszale, o czym pan (i nie zaprzecza pan) wiedział już.

I jaka jest pana reakcja na to, co powiedział pan prezes Belka? Pan, jako urzędujący premier, odpowiedzialny za 38-milionowy naród i jego obywateli, i mający dbać również o ich bezpieczeństwo (to jest podstawowe zadanie państwa: dbanie o bezpieczeństwo obywateli w każdym aspekcie, żeby przestępcy się nie panoszyli) – cóż pan wówczas robi?

Świadek Donald Tusk:

O ilości mieszkańców Rzeczypospolitej pani przewodnicząca już trzykrotnie informowała dzisiaj, więc wydaje mi się, że to już się wbiło w głowy przysłuchujących się tej pracy…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale pytanie, proszę świadka, no, oczywiście możemy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja może skonkretyzuję to pytanie.

Jakby pan premier zechciał odpowiedzieć, jakie czynności pan wykonał po rozmowie z panem Markiem Belką, w której informował pana o tym, że Marcin P. „przepali” pieniądze Polaków?

Świadek Donald Tusk:

Informowałem o tym już wielokrotnie, także w czasie dzisiejszego przesłuchania. Organa państwa, instytucje państwa, które są dedykowane do tego typu spraw jak piramidy finansowe, działały dokładnie w tym czasie, o którym w tej chwili rozmawiamy zgodnie nie tylko z przepisami, ale także najlepszą wolą.

Mówimy tutaj: a) o strzeżeniu obywateli, żeby nie inwestować w tej kwestie…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Przepraszam, świadek nie zrozumiał pytania.

Świadek Donald Tusk:

…b) o działaniach służb, o których państwo nawet dzięki własnej pracy wiedzą więcej w tej chwili niż ja wiedziałem; c) o działaniach prokuratury, która jak się okazało *post factum*, działała opieszale i w sposób niezrozumiały blokowała niektóre działania.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Niestety, świadek nie zrozumiał pytania, więc ja je powtórzę.

Po tej rozmowie z prezesem Belką (tam nie było żadnych dokumentów, to już ustaliliśmy) – jakie czynności świadek podjął?

Świadek Donald Tusk:

Z tej rozmowy nie wynikała żadna potrzeba czynności, jaką powinien podjąć premier ze względu na to, że do czynności związanych ze sprawą, także opisywaną przez premiera Belkę, powołane były inne organy i instytucje, które w tej sprawie działały.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Rozumiem, że świadek nie zadzwonił np. do szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i nie zapytał go, żeby zaraportować, co w tej sprawie się dzieje? Nie zadzwonił pan do prokuratora Seremeta, który nie podlegał panu, do którego można było zadzwonić zapytać, czy prokuratura działa sprawnie? Nie zadzwonił pan do ministra finansów, nie zapytał się, czy np. urzędy skarbowe w tej sprawie podejmują jakieś czynności?

I żadnych takich działań świadek nie podejmował?

Świadek Donald Tusk:

Ponieważ, w związku z tym, że także (nie tylko z tej rozmowy, ale także ze wczesnej, dość powszechnej wiedzy), że organa państwa powołane do tego, aby zajmować się takimi sprawami działają w tej kwestii, w związku z tym nie było żadnego powodu, aby premier zastępował te organa w tej sytuacji.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, jeżeli tak, to jeszcze mamy dwa organy, które może mało wybrzmiały, panie premierze, które panu podlegały i byśmy porozmawiali o ich pracy.

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, jak… czy Amber Gold i spółki zależne płaciły przez trzy lata podatki w urzędach skarbowych?

Świadek Donald Tusk:

Nie jestem urzędnikiem skarbowym i nie byłem urzędnikiem skarbowym, także w tym czasie, tak że nie mam wiedzy źródłowej na temat tego, jak wyglądały płatności podatków. Natomiast *post factum* ujawniono, że były tam zaległości, nieścisłości i były próby manipulowania urzędami skarbowymi poprzez np. jednorazową wpłatę, jeśli dobrze pamiętam, kilkunastu milionów złotych jako takiej demonstracji, że ten inkryminowany podmiot jest gotów współpracować ze służbami skarbowymi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ile… przez ile lat urzędy skarbowe nie były w stanie poradzić sobie z tym trudnym podatnikiem, pan wie?

Świadek Donald Tusk:

Wiem, że na… po… w trakcie wyjaśniania sprawy, decyzją wicepremiera Rostowskiego, ministra finansów, doprowadzono do zmian, jeśli chodzi o te konsekwencje o charakterze służbowym. Czyli o zwolnienie także naczelników, jeśli dobrze pamiętam Pierwszego…, Drugiego czy Trzeciego Urzędu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, a ja pytam na etapie pana pola, pytam o ministra i wiceministra – czy pan premier wie, kiedy pan Parafianowicz dostał informację, że ta firma jest firmą problematyczną, podejrzewaną o to, że może być piramidą finansową – i jakie działania podjął?

Świadek Donald Tusk:

To wiem, oczywiście, ale też *post factum*, także dzięki pracy Komisji i zeznaniom m.in. ministra Rostowskiego i szefa KNF-u pana ministra Jakubiaka. I jeśli dobrze odtwarzam ich informacje to wiceminister Parafianowicz także, jako główny inspektor…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Informacji finansowej i osoba nadzorująca wszystkie urzędy skarbowe i urzędy kontroli skarbowej w Polsce.

Świadek Donald Tusk:

…otrzymał taką informację, czy taki sygnał, ze strony KNF i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pamięta pan, kiedy?

Świadek Donald Tusk:

Wydaje mi się, że z tych zeznań wynikało, że to jest na przełomie roku 2011-2012.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

2 listopada 2011 r. o godzinie, o ile pamiętam… spotkanie było o 11.

Świadek Donald Tusk:

No, ja tak precyzyjnej wiedzy nie mam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć, panie premierze, czy pan premier wie, jakie uprawnienia posiada Ministerstwo Finansów – po pierwsze, czy ministerstwo (ja mówię szeroko Ministerstwo Finansów, mam na myśli pana ministra Rostowskiego i pana ministra Parafianowicza), czy Ministerstwo Finansów posiada wywiad skarbowy?

Świadek Donald Tusk:

Tak, ale wydaje mi się, że ponieważ państwo dużo czasu spędzili przesłuchując ministra finansów Rostowskiego to proszę polegać na jego zeznaniach, bo będzie to bardziej owocne. Ja nie będę kwestionował, na pewno, jego zeznań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy Ministerstwo Finansów posiada uprawnienia operacyjne równe służbom specjalnym?

Świadek Donald Tusk:

No, może byłaby przesada, ale – oczywiście – posiada instrumenty, które… no, nie porównywałbym oczywiście wywiadu skarbowego do, na przykład, Agencji Wywiadu czy CBA, ale jest wyposażony w instrumenty, które umożliwiają takiej ostrzejsze działanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy w zakresie obowiązków ministra Parafianowicza było przeciwdziałanie „praniu brudnych" pieniędzy?

Świadek Donald Tusk:

Jeśli dobrze się orientuję to problem „prania brudnych" pieniędzy, konkretnie w tej aferze nie odgrywał jakiejś kluczowej roli. To znaczy… zdaje się, że właśnie przez to, że afera Amber Gold i naciąganie ludzi na te potężne kwoty zdaje się nie miało nic, czy wiele wspólnego z tymi obawami KNF-u i z tą sugestią ze strony KNF-u pod adresem ministra Parafianowicza, czyli kwestii „prania brudnych" pieniędzy,

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zaraz panu to wytłumaczę – od strony prawnej i faktycznej, tylko skończę jeszcze pytania.

Czy Ministerstwo Finansów posiadało uprawnienia do operacyjnego sprawdzenia kont spółek Amber Gold oraz tytułów przelewów?

Świadek Donald Tusk:

No, to wynika z przepisów ustawy, ja w tej chwili nie przytoczę precyzyjnie przepisów ustawy, ale sądząc z intonacji pani poseł – tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy Ministerstwo Finansów posiadało uprawnienia do blokowania konta podatnika, który jest podejrzewany np. o pranie brudnych pieniędzy?

Świadek Donald Tusk:

Nie wykluczam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, czy Ministerstwo Finansów po wybuchu afery i po pana zapowiedzi dokonało kontroli w bankach, czy nie dochodziło do „prania brudnych" pieniędzy Marcina P.?

Świadek Donald Tusk:

To nie jest do mnie pytanie, ale to łatwo, na pewno, sprawdzić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dlaczego – nie do pana pytanie, panie premierze?

Świadek Donald Tusk:

Bo ja nie zajmuję się kontrolą bankową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, ale pan powiedział, że sprawdzi, czy we wszystkich ministerstwach było wszystko w porządku, więc ja pana pytam, czy doszło do kontroli, czy w tym przypadku było „pranie brudnych" pieniędzy?

Świadek Donald Tusk:

Informacja w sprawie efektów kontroli w poszczególnych ministerstwach jest publicznie dostępna, jest obszerna, była przedmiotem debaty w Sejmie – proszę korzystać z dokumentacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, panie premierze, informację, którą udostępniliście państwo opinii publicznej to były informacje z kontroli malutkich urzędów skarbowych na terenie Gdańska. A my teraz rozmawiamy o tym, co było tutaj, w Warszawie, na poziomie ministerstwa. Żadne moje pytanie nie dotknęło pani Kowalskiej w urzędzie, którą zwolnił pan minister Rostowski, tylko odpowiedzialności pana ministra Rostowskiego i Parafianowicza.

W związku z powyższym, czy pan się orientuje na tyle w przepisach, że pan wie, jakie są charakterystyczne cechy do tego, aby uzasadniały podejrzenie, że może być „pranie brudnych" pieniędzy?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy, wydaje się, że dotyka pani teraz spraw, co do których, wyjaśnienia należałoby się spodziewać, przede wszystkim, ze strony organów ścigania. Nie chcę odbijać tu piłeczki, ale sugestia, że minister Rostowski albo minister Parafianowicz są odpowiedzialni za – albo tolerancję dla „prania brudnych" pieniędzy, albo „pranie brudnych" pieniędzy, jest chyba niewłaściwa i też postawiłaby wielki znak zapytania.

Skoro macie tego typu przypuszczenia, czy wątpliwości, co do działania ministerstwa w ówczesnym czasie i sądzicie, sugerujecie to nieustannie, że ja nie zrobiłem wszystkiego, albo niewiele, albo nic, żeby te sprawy wyjaśnić, no to… pytanie najprostsze… ja uważam, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja uprzedzę odpowiedź – postępowanie się toczy, jest bardzo zaawansowane.

Świadek Donald Tusk:

Nie mówicie prawdy na ten temat, bo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, w którym momencie?

Świadek Donald Tusk:

Także w tej sprawie mieliście ponad tysiąc dni, żeby sprawę wyjaśnić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan rozumie, co ja mówię do pana, że postępowanie karne w tym zakresie, w stosunku do wątku finansowego, jest zaawansowane? Dobrze, to proszę idźmy dalej.

Świadek Donald Tusk:

Skąd pani wrażenie, że nie rozumiem pani słów? Pani polszczyzna jest wystarczająco dobra, żeby rozumieć słowa, które pani wypowiada.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, a teraz jak pan pozwoli, odczytam panu w tym momencie treść zeznania pana ministra Rostowskiego, które chyba najbardziej puentowało w zasadzie to, co się u niego działo. Pan minister Rostowski opowiada, już panu czytam.

„Pani…" – to jest do mnie – „…zakłada, że piramida Amber Gold upadłaby szybciej, gdyby urzędy skarbowe, bardziej konsekwentnie egzekwowały powinności od Amber Gold. Ja zasadniczo się z tą tezą nie zgadzam, dlatego, że ja jestem pewny, że taki człowiek, jak Marcin P., bardzo przebiegły, gdyby był przyciskany, to zatrudniłby przestępczego, ale bardzo sprawnego księgowego, który by mu wszystkie papiery przygotował i urzędy skarbowe by wszystkie te należ…" – tu jest urwane – „…obowiązki papierowe dostawały od Amber Gold. I jeszcze w dodatku dostawałyby pieniądze".

Czy pan premier podziela tę myśl, że gdyby urzędy skarbowe, wywiad skarbowy dociskały, czy zajęły się Marcinem P., tak jak innym podatnikiem, to on był na tyle mądry i przebiegły, że zatrudniłby sprytnego księgowego, który i tak by te urzędy oszukał?

Świadek Donald Tusk:

Nie mam tutaj własnej oceny, natomiast mam duże zaufanie do kompetencji i kwalifikacji ministra Rostowskiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, czy pan wie, czy odbyła się kontrola u pana ministra Parafianowicza po wybuchu afery, związana z jego wiedzą i przeciwdziałaniu skutkom tej afery?

Świadek Donald Tusk:

No, z całą pewnością minister Rostowski sprawą się zajął na poziomie całego ministerstwa i efektami tego były m.in. decyzje personalne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Efektem tego było to, że pan minister Parafianowicz nie wpuścił kontroli do swoich wszystkich podległych jednostek i kontrolerzy napisali informację, iż nie mogą sprawdzić, czy pan minister Parafianowicz wypełnił swoje obowiązki wynikające z ustawy, bowiem odmówiono im wglądu w jakiekolwiek dokumenty.

To tylko, tak a propos, pana ministra Parafianowicza.

I jeszcze jeden wątek, jeżeli panie premierze jesteśmy tutaj.

Proszę powiedzieć, czy rozmawiał pan z panem ministrem Nowakiem na temat koncesji i zgodności z prawem działania linii lotniczych OLT?

Świadek Donald Tusk:

Post factum pewnie – tak, wtedy, kiedy podjął decyzję o zmianie szefostwa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, jako skutek kontroli po sprawie Amber Gold i OLT.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, kiedy doszło do kontroli w spółkach OLT?

Świadek Donald Tusk:

Na to pytanie nie odpowiem pani, ale – jeśli chodzi o decyzje personalne dotyczące Urzędu Lotnictwa Cywilnego – no, to wiem, że to był bezpośredni efekt kontroli po sprawie Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, proszę powiedzieć, jak wytłumaczyć fakt, że pan minister Nowak jest jednym z adresatów tej notatki 24 maja, on 12 maja jest adnotacja, że on się z nią zapoznaje.

Czy pan wie, kiedy pan minister Nowak podpisuje dopiero upoważnienie do kontroli w spółkach OLT?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie mam tej wiedzy, ale państwo przesłuchiwali ministra Nowaka, to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

16 marca 2012 r. a to oznacza, że około trzy tygodnie wcześniej samoczynnie upadły spółki OLT a trzy dni wcześniej Marcin P. „położył" Amber Gold ogłaszając upadłość.

Świadek Donald Tusk:

Zaraz, zaraz… 16 marca nie mogły upaść…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sierpnia, sierpnia… 16 sierpnia.

W związku z powyższym pytanie, panie premierze, jest takie: proszę powiedzieć, czy pan wie, co spowodowało, że pan minister Nowak nie uruchomił żadnych działań w okresie od czerwca do sierpnia a kontrolę wysłał dopiero, jak wszystkie firmy upadły?

Świadek Donald Tusk:

Sądzę, że to pytanie zadaliście państwo ministrowi Nowakowi w czasie przesłuchania i, no, ta odpowiedź chyba jest ważniejsza niż…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan premier wie…

Świadek Donald Tusk:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…zapytał go, czy pan premier zapytał go, jaki był wynik kontroli, to znaczy, mówiąc wprost – czy spółki Marcina P., OLT spełniały wymagania prawne, aby mieć i utrzymywać koncesje?

Świadek Donald Tusk:

Minister Nowak był wśród tych ministrów, którzy przeprowadzali kontrole po sprawie i informowali o tym opinię publiczną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja pana pytam, panie premierze, czy pan wie o tym, że nie było w zasadzie żadnego okresu, w którym OLT miało prawo dostawać koncesję, nie spełniało wymagania żadnego – ani finansowego, ani ubezpieczeniowego, te dwie. Nie przedkładało żadnych wymaganych dokumentów, nie wspomnę już o takich rzeczach, że Marcin P. był karany a był prezesem tej firmy.

Pytam pana o to nie bez powodu, bowiem pan minister Nowak, jakby pan nie wiedział (to nie złośliwość, ja – po prostu – nie wiem, na ile pan się orientuje), pan minister Nowak miał możliwość odebrania koncesji, czyli zamknięcia linii lotniczej w jeden dzień. Mógł wydać decyzję o odebraniu koncesji, czy zawieszeniu koncesji, z rygorem natychmiastowej wykonalności.

I pytam pana, panie premierze, dlaczego pan minister Nowak dał Marcinowi P. ponad dwa miesiące czasu, czyli dał mu czas na wyprowadzenie wszystkich pieniędzy z firmy i tę kontrolę, która mogła 13 czerwca po zapoznaniu się zamknąć tą działalność i uratować miliony Polaków, wysłał, jak już nie było pieniędzy a wszystkie firmy upadły?

Świadek Donald Tusk:

Szczerze powiedziawszy trochę się pogubiłem, bo pytanie było dość zawiłe – i bez kropki w środku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już powtórzę, już powtórzę.

Panie premierze, pan minister Nowak miał możliwość, a nawet obowiązek (bo to możliwość, to jest za mało powiedziane), aby odebrać koncesję liniom OLT. Żadna z nich nie spełniała wymagań, żeby ją mieć. Pan minister Nowak nie zrobił tego, tylko wysłał kontrolę dopiero, jak Marcin P. wyprowadził wszystkie pieniądze z firmy i samoczynnie ogłosił upadłość wszystkich spółek.

Dlaczego pan minister Nowak dał Marcinowi ponad dwa miesiące?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy… tak sformułowane pytanie sugerowałoby, że pan minister Nowak miał jakiś powód osobisty, czy interes, żeby dać czas Marcinowi P. – ja nie bardzo widzę związek między wyprowadzaniem pieniędzy przez Marcina P. a koncesjami dla spółek OLT.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja to już panu powiem.

Wie pan, panie premierze, ja panu powiem, myślę…

Świadek Donald Tusk:

Nie mam wiedzy, nie wiedziałem, że spółki OLT gromadziły te pieniądze i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy, panie premierze – to, że pan wtedy nie miał wiedzy, mogłabym przyjąć, natomiast to, że po tym, jak pan Polakom to słowo dał i jej nie ma… no, też przyjmuję i muszę z tym żyć.

Ale, panie premierze, mówiąc najprościej, jak się da. Wie pan, dlaczego pan generał Bondaryk wysłał tą notatkę do pana ministra Nowaka?

Nie wie pan.

A wie pan, że w ogóle była zgoda pana potrzebna, żeby ją tam wysłał?

Świadek Donald Tusk:

Nie wiem, o czym mówimy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Polecam lekturę ustawy o ABW, ale to stamtąd wynika, że to pan wyraża zgodę na to, aby minister otrzymał, poza panem konkretnym, daną treść notatki.

To ja panu powiem, dlaczego ją wysłał. Wysłał ją do każdego z tych podmiotów, które w zakresie swojego ministerstwa miało narzędzia, aby przeciąć tą działalność. I pan minister Nowak… tym narzędziem miał decyzję o odebraniu koncesji, jako jedyny najmocniejsze narzędzie, bo to była decyzja ze skutkiem natychmiastowym, co oznaczało, że jej wydanie w tym samym dniu uniemożliwiało dalsze latanie.

Pytam pana, czy pan wie, dlaczego pan minister Nowak mając tą notatkę od generała Bondaryka nic nie zrobił?

Świadek Donald Tusk:

Ja nie jestem pewien, czy z tej notatki wynikałaby tego typu rekomendacja… może istnieją także inne okoliczności, o których albo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pozwolić, że pominę fakt ten, materiał niejawny i proszę założyć, że jakiś cel wysłania do pana ministra Nowaka tego był – a, proszę powiedzieć, jaki inny, jak nie fakt, że w jego gestii były linie lotnicze?

Świadek Donald Tusk:

Podejrzewam, że to mógł być powód, ale nie jestem pewien, nie jestem w tej dziedzinie profesjonalistą, że rekomendacją – wynikającą z tej notatki, czy w ogóle z tej sytuacji – było natychmiastowe odebranie koncesji.

Nie wiem, nie znam się też szczegółowo na prawie lotniczym, na kwestiach bezpieczeństwa, tak że ja nie wykluczam, że były jakieś poważne powody merytoryczne, dla których tej decyzji nie podjęto. Ale, macie państwo do swojej dyspozycji adresata tych pytań, więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, kolejne moje pytanie jest takie: czy pamięta pan, czy Najwyższa Izba Kontroli skontrolowała ministerstwo i pana… to, co robił pan minister Nowak i podwładni, odnośnie OLT?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie zajmuję się monitorowaniem pracy codziennej NIK-u.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Otóż, odbyła się kontrola Najwyższej Izby Kontroli i wniosek jest taki, że ministerstwo niezgodnie z przepisami udzieliło koncesji a, w zasadzie, Urząd Lotnictwa Cywilnego…

Świadek Donald Tusk:

To warto, żeby pamiętać o tej różnicy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo bym wolała, byłabym wdzięczna, jak by mi pan nie przerywał.

Urząd Lotnictwa Cywilnego, niezgodnie z przepisami wydał wszystkie zgody i zezwolenia spółkom OLT, zaś w stosunku do ministerstwa (nie chcę przedłużać, bo mam ze sobą ten protokół kontroli) – ministerstwo nie zapewniło żadnej kontroli i nadzoru nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego. Były oczywiście pomniejsze, generalnie ocena była bardzo negatywna.

I teraz moje pytanie jest takie: jeśli dobrze pamiętam, pan odwołał pana ministra Nowaka 30 czerwca 2013 r. , dokument NIK-u to jest data 19 czerwca 2014 r. – czy to był powód odwołania pana ministra Nowaka?

Świadek Donald Tusk:

Może pani interpretować na różne sposoby zbieżności dat i okoliczności, ale powód odwołania ministra Nowaka był publicznie znany i szeroko komentowany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy ma pan na myśli zegarki?

Świadek Donald Tusk:

Nie, tego bym w ten sposób nie sformułował, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A wie pan, ale to teraz pan sam wywołał temat, bo to jest strasznie ciekawe powiązanie, bo na tych taśmach dowiedzieliśmy się, że ten sam pan minister Parafianowicz, który nie…

Świadek Donald Tusk:

O jakich taśmach, bo się nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O tych słynnych, co… pamięta pan tego laptopa, co wyrywali w tej redakcji dziennikarzowi, to ta wolność mediów, wtedy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W tygodniku „Wprost".

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale wracając do merytoryki…

Świadek Donald Tusk:

A… tam, gdzie jest nagrany…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, w każdym razie, panie premierze, wracając do…

Świadek Donald Tusk:

…premier Morawiecki, tak? To o te taśmy chodzi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…wracając do, panie premierze, do pytania merytorycznego.

Na tych taśmach… z tych taśm dowiadujemy się, że pan minister Parafianowicz pozostaje w bardzo bliskich relacjach zarówno z panem ministrem Nowakiem, jak i z panią Małgorzatą Bogumił, szefową UKS-u – to, jeżeli jesteśmy już przy tym, czy pan wie, komu podlegali szefowie urzędów kontroli skarbowej w Polsce?

Świadek Donald Tusk:

W jakim sensie – komu podlegali?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, kto był szefem bezpośrednim?

Świadek Donald Tusk:

Bezpośrednim? A, pewnie albo minister Rostowski, albo minister Parafianowicz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan wie, czy Urząd Kontroli Skarbowej kiedykolwiek powziął jakąś wiedzę albo działania w stosunku do spółki Amber Gold?

Świadek Donald Tusk:

Nie mam w tej chwili takiej wiedzy, ale to też bardzo łatwo przecież sprawdzić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Panie premierze, proszę powiedzieć, czy to jest prawidłowe, jeżeli panu powiem, że – nigdy?

Świadek Donald Tusk:

No, jeśli… czy pani mówi prawdę, nie wiem… o to pani pyta? Czy prawidłowe jest to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana… szanowny panie…

Świadek Donald Tusk:

…jak pani pyta, że…nie wiem, ja nie mam tej wiedzy, tak że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, odwołuję się po raz kolejny do tego, co pan obiecał Polakom, że pan to wyjaśni.

Więc to jest fakt bezsporny, że urząd kontroli skarbowej nigdy nie podjął jakichkolwiek działań w stosunku do Amber Gold, ten sam urząd skarbowy, który jest na tym nagraniu w tym trójkącie: Parafianowicz-pan Nowak-pani Bogumił.

Pytam pana, czy to jest prawidłowe działanie urzędu kontroli skarbowej, wyposażonego w wywiad skarbowy, iż nie… na swoim terenie tak trudnego podatnika nie kontroluje?

Świadek Donald Tusk:

Ocenę prawidłowości działań poszczególnych instytucji, w tym także służb skarbowych w sprawie Amber Gold, przygotował minister Rostowski i przedstawił to publicznie zaraz po tej sprawie – no i, jeśli dobrze pamiętam to, oczywiście, także w czasie przesłuchania przed państwa komisją.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale wie pan, w przeciwieństwie do tego, co państwo żeście zrobili, nas ci najniżsi urzędnicy o tyle nie interesują, że oni mieli swoich przełożonych – i przełożony był pan minister Parafianowicz.

W związku z powyższym, skoro pan obiecał kontrolę to pytanie moje jest takie, czy pan skontrolował działalność ministra Parafianowicza, który jest o tyle w trudnej sytuacji w tej sprawie, że jak pan Jakubiak wyjął kalendarz, w którym miał zapisane gdzie, o której, w którym miejscu się spotkał i prosił go (i dokładnie użył takiego określenia: prosił go), żeby weszły UKS-y, bo mają szerokie uprawnienia. Czy pan skontrolował nadzór pana ministra Parafianowicza i jego działania w sprawie Amber Gold?

Świadek Donald Tusk:

Z zeznań, a także z kontroli czy z informacji po rozpoczęciu tej kontroli, wynikało, że pan minister Parafianowicz podjął działania, które zaowocowały przynajmniej częściowym… częściową płatnością zaległego podatku…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jeszcze jedno, jeżeli rozmawiamy…

Świadek Donald Tusk:

…dokładnie, jeśli pani dam kwotę to 12 czy 13 mln zł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

11 mln plus odsetki – około12 mln.

Ja mam takie pytanie kolejne w takim razie: czy pan wie, kto nadzorował, w ówczesnym okresie, policję?

Świadek Donald Tusk:

No, bezpośrednio oczywiście komendant, a…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z pana ramienia – kto?

Świadek Donald Tusk:

Minister spraw wewnętrznych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan wie o tym, jaki był los sprawy operacyjnej policji, toczonej na poziomie Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku?

Świadek Donald Tusk:

Musiałaby pani… znaczy tak otwarte pytania, uniemożliwiają mi precyzyjne odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, ja pytam tylko pod kątem tej zleconej kontroli do spodu, którą pan obiecał.

Gdyby pan jej nie obiecał to bym o to nie pytała.

Świadek Donald Tusk:

Jeśli pani poseł pozwoli, no to ja myślę, że w ciągu godziny, może dwóch ,jestem w stanie skompletować pełną dokumentację, która precyzyjnie opisuje wszystkie efekty kontroli i naszych działań po lipcu 2012 r. i wtedy może…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To wróćmy do…

Świadek Donald Tusk:

…zakończy się ten spektakl wmawiania ludziom, że nikt niczego nigdy nie robił…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę spokojnie, wracamy do Komendy Wojewódzkiej Policji…

Świadek Donald Tusk:

…i będzie dużo łatwiej na faktach operować…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Fakty, przechodzimy do faktów.

Panie premierze, sytuacja…

Świadek Donald Tusk:

A to dość późno muszę powiedzieć, bo jesteśmy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze…panie premierze, ja mam…

Świadek Donald Tusk:

…to jest czwarta godzina przesłuchania…pani przechodzi do faktów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dlaczego pan tak się denerwuje, panie przewodniczący?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, czy pan wie…

Świadek Donald Tusk:

Bo to jest bardzo irytujące to nieustanne sugerowanie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Niech pan mówi o faktach a nie o intencjach.

Świadek Donald Tusk:

…że nikt…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam takie pytanie: czy pan wie, kiedy została wszczęta sprawa operacyjna w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku?

Świadek Donald Tusk:

Odpowiedziałem już na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A wie pan, kiedy się zakończyła?

Świadek Donald Tusk:

To pytanie już pani zadała, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A panie premierze, czy pan wie, jakie były efekty działalności komendy wojewódzkiej policji? Sprawa toczyła się przesz dwa lata. Ja mogę…

Świadek Donald Tusk:

Już…starałem się na te pytania odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja już panu odpowiem, panie premierze – otóż, zakończyła się ta sprawa tym, że pani policjantka prowadząca ma postawione zarzuty za niedopełnienie obowiązków, sprowadzające się do tego, że nie wykonała żadnych czynności operacyjnych wynikających z ustawy o Policji ani czynności z zarządzenia Komendanta Głównego Policji.

Czy pan wie, kto odpowiadał w takim razie za te, czy może inaczej… czy pan ustalił po wybuchu afery, że taka sprawa się toczyła i, że osobą, u której doszło do tych dużych zaniedbań jest pan minister Cichocki?

Świadek Donald Tusk:

Kto ustalił, no bo pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto obiecywał… ja zapytam inaczej, z mównicy sejmowej?

Świadek Donald Tusk:

Ale pani poseł sugeruje, że ktoś ustalił, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ustaliła Komisja, ale, że…Komisja…

Świadek Donald Tusk:

A, to proszę, warto, żebym wiedział…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale wie pan, warto…

Świadek Donald Tusk:

…bo rozróżniam między takimi sytuacjami, jak ustalenia naszej kontroli i ustalenia komisji śledczej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, to ja pytam pana, jakie były ustalenia kontroli, którą pan zlecił w ministerstwie spraw wewnętrznych po wybuchu afery?

Świadek Donald Tusk:

Czyli, zgoda jest na skompletowanie dokumentacji, ja będę odczytywał?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, zgoda jest na to, że pan powiedział… nie wymagam od pana żadnych szczegółów, zgoda jest tylko na to, żeby pan powiedział, czy pan zlecił taką kontrolę i jakie są wnioski z tej kontroli?

Świadek Donald Tusk:

Przedstawialiśmy ogólne wnioski z tej kontroli w Sejmie, ten materiał jest do dyspozycji, a jeśli chodzi o szczegółowe wnioski kontroli potrzebowałbym dostępu do szczegółowej dokumentacji, która jest być może w państwa dyspozycji, ale w mojej nie, musielibyśmy się zgodzić co do tego, że będziemy odczytywali wszystkie wnioski pokontrolne ze wszystkich resortów.

Wtedy będzie łatwiej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze…

Świadek Donald Tusk:

…ustalić, kto co zrobił a kto czego zaniechał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, ale to jest bardzo ciekawe, bo teraz mamy, rzeczywiście, bym powiedziała, powód do konfrontacji, bo pan minister Cichocki, pytany kilkukrotnie, czy zlecił mu pan kontrolę w MSWiA powiedział, że – nie, nigdy.

W związku z powyższym (ja nawet odczytam panu te wypowiedzi), w związku z powyższym, ponieważ my żeśmy zdawali sobie sprawę z tego, co pan mówił na mównicy

sejmowej, więc to pytanie padało do pana ministra kilka razy, aby się zastanowił i dobrze precyzyjnie, pod rygorem odpowiedzialności karnej…

Świadek Donald Tusk:

Ale ja nie powiedziałem, że ja zleciłem ministrowi Cichockiemu… na razie pani pytała cały czas o Ministerstwo Finansów, nie padło pytanie czy zleciłem ministrowi Cichockiemu bezpośrednio kontrolę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, panie premierze… jeśli pan potrzebuje chwilę przerwy, mogę zrobić, rozmawiamy o Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji od przynajmniej trzech, czterech minut.

Świadek Donald Tusk:

Ale nie zadała mi pani pytania, czy zleciłem bezpośrednio ministrowi Cichockiemu kontroli w tym ministerstwie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To zlecam panu w takim razie to pytanie po raz kolejny: czy pan premier, po wybuchu afery, zlecił kontrolę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, czy któraś ze służb podległa zaniechała swoich obowiązków?

Świadek Donald Tusk:

Według mojej pamięci – moją intencją, jako prezesa Rady Ministrów, było przeprowadzenie kontroli wszędzie tam, gdzie to mogło przybliżyć nas do wiedzy na temat tego, co dotyczyło sprawy Amber Gold. I ministrowie, wedle własnego rozpoznania, podejmowali takie działania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja powtórzę pytanie: czy pan premier zlecił panu ministrowi Cichockiemu kontrolę w podległym resorcie?

Świadek Donald Tusk:

Pan minister Cichocki na pewno lepiej zapamięta, więc jeśli… więc polegałbym tutaj na jego zeznaniu i proszę przyjąć jego zeznanie jako prawdziwe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, to proszę powiedzieć w takim razie w których… co pan miał na myśli mówiąc o tym, że wyjaśni pan sprawę do spodu i sprawdzi, czy któreś z ministerstw nie zaniedbało – i wyciągnie konsekwencje.

Które instytucje pan miał na myśli a których – nie?

Świadek Donald Tusk:

Tak jak już wspomniałem (tylko widzę, że nie ma zgody na to) – najlepszą odpowiedzią będzie szczegółowa analiza, lektura i analiza dokumentów, które były efektem działań podjętych przez ministrów. I możemy wyjść i rozpocząć od lektury sprawozdań, jakie złożono w czasie posiedzenia Sejmu; temu towarzyszyła też debata, ale ta argumentacja jest na pewno dużo bogatsza niż tylko wystąpienia wówczas moich ministrów.

Tak, że proszę polegać na tych dokumentach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, ja już oddaję głos… powiem tylko tyle, że nie szukaliśmy tej dokumentacji z dwóch powodów. Po pierwsze – pan minister Cichocki zapewnił nas, że nigdy pan mu nie zlecał żadnej kontroli, on jej nie wykonywał (i powtórzyli to jego wiceministrowie). A po drugie – zapoznaliśmy się z całym materiałem, łącznie z tą sprawą, która zakończyła się dla komendy wojewódzkiej policji postawionymi zarzutami, oczywiście – teraz a nie za pana czasów.

W związku z powyższym, możemy przyjąć jednoznacznie, że taki materiał nie istnieje, ąle – jeżeli pan premier uznałby po przesłuchaniu, że jest takie miejsce, w którym na przykład taka kontrola wbrew zeznaniom ministra Cichockiego się odbyła – to byśmy byli wdzięczni za informacje.

Dziękuję, oddaję głos panu posłowi Kownackiemu.

Świadek Donald Tusk:

Dziękuję.

Jeśli… jedno, bo to by mi może ułatwiło, bo to jest dla mnie nowa informacja – czy mogłaby pani podać nazwiska i funkcje policjantów, którym postawiono zarzuty w związku z tą sprawą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, przypominam, że po postawieniu zarzutów posługujemy się tutaj kropkami, natomiast pani była przesłuchiwana i…

Świadek Donald Tusk:

Ale ,czy to był komendant, czy to jest minister Cichocki, czy to był ówczesny komendant policji, czy, no bo na moje uwagi, że – na przykład – sankcje pokontrolne dotknęły szefów, naczelników urzędów skarbowych, pani pozwoliła sobie na uwagę, że panią nie interesują decyzje dotyczące najniższych urzędników, więc chciałbym tylko dopytać: czy to, co państwo zrobili… bo pani to przedstawia jako przeciwwagę wobec tego, czego my nie zrobiliśmy.

Jako ilustrację tego powiedziała pani o zarzutach postawionych policji, to – oczywiście – proszę bardzo wykropkować, co pani sobie życzy, pani poseł, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już panu odpowiem.

Świadek Donald Tusk:

…kto komu zostały postawione zarzuty, funkcje, rangi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już panu odpowiem.

Różnica pomiędzy Ministerstwem Spraw Wewnętrznych a Ministerstwem Finansów była taka, że w przypadku Ministerstwa Finansów mamy jasne dowody wskazujące, że tam była wiedza od 2011 roku i możliwości działania. W przypadku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie mamy takich informacji, aby na poziomie ministerstwa wiedziano o tym, że jest taka sprawa i, po prostu, ją schowano do szuflady, tak jak w Ministerstwie Finansów.

W związku z powyższym, tutaj wiemy, że tak było i pan minister Parafianowicz nie podjął żadnych działań, w przypadku pana ministra Cichockiego i jego wiceministrów nie mamy takiej wiedzy. Natomiast mamy taką wiedzę, że nadzorowana przez niego policja… no, bym powiedziała, nie stanęła na wysokości zadania, to w takim najlżejszym tego słowa znaczeniu.

Więc wie pan, oczywiście, nie usprawiedliwiamy urzędów skarbowych na miejscu, zwłaszcza mamy bardzo na względzie te kontakty Małgorzaty Bogumił i bezczynność urzędu kontroli skarbowej w obliczu znajomości z panem ministrem Nowakiem i Parafianowiczem, ale ponieważ my piszemy zawiadomienia do prokuratury i prokuratura działa tam, gdzie są twarde dowody, w związku z powyższym mogę na dzień dzisiejszy powiedzieć o takim stanie.

Dziękuję.

Oddaję głos, pan poseł Kownacki.

Świadek Donald Tusk:

Pani poseł pytanie było takie proste i uzyskałem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie było pytania, panie premierze – bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, ale przepraszam, pani przewodnicząca, zobowiązała się do…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bartek, zadajesz pytanie, bardzo cię proszę, bo przechodzimy do pana…

Świadek Donald Tusk:

Było pytanie do pani poseł, dopóki pani poseł nie zareaguje na moją prośbę.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Proszę świadka, ja bym chciał zadać pytanie… podsumowujące, ponieważ mieliśmy pewien wątek, on nie został dokończony, chciałbym jeszcze podsumować. Rozumiem, że świadek po rozmowie z panem… ja nie wiem, co śmieszy świadka, bo ja uważam, że…

Świadek Donald Tusk:

Nie, uśmiechnąłem się tylko do pani przewodniczącej, dodającej jej otuchy.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Pana rozmowa z panem premierem Belką też jest dość poważna i pana zaniechania w tym zakresie, ale każdy ma różny poziom wrażliwości.

Więc chciałbym świadka zapytać, podsumowując – dzwoni do pana pan premier Belka, po wyniku tej rozmowy, w której poinformował w taki czy inny sposób o sprawie Amber Gold (nie była to informacja na piśmie, to wiemy, bo nie ma takiego dokumentu, co pan słusznie podniósł).

Nie zrobił pan nic, mając zaufanie do insty… ogromne zaufanie, można by powiedzieć, do instytucji państwa uznając, że one działają prawidłowo.

A czy tak należy odtworzyć przebieg wydarzeń, które miały miejsce po tej rozmowie?

Świadek Donald Tusk:

Ponieważ nasza… państwa praca i moje odpowiedzi muszą polegać na elementarnym zaufaniu, że traktujemy siebie nawzajem poważnie – pani poseł przed chwilą stwierdziła, że efektem waszej pracy są postawione zarzuty, jeśli chodzi o policję.

Ja powtórzę to pytanie, ponieważ ono ma bezpośredni związek z takim oskarżeniem rzuconym przez panią przewodniczącą, że – w przeciwieństwie do mojej ekipy…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale przepraszam, panie premierze, ja…

Świadek Donald Tusk:

Ja nie skończyłem, panie pośle…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…zadałem konkretne pytanie, proszę świadka.

Świadek Donald Tusk:

…więc ja bardzo kategorycznie dopominam się…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Świadek jest w określonej roli na tej komisji…

Świadek Donald Tusk:

…aby pani przewodnicząca…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…i ja bym oczekiwał, żeby świadek udzielał odpowiedzi na pytania.

To jest w ogóle nawet nieudzielenie odpowiedzi na pytanie, tylko ucieczka w bok do zupełnie innych wątków. Tak my jednego, podstawowego wątku nie skończymy.

Proszę świadka, było bardzo proste pytanie i oczekuję bardzo prostą odpowiedź.

Świadek Donald Tusk:

Ja zadałem bardzo proste pytanie nie dlatego, że mam tutaj takie uprawnienia, bo zdaję sobie sprawę, jaka jest rola świadka. Pani poseł przewodnicząca zasugerowała i stwierdziła… przepraszam – stwierdziła wprost sugerując, że nasze zaniechania są godne napiętnowania, ponieważ nie ma żadnych konsekwencji wobec policji odpowiedzialnej za złe działanie w sprawie Amber Gold, inaczej niż to jest w przypadku…

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam pana najmocniej…

Świadek Donald Tusk:

…aktualnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam pana najmocniej, pan teraz wkłada mi w usta swoją interpretację. Na to, panie premierze, przyjdzie czas po przesłuchaniu, wracamy do pytań.

Pan poseł Kownacki zadaje pytanie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ja bym prosił o…

Świadek Donald Tusk:

Pani poseł powiedziała wprost, że postawiono zarzuty, a ja po prostu pytam, bo to mi ułatwi od…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nazywa się pani Anna F… N., bo ma dzisiaj zarzuty, więc bez nazwiska…

Świadek Donald Tusk:

Ja nie chciałem nazwiska, tylko chciałem funkcję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Kownacki, ponieważ państwo też następni chcą zadać pytanie.

Bardzo proszę.

Świadek Donald Tusk:

Nie znacie funkcji?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ja oczekuję…że świadek udzieli odpowiedzi.

Świadek Donald Tusk:

Nie znacie państwo funkcji?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znamy.

Świadek Donald Tusk:

No to podajcie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę zadawać pytanie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Słucham.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Powtórz jeszcze raz.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…odpowiedział mi świadek.

Świadek Donald Tusk:

No, bo być może skrzywdziłem niechcący… bo pani poseł wbrew temu co powiedziała, że nazwiska kropkujemy…

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, ja teraz oczekuję, że będzie pan odpowiadał na pytania, w związku z powyższym proszę się skupić na pytaniu pana posła Kownackiego i kontynuuje.

Jeśli pan jest zmęczony i potrzebuje przerwy, ja oczywiście ją zrobię, natomiast bardzo prosimy…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy mogę uzyskać odpowiedź na pytanie, które zadałem?

Świadek Donald Tusk:

Jak rozumiem, nie postawiono zarzutów, więc mi nie można stawiać zarzutów…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale…

Świadek Donald Tusk:

…ani naszym ministrom, że tego nie uczynili. Powiem więcej, zanim odpowiem na pańskie…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Przepraszam, proszę świadka, ja bym prosi jednak, żeby świadek mówił do rzeczy. Pytanie było bardzo konkretne. Jeżeli świadek go zapomniał to ja mogę powtórzyć, tylko będę powtarzał po raz trzeci…

Świadek Donald Tusk:

Nie jest tak łatwo odpowiadać do rzeczy na pańskie pytania, panie pośle.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Nie, pytanie było bardzo konkretne, bardzo jasne, możemy je odtworzyć, jak świadek się upiera – i bardzo bym prosił o udzielenie odpowiedzi, czy pan…

Świadek Donald Tusk:

Proszę bardzo, będzie mi łatwiej być może zrozumieć…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To ja jeszcze raz odtworzę to pytanie.

Rekonstruując wydarzenia w trakcie rozmowy z panem premierem Belką, pan premier Belka powiadomił świadka o sprawie Amber Gold. Nie było to na piśmie, jak świadek słusznie zauważył, tylko w trakcie dość swobodnej rozmowy i świadek mając zaufanie (mówię o panu premierze), mając zaufanie do organów państwa uznał, że w tej sprawie nic nie należy zrobić i żadnej czynności po tej rozmowie świadek nie podjął?

Świadek Donald Tusk:

Ponieważ pani poseł przewodnicząca upoważniła mnie, że mogę tak samo jak i ona skorzystać z tej możliwości, żeby mówić wprost do…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Proszę świadka, pytanie było proste…

Świadek Donald Tusk:

Ale ja teraz…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…podjął świadek czynności, czy świadek nie podjął żadnych czynności?

I naprawdę nie trzeba tutaj odwoływać się, wielkich wywodów… bardzo krótko.

Wydaje mi się, że świadek udzielił odpowiedzi na to pytanie wcześniej, ale chciałem to podsumować i oczekuję jasnej, jednozdaniowej odpowiedzi.

Świadek Donald Tusk:

Dobrze, panie pośle, więc wpierw żeby uświadomić panu, w jaki… jak narusza pan nie tylko dobre obyczaje, ale także prawo powtarzając te same pytania…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Proszę świadka, ja powtarzam to pytanie…

Świadek Donald Tusk:

To jest sprawa ważna i mówi o charakterze formalnym.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…dlatego, że świadek cały czas nie udziela odpowiedzi na to pytanie.

Nie wiem, czego świadek się obawia. Rzeczywiście, jest sytuacją być może to kompromitującą, ale bardzo jasno można powiedzieć: *Tak, podjąłem takie to a takie*

czynności lub *Nie, nie podjąłem tych czynności, ponieważ miałem zaufanie do organów państwa*.

Świadek Donald Tusk:

Wśród wymienionych, niedozwolonych metod przesłuchania są także wielokrotnie powtarzające się pytania i zadawanie wciąż tego samego pytania – to jest ocena Sądu Najwyższego i odnosi się… dotyczy Kodeksu postępowania karnego, więc także zasad jakie powinny panować w tej komisji śledczej…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Proszę świadka…

Świadek Donald Tusk:

Prosiłbym bardzo, aby szanować… ja wiem, że wy macie kłopot z szanowaniem Sądu Najwyższego, ale uważam, że kultura przesłuchania powinna państwa też obowiązywać.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Chciałbym, żeby…

Świadek Donald Tusk:

Chciałbym tylko jedną rzecz podsumować, korzystając z pozwolenia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, proszę powtórzyć pytanie krótko, bo pan premier będzie miał wtedy możliwą odpowiedź – krótko, jedno pytanie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tak, rzeczywiście… być może jest jeden błąd, być może świadek na tym etapie powinien zostać pouczony o stosownej odpowiedzialności, która może czekać z tego tytułu, że nie podjął żadnych działań, zaniechał.

Jeszcze raz pytanie: czy po poinformowaniu przez pana premiera Belkę podjął świadek jakiekolwiek działania, czy ich nie podjął?

Świadek Donald Tusk:

Jeszcze raz w takim razie powtórzę, chociaż uważam, że narusza pan nie tylko dobre obyczaje, więc jeszcze raz powtórzę: w zakresie o jakim rozmawiamy, nie tylko jeśli chodzi o rozmowę z premierem Belką, ale generalnie o sprawie Amber Gold i OLT – do działania w tych kwestiach, precyzyjnie opisane prawem, są instytucje i one te działania podejmowały. Premier, który podejmowałby w trakcie tych działań prokuratury, KNF, etc., podejmowałby własne działania, które wykraczają poza uprawnienia premiera, łamałby lub naruszałby prawo.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale ja nie mam…

Świadek Donald Tusk:

Ja nie chcę w ogóle uruchamiać państwa wyobraźni, co byście tutaj mówili… ja pamiętam to z doświadczenia z szefem CBA…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Proszę świadka, to nie jest na temat, więc prosiłbym panią przewodniczącą, żeby…

Świadek Donald Tusk:

…panem Kamińskim…

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja bardzo pana przepraszam, ale… momencik.

Szanowny panie premierze, proszę odpowiedzieć na pytania i będzie pan premier miał szansę później ewentualnie odpowiadać na pytania publicystyczne.

Pan poseł kontynuuje pytania. I jak pan odpowiedział to bardzo pana prosimy, miał pan prawo do swobodnej wypowiedzi, pan to prawo oddał, nie skorzystał. Teraz proszę się skupić i odpowiedzieć na pytanie, bo sprawa jest bardzo poważna…

Świadek Donald Tusk:

Ja nie mogę na pytania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, toczą się procesy, ludzie korzystają z materiału, który daje Komisja do postępowań. My mamy powagę sytuacji. Bardzo pana proszę, proszę tym ludziom chociaż w taki sposób pomóc.

Proszę, panie…

Świadek Donald Tusk:

Ale ja chciałbym odpowiedzieć na to pytanie, panie pośle…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ja miałem bardzo konkretne pytania, mówiłem o tych działaniach, ponieważ premier polskiego rządu nadzoruje…

Świadek Donald Tusk:

…pana interesuje odpowiedź na pytanie, czy nie?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…szereg instytucji państwowych; o przepisach, z których to wynika… zostało tu wielokrotnie powiedziane i miałem pytanie, czy jakieś działanie podjął pan w stosunku do tych instytucji – tak jak każdy dobry gospodarz (widząc, że ma problem, ma przestępcę w domu sprawdza przez konkretne instytucje, czy one rzeczywiście sprawnie działają). Pan uznał, że ma pan duże zaufanie do tychże instytucji i nie podjął żadnych pan działań. No i w wyniku tego, tysiące ludzi straciły pieniądze, bo – gdyby, być może, pan wtedy zareagował i podjął te działania, w stosunku na przykład do ABW, w stosunku do CBŚ, czy do KNF-u – to, być może, wiele osób nie utraciłoby swoich pieniędzy. Pan, jak to powiedział wcześniej a teraz boi się udzielić odpowiedzi na to pytanie, zamiast stanąć tutaj odważnie między nami i powiedzieć: *tak, nie podjąłem tych działań*, próbuje różnego rodzaju przepisami zagłuszyć prawdę. Prawda jest inna i, niestety, bardzo bolesna.

W związku z tym, jeszcze bym chciał wrócić do notatki ABW, o której mówił już pan poseł Krajewski. To jest notatka, czy fragment zeznań, przepraszam – fragment posiedzenia Kolegium do Spraw Służb Specjalnych, w którym pan premier bardzo jasno mówi (to już było mówione, ja bym chciał żebyśmy to odtworzyli, prosiłbym też, żeby ten fragment posiedzenia kolegium, ten wyciąg był podany, to jest podkreślone).

Pan, panie premierze, mówi: „Jasne, że nie zawsze władze państwowe, począwszy od premiera i rządu, otrzymują informacje, które mogłyby zapobiec wielu zdarzeniom".

Otóż… pewnie tak jest, otóż w tej sprawie, od poważnego funkcjonariusza publicznego pan uzyskał informacje, zimą 2011 r., i nie podjął pan żadnych działań – dlaczego pan tych działań nie podjął?

Świadek Donald Tusk:

Pańskie uwagi o odwadze są, jak sądzę nie na miejscu. Pańska odwaga, jako urzędnika… wiceministra w ministerstwie obrony jest przysłowiowa, jeśli chodzi o szybkość podejmowania decyzji. I dlatego, jak rozumiem pozwala sobie na tego typu uwagi, ale wydają mi się one nie na miejscu i prosiłbym…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze… nie jest to komisja dotycząca ministerstwa obrony, ja bym jeszcze raz prosił o pokazanie…

Świadek Donald Tusk:

Jeszcze – nie, ja sobie zdaję sprawę, że wszystko przed nami.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Prosiłbym, żeby członkom Komisji nie grozić, panie premierze.

Świadek Donald Tusk:

Nie, w życiu..

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ja chciałbym tylko, podsumowując ten wątek.. to jest ostatnie pytanie.

Otóż z jednej strony to jest wykres pokazujący, jak zachowały się redakcje dwóch poważnych gazet, które – rzeczywiście – w trybie niestandardowym, ponadstandardowym, ale niełamiącym prawa w żadnym wypadku, zostały poinformowane o tym, że mamy, być może, do czynienia z działalnością przestępczą.

Nie miały takiego obowiązku żadnego, mogły kierować się tylko i wyłącznie zyskiem – zareagowały, ograniczyły do zera nawet (w lutym) ilość publikowanych reklam. Premier polskiego rządu poinformowany przez tego samego funkcjonariusza nie zrobił kompletnie nic – to jest takie zestawienie…

Świadek Donald Tusk:

O jakim funkcjonariuszu pan mówi?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Mówimy o panu premierze Belce.

Świadek Donald Tusk:

Nie jest funkcjonariuszem.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Pan premier powiadomiony przez pana premiera Belkę nie zrobił kompletnie nic a to już ocenią wszyscy, którzy dziś oglądają Komisję, czy tak powinien dobry gospodarz w dużym państwie się zachowywać.

Jeżeli chodzi o ten wniosek.. wątek ja skończyłem, przejdę do następnego.

Świadek Donald Tusk:

Ale, czy pan nie zauważył, że pan tak już mówi i mówi a nie czeka na moją odpowiedź?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale to nie było pytanie.

Świadek Donald Tusk:

Było poprzednie pytanie i nawet nie dał mi pan sekundy.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Świadek unikał odpowiedzi na pytanie… odniosłem wrażenie, że obawia się odpowiedzi na to pytanie, więc chciałbym zapytać…

Świadek Donald Tusk:

Ale, jeśli pan nie jest zainteresowany moimi odpowiedziami to niech pan wygłosi oświadczenie, koniecznie do kamer, i może przejdziemy do kogoś innego z pytaniami.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze… to ja mam teraz pytanie do świadka bardzo konkretne: czy świadek ocenia, tak jak to mówił pan prezes Belka, że każdy, kto miał trochę oleju w głowie, był w stanie ocenić, że Amber Gold, to był gruby przekręt…

Świadek Donald Tusk:

Ja, w tej sprawie, już wyraziłem dwukrotnie moją opinię.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

… czyli bliższy jest pan poglądowi, pana ministra Rostowskiego, ten fragment zeznań, który pani mecenas Wassermann przeczytała, w całym fragmencie mogę przytoczyć, ale rozumiem, że bliżej jest panu oceny pana Rostowskiego, że instytucje państwowe w tej sprawie nie powinny nic robić, bo to by ułatwiło popełnienie tego przestępstwa – ja parafrazuję, oczywiście.

Można fragment tego zeznania przytoczyć.

Świadek Donald Tusk:

Czy pan naprawdę usłyszał to w mojej odpowiedzi? Czy naprawdę usłyszał pan nazwisko Rostowski w mojej odpowiedzi? Czy może pan przestać czytać przekazy dnia, bo to nie ułatwi nam tego przesłuchania, tylko – jeśli pan ma do mnie konkretne pytanie, jeśli

ja odpowiadam – to proszę się odnosić do tego, co odpowiedziałem a nie to, co pan ma zapisane.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Chciałbym uzyskał pana ocenę funkcjonowania pana ministra Rostowskiego i jego filozofii państwa, jego oceny działania, jak powinien kierować resortem, bo to był podległy panu funkcjonariusz. I z tego można później wnioskować o pana odpowiedzialności, lub braku pana odpowiedzialności, bo pan ponosi nie tylko odpowiedzialność polityczną, ale także prawną, za podległych panu urzędników. I – albo pan zgadza się z tym, co oni mówią, z ich wizją państwa, z ich stosunkiem na przykład do instytucji państwowych – i ponosi odpowiedzialność, albo pan na przykład nie wiedział, że mieli dość nonszalanckie podejście do tych instytucji i wtedy w jakimś zakresie no, tej odpowiedzialności… albo ona jest umiarkowana, jest mniejsza, w mniejszym zakresie ją ponosi.

I dlatego pytam o pana ocenę pana prezesa Belki i pana ocenę wypowiedzi pana ministra Rostowskiego.

Świadek Donald Tusk:

Nie były przedmiotem mojej refleksji filozofie polityczne pana Belki i pana Rostowskiego.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze, to ja w takim razie zadam bardzo konkretne pytanie. Ponieważ latem 2012 r. z mównicy sejmowej pan mówił, że ta sprawa, sprawa Amber Gold zostanie dogłębnie wyjaśniona, zlecił pan działania poszczególnych funkcjonariuszy, poszczególni instytucji i m.in. w ramach tego… tych działań zleconych były audyty w poszczególnych jednostkach. Między innymi, audyt w Ministerstwie Finansów… taki audyt miał sporządzić pan premier… ówczesny, Rostowski, wicepremier Rostowski. Miał być to audyt procedur i uprawnień, które funkcjonują w Generalnym Inspektoracie Informacji Finansowej i Generalnym Inspektoracie Kontroli Skarbowej.

Czy świadek wie o tym, że – jak zeznał minister Rostowski – nie zapoznał się później nawet z tymi zleconymi, w trakcie kulminacji tej afery, audytami?

Świadek Donald Tusk:

Nie miałem okazji rozmawiać ostatnio z ministrem Rostowskim.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Nie mówię – ostatnio, to było rok 2012. Parę lat od tego czasu minęło i ja bym oczekiwał od odpowiedzialnego premiera rządu Rzeczypospolitej, że – skoro zleca swoim funkcjonariuszom wykonanie określonych działań (na przykład – audytów) – to później, kiedy sprawa trochę przycichła medialnie, nie rzuca jej w kąt i nie zapomina, tylko po miesiącu, dwóch, wraca i odpytuje swoich podległych funkcjonariuszy, czy sporządzili takie audyty, jakie są ich efekty i jakie działania wdrożyli.

Jak rozumiem, pan tego nie zrobił?

Świadek Donald Tusk:

Teraz się pogubiłem… kto czego nie zrobił? Czy pan pyta o ministra Rostowskiego, czy o mnie? Nie jestem złośliwy, tylko…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Znaczy… wydaje mi się, że ja bardzo jasno mówiłem, ale mogę panu to jeszcze raz powtórzyć.

Świadek Donald Tusk:

Nie, bo pan powiedział, że pan minister się nie zapoznał a teraz pan pyta, dlaczego ja się nie zapoznałem.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tak, no ale idąc dalej, ponieważ pan kwestionował działalność pana Rostowskiego, to ja wytłumaczyłem, że nadzór nad panem Rostowskim sprawował pan osobiście jako premier polskiego rządu.

W związku z tym, pytam raz jeszcze…

Świadek Donald Tusk:

Ja nie kwestionowałem działalności ministra Rostowskiego.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…może nie będzie pan uciekał od odpowiedzi i wtedy nie będzie trzeba tak długich wywodów, tylko jasno odpowie na pytanie: czy… jak pan ocenia to, że minister finansów nie zapoznał się ze zleconymi przez siebie audytami?

Świadek Donald Tusk:

Nie mam takiej wiedzy i aż wierzyć mi się nie chce, że – tak jak pan to zasugerował – że minister Rostowski powiedział: *rzuciłem to w kąt i w ogóle mnie to nie interesowało*.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

No, nie zapoznał się… nie zapoznał się z tym.

Świadek Donald Tusk:

Chyba cytuję dość wiernie.

Zasugerował pan, że minister Rostowski powiedział, że *rzuciłem to w kąt i w ogóle się tym nie interesowałem*. Więc wydaje mi się… dlatego pańska wypowiedź, panie pośle, wydaje mi się mało wiarygodna, przepraszam.

Jak znam ministra Rostowskiego… na pewno, czegoś takiego nie powiedział.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy pan odpytał swoich podległych funkcjonariuszy, w tym pana ministra Rostowskiego, czy przeprowadzili audyty, które pan zapowiedział na posiedzeniu Sejmu (mam wrażenie – trochę pod publiczkę) i czy odpytał, jakie wnioski z tych audytów zostały wyciągnięte?

Świadek Donald Tusk:

Na posiedzeniu Sejmu przedstawiłem, siłą rzeczy, skrótową informację, potem odbyła się wielo… wielogodzinna debata, bardzo szczegółowa, z pytaniami poselskimi na temat odpowiedzialności poszczególnych resortów. Później, przez wiele godzin…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Panie premierze, możemy sobie żartować nawzajem z siebie… ja zadałem pytanie – nie na posiedzeniu Sejmu, tylko kiedy zakończyło się posiedzenie Sejmu, kiedy ministrowie mieli czas…

Świadek Donald Tusk:

Ja mam zupełnie inne…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…na sporządzenie swoich dokumentów i analiz. Czy, po odpowiednim okresie czasu, miesiącu, dwóch (nie wiem, ile to musiało w pana ocenie trwać) wrócił pan do sprawy i odpytał, co podlegli pana urzędnicy zrobili? Czy, skoro sprawa medialnie już przygasła, to pan uznał, że ją się nie trzeba zajmować?

Świadek Donald Tusk:

Nie powinien pan sugerować, że ktokolwiek w tej sali żartuje sobie, ja nie mam… może mamy zupełnie inne poczucie humoru, to jest dość prawdopodobne, ale – ani ja nie mam wrażenia, ani pan nie powinien odnieść wrażenia, że ktoś na tej sali sobie żartuje.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze… rozumiem, mam rozumieć tą odpowiedź, pan nie zapytał podległych panu urzędników, co w tej sprawie wykonali już po lecie 2012 r.?

Świadek Donald Tusk:

Oczekiwałem od ministrów możliwie precyzyjnej i publicznej informacji, co – w ich ocenie – zawiodło w obszarze ich odpowiedzialności i taką informację przedstawili i poddali to gruntownej debacie w Sejmie i było to wszystko publiczne.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Mam wrażenie, że pan nie chce zrozumieć mojego pytania, bo – rzeczywiście – to jest wstydliwe, żeby to później… nie zająć się tą sprawą i nie rozliczyć swoich urzędników z poleconych im na posiedzeniu Sejmu zadań.

W związku z tym przejdę do kolejnego wątku, bo widać, że ten… to nie ma sensu z panem rozmawiać. Pan nie czuje się w żaden sposób odpowiedzialny za to, co się stało.

No, gratuluję dobrego samopoczucia.

Chciałbym zapytać o pana spotkania z panem przewodniczącym Jakubiakiem. Ile razy, do czasu wybuchu afery Amber Gold, spotkał się pan z panem przewodniczącym Jakubiakiem?

Świadek Donald Tusk:

Raz, może dwa.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ok, czyli zgadza się. A o czym państwo rozmawiali w trakcie tego spotkania? Ja dopowiem, jeżeli… Chodzi mi o spotkanie z końca 2011 r., dokładnie z 30 grudnia 2011 r. To było rzeczywiście też, pan przewodniczący Jakubiak zeznaje, że to prawdopodobnie raz państwo rozmawialiście.

Świadek Donald Tusk:

Znaczy… z racji też charakteru relacji pomiędzy szefem KNF a premierem ta rozmowa dotyczyła spraw systemowych, to znaczy – nie abstrakcyjnych, bo byliśmy w trakcie poważnego kryzysu finansowego w skali Europy… odporność systemów bankowych, nadzór finansowy… n,o to wszystko, to zresztą było przedmiotem zainteresowania KNF-u, no bo od tego zależało bezpieczeństwo finansowe państwa. Więc, rozmowa była, powiedziałbym, na tym poziomie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy rozmawialiście, chociażby na poziomie systemowym, o piramidach finansowych lub, wprost, o sprawie Amber Gold?

Świadek Donald Tusk:

Nie sądzę… nie przypominam sobie takiego wątku…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ja mam taki wykres…

Świadek Donald Tusk:

…ale pan minister Jakubiak, on ma perfekcyjną pamięć i zawsze jest też, ja pamiętam z naszych jakby… z tej naszej rozmowy i relacji służbowych, z reguły też posługuje się notatkami, więc wydaje mi się, że on, na pewno, na to pytanie odpowiedział jakoś precyzyjnie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze, ja mam taki wykres, który może odświeży trochę panu pamięć, bo nie ukrywam, dla mnie to jest zaskakująca informacja, iż państwo nie rozmawialiście ze sobą – zresztą tak jak twierdził pan Jakubiak.

Otóż, jak udało nam się ustalić, mniej więcej koniec roku 2011 to jest rozmowa z panem prezesem Belką. 29 grudnia rozmawia pan Jakubiak z panem Parafianowiczem o sprawie Amber Gold. W styczniu, mniej więcej, czy na początku roku, rozmawiał pan o sprawie Amber Gold z synem, mówiąc o swojej dezaprobacie, o tym, że to nie jest najlepsza instytucja, miejsce pracy.

I chce mi pan powiedzieć, że 30 grudnia, kiedy państwo się spotkaliście, czyli niejako w oku cyklonu, z szefem Komisji Nadzoru Finansowego, osobą, która no ma szereg uprawnień w tym zakresie dotyczących piramid finansowych, nawet jednym zdaniem… jednego zdania nie zamieniliście o piramidach finansowych?

Świadek Donald Tusk:

Bardzo szanuję ministra Jakubiaka także za to, że jest niezwykle precyzyjny, jeśli chodzi o aspekt prawny swoich działań. I mam wrażenie (tu nie mogę oczywiście

polegać na mojej wiedzy, bo państwo macie ją w większym stopniu ogarniętą, jeśli chodzi o protokoły zeznań ministra Jakubiaka), ale jestem absolutnie przekonany, że minister Jakubiak precyzyjnie wyjaśniał, na czym polegały kompetencje poszczególnych organów. I że każdy, kto zna ministra Jakubiaka, państwo go też poznali, wiecie, jaki to jest wymagający partner – mówię o kwestiach merytorycznych.

Właściwie nie ma bardziej wiarygodnej podstawy, żeby stwierdzić, że w grudniu 2011 r. … i oczywiście sprawa Amber Gold nie była okiem cyklonu z punktu widzenia całości państw, wówczas. Przecież my bardzo często mieszamy te perspektywy czasu. Co innego wiedzieliśmy po upadku Amber Gold i o rozmiarze strat, a co innego było wiadomo wiele miesięcy wcześniej, więc muszę powiedzieć, że chyba ani minister Jakubiak, ani ja nie mieliśmy wrażenia, że Polska znajduje się w oku cyklonu, który nazywa się Amber Gold. Rozmiary strat związane z Amber Gold one ujawniły jakby swoją skali wiele, wiele miesięcy później.

Natomiast to, dlaczego minister Jakubiak nie poruszył ze mną w rozmowie ze mną kwestii Amber Gold, wydaje mi się, ze względów zupełnie oczywistych, minister Jakubiak jak nikt chyba w Polsce nie zna precyzyjnie przepisów kwalifikacji, kompetencji tego, w jaki sposób procedury powinny działać. I dlatego minister Jakubiak niezwykle konsekwentnie domagał się od prokuratury działania w tej kwestii w sposób konsekwentny.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, proszę świadka, ja muszę w tej chwili zabrać głos. To znaczy, nie wprowadzajmy opinii publicznej w błąd. Notatka z 24 maja 2012 r. idzie o wiele dalej niż efekt finalny, czyli upadek Amber Gold. Skala osób poszkodowanych, czytając *expressis verbis* te notatkę, jest szacowana znacznie więcej na większą grupę osób niżeli finalnie. To znaczy, to zagrożenie było (w tej notatce) postrzegane o wiele bardziej poważnie, niżeli finalny efekt i, tak potężny, 19 tys. ofiar tego procederu, więc ja się absolutnie nie zgadzam ze słowami świadka, że ktoś to bagatelizował.

Jeśli szef najpotężniejszej służby specjalnej w Polsce, generał Krzysztof Bondaryk pisze do sześciu najważniejszych osób w państwie, również do świadka.

Świadek Donald Tusk:

Ale, do czego się pan odwołuje, bo ja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie odwołuję się do tej notatki, to są fakty.

Świadek Donald Tusk:

Nie, ale – co pana zaniepokoiło w mojej wypowiedzi?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Skala… Ale proszę tylko pozwolić, bo ja odwołuję się do tego, że świadek przed chwilą stwierdził…

Świadek Donald Tusk:

…że nie byliśmy w oku cyklonu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dokładnie.

Świadek Donald Tusk:

Ale w odniesieniu do rozmowy w grudniu 2011 r. z ministrem Jakubiakiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, tak, ale my rozmawiamy o całości działań organów władzy publicznej wobec grupy Amber Gold.

Świadek Donald Tusk:

Wiem, ale panie pośle, moja, moja relacja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie wprowadzajmy w błąd i tylko tyle.

To jest moja uwaga, nie jest to pytanie.

Świadek Donald Tusk:

Ja wiem, tylko, że pan… OK.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, już, już milknę.

Dziękuję za udzielenie mi głosu.

Świadek Donald Tusk:

Pan poseł Kownacki zasugerował, czy stwierdził, że jest dziwne, że minister Jakubiak nie poruszył ze mną tematu Amber Gold, w grudniu czy w listopadzie, 2011 r. a przecież byliśmy w oku cyklonu.

Chciałem tylko powiedzieć coś, co jest naprawdę najbardziej autentyczne – nie sądzę, aby w grudniu 2011 r. sprawa Amber Gold, znana ministrowi Jakubiakowi kojarzyła się z okiem cyklonu, w jakim znalazła się Polska, że to jest… że skala zagrożeń wynikających z Amber Gold…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Nie wie pan, czy znana, bo pan nie rozmawiał na ten temat.

Świadek Donald Tusk:

…okazała się jasna i taka, no, oczywista wiele miesięcy później. To chciałem powiedzieć i chyba nie ma w tym nic bulwersującego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Chwilę zabiorę głos.

Znaczy, proszę świadka, świadek powiedział, po prostu, o organach władzy publicznej i ja tutaj mówię konkretnie o wiedzy, którą sześć najważniejszych osób w państwie…

Świadek Donald Tusk:

Ale mówi pan o maju a my jesteśmy w grudniu…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…miało, w sposób nawet przerysowany.

Świadek Donald Tusk:

…ubiegłego roku, no proszę o…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy skala zagrożenia była wiele większa niżeli realne to zagrożenie a i tak – a organy władzy publicznej nie zadziałały w sposób właściwy.

Koniec kropka, już więcej nic nie mówię.

Świadek Donald Tusk:

Nie, ale jeszcze raz tylko, znaczy ten dialog między posłem Kownackim a mną dotyczył, no, niech pan potwierdzi, no bo będziemy inaczej brnęli w to – grudnia 2011 r. a nie notatki majowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, a proszę powiedzieć, jak pan mówi o tym, że pan Jakubiak wykorzystał tę możliwość i wysyłał do jakiejś prokuratury niewielkiej, zawiadomienie – czy pan mu kiedyś zadał pytanie, za generałem Bondarykiem: *w każdej innej sprawie pan powiadamiał ABW, dlaczego tym razem nie powiadomił pan, zgodnie z tym porozumieniem*?

Świadek Donald Tusk:

To jest pytanie, pewnie państwo je zadali panu ministrowi Jakubiakowi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, ja pytam pana – czy pan zadał mu to pytanie: *dlaczego*…?

Świadek Donald Tusk:

Nie.

Nie, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A proszę powiedzieć, jako nadzorujący zarówno KNF jak i ABW, nie uważa pan, że pan po wybuchu afery chociaż powinien zadać to pytanie?

Świadek Donald Tusk:
Nie sądzę, bo wydaje mi się, że sprawa procedowania wobec firm, które są, lub mogą być, piramidami finansowymi jest naprawdę precyzyjnie opisana w procedurach, które w dodatku okazywały się z reguły skuteczne…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a…

Świadek Donald Tusk:
…i minister Jakubiak korzystał z tych procedur, które były dostępne i mam nadzieję, że państwo pamiętacie o tym dobrze, że precyzyjnie ustawodawstwo dotyczące KNF, bo wtedy powołano KNF, to jest rok 2006, ja nie mam prawa narzekać na jakość tych przepisów, ale zrozumcie państwo, że to PiS…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale wie pan…

Świadek Donald Tusk:
…tak dokładnie ułożył ustrojowo kompetencje, zadania, obowiązki i ograniczenia na komitet…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale pytanie było…

Świadek Donald Tusk:
…nadzoru… Komisję Nadzoru Finansowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…dość proste, bo pytanie dotyczyło porozumienia z 2008 r. i pytanie dotyczyło tego, czy jako osoba nadzorująca jedną i drugą instytucję, ponieważ ani jedna, ani druga nie zdała egzaminu, więc – czy pan ich zapytał: *panowie, dzisiaj mówicie, ja nie wiedziałem, bo mi nie…*

Świadek Donald Tusk:
Ale to jest nieprawda, co pani mówi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale proszę mi pozwolić…

Świadek Donald Tusk:
Ale to jest nieprawda, co pani mówi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ile… ile… ile…

Świadek Donald Tusk:
Nie może pani powiedzieć, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę mi nie przerywać, ja panu nie przerywam, panie premierze.

Świadek Donald Tusk:
…Komisja Nadzoru Finansowego nie spełniała swoich zadań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ile pieniędzy, ile pieniędzy Polaków pana służby uratowały? Znaczy… ile pieniędzy pana służby uratowały?

Świadek Donald Tusk:
Proszę się nie krępować, proszę kontynuować ten typ przesłuchania, które nie ma nic wspólnego z przesłuchaniem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, mówi pan o tym, że pana służby zadziałały. A ja mówię o tym, że Marcin P. 27-ego „położył" jedną spółkę lotniczą, 31 lipca – drugą spółką, 13 czerwca – Amber Gold, wyprowadził pieniądze a wszystkie te służby… pan się denerwuje i chętnie mówi o prokuraturze, która na pewno jest bardzo negatywnie przez nas oceniana, zapomniał pan tylko, że np. na etapie takim, jak rozmawiamy, czy to grudnia, czy każdego kolejnego miesiąca, wystarczy wziąć generalnego inspektora informacji finansowej, proszę pana, proszę sprawdzić, czy są zarejestrowane transakcje ponadprogowe, czy ten podmiot jest zarejestrowany.

I co by wyszło? Kilkanaście tysięcy transakcji. Jest podstawa do kontr…, wchodzimy, patrzymy na konta i wie pan, co widzimy na kontach? Widzimy, że jest wpływ tylko ludzi, którzy wpłacają pieniądze i jest… przelewy zewnętrzne, gdzie Marcin P. pisze, „pożyczka", „zasilenie", „podniesienie kapitału". I teraz… ja nie chciałam robić wykładu prawnego, ale ponieważ pan mnie sprowokował, to go zrobię: taki opis jednoznacznie wskazuje, że powinno dojść do natychmiastowej kontroli, czy tutaj nie mamy do czynienia z praniem brudnych pieniędzy, bo jeżeli ja komuś prześlę parę złotych, parę tysięcy jednorazowo, na pewno na pewno (czy pewnie), nikt tego nie zauważy. Jeżeli ja w ten sposób przelewam 300 czy 400 mln z takim opisem to jest klasyka pod badanie „prania brudnych" pieniędzy.

Więc, jeśli pan chciałby zapytać, która instytucja mogła to szybciutko zweryfikować… wywiad skarbowy, podległy panu ministrowi Rostowskiemu „od ręki" i pan Jakubiak, którego pan wychwala, o tym wiedział i dlatego uderzył do pana ministra Parafianowicza, bo wiedział, że ten człowiek m.in. ma te narzędzia, żeby to sprawdzić.

Bardzo proszę.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Bardzo dziękuję.

Reasumując ten wątek muszę powiedzieć, że dla mnie jest znaczy… niebywała niefrasobliwość pana premiera, ponieważ… jako szefa polskiego rządu… wie pan o tym, że jakaś sprawa Amber Gold już jest, informuje pana nawet prezes Narodowego Banku Polskiego jakiś czas wcześniej (trudno określić, czy to było dzień, tydzień, dwa tygodnie wcześniej) i pan, nawet jednym zdaniem…, rozmawiając z szefem KNF-u i to jest jedyne spotkanie, które ma pan… niespotykane, ale to jest kwestia oceny metod sprawowania władzy.

Ja bym chciał jeszcze zapytać, ile spotkał się pan premier z przewodniczącym Kluzą, w trakcie, kiedy był szefem Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy… na pewno jedno spotkanie pamiętam i będę je bardzo długo pamiętał, bo było wielogodzinne i w całości poświęcone SKOK-om – i wyszedłem po tym spotkaniu bardzo zaniepokojony.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy mogło być tak jak mówi pan świadek Kluza, około trzech, czterech takich spotkań?

Świadek Donald Tusk:

W pamięci pozostało mi to bardzo charakterystyczne.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czyli nie były to częste spotkania?

Świadek Donald Tusk:

No, to zależy, jaką…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Świadek Kluza mówił o trzech spotkaniach, dlatego…

Świadek Donald Tusk:

To znaczy, to jest ocenne, czy są częste czy nie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Znaczy no jest ocenne, ale jak już świadek zaczął to muszę powiedzieć, że to rzecz niebywała, dlatego, że świadek w przeciągu pięciu lat spotyka się trzy razy z prezesem Narodowego Banku Polskiego, cztery razy z prezesami Komisji Nadzoru Finansowego, czyli to jest siedem spotkań, w trakcie… kiedy w Polsce i na świecie szaleje największy kryzys finansowy od lat 20. XX wieku i pan dość swobodnie zamiast…gra sobie w piłkę z kolegami (to jest zresztą bardzo rzeczą szanowną, ja też lubię piłkę) zamiast…

Świadek Donald Tusk:

…nie wygląda pan…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…spotykać się z najważniejszymi osobami w państwie odpowiedzialnymi za finanse, no, ale to każdy z nas ma prawo sprawować urząd tak jak uzna to za stosowne. Ja wydaje mi się, ja mam jeszcze szereg pytań, ale – widząc po tym, jak świadek unika odpowiedzi – ja bym chciał, żebyśmy podsumowali pytania i prosiłbym w zasadzie o komentarz do tego, co świadek mówił z wypowiedzi pana prezesa Belki.

(odtworzenie nagrania.

Dziennikarz: „Czy coś jeszcze? Czy jakieś działania były podjęte?"

Marek Belka: „Informowałem wszystkich naokoło".

Dziennikarz:" A czy dzisiaj, z perspektywy czasu, można było zrobić coś więcej? Ma pan sobie coś do zarzucenia? Czy uważa pan, że wszystkie możliwości zostały wyczerpane?"

Marek Belka: „Jestem ostatnim z tych, który powinien mieć do siebie pretensje".

Dziennikarz: Ale stwierdził pan też, że tutaj system – jeśli chodzi o funkcjonowanie państwa i instytucje i organy – zawiódł, ale powiedział pan, że nie wie dlaczego".

Marek Belka: „Bo nie wiem".

Dziennikarz: „Ale pan też mógł poinformować ministra finansów, że dzieje się coś nieprawidłowego".

Marek Belka: „Minister finansów nie wiedział? Wszyscy wszystko wiedzieli".)

Panie premierze no, z tego przesłuchania, którego pan dzisiaj unika odpowiedzi wynika, że wszyscy wszystko widzieli a już dopowiem: tylko nikt nic nie zrobił a ludzie pieniądze stracili.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Brejza.

Świadek Donald Tusk:

Przepraszam, ale – czy rola Komisji polega na tym, że poszczególni posłowie będą wygłaszali oświadczenia być może interesujące, ale z jedną wadą, nie mającej nic wspólnego z rzeczywistością a moją rolą będzie wysłuchiwanie tego typu bardzo niewłaściwych komentarzy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze…

Świadek Donald Tusk:

…plus felietonów filmowych? Czy naprawdę na tym polega przesłuchanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, proszę, ja rozumiem, że ten materiał jest trudny, ale to jednak musicie sobie panowie z panem Belką…

Świadek Donald Tusk:

Znaczy intelektualnie sobie jakoś radzę z tym materiałem, gorzej – z państwa pytaniami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Brejza.

Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja mam pytanie do ekspertów w trybie formalnym, do doradców Komisji – czy właściwym jest w trakcie przesłuchiwania wygłaszanie oświadczeń przez poszczególnych członków Komisji?

Pytanie do pana mecenasa Piotra Pawłowskiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mam prośbę uprzejmą, ponieważ pan poseł Brejza uczestniczy ponad dwa lata w pracach Komisji i myślę, że – po pierwsze – znać powinien już przepisy i wie, powinien wiedzieć, jak to wygląda… ja, co prawda, w większości nie zwracałam panu uwagi, jak pan to robił, dlatego, że… no, pan miał częste te wycieczki, ale pan później mówił, że jest pokrzywdzony, więc ja panu generalnie na to zezwalałam.

Jeżeli pan będzie dzisiaj znowu chciał to robić pewnie jakoś to wytrzymam, ale nie traćmy na to czasu tylko niechże pan przejdzie do pytań.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mam pytanie do doradców Komisji… po to są doradcy Komisji, żeby rozstrzygać tego typu wątpliwości, pani przewodnicząca.

Świadek zwraca na niewłaściwy tryb przesłuchiwania od początku uwagę, wreszcie mogę zabrać głos po czterech godzinach, kiedy pani prowadzi tak, że złamała pani słowo dane nam na początku, bo miało być po pół godziny dla każdego posła, posłowie PiS-u zadają te pytania znacznie, znacznie dłużej.

Mam pytanie do doradcy Komisji, po to są doradcy, żeby rozstrzygnąć sprawy proceduralne, bardzo istotne.

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

Jeżeli można, panie pośle.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zgodnie z zawiadomieniem o posiedzeniu komisji zostaliśmy powiadomieni o tym, że dzisiejsze posiedzenie jest poświęcone przesłuchaniu pana premiera Donalda Tuska.

Przesłuchanie świadka składa się z dwóch elementów, z części swobodnej wypowiedzi (z której świadek może zrezygnować) oraz z pytań komisji – i nie ma w tej procedurze, w której my jesteśmy, miejsca na oświadczenia polityczne jakiegokolwiek, że tak powiem, członka Komisji.

Jeżeli Komisja chce poświęcić swój czas oświadczeniom poszczególnych członków to niech zwoła osobne, że tak powiem – zebranie, osobne posiedzenie i wtedy to członkowie Komisji będą mieli możliwość składania takich oświadczeń, natomiast zeznanie… zeznania… procedura odbierania zeznań od świadka nie przewiduje formułowania oświadczeń, zwłaszcza – oświadczeń politycznych ze strony członków Komisji, to jest w ogóle poza prawem.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam taką uwagę do pana, żeby pan zdecydowanie rozróżniał pytanie, nawet dłuższe, od robienia oświadczeń, ale – szkoda czasu.

Pan poseł Brejza ma pytania czy nie?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Oczywiście mam, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to proszę zadawać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Spokojnie.

Panie premierze, szukamy winy Tuska…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan szuka…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…więc zadam w takim razie pytanie o tę winę Tuska słynną.

Czy był pan osobą, która pełniła funkcję zastępcy dyrektora Biura Prezydialnego w Biurze Prokuratora Generalnego? To jest osoba, która zagubiła pismo, nie przekazała tego Seremetowi.

Świadek Donald Tusk:

Czy ja byłem taką osobą?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, czy pan pełnił taką funkcję?

Świadek Donald Tusk:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pełnił pan kiedykolwiek funkcję naczelnika Wydziału Przestępczości Gospodarczej w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku?

Świadek Donald Tusk:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A może był pan referentem śledztwa w sprawie Amber Gold w lipcu i sierpniu, kiedy do tylu nieprawidłowości dochodziło?

Świadek Donald Tusk:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To będziemy dalej szukać winy, ale już chyba prokuratorów awansowanych przez Zbigniewa Ziobrę.

Rozpocznijmy od pisma Andrzeja Jakubiaka – 24 listopada 2011 roku nowo powołany przez pana premiera szef KNF Andrzej Jakubiak, w miejsce powołanego przez Jarosława Kaczyńskiego Stanisława Kluzy, wysyła pismo do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta. To pismo nie trafia do adresata, czyli do pana prokuratora generalnego… przekażę panu kopię.

Świadek Donald Tusk:

À propos, gdzie jest ten materiał, który otrzymałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…dostał do wglądu a nie w prezencie.

Świadek Donald Tusk:

Ale nie wglądnąłem jeszcze. To było dość oczywiste, bo za chwilę była przerwa. Nie, nie, teraz jak otrzymałem pismo od pana posła Brejzy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Donald Tusk:

…zobaczyłem, że zniknęło w tajemniczych okolicznościach…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wróćmy, panie, panie premierze… nie w tajemniczych okolicznościach…

Świadek Donald Tusk:

Materiał…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, wróćmy do wnikliwych… pytań pana posła Brejzy, które przybliżą nas do prawdy, bo warto.

Świadek Donald Tusk:

Wiem, z wielką przyjemnością, ale chciałbym mieć pewność, że nie wyniosłem tego materiału i go nie zgubiłem, że ktoś go, po prostu, zabezpieczył.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

My pilnujemy wszystkiego, proszę się nie obawiać.

Nie, pan dostaje do wglądu, jakby… pan nie popatrzył na niego, pan… skończyły się pytania. Natomiast, oczywiście, materiałów nie wydajemy.

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie… ja nie jestem jakimś tak szczególnym pasjonatem tych materiałów, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Andrzej Seremet ma dostać alert od Andrzeja Kubiaka, niestety, w biurze…

Świadek Donald Tusk:

Jakubiaka, Jakubiaka.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jakubiaka.

Niestety w biurze Prokuratora Generalnego to pismo do niego nie trafia, ponieważ prokurator z Gdańska pan Piotr Wesołowski, zastępca dyrektora biura prezydialnego, samowolnie dokonuje decyzji o tym, żeby adresatowi tego nie przekazać.

Pismo jest bardzo ważne. To jest cały… cała instrukcja sprawy Amber Gold. Mowa jest o tym, że Marcin P. jest osobą karaną, że budowana jest piramida finansowa, że grozi to pokrzywdzeniem wielu tysięcy osób. Ale, co ważne, w tym piśmie, powołany przez pana premiera Andrzej Jakubiak zwraca się do Prokuratora Generalnego o skorzystanie z uprawnień nadzorczych i przeniesienie, tak naprawdę, tej sprawy poza Gdańsk, przekazanie do bardziej doświadczonych prokuratorów, żeby wyrwać to z jednostki Gdańsk-Wrzeszcz. Tak jak powiedziałem, to pismo nie trafia do adresata.

I chciałem się spytać pana premiera, kiedy pan premier dowiedział się o istnieniu tego pisma?

Świadek Donald Tusk:

Na pewno *post factum*, to znaczy o tej sytuacji, w której – jeśli dobrze zrozumiałem pańskie pytanie – w której pismo zaadresowane *de facto* do prokuratora generalnego, gdzieś błądziło w prokuraturze i nie dotarło do adresata, to o tej sprawie dowiedziałem się *post factum*, ale już teraz tego nie jestem w stanie zidentyfikować, czy na posiedzeniu komisji (znaczy – w relacji którejś… z posiedzeń komisji) czy z mediów.

No, ale na pewno *post factum*.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy pan prokurator generalny Andrzej Seremet kiedykolwiek informował pana premiera o problemach na szczytach Prokuratury Generalnej, związanych z obiegiem tego pisma, z ukryciem przed nim tej informacji, jakże ważnej…

Świadek Donald Tusk:

Nie przypominam sobie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…to jest pismo o wartości kilkuset milionów złotych, tak naprawdę.

Świadek Donald Tusk:

Nie przypominam sobie takiej informacji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy ma pan premier wiedzę taką, że pan prokurator Wesołowski został (który nie przekazał tego pisma, ukrył je przed adresatem), został powołany przez pana ministra

Ziobrę do komisji egzaminacyjnej dla prokuratorów, co niewątpliwie jest nagrodą nie tylko prestiżową, ale też finansową?

Świadek Donald Tusk:

Tak, ostatnio ta sprawa pojawiła się w mediach i, no, też, zauważalne, że tak powiem, bo bardzo zaskakujące.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To przejdźmy dalej.

W prokuraturze, czyli w tym organie, który prowadził postępowanie, przypadków zapominania w sprawie Amber Gold było więcej.

Gdy wreszcie to pismo zepchnięto na dół do samego Gdańska, trafia do wydziału pani prokurator Seguły w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku, ten wydział zażądał akt z Gdańska-Wrzeszcz, ale po to by te akta tak naprawdę przeleżały w prokuraturze okręgowej znowu przez cztery miesiące, bez jakichkolwiek działań.

Czy pan premier wie jaka kara spotkała panią prokurator, szefową wydziału nadzoru za tak realizowany nadzór?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie interesowałem się losami pani prokurator.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Otóż, w 2016 roku po zmianach w prokuraturze pani prokurator została awansowana na zastępcę prokuratora okręgowego w Gdańsku.

Czy to jest dość surowa kara za takie zaniedbania w prokuraturze okręgowej? Czy pan minister Ziobro nie przesadził z surowością rozliczania sprawy Amber Gold?

Świadek Donald Tusk:

To jest pytanie merytoryczne i proszę mnie zwolnić z obowiązku odpowiadania na tak sformułowane pytanie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To dalej.

Kolejna sytuacja w prokuraturze okręgowej, 25 maja 2012 roku pan prokurator okręgowy w Gdańsku uznaje sprawę zawiadomienia z KNF za poważną, uznaje za sprawę, którą powinna przejąć prokuratura okręgowa (to jest maj 2012 roku). Następnie pan szef Wydziału Przestępczości Gospodarczej w Prokuraturze Okręgowej Gdańsk prokurator Marek Siemczonek informuje ABW (mówimy cały czas o maju 2012 roku), że sprawa zostanie przejęta przez Prokuraturę Okręgową pod koniec czerwca i zarejestrowana na początku lipca, czyli *de facto* za półtora miesiąca.

Czy to normalne, że najpierw uznaje się sprawę za ważną, pilną a następnie zaczyna się nią zajmować po półtora miesiąca.

I już, uprzedzając odpowiedź pana premiera, może puścimy informację na temat pana prokuratora Siemczonka.

Czy możemy głośniej zrobić?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

… dedykuję krzywdę tych ludzi i dedykuję panu, żeby pan zastanowił się czasem, jak wykorzystuje pan czas, zamiast zadawanie pytań…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, niech pan oszczędzi tego, naprawdę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja… momencik, teraz ja rozmawiam z panem posłem Brejzą.

Niech pan się zastanowi nad tym, co czują ci ludzie, którzy stracili, tak jak na przykład w Krakowie, są rodziny, gdzie wpłacił mąż, żona, ojciec, matka wszystkie pieniądze a panu się wydaje, że wszystko jest grą polityczną.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zastanawiam się nad tymi ludźmi, biorąc pod uwagę fakt, że w Galerii w Płocku, członek PiS, działacz PiS-u nakłaniał osoby, jako opiekun klienta Amber Gold, do zakładania lokat. I traktuję tę sprawę, a zwłaszcza sprawę zaniedbań w prokuraturze, bardzo poważnie.

Chciałem wszystkich uprzedzić, że my, jako posłowie opozycji, nie mieliśmy możliwości (tu poseł Zembaczyński chyba też potwierdzi), nie wiedzieliśmy, że będzie możliwość odtwarzania tych nagrań, tak że stąd problemy techniczne, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Niech pan już przechodzi dalej w tych pytaniach.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zadam pytanie panu premierowi.

Czy pan wie, jaka kara spotkała naczelnika wydziału przestępczości gospodarczej w prokuraturze okręgowej w 2016 r.?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nikt mnie nie informował o tym.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, to też niezwykle surowa… otrzymał od ministra Ziobry awans do najwyższego szczebla, czyli do Prokuratury Krajowej.

Idziemy dalej, szukając winy Tuska.

W lipcu i w sierpniu wreszcie, w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku, sprawa rusza. I tu politycy PiS wylewają oskarżenia, dzisiaj zresztą też słyszeliśmy, że tak mało prokuratura zrobiła, że podsłuchy były za późno, że nie zajęto kont, nie zajęto majątku, że P. nie został aresztowany a dokumentacja nie zabezpieczona.

Czy ma pan wiedzę, kto bezpośrednio prowadził to śledztwo w Gdańsku?

Świadek Donald Tusk:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Znaczy… czy słyszał pan kiedykolwiek nazwiska pani prokurator Ewy Daligi i Anny Górskiej?

Świadek Donald Tusk:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To są panie prokurator, które do końca sierpnia nie potrafiły przedstawić zarzutów Marcinowi P., nie potrafiły szybko zająć kont.

A czy domyśla się pan premier jaką to karę otrzymały panie prowadzące to śledztwo od surowego szeryfa, Zbigniewa Ziobry?

Świadek Donald Tusk:

No, strach pomyśleć… ale pewnie jakiś awans.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Strzał w dziesiątkę – jedna i druga zostały awansowane, po wygranych wyborach przez PiS, do prokuratur regionalnych, jedna z nich bodajże nawet o dwa szczeble (skorzystała z takiego specrozwiązania dla kilku prokuratorów w Polsce).

Czy pan ma wiedzę dlaczego prokurator Ziobro zdecydował się awansować wszystkich tych prokuratorów?

Świadek Donald Tusk:

Nie, tu bym polegał bardziej na intuicji pani przewodniczącej Wassermann.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby nie musi pan polegać na intuicji, tylko na wiedzy, pan poseł Brejza po prostu ma taką zasadę, że mówi 5% prawdy i 95% to jest kłamstwo, więc ja do tego przez ponad dwa lata przywykłam i nie komentuję, wytrzymam jeszcze chwilę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na razie to pani skłamała, bo pytania miały być po pół godziny.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A gdzie tu jest kłamstwo, pani przewodnicząca?

Zweryfikujmy wreszcie wasze manipulacje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…zadawać dalsze pytania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, niech pani powie, gdzie ja kłamię.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Komisja śledcza to nie jest komisja, że pan poseł przepytuje panią przewodniczącą, tylko…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to nie jest komisja, gdzie pani może manipulować przez cztery…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…pan poseł pyta świadka, byłego…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…przez cztery godziny, kiedy …odbiera głos, ja zabieram głos, niech…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…premiera Donalda Tuska.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…pani powie, gdzie ja kłamię.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Prosta sprawa?

Prosta.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo to jest komisja kłamstw a nie komisja śledcza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę… proszę pana, proszę pana, proszę zadawać…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, gdzie ja kłamię?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…dalsze pytania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie udowodni pani, bo ja nie kłamię i mówię prawdę.

No, dobrze, to już wracając do praźródła sprawy Amber Gold, czyli rok 2006, wspomniane już przez pana premiera tworzenie Komisji Nadzoru Finansowego. Czy przypomina sobie pan premier prace legislacyjne nad nadzorem finansowym i tworzenie KNF? Prace legislacyjne polegały na tym, że powstała nieudolna, dziurawa, rzeczywiście, Komisja Nadzoru Finansowego.

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie jest… to był 2006 r., tak, dwanaście lat temu?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak.

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie pamiętam szczegółów legislacji, chociaż wydaje mi się, że generalnie powołanie KNF było jak najbardziej pożądane i sądzę, że była akurat, przynajmniej sama idea, bo nie mówię o szczegółach, ale powołanie KNF, było chyba przedmiotem szerokiego konsensusu, mam wrażenie… sama idea powołania tego ciała.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W lipcu 2006 r. w sprawie tworzenia KNF zgłoszona została poprawka klubu Platformy, bardzo ważna (zgłaszał ją poseł Rudnicki), aby nadzór KNF dotyczył również innych instytucji finansowych, chodziło o parabanki, takie jak późniejsze Amber Gold.

Jeden z wiceministrów z rządu Jarosława Kaczyńskiego skrytykował silny nadzór mówiąc z mównicy wprost, że ze względu na to, że ta operacja dotyczy tego, co już jest nadzorowane, nie ma powodu, żeby w tym ruchu legislacyjnym obejmować nadzorem również instytucje do tej pory nie nadzorowane, takie jak na przykład kasy zapomogowo-pożyczkowe bądź SKOK-i. Poprawka została odrzucona głosami PiS.

Czy pan premier wie, dlaczego tak się stało?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy… pamiętam dość dokładnie atmosferę tamtej debaty i ona właściwie do dzisiaj towarzyszy tym sporom dotyczącym oceny zagrożeń i strat wynikających z działań parabanków, czy na przykład SKOK-ów, więc… i ten, ten… ta konfrontacja polityczna, czy ma być więcej nadzoru, który obejmie także te nie bankowe instytucje, po to, żeby zagwarantować bezpieczeństwo oszczędności Polaków. No, to ten spór był dość jasny, znaczy ze względu, prawdopodobnie na interes SKOK-ów, PiS był cały czas przeciwny takiej intensywnej kontroli, Platforma była za.

No, pamiętam to, sam jeszcze wtedy, kiedy miałem okazję toczyć spory na ten temat, z ówczesnym prezydentem (już wtedy, kiedy byłem premierem) Lechem Kaczyńskim i z dzisiejszym prezesem PiS-u Jarosławem Kaczyńskim, tak, mieliśmy tutaj od początku do końca odmienny pogląd.

I, no. te starania, aby objąć wreszcie takim nadzorem państwowym tego typu instytucje, on się połowicznie powiódł, ale jedynym rezultatem tego jest to, że możemy gwarantować kiedy pojawiają się straty związane z aktywnością SKOK-ów, że można gwarantować bezpieczeństwo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…z BFG.

Świadek Donald Tusk:

Słucham?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…z BFG.

Świadek Donald Tusk:

…z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego tym, którzy złożyli swoje pieniądze w tego typu instytucji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A jeszcze przejdźmy do pana ministra Kluzy.

Pan uszanował kadencję pana ministra Kluzy, który był powołany przez Jarosława Kaczyńskiego… szef KNF. Czy pan minister Kluza informował pana kiedykolwiek o sprawie Amber Gold?

Świadek Donald Tusk:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo on był ministrem, który najwcześniej dowiedział się o sprawie Amber Gold, bo wiedział już w grudniu 2009 r.

Świadek Donald Tusk:

Znaczy… mówię – nie, bo jestem prawie pewien, głównie dlatego, że – jak już wspomniałem – byłem pod wielkim wrażeniem tej długiej rozmowy czy informacji, jaką mi przekazywał w sprawie SKOK-w.

Chciałbym też zaznaczyć, bo to może mieć istotne znaczenie dla generalnej oceny, jak się traktuje państwo – jeśli dobrze pamiętam, np. szef ULC, który podejmował decyzje za ministra Nowaka był też szefem, którego kadencję uszanowałem. Tak, jak było z szefem CBA na przykład dopóki nie wystąpił… to pan poseł Krajewski będzie dobrze pamiętał, na pewno… dopóki nie wystąpił, w mojej ocenie, wbrew zasadom – przeciwko zasadom i regułom.

Tak, że nawet wtedy bardzo krytykowany przez, także moich zwolenników, stałem na stanowisku, że urzędnicy powołani przez moich poprzedników, jeśli ich kadencja celowo jest dłuższa niż kadencja parlamentarna, powinni pozostać na swoim stanowisku.

Ja wiem, że dzisiaj to brzmi jak fantasmagoria, że to w ogóle niektórym by do głowy nie przyszło, że ktoś może zdobyć władzę i uszanować miejsca urzędników z poprzedniej ekipy, ale za moich czasów to było możliwe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mam takie pytanie do pana doradcy… jakby pan nie grał na telefonie tylko posłuchał mnie przez moment.

Proszę powiedzieć, czy takie odpowiedzi i pytania, które nie mają związku ze sprawą one są dopuszczalne?

Świadek Donald Tusk:

Nie… poseł Kownacki też tam pyka na klawiaturze. Tak, że tu widzę, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam pana.

Świadek Donald Tusk:

Jak się może pani czepiać jednej strony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam pana, panie Pawlikowski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wcześniej posłowie Brejza i Zembaczyński również.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pawłowski, przepraszam.

Pytam pana, czy pytania niemające związku ze sprawą i dywagacje, już kompletnie oderwane od sprawy Amber Gold, czy one proszę pana, czy to się mieści w ramach przesłuchania świadka Komisji?

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

Pani przewodnicząca, właśnie wyszukiwałem w swoim telefonie stosowny akt prawny, żeby go zacytować.

No, niestety zostało mi to uniemożliwione, ale z pamięci powiem w ten sposób, że ocena tego, co jest istotne dla sprawy a co dla sprawy istotne nie jest, no, należy do jakoś uznania świadka. No, Komisja to kontroluje.

Jeżeli znajdują sią jakieś…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, otwórz pan K.p.k. i dość…

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

…które wywołują wątpliwości, no, to proszę świadkowi przerwać…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękujemy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam bardzo, panie pośle Brejza, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

…ale, w mojej ocenie, no, świadek dysponuje, odpowiadając na pytanie, swobodą w zakresie doboru argumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, jak przychodzi pan przed sąd i opowiada pan kompletnie niezwiązane ze sprawą rzeczy, to są…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale, jak kompletnie niezwiązane?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, momencik.

…to sąd mówi panu wtedy, że to pan zdecyduje, co pan powie. Czy sąd prowadzi przesłuchanie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Szef ULC odpowiadał za funkcjonowanie tego urzędu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Panie pośle Brejza bardzo pana proszę. Bardzo proszę pana posła Brejzę o kontynuowanie pytań.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To były bardzo ważne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na komitecie politycznym…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to były bardzo ważne wypowiedzi pana premiera Tuska, bo one dowodzą tego, kto pełnił najwyższe stanowiska państwowe w urzędach.

Pan premier Tusk szanował kadencję zarówno prezesa ULC, powołanego przez Jarosława Kaczyńskiego, gdzie dochodziło do takich sytuacji do jakich dochodziło z liniami OLT i Jet Air wcześniej. I szanował też kadencję pana ministra Kluzy, który osobiście… osobiście nie zrobił w sprawie Amber Gold nic, bo zawiadomienie było kierowane przez szefa departamentu prawnego a pan minister Kluza…

To może skończę też pytanie teraz: czy pan premier wie, że pan minister Kluza nie poinformował o sprawie Amber Gold członków KNF, czyli organu, członków komisji, w której zasiadali przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki i Ministerstwa Finansów?

Świadek Donald Tusk:

Ja nie mam krytycznej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Gdzie pytanie?

Świadek Donald Tusk:

…oceny pana ministra Kluzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, gdzie było pytanie?

Świadek Donald Tusk:

Jeśli pani pozwoli, bo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pytania nie słyszałam, było oświadczenie pana posła Brejzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, ja zadałem pytanie.

Pani przewodnicząca, musi pani mnie słuchać uważniej.

Świadek Donald Tusk:

Było, było pytanie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo, pani nie kłamie a jak pytam to pytam.

Pytanie było jasne: czy pan premier wie, że pan minister Kluza, pełniąc funkcję szefa KNF, powołanego przez Jarosława Kaczyńskiego, nie poinformował o sprawie Amber Gold żadnego z członków Komisji Nadzoru Finansowego? A w skład komisji tak, jak pani dobrze wie, wchodzą przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki i Ministerstwa Finansów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan jeszcze, tak dla prawdomówności, panie „złotousty", powiedział, kiedy pan Kluza przestał być szefem KNF-u?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ależ pani słaba jest, naprawdę, niech pani przewodnicząca przestanie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A pan jest politycznym bokserem i tutaj pan się stara.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Powiem, pani nie będzie mnie przepytywała, bo nie ma pani takich uprawnień – oczywiście, przestał pełnić funkcję w październiku i skłamał przed Komisją, bo to nie on był autorem tego ostrzeżenia. Zeznali pracownicy KNF, że tworzył to ostrzeżenie do Prokuratora Generalnego, powołany przez Donalda Tuska – Andrzej Jakubiak. I myślę, że panu Kluzie za zeznanie nieprawdy przyjdzie również ponieść odpowiedzialność. I będziemy w tej sprawie zgodni.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pytanie do pana premiera?

Świadek Donald Tusk:

Może ja już pójdę, bo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zadałem już dwa razy, trzeci raz?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie, ja pytanie dobrze zrozumiałem, znaczy jestem trochę muszę ochłonąć, bo rzeczywiście zwyczaje… są nietypowe trochę. Ale ja mam wysoką ocenę pracy ministra Kluzy. I dokończył te kadencję również dlatego, że wysoko oceniałem jego pracę.

Ja nie wykluczam, wydaje mi się nawet to dość prawdopodobne, że – biorąc pod uwagę czas, w jakim pracował (a więc kryzys finansowy, bezpieczeństwo systemu finansowego, banków, a także jego troska związana z rozwojem SKOK-ów), że to wszystko powodowało, (biorąc pod uwagę czas, o jakim mówimy), że dla ministra Kluzy wówczas, w jakimś sensie, początki Amber Gold – jeszcze bez świadomości po wielu miesiącach, jaka skala tego zdarzenia będzie – że mógł uznać, że to nie jest jego priorytet.

Ja bym go rozumiał… znaczy bronię go, bo moje doświadczenie, mimo, że jest nie najłatwiejszy to temperament. Ale moje doświadczenie z ministrem Kluzą jest raczej pozytywne i ja nie mam większych zastrzeżeń. Tak ja mogę odpowiedzieć na to pytanie.

Nie mam wiedzy, kogo zawiadamiał, kogo nie, ale… w tej sprawie… ale moja generalna ocena jest wysoka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, bo pan może tego nie wiedzieć, bo pan poseł Brejza nie wiem, czy panu przekazał, że pierwsza wpłata to była dopiero w październiku 2009, więc nie wiem, kogo i o czym, miałby wcześniej pan Kluza powiadamiać, bo ta afera dopiero się rozkręcała.

Świadek Donald Tusk:

No, chyba mniej więcej to starałem się przekazać jako moją intuicję, dotyczącą tego domniemanego zaniechania pana ministra Kluzy, natomiast chciałbym bardzo szybko zapobiec wszelkim spekulacjom, bo pani przewodnicząca zasugerowała, że się spotykam z posłem Brejzą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Niczego nie sugerowałam.

Świadek Donald Tusk:

No, że dostarczył mi wcześniej informacje, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Teraz to panu przekazał.

Świadek Donald Tusk:

Aha, to ufff…, bo wiem, że pewnie to byłoby niewskazane…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, panie pośle, kontynuować.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, przed chwilą zarzucała pani premierowi w swoich pytaniach, że nie wiedział o tym, że było porozumienie KNF-ABW i żadne informacje nie były przekazywane. A pani mówi teraz, że nie miał co Kluza przekazywać. No, to jest nielogiczne. Szefa Kluzy obowiązywało to samo porozumienia i kopie zawiadomienia o podejrzeniu przestępstwa KNF powinno przekazać…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Alternatywna rzeczywistość…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…do ABW, realizując porozumienie o współpracy z roku 2008, do którego słusznie pani gdzieś tam wcześniej nawiązywała, że takie porozumienie istniało, ale to była właśnie odpowiedzialność szefa Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego.

Dobrze, ustawa pana ministra Gowina… W dniu 1 marca 2012 r., czyli w chwili, w której prokuratura nieudolnie w Gdańsku prowadzi sprawę Amber Gold, pan minister Jarosław Gowin przedstawił projekt założeń do ustawy o ograniczeniu prawa karnego w obrocie gospodarczym, gdzie – jednym z założeń tej ustawy, jego pomysłu indywidualnego, jego autorski pomysł – było to, żeby zmniejszyć karę w przypadku przestępstw, które akurat KNF zarzucała Marcinowi P.

Czy miał pan wiedzę o tym autorskim projekcie pana Gowina? Tam chodziło o zniesienie grzywny właśnie w odpowiedzialności z art. 171? Czy pan wiedział, że pan minister Gowin planuje… prowadzi taki projekt ustawy u siebie w resorcie?

Świadek Donald Tusk:

Nie, ten szczegół nie był mi… szczegół, mówię w sensie jakby detaliczności rozwiązania… nie był mi znany, ale chciałbym uniknąć wrażenia, rozumiem też intencje poszczególnych przesłuchujących, bo prezentujecie państwo, no, siłą rzeczy też różne obozy polityczne, ale… i wiem, gdzie jest dzisiaj wicepremier Gowin, ale ja nie chciałbym – odpowiadając na to pytanie tak, jak powiedziałem, – nie chciałbym sprawić wrażenia, że czuję jakiekolwiek rozczarowanie wobec ówczesnego ministra Gowina, jeśli chodzi o kwestie, o których mówimy.

Znaczy… ja nie mam złej oceny pracy ministra Gowina w sprawach, które objęte są śledztwem Komisji, ale to jest moja generalna uwaga…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja tylko dodam, że minister Gowin zarzucił ten projekt ustawy po wybuchu Amber Gold…

Świadek Donald Tusk:

No, to czujnie i rozsądnie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…w sierpniu 2012 r.

Panie premierze, czy Marcin P. i osoby z nim związane inicjowały i opłacały ataki na służby specjalne i organy państwa walczące z Amber Gold.

Świadek Donald Tusk:

Znaczy… trudno mi odpowiedzieć na tak postawione pytanie, ale wiedza, która jest ogólnie dostępna, bo ona też przejawiała się w trakcie prac Komisji, dość jednoznacznie wskazuje, że Amber Gold posługiwał się mediami nie tylko w celach reklamowych, ale zdaje się, że niektóre media były gotowe także służyć innego typu pomocą.

No, ale ja nie chcę… to nie jest moja wiedza wynikająca ze stanowiska, jakie pełniłem, tylko wiedza wynikająca raczej z pracy Komisji i z okolic jakby, czy komentarzy. Nie chcę tego bliżej komentować. No, ale dość często mówiło się także o takiej gotowości wspierania przez niektóre media Amber Goldu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy wiedział pan premier, że w Amber Gold powstał nawet specjalny plan w lipcu – tak on wyglądał – to był plan ataku medialnego, m.in. na Komisję Nadzoru Finansowego, na ABW, inspirowania artykułów prasowych. Że te działania były skoordynowane przez Marcina P., przez jego doradców.

Świadek Donald Tusk:

A to interesujące… a kto był uczestnikiem tego planu, jeśli mogę zapytać, bo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeden tu z doradców, dziennikarz, pan Marat, jego prawnicy… I potem zaczęły się ukazywać różnego rodzaju artykuły, na przykład „ABW niszczy Amber Gold na zlecenie KNF”, seria tego typu publikacji.

Czy tego typu działania Marcina P., łącznie ze sprawą „Ikar”… nie wiem, czy panu premierowi mówi coś kryptonim operacji „Ikar”, jak to Marcin P. wykorzystał podrobioną notatkę ABW?

Świadek Donald Tusk:

A to była jakaś prowokacja jakiegoś…?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Prowokacja, tak, młodego dziennikarza z Wrocławia.

Świadek Donald Tusk:

Dziennikarza… to chyba za dużo powiedziane, ale… no, tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy te działania… uderzanie w ABW, uderzanie w instytucje rządowe miały służyć zyskaniu czasu przez Marcina P.?

Świadek Donald Tusk:

Trudno mi powiedzieć, jakie były intencje Marcina P. , to zdaje się nie jest do mnie pytanie, ale, oczywiście, kiedy się czyta niektóre publikacje, także dzisiaj, to trudno nie mieć wrażenia, że możliwości wpływania na niektóre tytuły i na niektóre publikacje dotyczące Amber Gold i państwa (podejrzewam – także mojej rodziny) nie były bezinteresowne, tak sądzę.

No, ale to jest moje przypuszczenie.

Ale,z tego, co wiem, to Komisja, jej wiodąca część, nie jest tym wątkiem zainteresowana.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To jeszcze zacytuję wymianę SMS-ów pomiędzy Marcinem P. a Jarosławem Frankowskim:

„Mam maila o akcji „Ikar”, to nie jest na telefon”

„Marcin, odpiszę za 25 minut, czy to coś zmieni?”

Marcin P.: „Nie, ale powoduje, że możemy umoczyć rząd”

Czy ta działalność, z „umoczeniem” rządu, miała właśnie pozwolić Marcinowi P. na zyskanie czasu, by dokonać jakiegoś transferu środków pieniężnych?

Świadek Donald Tusk:

No nie wykluczam, na pewno w przestrzeni publicznej… przynajmniej w przestrzeni publicznej i medialnej zachowania Amber Gold, tego upadającego Amber Gold, były nacechowane raczej jednoznaczną agresją pod adresem rządu, no i – w jakimś sensie – też mojego dziecka.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeszcze jeden wątek… udało mi się znaleźć informacje, bo były pytania do pana premiera kierowane o nieskuteczność działalności Oddziału X w BOR-ze., czyli bardzo powolne sprawdzanie przez BOR informacji, czy Senat może korzystać z linii OLT.

Chciałem zadać panu pytanie, czy pan wie, kto był szefem Oddziału X w BOR-ze? Kto przez półtora miesiąca nie był w stanie tego sprawdzić?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Major Dariusz Palczewski.

Czy pan premier wie, że ta osoba została zgłoszona przez Klub PiS na doradcę w Komisji Służby Specjalnych…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Pani przewodnicząca, ale pan świadek Brejza kłamie, dlatego że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie robi tego po raz pierwszy, proszę wytrzymać, są komisje…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale, gdzie kłamię?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Świadek nie ma uprawnień dotyczących Senatu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja myślę, że w końcu któraś z tych osób, bo już wiem, że bardzo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale ,gdzie ja kłamię? Przecież to są dokumenty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…wiele osób wrażliwie reaguje, zrobią mu proces… szkoda reagować.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Szefem Oddziału X był pan Mariusz Dariusz Palczewski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan wie, kto tego sprawdzenia dokonał?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

8 lipca podpisał pismo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

ABW dokonywało na zlecenie BOR-u… ojej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

„Nie stwierdzono w chwili obecnej przesłanek uniemożliwiających podróżowanie liniami przez marszałka Senatu oraz innych osób ochranianych przez BOR. Dariusz Palczewski, szef Oddziału X.”

Świadek Donald Tusk:

Ale jeśli…. bo to jest, mi się wydaje, ważne – nie wtrącam się, broń Boże, w kompetencje pani przewodniczącej – ale ponieważ ja tu jestem przedmiotem waszych dociekań i powiem, czuję się dość skrępowany, jeśli państwo sobie nawzajem zarzucacie kłamstwa, pan poseł pokazuje dokument, pani przewodnicząca mówi, że to jest kłamstwo, w związku z tym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To ja panu powiem, jeśli pan premier chce…

Świadek Donald Tusk:
…to trochę podważa wiarygodność generalnie całej procedury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ale – po to pana partia…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ja pozwolę sobie przekazać panu premierowi ten dokument.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…po to partia tutaj pana posła Brejzy włożyła, więc akurat, żeby podważał pracę tej Komisji, więc to jest normalne.

Świadek Donald Tusk:
Nie, ja mówię, że pani podważa wiarygodność tych dokumentów, jak rozumiem… więc nie wiem, co robić w tej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja już panu powiem. Panie premierze, po pierwsze, że nie było pytania, ale pan poseł Brejza, wie pan, *à propos* tego pytania swojego pełnomocnika, no, wiadomo, on dywaguje tak o tym samym temacie od dwudziestu paru miesięcy. My żeśmy przywykli, wszyscy, którzy oglądają też, natomiast…

Świadek Donald Tusk:
No, ale jest jak wół… przepraszam, więc ja, znaczy ja znaczy, z doświadczenia byłego premiera… ja nie wyobrażam sobie, jak państwo możecie przejść do pracy, jeśli poseł, członek Komisji przedstawia dokument, następnie słyszymy, że to jest kłamstwo i, że dana osoba nie ma z tym nic wspólnego. Ja widzę, że jest dokument podpisany przez Mariusza Dariusza Palczewskiego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ale panie premierze…

Świadek Donald Tusk:
I jak wół jest napisane: „Nie stwierdzono w chwili obecnej przesłanek uniemożliwiających podróżowanie liniami przez marszałka Senatu”.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie premierze, panie premierze, to bardzo źle wygląda ta ustawka, niejedną żeśmy tu już mieli, wróćcie państwo do pytań.

A pan premier ode mnie po… może usłyszeć, bo w zasadzie to powinien pan to wiedzieć, bo zaufany pana człowiek, czyli generał Janicki, stał na czele tego BOR-u i jeślibym do kogoś miała pretensje to głównie do niego.

Świadek Donald Tusk:
Nie… ale ja, ale problemem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale proszę mi pozwolić.

Świadek Donald Tusk:
…jest to, czy to jest kłamstwo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę mi pozwolić…

Poseł Iwona Arent (PiS):
(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Donald Tusk:
…czy to jest sfałszowany dokument, czy nie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę posłuchać mnie…

Świadek Donald Tusk:

O tym mówimy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan powinien to wiedzieć jako wieloletni premier i osoba nadzorująca służby, ale – być może – pan nie wie… procedura jest taka, że jak Senat zwrócił się do BOR-u to BOR w tym zakresie zapytanie przesyła do ABW i tę odpowiedź, którą dostaje z ABW, przesyła z powrotem do Senatu.

W związku z powyższym, odpowiedzi udzielił Wydział do Walki z Terroryzmem a pan Palczewski był przekaźnikiem, który załączył to pismo i przekazał.

Ale to, tak jak powiedziałam, że pan…

Świadek Donald Tusk:

Tego rzeczywiście nie mogłem wiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…poseł Brejza mówi 3% prawdy i 97 dokłada reszty, my żeśmy przywykli.

Proszę kontynuować, bo pokrzywdzeni cały czas czekają.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czym zajmował się Oddział X, na czele którego stał obecny doradca PiS, pan premier wie? Bo tak mówimy, takie zarzuty są do służb kierowane przez panią przewodniczącą, że służby nie ostrzegały pana premiera, że tyle błędów…

Świadek Donald Tusk:

No, ale do czego pan zmierza?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, zmierzam do tego, czy pan wie, czym się zajmował Oddział X, na czele którego stał obecny doradca w klubie PiS, bo pani przewodnicząca przed chwilą użyła takiego sformułowania, że tak naprawdę był tylko pośrednikiem, przekazał, mało znaczącą osobą…

Świadek Donald Tusk:

Nie pamiętam, czym się zajmuje Oddział X BOR… pewnie nigdy nie wiedziałem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ochroną, też chyba najbliższego otoczenia, dobrze.

Panie premierze, jakie działania naprawcze podjął pan, by uniknąć w przyszłości powstania podobnej piramidy finansowej? I od razu zapytam, czy to pana urzędnicy opracowali i wdrożyli rozwiązanie naprawiające główną lukę, która pozwoliła Marcinowi P., osobie skazanej, zasiadać w zarządzie spółki? Chodzi oczywiście o ważną integrację systemów Krajowego Rejestru Karnego, Krajowego Rejestru Sądowego, bo gdyby ten system istniał wcześniej, Marcin P. nigdy nie wszedłby do zarządu jakiejkolwiek spółki kapitałowej.

Świadek Donald Tusk:

Tak, ale nie mam tutaj satysfakcji, bo – oczywiście – byłbym dużo szczęśliwszy, gdyby ten system funkcjonował wcześniej, czyli przed… przed sprawą Amber Gold. Ja znam okoliczności, dla których prace nad… z tym systemem ostrzegania, trwały długo.

Pamiętam też ten spór, co zrobić, żeby możliwie, w możliwie taki niedokuczliwy sposób, budować system niedokuczliwy dla przedsiębiorców, dla firm a równocześnie skutecznie wyławiający takie przypadki – no i pojawiła się ta idea automatycznego, elektronicznego systemu, kosztownego i prace także w związku z kosztami trwały dłużej niż bym chciał.

Więc ja bym, szczerze powiedziawszy, nie formułował tutaj z tego względu jakiegoś politycznego zarzutu pod adresem tej czy innej siły politycznej, bo wydaje się, że akurat państwo polskie (niezależnie od tego, kto za to odpowiadał, przede mną,

po mnie, w trakcie, kiedy ja byłem premierem) tutaj podejmowało wysiłki adekwatne do rzeczywistych naszych możliwości.

I zgadzam się – no, dobrze, że jakby konsekwencje tej afery, jeśli chodzi o naprawianie pewnych luk, no, były pozytywne przy całym dramacie związanym z samą aferą.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy przypomina sobie pan premier wyniki głosowania nad tą najważniejszą naprawczą ustawą po Amber Gold?

Świadek Donald Tusk:

Nie, ja nie pamiętam samego głosowania, ale wiem (też z opisów prac Komisji, bo ten wątek się pojawiał), kto był za, kto przeciw i, że PiS miał tutaj wątpliwości, ale nie chciałbym z tego wyciągać zbyt daleko idących wniosków.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, nie mam więcej pytań w tej turze.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zubowski, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, jednym z tych wątków, które badamy w czasie prac Komisji jest również wpływ działalności spółek grupy OLT na Polskie Linie Lotnicze LOT, tutaj też komisja (może nie w dokumentach), ale miała okazję zapoznać się z raportem Najwyższej Izby Kontroli, która w raporcie, który był opublikowany w kwietniu 2016 r. zwracała uwagę na to, że w spółce (i tutaj mówimy o latach obejmujących okres pana rządów) dochodziło do „nierealnego planowania przychodów i kosztów, tworzenia kolejnych programów restrukturyzacji bez dogłębnej analizy przyczyn niepowodzenia działań podejmowanych w oparciu o wcześniejsze programy, czy też pokrywania corocznie ponoszonych strat przez sprzedawanie posiadanego majątku…"

Tu może warto powiedzieć, że po roku 2007 na przestrzeni kilku lat wartość tego majątku, który LOT wyprzedał szacowane jest na około 1 mld 300 mln zł. I pytanie, czy…

Świadek Donald Tusk:

Ja bardzo przepraszam, na sekundkę, przepraszam, czy korzystając z tej możliwości ja chciałbym dyskretnie zapytać, czysto techniczne pytanie do pani przewodniczącej, czy mógłbym, skoro pani wstała, dosłownie jedno pytanie, dotyczące…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, proszę bardzo.

Świadek Donald Tusk:

Minuta przerwy?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy… to Komisja ogłasza przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To wracamy do zadawania pytań, pan poseł Zubowski…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie wiem, czy zacząć od początku, czy też mogę kontynuować…

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie… jestem świadomy, o co pan pytał.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Więc, jak wspominałem, wartość tego majątku, który został wyprzedany, by polepszyć sytuację finansową spółki, to było około 1 mld 300 mln zł. Pytanie, czy w związku z badaniem przebiegu afery Amber Gold, zleconym przez pana audytem, zlecił pan również zbadanie wpływu działalności spółek z grupy OLT na LOT i czy zlecił pan sprawdzenie, czy działania spółek z grupy OLT nie były, po prostu, próbą doprowadzenia LOT-u do upadłości?

Świadek Donald Tusk:

Ja w tym czasie… nie będę na pewno w stanie operować dziennymi czy tygodniowymi datami, ale – mniej więcej – ten czas to czas jakby ratowania LOT-u. Nie chcę zanudzać pana i państwa analizami, bo one też mogłyby wyglądać na politycznie stronnicze (mam swoją opinię kto, kiedy i jakimi decyzjami doprowadził do kłopotów finansowych LOT-u), ale chcę opowiedzieć o tym, co było przedmiotem mojej troski i moich działań, w związku z pytaniem pana posła, więc ja wiem, że moim… to, na czym się wówczas koncentrowałem (i dlatego, być może, nie mam w pamięci innych detali czy szczegółów i nie zlecałem nikomu badanie wpływu OLT na…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czyli nie zlecił pan tego?

Świadek Donald Tusk:

Nie… nie przypuszczam, nie pamiętam takiej operacji, ponieważ w tym czasie działania rządu były skoncentrowane na pomocy finansowej, tej publicznej. Od początku, jako premier wiedziałem, że ona będzie obarczona ryzykiem tej definicji niedozwolonej pomocy publicznej przez Unię Europejską… przez Komisję Europejską.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale, panie premierze, o to nie pytamy – rozumiem, że nie było zlecone, nie było również zlecone…

Świadek Donald Tusk:

Wie pan, ja chcę powiedzieć, że ja wówczas definiowałem zagrożenia dla LOT-u, moim zdaniem, trafnie w taki sposób, który kazał mi starać się zdobywać środki i zgody europejskie, aby LOT ratować, na tym się koncentrowałem.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem, czyli – jak pan sam wspomniał – nie było zlecone sprawdzenie wpływu OLT…

Świadek Donald Tusk:

Nie pamiętam, aby ktoś sugerował tego typu decyzje, ja chyba takiej nie podejmowałem… nie mam pojęcia.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

No, dobrze.

Zgodnie z odpowiedzią na interpelację, odpowiedzią, którą udzielił ówczesny minister skarbu pan Mikołaj Budzanowski, działalność, wpływ OLT na LOT to, przytoczę fragment: „w sumie działalność OLT Express doprowadziła do stronie PLL LOT S.A. do powstania kosztów szanowanych na kwotę ok. 34 mln zł…”

Świadek Donald Tusk:

W jakim czasie było, kiedy Budzanowski był…?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Wtedy, kiedy pan minister Budzanowski był jeszcze ministrem skarbu państwa.

Dlaczego o to pytam? Dlatego, że przed chwilą sam pan wspominał o problemach finansowych LOT-u. Ja przypomnę, że raport Najwyższej Izby Kontroli, o którym mówiłem w pierwszej części mojego pytania, raport, który został opublikowany w kwietniu 2016 r., no, dość wyraźnie, panie premierze, wskazywał, kto był odpowiedzialny za sytuację finansową LOT-u.

Przypomnę, że wcześniej jedyny wynik pozytywny LOT-u to był za rok 2007 i później cały czas spółka była pod kreską, mimo wyprzedawania regularnie swojego majątku. Natomiast pytanie jest takie: czy był pan informowany o sytuacji finansowej LOT-u i o fakcie, że znajdował się on na skraju upadłości i, że nawet strata rzędu tych trzydziestu kilku milionów złotych mogła zagrozić i zagroziła jego funkcjonowaniu?

Świadek Donald Tusk:

Nie, w ten sposób nikt nie formułował ostrzeżeń. Na Radzie Ministrów toczyła się dyskusja, pamiętam, podejrzewam, że nie raz, bo ona budziła też sporo emocji, dotycząca ale zupełnie innej skali pomocy, czyli 400 mln…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czyli nie był pan informowany o tym, że nawet strata trzydziestu kilku milionów mogła doprowadzić LOT do upadłości, że to miało…

Świadek Donald Tusk:

To, co mam w pamięci, to naszą dyskusję, moją ostrożność, zanim podjęliśmy tę decyzję o 400 mln…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie premierze, nie mówimy o 400 mln zł, mówimy o 34 mln zł, które – jak stwierdził pan minister Budzanowski – spowodowały straty po stronie LOT-u.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeśli chodzi o działalność OLT Express.

Świadek Donald Tusk:

Nie pamiętam, żeby ktoś zwracał mi uwagę, że przyszłość LOT-u zależy od OLT, nie, nie…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, w takim razie kolejne pytanie.

Czy zapobieżenie doprowadzenia do upadłości narodowego przewoźnika, jakim jest LOT wpisywało się w zadania ABW określone i rzeczone zakresem z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy, jako rozpoznanie, zapobieganie i zwalczanie zagrożeń godzących w bezpieczeństwo wewnętrzne państwa a jeżeli – tak, to proszę powiedzieć, kiedy ABW poinformowała (jeżeli poinformowała) o takim zagrożeniu?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie przypominam sobie informacji nakierowanej precyzyjnie na ten splot okoliczności, o którym pan mówi tzn. istnieje OLT czy inna konkurencja i, w związku z tym, zagrożenia dla LOT-u i, w związku z tym, zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa – nie kojarzę tego typu, tego typu jakby informacji czy inicjatyw.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale, panie premierze, skoro sam pan przed chwilą powiedział, że przecież mówił pan o pomocy, o środkach, które miały być przekazane, środkach publicznych na ratowanie LOT-u, to musiał zdawać sobie pan sprawę z tego, że sytuacja spółki była, po prostu, tragiczna…

Świadek Donald Tusk:

Ponieważ pan mi przerwał używając pierwszej osoby w liczbie mnogiej, że *my tu mówimy nie o tym, tylko o tamtym*, no to zamilkłem, bo powiedział pan to też w moim imieniu – no, więc teraz korzystam z tej możliwości (jeśli pan mi nie przerwie…) to powiem, że ponieważ sytuacja LOT-u była tragiczna, ale mówimy o sytuacji, w której zgodnie z rekomendacją ministra skarbu potrzeba była pomoc rzędu miliarda złotych, myśmy długo się zastanawiali, czy możemy to rozbić na transze i jak będzie wyglądała reakcja Komisji Europejskiej. Ale na końcu, blisko miliard złotych, na uratowanie LOT-u przeznaczyliśmy.

Proszę się nie dziwić w związku z tym, że rząd na poziomie tych decyzji, jakie podejmuje premier i Rada Ministrów, skoncentrowany był na tej skali zagrożenia i tej skali pomocy. Tym bardziej, że wiedziałem bardzo dokładnie, że jeśli nie wygram batalii

w Komisji Europejskiej, mimo udzielenia tej pomocy, to właściwie na zmarnowanie pójdą i te pieniądze, i LOT.

W związku z tym, byłem na tym skoncentrowany i, bo skoro szukaliśmy miliarda żeby uratować LOT (a było to w czasie jakby kryzysu finansowego) to rozumie pan, że ta pańska sugestia, że OLT stanowiło problem dla LOT-u, ona jest nieadekwatna do rzeczywistej skali zagrożeń, jaka wtedy występowała… z mojego punktu widzenia.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem skalę, o której pan mówi, mówi pan o miliardzie złotych, natomiast sytuacja LOT-u, no, była tak tragiczna, że biorąc pod uwagę nawet wielkość spółki, obroty, wielkość wyprzedanego przez ostatnie lata (mówimy tutaj o tym, co się działo przed rokiem 2012) majątku, nawet te trzydzieści kilka milionów złotych robiło różnicę.

Świadek Donald Tusk:

Chcę tylko…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Kolejne pytanie, jeżeli pan pozwoli… chodzi o kwestie dotyczące tego, że panu przerywałem, więc do zmierzam. Otóż, ja staram się panu nie przerywać, natomiast ja staram się zadawać pytania konkretne i też – szanując i pana czas i członków Komisji – prosiłbym byśmy tutaj skupili się na odpowiedziach na te pytania.

Pozwolę sobie przejść do tego pytania…

Świadek Donald Tusk:

Ale chcę tylko sprostować… chciałem tylko sprostować, jednym zdaniem, dosłownie.

Informacje, jakie otrzymałem na zasadzie rekomendacji ze strony ministra skarbu, była jednoznaczna: LOT nie przeżyje bez miliarda złotych (a nie bez 30 milionów). Znaczy, ja musiałem zdobyć miliard złotych, żeby uratować LOT. I w związku z tym, skala zagrożeń na… znaczy, pańska sugestia, że to od tych 30 milionów losy LOT-u zależały, jest, moim zdaniem, nieadekwatna do sytuacji – o to chodzi.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie premierze, ja nic takiego nie sugerowałem, ja tylko zwróciłem uwagę na to, że wpływ OLT na LOT był taki (pamiętajmy że mówimy tutaj o lecie roku 2012, mamy EURO 2012): jest konkurencja na rynku lotniczym i w tym momencie LOT ma nagle bardzo agresywnego, stosującego dumpingowe stawki konkurenta na rynku linii lotniczych, który wręcz dokłada do przewozów, jak się okazuje, po prostu, co oczywiście musi się odbić na wyniku finansowym tejże linii.

Pozwoli pan, że przejdę do kolejnego pytania. I tutaj znowu pozwolę sobie przytoczyć fragment raportu Najwyższej Izby Kontroli… podczas swojej wypowiedzi, wysnuwał pan też takie pewne sugestie, dotyczące jakichś tutaj wpływów politycznych – przypomnę tylko, że jeżeli chodzi o Najwyższą Izbę Kontroli, tam, no, szefem jest osoba, która jest chyba daleka od tego by być po stronie Prawa i Sprawiedliwości, ale to tylko takie wtrącenie.

„W okresie przed udzieleniem pomocy publicznej, ani powoływane przez ministra zespoły i komitety, ani wskazywani przez ministra członkowie rady nadzorczej w PLL LOT nie egzekwowały, bądź też nie potrafiły wyegzekwować, od zarządu spółki realnych planów przywrócenia rentowności działalności podstawowej. W corocznych planach ekonomiczno-finansowych spółki, z jednej strony, koszty każdorazowo były niedoszacowane, a z drugiej strony – określono nierealne założenie w odniesieniu do przychodów, co skutkowało stale powiększającym się zapotrzebowaniem na dodatkowe środki pieniężne".

I pytanie do pana, jako do premiera, tak: czy ta spółka, mówimy o LOT, biorąc pod uwagę EURO 2012 (jedni ze świadków też tutaj zwracali uwagę na możliwe zagrożenia terrorystyczne i tak dalej), nie była spółką, która objęta była ze względu na to, że miała transportować też kibiców, też na mecze, nie była spółką objętą specjalnym nadzorem? I, czy nie sygnalizowano panu, że radzi sobie dużo gorzej na europejskim rynku niż inni przewoźnicy, nawet uwzględniając to, że był kryzys i tak dalej… wyniki finansowe były gorsze w zestawieniu procentowym niż innych przewoźników.?

Świadek Donald Tusk:

Nie rozstrzygnę teraz tego, jakie detale w tej analizie przeważały i dominowały w ocenie dramatycznej sytuacji LOT-u. Na poziomie decyzji, jakie należały do premiera, czy Rady Ministrów, ważna była informacja, ile trzeba załatwić pieniędzy, jak mają wyglądać procedury, które ochraniano przed sankcjami ze strony… możliwymi sankcjami ze strony Komisji Europejskiej i, generalnie, sytuacja jest dramatycznie zła.

Ja, osobiście, nie analizowałem kosztów biletów i pozycji LOT-u w tych konkretnych tygodniach.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem.

W wypowiedziach dla mediów wspominał pan również, że w zasadzie każdego dnia minister Budzanowski składał panu raport z tego, co się dzieje w LOT. Czy w takim razie w rozmowach z panem ministrem nie pojawił się wątek spółek… spółki OLT, nowego przewoźnika?

Świadek Donald Tusk:

Nie pamiętam, zresztą uważam, że…jeśli się nie mylę, że to był trochę eufemizm to moje twierdzenie, że minister Budzanowski codziennie raportował mi sytuację LOT…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czy tak, przepraszam że przerywam… przy tak złej sytuacji finansowej spółki ?

Świadek Donald Tusk:

Mogę, jak dokończę zdanie, to zrozumie pan dlaczego użyłem słowa eufemizm.

…bo minister Budzanowski nie codziennie, ale chyba z pięć razy dziennie, w pewnym momencie atakował mnie nieustannie: trzeba dać te pieniądze. Bo ja nie byłem entuzjastą, pamiętajmy, że jeszcze świeżo w pamięci mieliśmy sytuację, kiedy ustawiła się cała kolejka firm, przedsiębiorstw, kiedy był problem z tak zwanymi opcjami. Ja to miałem świeżo w pamięci… kolejka tych, którzy chcieli od państwa możliwie dużo pieniędzy. Więc ja, zanim wydawałem zgodę czy pozytywną opinię na temat i to takiej skali wydatków jak miliard złotych i na początku szczególnie tej… tych rozmów, nie miałem jakiejś stuprocentowej pewności, że ten 1 mld zł uratuje LOT, więc też usiłowałem uzyskać od ówczesnych… od ministra jakiejś gwarancji merytorycznej, że jak damy 1 mld to to naprawdę LOT uratuje.

No, ale daliśmy się przekonać i zadziałaliśmy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

To kończąc powoli wątek LOT-u pozwolę sobie przeczytać (bo nie będziemy puszczać nagrania) fragment rozmowy między panią Katarzyną P. a panem Andrzejem J. dotyczy on właśnie sytuacji w LOT.

I tutaj pan Andrzej, brat pani Katarzyny P. mówi: „Ja mam kolegę, wiesz, co tutaj całego szefa PG…" – dla państwa informacji, chodzi tutaj o wydział przestępczości gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku – „…tutaj w Gdańsku". Pani Katarzyna: „Powiem ci, Andrzej, tak, ja nie chcę się w takie rzeczy bawić, żadnych kolegów i innych takich." Andrzej: „Słuchaj, to ci mówię, słuchaj, poczekaj, to jest cały … ja mu naprawdę, samochody, wszystko robię, to jest cały naczelnik tutaj. Ale słuchaj co ci powiem…" – mówi – „co…". Pani Katarzyna P. „Bez szczegółów rozmawiamy, tak?" Andrzej J.: „Ale wiesz co on mi powiedział, że wystarczyło miesiąc, bo byłem dzisiaj tam wymieniać olej, i żeby ten k… LOT upadł. Kumasz? To państwo k… zrobiło, kumasz?" Katarzyna P.: „No, ale ja o tym wiem. Co ja mogę zrobić?" Andrzej J: „No, ale mówi, miesiąc, miesiąc, dosłownie miesiąc i k…" – już nie będę państwu mówił co tam w te kropki wstawiamy – „…ten Eurolot i te k…, rozumiesz, wszystko by nie daliby rady, kumasz? Miesiąc, jeszcze miesiąc i by oni musieli…" Katarzyna P.: „Ale uwierz mi, że prędzej czy później tak będzie, tak będzie. To jest zepsuta instytucja, niemądrzy ludzie, nie potrafią prowadzić interesu."

Nie wchodząc w szczegóły, dotyczące dyskusji między panią Katarzyną P. a panem Andrzejem J., chciałem zapytać, panie premierze: czy faktycznie było tak, że jeszcze miesiąc czasu i LOT mógłby upaść, mógłby ogłosić upadłość, może zostałby

sprywatyzowany? Bo o tym, że rząd przygotowuje się do prywatyzacji LOT-u wypowiadał się pan wielokrotnie, że jest to brane pod uwagę.

Świadek Donald Tusk:

Raczej nie byłem inicjatorem tej idei… jak wiadomo LOT to jest nieustająca, permanentna historia związana czy to z poszukiwaniem strategicznego inwestora czy prywatyzacją (mówię także o czasach z przeszłości, zanim zostałem premierem). I, oczywiście, ten kierunek, czyli możliwość strategicznego inwestora lub prywatyzacji LOT-u, on się często pojawiał, ale on nigdy nie osiągnął takiego etapu, o którym ja mógłbym powiedzieć, że miał znaczenie…

Przepraszam, coś…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę kontynuować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Problemy techniczne, problemy techniczne.

Świadek Donald Tusk:

…aha, OK, że miałby jakieś praktyczne konsekwencje, to było cały czas raczej na etapie takich analiz, planowania i, szczerze powiedziawszy, czasami wręcz modlitwy, no bo wtedy, kiedy LOT znajdował się w dramatycznej sytuacji, to taki inwestor strategiczny, który mógłby zasilić poważnymi środkami LOT wydawał się jakimś rozwiązaniem. Ale tak jak już wspomniałem, myśmy wówczas byli jednak bardziej skoncentrowani na tym jak ratować firmę i stąd ta decyzja o tym blisko miliardzie złotych. Ja…

I, panie pośle, żeby uprzedzając też, bo słusznie pan zauważył, że czas, państwa czas, mój także jest cenny, ja wiem, że tego typu spekulację (nie mówię o panu, tylko pojawiły się w przestrzeni publicznej w związku z pracą komisji śledczej), że OLT to mógł być jakiś sposób, żeby LOT upadł albo, żeby ktoś zajął jego miejsce, albo żeby go sprywatyzować. Ja nie wiem i nawet nie chcę wiedzieć, kto z tych ludzi, którzy odpowiadają za Amber Gold (czy to są ci, przed chwilą wymieniani, czy ktoś inny), kto miał jakie opinie, czy cele związane z LOT-em, ale – z mojego punktu widzenia, i mojego rządu – absolutnym priorytetem, i to potwierdzają fakty, było uratowanie, nawet za cenę tak wielkiego wydatku środków publicznych, LOT-u przed upadkiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ja mogę?

Ja mam, panie premierze, ja mam takie pytanie: a proszę powiedzieć w takim razie, jaki był powód tego, że Turcy wycofali się z inwestowania w LOT?

Świadek Donald Tusk:

Dzisiaj nie powiem dokładnie, który z inwestorów dlaczego się wycofywał, ale generalnie mieli… ja… to co mi w pamięci zostało, to taka świadomość, że inwestorzy, którzy się przyglądali LOT-owi, i to nie tylko… bo wspomina pani Turkish Airlines, ale przecież to oni byli… nie tylko oni byli brani pod uwagę, wiem, że w pewnym czasie pojawił się British Airways… możliwe, że Norwegowie.

Mówiło się, ale raczej się mówiło, niż było rzeczywiste zainteresowanie ze strony Lufthansy. Więc to, że LOT nie budził jakichś szczególnie pozytywnych emocji, że LOT nie był magnesem dla tych potencjalnych inwestorów strategicznych, to ja się nie za bardzo dziwię i nie wiązałbym tego z przedmiotem śledztwa państwa komisji, tylko raczej generalnie z dramatyczną sytuacją finansową w Europie. To był ten moment, kiedy tych środków za dużo na rynku nie było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Donald Tusk:

…i generalnie prywatyzacja… znaczy, myśmy w ogóle byli bardzo ostrożni wówczas też z decyzjami jakimikolwiek, czy procesami prywatyzacyjnymi, bo to był ten czas, kiedy rynek nie sprzyjał wysokim cenom, mówiąc krótko…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm.

Świadek Donald Tusk:

…ale jakie konkretnie uzasadnienie tureckie linie wyartykułowały, tego nie wiem, znaczy nawet nie jestem pewien, czy miałem taką wiedzę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, czy dostawał pan informację, że Turcy wycofali się właśnie z uwagi na agresywne wejście na rynek linii OLT?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie miałem… ja, w ogóle, nie miałem detalicznych informacji dotyczących zamiarów inwestora, bo też, powiem szczerze, ja nie bardzo wierzyłem, że w tych okolicznościach, o jakich przed chwilą powiedziałem, uda nam się znaleźć rzetelnego, dobrego i ratującego LOT inwestora strategicznego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie premierze, proszę powiedzieć, czy w takim razie do pana, jako premiera, nigdy nie dotarła informacja, która wynika z szeregu dokumentów? Odczytuję notatki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego:

„Jak wskazał rozmówca Turcy poprzednio odstąpili od zakupu nie ze względu na zapisy prawa unijnego, ale w związku z pojawieniem się na polskim niebie linii lotniczych OLT Express. Nowy przewoźnik bardzo szybko się rozwijał i w przeciągu bardzo krótkiego czasu przejął większość krajowego rynku lotniczego. Powyższe przyniosło milionowe straty LOT-owi.”

Jedna z… następna: „Uzyskana podczas rozmowy wiedza wskazuje również, że Ministerstwo Skarbu Państwa mogło powrócić lub niebawem powróci do rozmów z zarządem linii tureckich w zakresie sprzedaży PPL LOT. Jeżeli powyższe jest prawdą, a uzyskanie od Komisji Europejskiej zgody na sprzedaż przewoźnika unijnego podmiotowi spoza Unii jest jedynie formalnością można uznać, że nastąpiło wprowadzenie w błąd opinii publicznej przez przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa i PLL LOT”.

Następna. „Informacje nieoficjalne wskazują także, że właściciele OLT planują przejęcie części majątku LOT i Eurolot. Jak wskazują uzyskane informacje podczas strajku pracowników obsługi PLL LOT w Warszawie wielu mechaników przyleciało na lotnisko w Gdańsku”.

Takich informacji jest mnóstwo.

Świadek Donald Tusk:

Czy to są notatki adresowane przez gen. Bondaryka do mnie? Czy to jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, to są informacje, które gromadził wydział dedykowany sektorowi lotniczemu w ramach Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Proszę pana…

Świadek Donald Tusk:

…źródeł osobowych, czy kwestionariusza ABW?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Źródła osobowe, mogę powiedzieć, momentami, bardzo mocne.

Świadek Donald Tusk:

Ale pytam tylko, czy to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest moje takie: czy premier Donald Tusk nie wiedział o tym, że służby specjalne mają informacje mogące wskazywać, że Turcy wycofali się z uwagi na agresywną działalność OLT?

Świadek Donald Tusk:

Nie, takiej informacji nie miałem. I wydaje mi się, odpowiem tak między nami, że to jest mało prawdopodobna interpretacja… nie to, co pani mówi, tylko to, co jest zawarte w tych notatkach… wydaje mi się to mało prawdopodobne. Tak, jak mało prawdopodobny wydaje mi się… znaczy nie lubię gdybać a ten proces nigdy nie nastąpił, ale – pod uwagę właśnie sytuację w Unii Europejskiej i pewne okoliczności, które np. dzisiaj łatwo zbadać ze względu na kontekst Brexit-u – wydaje mi się bardzo mało prawdopodobne, aby mój rząd lub jakikolwiek inny, na końcu zdecydował się dopuścić przewoźnika jako właściciela, lub inwestora strategicznego, spoza Unii Europejskiej, bo to się mogłoby w przyszłości wiązać z poważnymi komplikacjami.

I dlatego to, że tureckie linie były w grze o tę inwestycję lub zakup, ja traktowałbym raczej jako próbę budowania reputacji LOT-u, że jest wiele podmiotów, które się interesują. A nie, jako podmiotu, który miał jakieś, rzeczywiście, duże szanse na sfinalizowanie tej operacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie było proste: czy premier rządu wiedział o tym, że ABW rozważa ten wątek?

Świadek Donald Tusk:

Ale odpowiedziałem, że nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie.

Wraca pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Panie premierze, jedna taka uwaga, co do sytuacji LOT-u – ja pozwolę sobie przytoczyć dane, o których wcześniej nie mówiłem, bo mówiłem, jak wypadało to na tle innych przewoźników w Europie i wychodziło tak, że przy średniej wskaźnika EBIT dla branży w Europie 1,9% LOT odnotowywał straty na poziomie mniej więcej 5,5, więc ta sytuacja spółki była tutaj gorsza niż w przypadku innych przewoźników.

Natomiast pytanie jeszcze inne, bo zacząłem je od przytoczenia rozmowy między panią Katarzyną P. a panem Andrzejem J. – i, czy miał pan wiedzę na ten temat, że pan, który zajmował się, kolokwialnie mówiąc – wymianą oleju, wiedział od szefa wydziału przestępczości gospodarczej, jaka jest sytuacja jednej z najważniejszych w Polsce spółek i, że ona – po prostu – może w ciągu miesiąca, w ciągu dwóch, ogłosić upadłość.

No, to przecież, pana rodzinne miasto.

Świadek Donald Tusk:

Nie, no, ale dla pana jest oczywiste, że to nie są źródła wiedzy, które mają dotarcie do premiera.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem.

I ostatnie pytanie, ale niedotyczące już w zasadzie samego wątku LOT-u, wcześniej rozmawiał pan… pytanie zadał pan poseł Brejza na temat tego, co udało się zmienić w prawie po wybuchu afery Amber Gold i o wprowadzonych rozwiązaniach.

Otóż, w lipcu 2010 r. już, CBA sygnalizowało ministrowi Cichockiemu, że jest luka w przestrzeganiu art. 18 Kodeksu spółek handlowych. Raport ten, który o tym mówił, na dwa lata, trafił do ministerialnego biura i nie ujrzał światła dziennego. Gdyby zawarte w tym raporcie sugestie były, wdrożone w roku 2010, 2011, w życie afera Amber Gold albo by nie wybuchła w takiej skali, jak wybuchła albo by jej wcale też nie było. Czy miał pan wiedzę na temat tego raportu?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy, niewykluczone, że ma pan rację, co do skutków, co do skutków… domniemanych skutków…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czy miał pan wiedzę na temat tego raportu?

Świadek Donald Tusk:

No, proszę się nie irytować.

Staram się, przede wszystkim, uświadomić panu, że… bo, jeśli dobrze rozumiem, mówimy o KRK i KRS, tak?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Mówimy o Kodeksie spółek handlowych i raporcie CBA z lipca 2010 r., raporcie, który wskazywał, że dochodzi do łamania przepisu art. 18 Kodeksu spółek handlowych, który powinien uniemożliwić takim osobom, jak pan Marcin P., czyli skazywanym przestępcom…

Świadek Donald Tusk:

Tak, tak, czyli…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

…na prowadzenie takiej działalności, jak Amber Gold.

Świadek Donald Tusk:

Czyli trafnie odgaduję, że mówimy o problemie, który… ja przepraszam za skrótowość, ale ja opisuję jako problem KRS, czyli Krajowy Rejestr Karny i Krajowy Rejestr Sądowy i metoda, czy sposób na wyławianie tego typu osobników po to, żeby skutecznie ich eliminować.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak, panie premierze, więc – kiedy się pan dowiedział o tym raporcie?

Świadek Donald Tusk:

Dzisiaj panu nie odpowiem na temat tego, kiedy się dowiedziałem o tym raporcie, ale moją ocenę całego tego zdarzenia wygłosiłem, kiedy padło pytanie o ministra Gowina i, że bardzo żałuję, że nie byliśmy w stanie, z różnych powodów… ja nie mówię teraz o tym, bo tego raportu nikt nie schował.

To nie chodzi o to, że ten raport został schowany, tylko na pewnym etapie ministerstwo uznało, że w tej chwili nie jesteśmy w stanie, także ze względów finansowych, zbudować taki system, ponieważ w opinii wielu (ja tę opinię rozumiałem i akceptowałem), tylko takie automatyczny elektroniczny system może uchronić przedsiębiorców i polskie firmy od nadmiernej biurokracji. To jest zawsze szukanie tego balansu.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, przepraszam – panie premierze, ale które ministerstwo, skoro raport trafił do pana ministra Cichockiego. To był raport przygotowany przez CBA, więc – ma pan wiedzę o tym, że pan minister Cichocki przekazał go komuś dalej?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy, mam wiedzę, że te prace toczyły się tak, czy inaczej i, że te projekty były gotowe. Nie powiem teraz dokładnie, w jakiej były one fazie, ale, że projekty były gotowe.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

A przez kogo były przygotowywane?

Świadek Donald Tusk:

No, w fazie finalnej – Ministerstwo Sprawiedliwości, czyli minister Gowin się tym zajął (wcześniej chyba Minister Gospodarki). Ale… no, nie chcę tutaj popełnić żadnego błędu. Ale zgadzam… zgodziłem się tutaj z tezą, więc zgadzam się z pańską tezą, że byłoby dużo lepiej, gdyby ten system powstał wcześniej.

Natomiast trudno mi się zgodzić z założeniem, że to konkretne rozwiązanie w sposób zasadniczy utrudniłoby funkcjonowanie piramid finansowych. Związek tutaj jest pośredni, a nie bezpośredni, ale to jest już oczywiście gdybanie. I rozumiem, że pan zostanie przy swojej opinii, ja uważam, że to by nie… akurat to ma różne zalety, ale akurat nie to, że zapobiega skutecznie… No i w przypadku Amber Gold widać wyraźnie,

że łatwo było Amber Goldowi także pracować wtedy, kiedy osoba nie skazana, znaczy nie przestępca, czyli żona zdaje się, Marcina P., była szefową przez jakiś czas, więc…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie premierze, to nie jest moja opinia, ja tutaj przytaczam tylko to, co znajduje się w raporcie, które CBA w 2010 r. w lipcu skierowało do pana ministra Cichockiego. Krótko mówiąc, nie wie pan, jeżeli dobrze…

Świadek Donald Tusk:

Ale ja mogę mieć swoją opinię w tej sprawie, tak że…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem.

…nie wie pan, kiedy i w jaki sposób dokładnie prace nad tym raportem się toczyły. Zakłada pan, że było to później przez ministra sprawiedliwości, tak?

A, czy mogło być tak, czy pamięta pan, że pan minister Cichocki przed rokiem 2012 rozmawiał z panem na temat tego raportu?

Świadek Donald Tusk:

Ja nie… nie wiem, czy na temat tego raportu, ale nie wykluczam, że generalnie jakieś fragmenty debaty były także z moim udziałem, ale raczej co do meritum sprawy. A przez meritum sprawy rozumiem, czy mamy obciążać jakąś papierkową robotą firmy, czy inwestujemy i staramy się budować ten dość kosztowny i skomplikowany system tego ostrzegania automatycznego, elektronicznego.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie premierze, ponieważ większość wątków zostało wyczerpanych, ale ja chciałem nawiązać do takiego ciekawego projektu, który pan podjął – stworzenia Rady Gospodarczej, przy premierze. Czasy, jak wiemy, były niełatwe i ta rada gromadziła szereg ekspertów różnych dziedzin gospodarczych, także z sektora bankowego. Jak wiemy, było w niej, czy w pracach tej rady brało udział dwóch prezesów istotnych banków – jeden to był pan prezes Jan Krzysztof Bielecki a drugi, obecny premier, Mateusz Morawiecki.

I chciałem zapytać, czy przez ten szereg lat funkcjonowania Rady Gospodarczej, w tym gremium sygnalizowano luki właśnie w systemie bankowym, które stwarzały, stwarzają i (możemy się obawiać, że będą stwarzać) pokusę tworzenia parabanków, czy też piramid finansowych?

Trochę też, przyznam się szczerze, ubolewam, że Komisja ma, przede wszystkim, na horyzoncie pewne cele polityczne a nie właśnie skupienie się, gdzie identyfikować te luki.

Ale chciałem pana dzisiaj przy okazji zapytać, czy tam właśnie, podczas pracy, zwłaszcza ze strony przedstawicieli sektora bankowego były sygnalizowane właśnie… czy było sygnalizowane niebezpieczeństwo właśnie dotyczące takich sytuacji i luk, sprzyjających tworzeniu się piramid finansowych?

Świadek Donald Tusk:

To na pewno nie było przedmiotem prac Rady Gospodarczej.

Chcę tu sprostować, chociaż… mam nadzieję, że się nie mylę, ale wydaje mi się, że Jan Krzysztof Bielecki nie był już prezesem banku wtedy, kiedy został szefem… To dość istotne, no bo… natomiast chyba był prezesem banku dzisiejszy premier, pan Mateusz Morawiecki. Premier Morawiecki generalnie był dość pasywnym członkiem Rady Gospodarczej. Mam wrażenie, że raczej nastawionym na słuchanie niż udzielanie jakichś rad.

Nie, żaden z członków Rady Gospodarczej nie poruszył tej kwestii.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, wróćmy do debaty z 30 sierpnia, sejmowej debaty, 30 sierpnia 2012 r. I podczas tej debaty powiedział pan między innymi, że należy wyjaśnić wszystkie błędy popełnione przez instytucje państwowe (*każdy błąd musi zostać dokładnie zbadany*). Zadeklarował pan też, że podejmie wszelkie działania i wyciągnie konsekwencje wobec instytucji, osób które zaniechały, w sprawie zaniedbań albo zaniechań. I tutaj puszczę fragment, puścimy fragment nr 2, żeby przypomnieć to panu i potem zadam pytanie.

(*„Otóż dzisiaj, kiedy badamy i kiedy wyjaśnimy, bo musimy wyjaśnić, każdy błąd instytucji państwowej. Błąd, który spowodował, że prawdopodobny, bo nie ma jeszcze wyroku, oszust, założyciel Amber Gold, oszukiwał przez tak długi czas tak długo ludzi. Więc każdy błąd w tej sprawie nie musi być wyjaśniony, dlaczego do tego doszło.*”)

I tutaj mam kilka pytań.

Pierwsze… ja mam takie konkretne pytania, jak mi się wydaje – czy może pan wymienić instytucje, które zawiodły?

Tylko też bym chciała, żeby pan odpowiedział to, co pan pamięta, bo wiem, że mogą panu różne osoby przygotować raport, co zostało zrobione, natomiast to, co dzisiaj pan pamięta. Czy może pan wymienić instytucje, które zawiodły, według pana? Bo do… jeszcze dokończę, do 2014 r. był pan premierem, więc jeszcze miał pan czas na przynajmniej te dwa lata na pewne wyjaśnienia.

Które instytucje, według pana, zawiodły?

Świadek Donald Tusk:

Formułowałem wówczas i nie zmieniłem dzisiaj zdania, wątpliwości co do skuteczności działania UOKiK w jednym wymiarze (Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta), czyli – w mojej ocenie – brak determinacji, chociaż działanie zgodne z prawem, ale w ramach prawa wydawała się możliwa większa determinacja, jeśli chodzi o cenę uczciwości reklam. Znaczy w mojej ocenie… chociaż akurat szefowa, ówczesna szefowa UOKiK-u miała inne zdanie i też miała swoje argumenty, znaczy, tam nie była sprawa czarno-biała – broniła praktyki swojego urzędu, ale ja pozostałem przy tym wrażeniu, że UOKiK mógł pójść bardziej na twardo w ramach obowiązujących przepisów, tak aby uniemożliwić emisje reklam.

Zacząłem od UOKiK-u, ale oczywiście – prokuratura… tylko, że to była instytucja wówczas ode mnie niezależna, więc trochę się źle czuję, wskazując na instytucję, która nie jest bezpośrednio zależna ode mnie, mówię – wówczas, ode mnie, jako prezesa Rady Ministrów… ale ówczesne postępowanie czy także opinia samego prokuratora generalnego Seremeta (wyrażona i wtedy i, przede wszystkim później), że to jest jego największe rozczarowanie, jeśli chodzi o jego kadencję, dzisiaj pozostaje w mocy, albo nawet jest dużo bardziej mocniejsza, że prokuratura… znaczy, ale nie jako… trudno mi powiedzieć o instytucji jako całości, ale konkretni prokuratorzy, rzeczywiście, bardzo zawiedli.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Te, nad którymi pan sprawował nadzór?

Świadek Donald Tusk:

Konsekwencje działania, które prawdopodobnie nie miały bezpośredniego związku z rozrostem tej, tej machiny Amber Gold, ale zdecydowanie zawiodły, to były urzędy skarbowe i za tym poszły decyzje personalne.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A czy pan pamięta, jakie decyzje personalne poszły? To, pan wspominał, tak, że…

Świadek Donald Tusk:

Tak, wspominałem i, jeśli dobrze pamiętam, nie chcę tutaj też zastąpić państwa, bo to łatwo sprawdzić, ale wydaje mi się, że dotyczyło to dwójki naczelników „skarbówki"…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Pomogę – urzędów skarbowych…

Świadek Donald Tusk:

…urzędów skarbowych w Gdańsku, tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):

…natomiast to tutaj jeszcze…

Świadek Donald Tusk:

Szef ULC także zwolniony w związku ze sprawą Amber Gold.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze.

Dodam jeszcze pytanie, ponieważ podczas prac komisji wyszło, że pani Bogumił, która była dyrektorem Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, odmówiła, odmówiła funkcjonariuszom ABW wejścia z kontrolą do Amber Gold – czy nie uważa pan, że także powinna ponieść konsekwencje swojego działania…

Świadek Donald Tusk:

Jeśli było tak, jak…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…a nie została odwołana?

Świadek Donald Tusk:

Jeśli było tak, jak pani to opisała i było to nieuzasadnione…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie… tak świadkowie tutaj stwierdzili.

Świadek Donald Tusk:

Tak, no ale ja nie mogę się opierać na zeznaniach świadków, których nie znam… znaczy, nie znam tych zeznań i… ja mam zaufanie, oczywiście, do pamięci i do rzetelności pani poseł, ale wolałbym nie wyrażać opinii, które dotyczą szczególnie konkretnych osób i ewentualnie zarzutów wobec tych osób, tylko na podstawie tak ogólnego zreferowania tego, co mówili świadkowie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak, tylko pan podczas tej debaty powiedział, że wobec… *instytucji i osób* i dlatego ja się pytam o osoby.

Świadek Donald Tusk:

Osoby, co do których miałem przekonanie i własną wiedzę, wymieniłem przed chwilą, natomiast w tej kwestii nie mam wyrobionej własnej opinii. Nie wykluczam, że ma pani rację, ale nie mam w tej sprawie opinii.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze.

Proszę powiedzieć w takim razie, jakie zmiany też systemowe zaproponował pan po wybuchu afery Amber Gold?

Świadek Donald Tusk:

No, to też bym proponował jednak sięgnąć do tych dokumentów, szczególnie tych…

Poseł Iwona Arent (PiS):

To, co pan pamięta, takie naj… najpotrzebniejsze, tak, według pana?

Świadek Donald Tusk:

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego bardziej skoncentrowana na informacji i prewencji a mniej na funkcjach śledczych, ze względu na istnienie służb, które

są bardzo dobrze wyposażone w możliwości śledcze – to, z punktu widzenia prezesa Rady Ministrów, wydało się… wydawało się szczególnie jakby dotkliwym deficytem, tzn. brak takiej wyprzedzającej i zabezpieczającej przed złymi zdarzeniami informacji.

I nie jest to zarzut wobec ABW, tylko była to refleksja o charakterze bardziej ustrojowym.

Ja wtedy także zaproponowałem, aby rozważyć zobowiązanie mediów publicznych (to, oczywiście, byłoby bardziej w gestii Krajowej Rady Radiofonii), mediów publicznych do jakby skuteczniejszego prezentowania decyzji KNF, szczególnie, jeśli chodzi o listę ostrzeżeń. Zresztą później w trakcie już… wiele miesięcy później okazało się, że właściwie sam fakt upublicznienia poprzez media takiej listy, nie okazał się skuteczny w przypadku Amber Gold, więc nie wykluczam, że moja intencja, aby to znalazło się jako obowiązkowy materiał w mediach publicznych była nie do końca trafiona, bo ja nie wykluczam, że decyzje o inwestowaniu w tego typu przedsięwzięcia nie są wynikiem braku informacji, tylko podejmowane są mimo takich informacji.

No, ale to jest oczywiście…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak, panie premierze, no, oczywiście, każdy może inwestować w to, co chce, ale spodziewa się, że instytucje państwa ochronią go przed oszustwem, prawda?

Świadek Donald Tusk:

Tak, i właśnie dlatego zastanawialiśmy się, czy istnieje możliwość jakiegoś ustawowego skuteczniejszego dotarcia z taką informacją, jak KNF, do…

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, na pewno działanie instytucji na bieżąco, które powinny kontrolować, tak że o tym już tutaj dużo mówiliśmy.

Świadek Donald Tusk:

Tak, chociaż w przypadku KNF-u te instytucje dobrze funkcjonowały w ramach prawa, w mojej ocenie, i z całą pewnością ważne byłoby mieć taką pewność, że ktoś, kto jest zainteresowany inwestowaniem ma jakiś pełny, taki gwarantowany dostęp do takiej… do tego typu informacji.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy, panie premierze, tutaj słuchaliśmy dzisiaj…

Świadek Donald Tusk:

…i oczywiście ten wniosek, że dokończę, ten wniosek, który był prezentowany przez ministra Gowina, aby jak najszybciej zakończyć prace nad tym elektronicznym wychwytywaniem przestępców.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli, reasumując ten wątek, jednak były instytucje, które zawiodły i które panu podlegały.

Czy można się zgodzić z taką tezą, no…

Świadek Donald Tusk:

Jeszcze raz chciałbym być tu bardzo precyzyjny, więc powtórzę, wiernie, mam nadzieję, to, co powiedziałem pięć minut temu – zastrzeżenia były, ale głównie do instytucji, która mi nie podlegała, czyli do prokuratury, czy konkretnie – do tej grupy prokuratorów, dość głośne… no, ta sytuacja jest dość dobrze rozpoznana, także ze względu na ich dzisiejszy status…

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, dzisiaj…

Świadek Donald Tusk:

…raczej praktyka niż przepisy, jeśli chodzi o UOKiK, bo ja miałem kłopot z uzyskaniem jakby jednoznacznej interpretacji, dlaczego UOKiK nie zakazał tych reklam, gdzie był

ten moment o charakterze prawnoustrojowym, który spowodował taką ostrożność UOKiK-u.

Argumentacja, że jakby tego typu decyzja może być… jeśli dobrze to pamiętam… że tego typu decyzja jest… może być zaskarżona przez tego, który… którego dotknęła ta decyzja i wtedy rozpatruje sprawę sąd, to się toczy, toczy, toczy a w czasie tego procesu, czy rozpoznawania przez sąd, nie ma zakazu emisji, więc prosiłem, aby rozważyć ewentualnie zmiany przepisów tak, aby UOKiK był bardziej jakby uzbrojony w tego typu…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak, ale tu mówimy nie tylko o UOKiK-u, tylko jeszcze o innych instytucjach i…

Świadek Donald Tusk:

To mam dobrze w pamięci, bo szefowa UOKiK-u była innego zdania i pamiętam taką ostrą wymianę zdań z nią.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Natomiast, no, tutaj jak widzimy, no, zawiodły… tego nie może pan zaprzeczyć, że były instytucje państwa, które zawiodły, no, sam pan powiedział, tak?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy ja nie lubię…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Prokuratura, ABW… ale ludzie…

Świadek Donald Tusk:

…generalizowania i wolę wskazywać, jakby, konkretne ogniwa czy poziomy.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale ludzie, którzy nas słuchają, którzy zostali oszukani, no, mówią to jako… tak upraszczając, że to były instytucje państwa, za które był no pan odpowiedzialny, to tak…

Świadek Donald Tusk:

Jestem z natury rzeczy i z definicji przeciwko przesadnym uproszczeniom w życiu publicznym, one przynoszą bardzo dużo nieszczęść.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja także, ale niestety w życiu… w życiu, niestety, nie zawsze tak jest i tak ludzie nie zawsze… stosują raczej bardziej uproszczone…uproszczenia stosują.

Dobrze, ale przejdźmy, pytanie też dotyczące debaty. Przyznał pan, że wiedział pan, podczas tej debaty, że wiedział pan o podejrzanej przeszłości Marcina P. i że ,w Amber Gold jest coś nie tak, jak pan to ujął… i także w trakcie przesłuchania pana syna, pana syn powiedział sławne, że ta firma, że *z ojcem wiedzieliśmy, że ta firma jest lipa* i tutaj przytoczę fragment nr 3, o którym pan mówił, o tej sytuacji.

(*Jak wielokrotnie mówiłem publicznie, wtedy kiedy kilkakrotnie pojawiał się w rozmowach rodzinnych temat pracy na lotnisku i współpracy z OLT, wyrażałem niezadowolenie z tego tytułu, czy sceptycyzm, z względu na powszechną wiedzę o tym, że źródła Amber Gold są co najmniej dwuznaczne*.)

I nie podjął pan wtedy wiedząc, mając tą powszechną wiedzę i przestrzegając swojego syna… nie podjął pan działań uruchamiających odpowiednie służby i, tak naprawdę, ostrzegł pan tylko swojego syna a nie ostrzegł pan wszystkich Polaków – takie odnoszę wrażenie.

Świadek Donald Tusk:

Ja znam tę tezę i myślałem, powiem szczerze, że pani poseł zdobędzie się chociaż na jakąś refleksję po dzisiejszym przesłuchaniu.

Polacy zostali ostrzeżeni i przecież także dzisiejsze przesłuchanie dokumentuje to w sposób jednoznaczny. To ostrzeżenie do niektórych nie dotarło, przez niektórych nie było respektowane, ale ostrzeżenie… ostrzeżenie, które było wymogiem prawnym, jest instrumentem polskiego prawa, zostało sformułowane, opublikowane i, w dodatku,

upowszechnione w mediach, więc proszę nie powtarzać tej tezy, że Polacy nie zostali ostrzeżeni.

Po drugie – ja nie ostrzegłem mojego syna, w ogóle wątek syna, ja państwu powiem, bo właściwie…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja wiem jako matka, ja wiem, że to jest bardzo wrażliwy, tak…

Świadek Donald Tusk:

Ale chcę też, żeby pani wiedziała, bo pani też reprezentuje pewien obóz polityczny…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…ale musimy jako politycy się zderzyć z pewnymi sprawami.

Świadek Donald Tusk:

Tak, ja się z tym chcę zderzyć teraz, w tej chwili chcę coś bardzo otwarcie i twardo powiedzieć.

Tak naprawdę, i wiem, że niektórym (nie będę tutaj wskazywał palcem), niektórym trudno to sobie nawet wyobrazić to, że ja z moim synem rozmawiałem nie jak premier, który ma wyobrażenie, że wszystko może swojemu dziecku załatwić…. przy dzisiejszych standardach to muszę pani powiedzieć – nie, że mój syn, ale trójka moich wnuków, byłaby w radzie nadzorczej Orlenu, zdaję sobie z tego sprawę, ale – za moich czasów, przy moich standardach – mój syn dokonywał wyboru życiowego i pracy.

Uważałem, że robi nierozsądnie i, że może to owocować kłopotami, tylko że przy standardach, które obowiązywały mnie, jako premiera, ale także w naszej rodzinie, to on podejmował decyzję o drodze życiowej a ja mogę mu radzić – bez większej nadziei, że będzie respektował wszystkie rady swojego ojca, bo takie są u nas relacje, to jest dorosły facet i ma pełną samodzielność.

Ja nie ostrzegłem go przed zainwestowaniem w Amber Gold – to jest też powtarzana teza nieustannie i jest mi bardzo przykro, że niektórzy z państwa także ją czasami powtarzają, jakoby mój syn był zaangażowany w jakąkolwiek działalność Amber Gold, autoryzował lub reklamował Amber Gold albo miał takie intencje – to jest nieprawda. Dobrze wiecie, dlaczego znalazł się na lotnisku i dlaczego współpracował z OLT –OK, pasja i wiara w to, że będzie uczestniczył w kapitalnym przedsięwzięciu przesłoniła ostrożność, którą ja wskazywałem jako…tak, i do dzisiaj za to płacimy i to… nie będę tutaj ubolewał, wiem…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Jak…

Świadek Donald Tusk:

…że ci, którzy stracili swoje pieniądze cierpią o wiele bardziej, ale muszę państwu powiedzieć, że to był ten moment, który chciałem, po prostu, wykorzystać i powiedzieć wam naprawdę szczerze: nie próbujmy w jakikolwiek sposób sugerować, że (bo przecież to się pojawiało od samego początku), że ja dostaję informację od ABW, jadę do syna i go ostrzegam i, równocześnie, tajnie chronię te informacje, żeby Polacy dalej płacili na Amber Gold, no to jest, to jest, po prostu, świństwo… no, sugerować w ogóle takie rzeczy.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja pana rozumiem jako ojca, natomiast, czy w takim razie… bo był pan premierem państwa, naszego państwa, miał pan rodzinę, tak, i ma pan rodzinę… czy miał pana syn ochronę kontrwywiadowczą, bo to by chroniło i pana, i pana syna, od takiej sytuacji, żeby nie został wykorzystany przez oszustów?

Świadek Donald Tusk:

Nie wiem, na ile ochrona kontrwywiadowcza może wpływać na decyzje dorosłych ludzi, których nie obowiązują przepisy prawne takie jak urzędników, znaczy… no, mówiąc wprost: jeśli mój syn chciał pracować w tym czy w innym miejscu to nie jestem pewien, czy gdyby miał ochronę BOR-u to, czy by nie podjął takiej decyzji…

To, czego mi zabrakło oczywiście i to jest wniosek także na przyszłość dla dzisiaj rządzących i dla przyszłych rządzących, to zastanawiać się może nie nad tym, czy pierwsza dama ma mieć wysoką pensję albo iloma samochodami ma się poruszać wicepremier rządu, bo uważam, że to są zastępcze kwestie…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

W tej kwestii przewodniczący Rady Europejskiej może dużo powiedzieć…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…ale decyzję…

Świadek Donald Tusk:

O tym… ja nie podejmuję decyzję o tym, że mam ochronę, to są decyzje Służby Ochrony Państwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja myślę, że… ja bym prosiła żeby, ja bym prosiła, żeby…

Świadek Donald Tusk:

Ja chciałem coś bardzo poważnego powiedzieć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…pan premier wrócił do pytania.

Świadek Donald Tusk:

… i proszę dać mi dokończyć, niczego złego o nikim nie powiedziałem.

Uważam, że jeśli na serio dzisiaj rozmawiać o tym, jak powinna wyglądać ochrona to ta dyskusja nie powinna się koncentrować na tym, kto iloma samochodami jeździ, tylko na tym, w jaki sposób ochronić przed tego typu przypadkami, złymi przygodami (jakich ofiarą padł mój syn) dzieci tych, którzy dzisiaj rządzą.

I w związku z tym… ja tego nie zrobiłem, znaczy nie zapewniłem ochrony kontrwywiadowczej (nie miałem takiej wyobraźni, powiem szczerze, kiedy obejmowałem urząd premiera)raczej starałem się zadbać o to (i byłem w tym konsekwentny), żeby członkowie mojej rodziny nie korzystali z faktu, że jestem premierem, nie jeździli służbowymi samochodami, nie przysługiwała im ochrona poza wyjątkowymi sytuacjami, kiedy BOR kategorycznie żądał, bo – na przykład – pojawiły się groźby karalne pod adresem mojej córki czy mojego syna, wtedy zwracałem się o to.

Więc, jeśli pani mnie pyta o tę ochronę kontrwywiadowczą to, według mojej wiedzy, nie było czegoś takiego. Rekomendowałbym dzisiaj rządzącym, aby dla także dobra swoich rodzin, przemyśleli tego typu system, ja nie mam tutaj gotowej recepty, nie czuję się tu zresztą szczególnie kompetentny, ale wydaje mi się, że z punktu widzenia interesów państwa i bezpieczeństwa, powinna być.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Taka ochrona powinna być, jak najbardziej… to ja też uważam, że to był błąd… no, niestety.

I dlatego tak się stało dzisiaj, że pana…

Świadek Donald Tusk:

Rozumiem wówczas siebie, że… ja byłem święcie przekonany, że życie bez ochrony, państwo może tego nie wiedzą, ale ja przez długie miesiące toczyłem bój o to, żeby samemu nie mieć ochrony jako premier.

Poseł Iwona Arent (PiS):

No, niestety, w porządnym państwie, w dużym państwie, jednak takie zasady powinny obowiązywać, że ochrona najwyższych osób w państwie powinna być i ich rodzin.

Ale dobrze, to pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Momencik, ale to były bardzo piękne opowieści, tylko w ogóle, w tej sprawie, nie w tym jest problem.

Świadek Donald Tusk:

Ale ja na pytanie odpowiadałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To nie jest problem, panie premierze, związany z tym, że pana syn miał marzenia i był naiwny, problem jest w tym, że facet, który miał grubą kartotekę, rozkręcił sobie – na oczach policji, służb skarbowych, sądu rejestrowego, służb specjalnych, UOKiK-u, KNF-u – wielką firmę, okradł na… 850 tysięcy ludzi a przez połowę tego czasu, czy przez prawie rok, pana syn współpracował z tą firmą.

I nie problem polega na tym, że pana syn zrobił coś złego, problem polega na tym, że – albo państwo polskie ma instytucje i te instytucje rozumieją, że mają funkcje do spełnienia… a nie to jest państwo z dykty i paździerza, jak mawia mój kolega przewodniczący, albo jest sytuacja taka.

Wie pan, my nigdy pana dziecka żeśmy w nic nie wplątali, to problem polega na tym, to problem, panie premierze…

Świadek Donald Tusk:

Nie chcę pani… nie chcę nawet cytować to, co pani mówiła, jeszcze zanim Komisja zaczęła pracować, wstydziła by się pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo pan jest niegrzeczny, z tym przerywaniem.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Panie premierze, przepraszam, ale – jakie pan standardy prywatnie prezentuje w stosunku do kobiet, mnie nie interesuje, ale oczekiwałbym żeby od posłanki przewodniczącej Komisji w taki sposób… bo naprawdę, to jest poniżej pewnych standardów.

Panie premierze, elementarny szacunek by się przydał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z czym problem, panie premierze, Komisji wyjaśniania… nie sprowadza się w żaden sposób do tego, do marzeń pana syna i do tego, czy on miał BOR czy nie, tylko sprowadza się do tego, że od 10-tej rano pytamy pana o te instytucje, które pan nadzorował bezpośrednio: KNF, służby specjalne, UOKiK – dojdziemy i te za pomocą ministerstw… na przykład rozmawialiśmy o uprawnieniach UKS-u.

I trzy lata, na oczach tego państwa, grupa z Marcinem P. działająca, wykorzystuje Polaków i pana syna. I w tym jest problem a nie w tym, wie pan, że on miał marzenia. Każdy z nas ma, ja też miałam marzenia, muszę panu powiedzieć, i mam marzenia – to nie ma nic z tym wspólnego.

Więc wróćmy może do tematu działania instytucji, bo do tego jest powołana Komisja.

Jeżeli pan premier pozwoli… pan powiedział tutaj taką…wygłosił taką formułkę na ten temat, że – jako zresztą nadzorujący UOKiK, co wynika wprost z ustawy – miał pan odmienne stanowisko od pani szefowej.

To, jakby pan zechciał powiedzieć, jak się ma odmienne stanowisko interpretacji prawnej do tego, co UOKiK zrobił… 24 sierpnia 2012, postanowienie o zakończaniu postępowania – „W wyniku przeprowadzone analizy przekazu reklamowego spółki pod kątem potencjalnego wprowadzenia konsumentów w błąd prezes UOKiK uznał, że przekaz ten w pełni znajdował odzwierciedlenie w treści oferowanych umów a umowy te były wykonywane.

24 sierpnia 2012, jedenaście dni wcześniej, marzenia Polaków upadły, bo Amber Gold upadł a pieniądze przepadły.

Proszę pana, pan nadzorował UOKiK – proszę powiedzieć, jak to jest możliwe, że takie postanowienie, jedenaście dni po upadku Amber Gold, urząd – przez pana bezpośrednio nadzorowany – wydaje?

Świadek Donald Tusk:

Pani dobrze wie, pani przewodnicząca (tylko pani udaje, że pani nie wie), na czym polega nadzór premiera nad tego typu instytucjami – i on nie ma nic wspólnego z zarządzaniem operacji i… procedur, którymi na co dzień ten urząd się zajmuje i które stosuje.

Nie będę tu teraz państwa zanudzał, bo to by kosztowało trochę czasu, żeby przekazać precyzyjnie, w jaki sposób premier wykonuje nadzór nad tego typu instytucjami – z całą pewnością nie zastępując urzędników danej instytucji w ich codziennej pracy. I pani to musi wiedzieć.

Po drugie, nie rozumiem, dlaczego wygłosiła pani taką tyradę?...

A pani poseł Arent pytała mnie konkretnie o ochronę kontrwywiadowczą wokół mojego syna i rodziny – i dlatego ja na ten temat odpowiedziałem.

Oczywiście, może pani jeszcze osiem razy powtórzyć, że 38 milionów Polaków… i tak dalej, ale proszę nie czynić do mnie pretensji, że staram się odpowiadać na pytania tak a nie inaczej sformułowane.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Jeszcze wróćmy do tej debaty z 30 sierpnia 2012.

Pan też powiedział, że – i to nawet kilka razy zwrócił uwagę słuchającym i posłom – że ponosi pan odpowiedzialność polityczną, organizacyjną za pracę rządu, służb państwowych panu podległych. I mówił pan, że nie ucieka pan w ogóle od odpowiedzialności i takie deklaracje pan składał, może tu fragment przypomnę, fragment numer 4, to było, cytować.

(*Tak jest, ja ponoszę polityczną, organizacyjną odpowiedzialność za pracę rządu i służb państwowych, które mi podlegają. Nie mam najmniejszego zamiaru od tej odpowiedzialności uciekać.*)

I to nawet kilka razy pan powtórzył w różnych fazach, na początku debaty i tam w połowie też.

Proszę powiedzieć, jak pan rozumie „odpowiedzialność”?

Świadek Donald Tusk:

Pyta mnie pani teraz o definicję…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Co znaczy: „swoją odpowiedzialność w tej sprawie”?

Świadek Donald Tusk:

…semantyczną, gramatyczną?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Może inaczej.

Proszę powiedzieć, w jaki sposób dotychczas poniósł pan tę odpowiedzialność, no, tutaj przed tysiącami osób, no, pewnie te oszukane osoby czekają na tę odpowiedź, w jaki sposób pan poniósł tę odpowiedzialność, którą pan zapowiadał podczas debaty?

Świadek Donald Tusk:

No, przecież to jest do państwa pytanie, przecież państwo jesteście powołani przez Sejm po to, żeby określić poziom politycznej, prawnej, merytorycznej odpowiedzialności.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czyli pan nie…

Świadek Donald Tusk:

I, szczerze powiedziawszy, wie pani co…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Szczerze? Niech pan tak…

Świadek Donald Tusk:

Tak, ja zupełnie szczerze powiem. Niech… bo wiecie, pani poseł i pani poseł przewodnicząca, powołujecie się na opinię publiczną i często zwracacie się do Polaków – wytłumaczcie wszystkim Polakom, tym oszukanym przez Amber Gold, ale tym oszukiwanym też na co dzień…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pan nie myli ról?

Świadek Donald Tusk:
… z innych powodów…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Przepraszam.

Świadek Donald Tusk:
…przez GetBack i przez inne piramidy i inne instytucje – jak to jest możliwe?

A też pamiętam, na pewno panie to pamiętają bardzo dobrze, słynny audyt na początku rządu, wtedy premierem dopiero zaczynała być pani premier Beata Szydło, kiedy sformułowano publicznie setki najcięższych oskarżeń pod adresem moim i moich ministrów. I tak jak wspomniałem na początku, minęło tysiąc dni, jak wy możecie spojrzeć swoim wyborcom i nie swoim wyborcom…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przepraszam, ja bardzo pana przepraszam, panie premierze…

Świadek Donald Tusk:
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To przecież nie na temat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Momencik…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale to przecież nie na temat.

Świadek Donald Tusk:
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Momencik… panie premierze, ja bardzo pana proszę, aby pan…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy pan jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan premier zechce wrócić do tematu?

Proszę pana, znoszę cierpliwie to, co pan mówi nieprawdziwego…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie na temat…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A wie pan czym… jednym zdaniem i nie wracamy do tego – czym różni się GetBack od Amber Gold? Że różnica jest taka, że…

Świadek Donald Tusk:
Ja zaraz pani powiem, jeśli pani chce, bardzo precyzyjnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…od zawiadomienia…

Proszę mi nie przerywać. Już prosił pana poseł Kownacki, żeby te standardy pan zachował na inne miejsca. Ja mam taką…

…GetBack od zawiadomienia do prokuratury do zatrzymania minęło 1,5 miesiąca, w przypadku Amber Gold minęło ponad trzy lata.

I druga rzecz – w przypadku GetBacku już siedzi 19 osób a państwo zostawiliście nam tylko „słupa" Marcina P. i jego małżonkę w areszcie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
I nic więcej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i nic więcej, żadnego materiału operacyjnego zabezpieczo… to jest materiał nieodtwarzalny, żadnych podsłuchów, żadnych obserwacji, żadnych bilingów. I my to odtwarzamy…

Świadek Donald Tusk:

Słuchałem przed chwilą podsłuchów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy, proszę pana, ale – czy pan rozumie na czym polega… podsłuch po tym, jak pana syn z tej firmy wyszedł, założony, a Marcin P. już wiedział, że go ma, a podsłuch założony rok wcześniej, jak ABW wiedziała co on szykuje?

Więc ja mam taką prośbę, nie ma sensu, bo wie pan… i była i kopalnia w Senegalu i inne rzeczy, to są na inne rozmowy tematy, jesteśmy dzisiaj przy Amber Gold.

Proszę pana, proszę zrozumieć, ci ludzie dzwonią do nas codziennie i płaczą, dlatego że przez trzy lata państwo, pod pana rządami, nie potrafiło im po prostu wziąć i powiedzieć: *proszę państwa, on ma… to jest oszust, on ma zero w urzędzie skarbowym, my go… za chwilę zamkniemy mu te firmy*. I nie potrafił tego zrobić Urząd Lotnictwa Cywilnego.

Proszę pana, o nich rozmawiamy, o tej krzywdzie a nie rozmawiamy dzisiaj o tym, czy pan będzie robił kampanię prezydencką czy coś innego.

Proszę wrócić do tematu.

Czy pani poseł jeszcze ma pytania?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ostatnie pytanie takie na koniec podsumowujące.

Jak słyszymy, jak instytucje funkcjonowały, jak funkcjonowało państwo pod pana rządami… czy ma pan takie wewnętrzne poczucie, takie oparte na takiej zwykłej ludzkiej przyzwoitości, że nie ma pan prawa nikogo pouczać, jak powinien kierować państwem?

Świadek Donald Tusk:

Dziękuję za to bardzo merytoryczne pytanie.

Pani przewodnicząca, wydaje mi się, że jest pani – proszę się nie pogniewać – ostatnią osobą, która powinna komuś zwracać uwagę, że komisja śledcza to nie jest miejsce do kampanii prezydenckiej. To jest uwaga, którą pani sprowokowała niepotrzebnie.

Po drugie, wskazała pani na różnicę między GetBackiem a Amber Goldem, ale nie wskazała pani na zasadniczą różnicę, która ma wielkie znaczenie dla państwa postępowania, też i śledztwa. Wyobrażacie sobie sytuację, w której ja, jako premier polskiego rządu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, albo pan odpowiada na pytanie pani poseł Arent albo ja w tym momencie odbiorę panu głos…

Świadek Donald Tusk:

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…bo ja wiem, że pan chciałby bardzo, żebyśmy odeszli od tego tematu, ale ja na to nie pozwolę. Więc proszę odpowiedzieć, bo czeka pan poseł Zembaczyński, który chce zadać pytania. Manifesty polityczne będzie pan wygłaszał po zakończeniu i będzie pan wtedy robił to, co będzie pan robił, natomiast tutaj proszę nam pozwolić merytorycznie zakończyć posiedzenie komisji.

Świadek Donald Tusk:

Pani poseł, ja rozumiem, teraz się zorientowałem dzięki… tutaj ktoś mi zwrócił uwagę, że wielokrotnie wyłącza pani mikrofon przesłuchiwanemu, tak jak by się pani obawiała, że ludzie usłyszą to, co mam do powiedzenia. To jest… powiem szczerze, mi się to w głowie nie mieści, że można coś takiego robić. Ja obserwowałem tyle komisji

śledczych, sam byłem przesłuchiwany przez komisję śledczą i nigdy nikomu do głowy nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odpowiedzieć na pytanie.

Świadek Donald Tusk:

Nigdy do głowy nikomu nie przyszło, żeby wyłączać mikrofon przesłuchiwanemu świadkowi.

Więc dokończę tylko zdanie, ponieważ to pani przewodnicząca wywołała tę paralelę, tę analogię i ja tylko skonkluduję.

Wyobraźcie sobie państwo jak byście mnie przesłuchiwali dzisiaj, gdybym – jako premier – odbierał… towarzyszył na uroczystościach panu P. jak wręcza komuś nagrody, gdyby Amber Gold i pan P. informował kogoś z mojej rodziny, że potrzebuje pomocy, gdyby pan P. finansował kampanię i gazety, wyobrażacie sobie państwo jaką, przepraszam za kolokwializm – jaką jazdę byście tutaj zrobili? Jeśli… ua tylko, naprawdę, przez… nie chcę użyć złego słowa, ale nie chcę po prostu dolewać oliwy do ognia i tylko dlatego w detalach nie porównuję GetBacku i waszego postępowania do czasów moich rządów. Ale na pewno nie ja mam się czego wstydzić i na pewno te apele o to, żeby wytłumaczyć Polakom, co najmniej, dotyczą nas wszystkich w tym samym stopniu.

Na pytanie pani poseł Arent, ono było bardzo ogólnie sformułowane, więc pozwoli…

Poseł Iwona Arent (PiS):

O moralne prawo, tak – czy ma pan moralne prawo teraz pouczać, jak powinno się rządzić, tak…

Świadek Donald Tusk:

Ja powstrzymuję się od… nie sądzę, żebym…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…po tym wszystkim, co usłyszeliśmy podczas nie tylko dzisiejszego dnia, ale wszystkich przesłuchań i świadków?

Świadek Donald Tusk:

Odnoszę wrażenie, że ja nikogo tutaj nie pouczałem, jak rządzić. Zresztą, wydawałoby mi się, że to jest zadanie beznadziejne… jeśli dobrze mnie pani rozumie…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale stosunku, do kogo, do pana…

Świadek Donald Tusk:

…że moje wysiłki mogłyby być syzyfowe.

Poseł Iwona Arent (PiS):

…przewodniczącego pana partii, bo nie rozumiem, tak, to jest.. pana Schetyny?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Jakiś konflikt tam pewnie jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ja proszę wszystkich o merytoryczne pytanie.

Czy pani poseł ma jeszcze pytania?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie przewodnicząca szanowna, proszę świadka, wyczekałem te 6 godzin 22 minuty w spokoju i odkryłem, skąd te 38 mln – to może taka analogia do tych procent, które pani wczoraj zdobyła, to było 38,6.

I stąd moje pierwsze pytanie…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Kolejny damski bokser…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…proszę powiedzieć, panie premierze, na dzień zakończenia pana urzędowania czy należało jeszcze coś z tamtego punktu widzenia wyjaśnić wokół sprawy Amber Gold, coś, co – w pana mniemaniu – na tamten dzień nie zostało odkryte?

Świadek Donald Tusk:

Tu też musi być sprawa jasna i prosiłbym żeby naprawdę też bardzo serio to potraktować, co powiem.

W sytuacji, w której też to wywoływało emocje i budziło zrozumiałe zainteresowanie, czyli kwestia współpracy z OLT mojego syna, moje zaangażowanie w te procedury byłoby, moim zdaniem, też – po prostu – niedopuszczalne. Też usiłowałem to wytłumaczyć przed chwilą, ale wyłączono mi mikrofon.

Wydaje się, że jedynym takim właściwym – z punktu widzenia premiera polskiego rządu – postępowaniem w sytuacji, w jakiej się znalazłem była radykalna neutralność, jeśli chodzi o wyjaśnianie sprawy Amber Gold, szczególnie, jeśli chodzi o ten kontekst. Dlatego starałem się nie tylko nie narzucać ze swoją aktywnością, ale w ogóle nie ingerować i nie sugerować żadnych tropów i żadnych rozwiązań, ani służbom mi podległym, ani prokuraturze. Jeśli… proszę to potraktować, jako też autentyczny mój dylemat.

Jeśli to z państwa punktu widzenia nosiło znamiona zaniechania to ja rozumiem tego typu ocenę.

Z mojego punktu widzenia zarówno przepisy prawa i kompetencje premiera, opisane w naszym ustroju, jak i szczególna sytuacja, w jakiej znalazłem się w sprawie Amber Gold, oba te kryteria były dla mnie zupełnie jednoznaczne i brzmiały tak: *w żaden sposób nie ingeruj w śledztwo prokuratury ani w działania służb, bo w jakimś wymiarze, w jakimś sensie sam będziesz i jesteś ich przedmiotem*.

I dlatego starałem się zachować jak najdalej idącą powściągliwość na każdym etapie, tak że pytał pan o ostatnie dni mojego urzędowania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy czuje pan dzisiaj niedosyt w zakresie tego, co zostało ustalone…

Świadek Donald Tusk:

Kiedy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…szczególnie mając wiedzę na temat osiągnięć tej komisji śledczej, jej ustaleń, osiągnięć obecnej prokuratury. Czy czuje pan niedosyt tego, co wtedy …

Świadek Donald Tusk:

Od pewnego momentu, a dokładnie od pięciu czy od siedmiu minut czuję pewien… bardzo poważny wewnętrzny niepokój no, bo jeśli pani przewodnicząca ma rację i zaprezentowała tutaj fakty, to znaczy, że ktoś lub coś, jakaś instytucja czy jakieś osoby, zniszczyły wszystkie dowody i dlatego wy przez trzy lata nie możecie niczego jakby udowodnić czy wskazać – bo tak zrozumiałem tę wypowiedź. No, to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, rozróżnia pan nieuruchomienie środków operacyjnych z ustawy od zniszczenia? Nawet tego pan tego nie rozróżnia po sześciu latach?

Świadek Donald Tusk:

…jestem tym bardzo… tak rozumiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja myślę, że nie przystoi osobie, która…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale momencik, ja czekam sześć godzin i po dwudziestu sekundach już koniec nie mogę pytać, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
….pełni funkcję przewodniczącego Rady Europejskiej, żeby stosował insynuacje na posiedzeniu komisji śledczej w polskim parlamencie?

Świadek Donald Tusk:
Ja naprawdę… nie rozumiem, jakie insynuacje?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę świadka proszę na to nie odpowiadać w ogóle.

Świadek Donald Tusk:
Jaka insynuacja?

Proszę mi…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Padło wiele insynuacji.

Świadek Donald Tusk:
Jaka, jedna choćby?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Proszę bardzo.

Chodzi o to, że pan, co chwilę próbuje insynuować a proponuję, żeby pan skupił się na faktach dotyczących afery Amber Gold…

Świadek Donald Tusk:
Ale jaką insynuację, jedną?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…a nie na insynuacjach – i tyle z mojej strony.

Niech pan poseł Zembaczyński pyta dalej.

Świadek Donald Tusk:
Ja rozumiem, że nie jest pan w stanie wymienić, znaczy

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Drodzy państwo z PiS-u zniszczyliście tą komisję, naprawdę.

Świadek Donald Tusk:
Prawdopodobnie nie rozumiem znaczenia słowa „insynuacja" – i to jest jedyne wytłumaczenie tego, co pan mówi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Słabe…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Zadam jeszcze raz to pytanie, panie premierze – jak pan porówna stan wiedzy, pański stan wiedzy na moment zakończenia urzędowania, jako premier, do urobku tej Komisji i tego aparatu państwa w garści PiS dzisiaj, czy pan widzi tą różnicę, że coś posunęło się do przodu? Ze dzisiaj Polacy mają jakieś odpowiedzi, np. czy Marcin P. był „słupem"? Gdzie jest 6 kg złota? Skąd był *know how*?

Czy pan w ogóle dostrzega tutaj jakąś różnicę stanu wiedzy, nawet tej wiedzy publicznej, już nie mówię o materiałach niejawnych.

Świadek Donald Tusk:
To nie jest tylko moja ocena, ale zdaje się także większości Komisji, na pewno przed chwilą te słowa także padły ze strony pani przewodniczącej, że Polacy czują się bardzo rozczarowani także dzisiaj tym, że tak niewiele, relatywnie niewiele zostało wyjaśnione.

Chyba teraz dobrze cytuję, nie przekłamuję?

Więc, z całą pewnością szczególnie ci, którzy zostali poszkodowani chcieliby, jak zawsze w sytuacji takiego też życiowego nieszczęścia, chcieliby nie tylko wyjaśnień, ale zadośćuczynień, czy… no, wiadomo, nikt nie lubi być oszukanym a niektórzy przeżyli autentyczne dramaty.

Ja nie odnoszę wrażenia… ale nie śledzę zbyt pilnie prac komisji, aby na tym etapie prace Komisji wniosły coś rewelacyjnie nowego, jeśli chodzi o ustalenia faktów w porównaniu do tego, co ustalono w czasie, kiedy ja byłem premierem i nie jestem zresztą pewien, że taka jest intencja powołania tej komisji, ale to jest moje zdanie. Niczego nie insynuuję, odnoszę wrażenie jednak, także po dzisiejszym przesłuchaniu, że ustalanie faktów nie jest tutaj najwyższym priorytetem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli nie dostrzega świadek różnicy między stanem wiedzy aparatu państwa na dzień zakończenia świadka urzędowania i na obecny finalny etap prac komisji śledczej?

Świadek Donald Tusk:

Nie czuję się naprawdę kompetentny, żeby ocenić stan prac komisji śledczej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie chodzi mi o ocenę, tylko o jakieś nowe wiadomości, które były dla pana premiera efektem odkryć zajmowania się tą sprawą…

Świadek Donald Tusk:

Nie, ja nie… nie, nie mam takiego wrażenia, ale…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Absorbowania aparatu państwa w to, żeby dzisiaj się tym zajmować.

Świadek Donald Tusk:

Nie, ale z tego co wiemy przed moim przesłuchaniem pani przewodnicząca informowała opinię publiczną, że raport jest prawie gotowy. Znaczy że nie będzie to kosztowało dużo czasu, więc niedługo dowiemy się jakby… no, już bez spekulacji, jaki jest efekt prac komisji już na poziomie raportu. I to chyba będzie wtedy najlepiej, bo najłatwiej, nam wszystkim ocenić, na ile to są przełomowe informacje i… no, dzisiaj nie jestem w stanie tego ocenić – ani po dzisiejszym przesłuchaniu, ani moja wiedza nie pozwala mi na wysnuwanie jakichś daleko idących wniosków, jeśli chodzi o efekt pracy Komisji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy zatem podziela pan tę teorię, że właściwie cały wektor pracy tej Komisji jest nastawiony na to, żeby postawić pana przed Trybunałem Stanu?

Świadek Donald Tusk:

Nie mam takiej wiedzy. Słyszałem tego typu spekulacje, ale nie zauważyłem, aby którekolwiek z pytań (mówię przynajmniej o dzisiejszym przesłuchaniu) szły w tym kierunku. To znaczy, nie odpowiadają mi niektóre pytania, uważam, że nie jesteśmy tutaj obiektywni, mamy swoje polityczne… wszyscy bez wyjątku, swoją polityczną przeszłość, swoje polityczne sympatie, ale – jeśli pan pyta – ja odpowiadam szczerze, że czuję się tutaj jakoś szczególnie zagrożony pytaniami, czy sposobem prowadzenia… no, nie jest to może komfortowe… prowadzenia prac tej Komisji, przynajmniej wobec mnie – to nie odczuwam tego zagrożenia, ani takich intencji.

Nie sądzę, żeby część Komisji chciała mi pomóc albo formować jakieś komplementy pod moim adresem, nie oczekiwałem tego, ale nie odniosłem dzisiaj wrażenia, aby członkowie Komisji jakoś szczególnie na mnie polowali, co jest miłym zaskoczeniem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy rozważał pan jako premier uruchomienie… ewentualne uruchomienie jakiegoś specjalnego funduszu, bądź innej metody nastawionej na zwrot środków… tych środków, które zostały przez Polaków wpłacone na rzecz Amber Gold? Czy w ogóle było możliwe, w ówczesnym stanie prawnym, rozważanie czegoś takiego w formie jakiegoś specjalnego funduszu odszkodowawczego, na przykład?

Świadek Donald Tusk:

To byłoby możliwe, gdyby nie sławetne głosowanie nad KNF-em i także seria głosowań wtedy, kiedy głosowaliśmy nadzór nad instytucjami niebankowymi. I dzisiaj, na przykład, nikt się nie zastanawia nad tym, kiedy upada kolejny SKOK, co się stało z ludzkimi

oszczędnościami, bo udało nam się tego typu – wbrew PiS-owi, wbrew histerycznej i twardej obronie PiS-u, ale udało nam się to przełamać – i dzięki temu, przy tych upadłościach, ludzie dostają swoje pieniądze.

Czy w przypadku piramid finansowych byłoby wskazane, aby każdy, kto inwestuje w taką piramidę, odzyskiwał swoje pieniądze w sytuacji, kiedy je traci? To mogłoby być bardzo niebezpiecznym precedensem, motywującym do tworzenia tego typu operacji…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Naturalnie, ale chodzi o ten moment głosowania…

Świadek Donald Tusk:

…więc nie jestem pewien, czy to jest prawidłowy kierunek myślenia. Ale to jest moja refleksja, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jest refleksja, a nie objęcie wszystkich piramid takim nadzorem i tą ochroną ze strony państwa, nie było…

Świadek Donald Tusk:

Piramidy powinny być i są zakazane i powinny być ścigane możliwie skutecznie i skuteczniej niż to było w przypadku Amber Gold, to jest poza dyskusją…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Oczywiście Marcin P…

Świadek Donald Tusk:

…natomiast wszystkie instytucje, które chcą legalnie funkcjonować na rynku, powinny być objęte możliwie restrykcyjnym nadzorem tak, abyśmy nie musieli rozważać już nigdy tego typu okoliczności.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Oczywiście, Marcin P. udowadnia w swoim procesie karnym, że nie była to wcale piramida.

Chodzi o instytucje parabankowe i to sławetne głosowanie nad objęciem konkretnego katalogu instytucji finansowych, tak to nazwijmy umownie – nadzorem. Wtedy to się nie stało, a byłoby według świadka potencjalną drogą do lepszego kontrolowania takich instytucji przez aparat państwa i, ewentualnie, jakiegoś źródła uzasadnionych prawnie roszczeń odszkodowawczych względem aparatu państwa przez pokrzywdzonych?

Świadek Donald Tusk:

Niewykluczone, chociaż ja bardzo bym przestrzegał przed takim myśleniem, że istnieją takie przepisy prawa, które skutecznie eliminują jakiś typ przestępczości tak na zawsze.

No, zauważmy, że piramidy finansowe to są, w rzeczywistości, charakterystyczne dla tak różnych państw jak Albania i Stany Zjednoczone, państwa słabe i państwa bardzo mocne… Stany, które mają reputację dobrze zorganizowanego państwa, także jeśli chodzi o wymiar sprawiedliwości – no, najsłynniejsze przypadki gigantycznych piramid są właśnie stamtąd.

Więc ja uważam, że pewnie my nigdy nie zbudujemy ani w Polsce, ani na świecie systemu, który na sto procent wyeliminuje tego typu przedsięwzięcia. Ale wprowadzenie nadzoru nad instytucjami parabankowymi, czy działającymi na rynku finansowym a nie będącymi bankami, czy no lepszy nadzór, czy lepsze wykonywanie swoich obowiązków przez urzędników różnych szczebli, w tym prokuratorów – no, tutaj tych wskazań jest… no, państwo także do nich doszli… jest sporo, moim zdaniem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie premierze, chodzi mi o atmosferę roku 2012… ważne wydarzenie sportowe, również z udziałem Gdańska. Czy wtedy pan dawał taki impuls do administracji, czy nawet szczególnie do służb specjalnych, aby nastawić swoje zainteresowanie głównie na potencjalne zagrożenia wynikające z organizacji tego turnieju, co mogło sprawić, że przymknięto oko, bądź ewentualnie nie było ono wystarczająco wyostrzone, na kwestie działalności Marcina P.?

Świadek Donald Tusk:

Nie sądzę, żeby to miało jakikolwiek związek, bo te oczy wpatrzone w działalność Amber Gold to były oczy innych instytucji, które nie zajmowały się organizacja Euro 2012. I, oczywiście, Euro 2012 – nie ze względu na piłkę, tu pan poseł Kownacki celnie zauważył, że jako premier także znajdowałem czas, żeby grać w piłkę, za ten grzech wielokrotnie przepraszałem – ale Euro to było także wyzwanie dotyczące zagrożeń terrorystycznych, logistycznych, etc.

I, oczywiście, ja byłem skoncentrowany… no, było kilka zadań, to były w tym samym czasie zaczęły się już na serio negocjacje dotyczące pieniędzy z Unii Europejskiej (no, to był kluczowy moment tych negocjacji), to był ciągle kryzys finansowy.

Więc, jeśli pan mnie pyta, co było wówczas moim priorytetem, to – Euro 2012 i bezpieczeństwo tej imprezy było jednym z priorytetów, ale nie mam najmniejszego wrażenia, aby to powodowało jakby brak odpowiedniej koncentracji czy czujności w innych sprawach, nie ma takiego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bo też taka jest linia zeznań świadków powołanych z ramienia ABW, którzy reflektowali się takim zdaniem, że właściwie byli nastawieni, czy tak zadaniowani wręcz, zaprogramowani, na kwestie Euro – i to był główny ich cel, a pozostałe czynności były drugoplanowe.

Świadek Donald Tusk:

Ja nie wykluczam…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tylko pytanie moje brzmi, panie premierze: czy ten impuls, o którym oni mówią, mamy to w stenogramach, to było coś, co sobie zadaniowali na poziomie delegatur czy rzeczywiście to było coś z samej góry?

Świadek Donald Tusk:

Otrzymałem informację… no, bo to jakby źle jest, kiedy sama góra wymyśla sobie problemy, które mają być powodem do… do szczególnie do konkretnych operacji, czy konkretnych działań, ABW, ale – kiedy otrzymałem informacje, dotyczące bezpośredniego potencjalnego zagrożenia terrorystycznego (i to były dwa takie sygnały, oba brzmiały bardzo poważnie) w trakcie Euro 2012, to oczywiście było… ja nie przypomnę sobie, w jaki sposób uznaliśmy, że to jest priorytet… no, ale to było tak oczywiste, że ja nie będę nawet starał się dzisiaj odcyfrować, o której godzinie, z kim o tym rozmawiałem, ale to, żeby zabezpieczyć przed ewentualnymi zamachami terrorystycznymi Euro 2012 (oczywiście – z punktu widzenia wszystkich służb). na pewno było jednym z kluczowych priorytetów, tym bardziej, że same służby przyniosły mi te informacje, że zagrożenie dwoma atakami jest bardzo realne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć (korzystając z pana rozeznania w tym środowisku trójmiejskim), czy stamtąd nie docierały jakieś sygnały związane z osobowością pana Marcina P., z jego angażowaniem się również na taką działalność charytatywną, przecież był tam darczyńcą dla ogrodu zoologicznego itd.? Czy pan był o tym informowany? Jak pan interpretował te wieści? Czy to tworzyło rzeczywiście wrażenie, że on jest elementem jakiegoś tzw. układu (o co będę pytał za chwilę), czy on się próbował, według świadka, w ten sposób uwiarygadniać?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy, nie odnosiłem wrażenia… fakt faktem, że Trójmiasto oczywiście, a szczególnie Gdańsk, to jest miejsce szczególnie przeze mnie jakoś ukochane, ale ja od lat funkcjonowałem prawie wyłącznie w Warszawie z racji pełnienia funkcji premiera, więc nie czuję się jakby tutaj jakimś szczególnym autorytetem, żeby opisać krajobraz publiczny Gdańska w tamtych miesiącach, ale – oczywiście – kilka tych głośnych zdarzeń z udziałem pieniędzy Marcina P., odnotowałem. I ja miałem wrażenie, że są to działania takie reputacyjne, znaczy… skoro mam złą reputację (no, bo wiadomo, jaki jest… jakie

były publikacje, jaka była przeszłość) to teraz robię wszystko, żeby tę reputację naprawić. Tak to wyglądało, tak na pierwszy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy zatem, według świadka wiedzy, Marcin P. był kierowany przez jakichś swoich mocodawców, w tym sensie, być może, osoby związane nawet z instytucjami państwa, bo przecież instytucje państwa bada komisja śledcza? Czy to był taki samorodek geniuszu przedsiębiorczości przestępczej, czy po prostu był „słupem"?

Czy w ogóle, kiedykolwiek, dotarły do świadka jakieś informacje, które mogłyby zweryfikować ten dylemat, bo to jest bardzo ważne również w kontekście prac Komisji?

Świadek Donald Tusk:

No, państwo… państwo też się tym zajmowali i, ja nie widzę żadnego powodu, ani… ja mówię o materiale dowodowym, bo nie mam z nim do czynienia, ale – jeśli pyta pan o moją ocenę – to nie widzę żadnego powodu, żeby uznawać działalność Marcina P. jako…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…motywowaną z zewnątrz?

Świadek Donald Tusk:

…mistrza szatańskiego geniuszu, który wymyślił rzecz absolutnie fenomenalną, no, bo generalnie zasada funkcjonowania tej piramidy jest, co do swojej istoty, dość banalna. Skala była imponująca, ale jakby intelektualnie to nie wykraczało poza podobnego typu mechanizmy w innych krajach.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To co było tym takim pierwiastkiem sukcesu pana Marcina P.? Niefrasobliwe podejście instytucji skarbowych? To, że policja nie potrafiła zdefiniować jego działalności jako przestępczej? Czy to właśnie dziura, dziura…

Świadek Donald Tusk:

Tutaj opisywali świadkowie, w swojej intuicji dużo lepiej przygotowani do oceny tego zjawiska, ale ja bym się zgadzał, między innymi… chyba minister Jakubiak wskazywał np. na albo koincydencję, albo świadome wykorzystanie kampanii reklamowej, chyba Alior Banku, w tym samym czasie, z użyciem podobnych kolorów i takich podobnych jakby szablonów, czy schematów reklamowych, żeby jakby powstało takie złudzenie, czy wrażenie, że to jest mniej więcej to samo.

Nie mam pojęcia, czy intuicja ministra Jakubiaka jest tutaj trafna, ale nie wykluczam, że czasami przypadkiem, czasami takiego typu diaboliczne pomysły mogły pomóc Marcinowi P. w tym takim bardzo ekspansywnym rozruszaniu piramidy. Jak spojrzymy na historię tego typu przedsięwzięć poza Polską, ale także w Polsce (jak… „bezpieczna kasa" Grobelnego może być tutaj też przykładem) to skala tego zjawiska, czy ilość pieniędzy, jakie przepływa przez tego typu instytucje, no, jest, ono jest jakby geometryczna, tak, no, czy to zaczyna się napędzać i pytanie jest, kiedy udaje się to zastopować?... W państwa ocenie – za późno i z punktu widzenia ofiar tej piramidy – o wiele za późno, z punktu widzenia instytucji państwowych… niektóre działały bardzo sprawnie i szybko a niektóre, niestety, tak jak to tu wykazano wielokrotnie, przyczyniły się do tego, że później niż wcześniej zablokowano tę działalność.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy uważa pan zaangażowanie lokalnych polityków trójmiejskich, np. ten event ciągnięcia samolotu za taki poważny błąd wizerunkowy, czy… z czego pana premiera wiedzy wynikała… wynikało to zaangażowanie tych lokalnych elit właśnie np. w kwestii odpalenia tych linii lotniczych OLT. Czy to było takie zachłyśnięcie się pomysłem, że za chwilę tutaj wylądują samoloty z całego świata, impuls dla samorządu i to całkowicie oślepiło tych samorządowców? Czy, po prostu, znowu nie byli właściwie, nie wiem… zaopatrzeni w informacje, np. ze strony służb specjalnych, że obracanie się w towarzystwie tego nazwijmy go w cudzysłowie, „biznesmena", może nieść potencjalne ryzyko angażowania się, no, w jakiś proceder wizerunkowego angażowania się?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy… reputacyjny problem to *post factum*, oczywiście, był… no, nie ma…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Co było tego podłożem?

Świadek Donald Tusk:

…nie ma wątpliwości, natomiast, no, motywacje…

No… pewnie trzeba by jednak wysłuchać argumentów tych, którzy się w to zaangażowali, ale – tak jak znam większość z tych działaczy samorządowych – to wydaje mi się, że tutaj… no, motywacją był ten… no, taki entuzjazm, że tutaj powstaje duża linia, ciekawa i, że to jest w ich mieście. Sądzę, że to jest jedyny…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Entuzjazm łamany przez, pewnego rodzaju, naiwność, czy…

Świadek Donald Tusk:

Znaczy nie chcę używać słowa „naiwność”, bo ono się pojawiało w ustach niektórych świadków w odniesieniu do wszystkich, którzy zaangażowali się w Amber Gold, także u inwestorów tych, którzy później stracili pieniądze a nikt nie chce być opisany w ten sposób.

No, jakaś nadzieja związana z inwestycją i, być może, jak często w tego typu przypadkach – ludzie wolą patrzeć na „białą” część zagadnienia i starać się nie dostrzegać zagrożeń, czy…wydaje się to, no jednym z powodów, dla których Amber Gold miał i łatwość akwizycji środków i także w przypadku OLT. Tak, że… no *ta obecność nasza, samorządowców* też mogła wynikać z tego przekonania, że OK…jak… jest tak jest, ale mamy tutaj jakąś szansę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To pytanie było takim wstępem do zagadnienia, które chciałem, żeby pan premier, na stan swojej wiedzy, przedstawił Komisji, wyjaśnił a właściwie chodzi o taki byt, który po części odnajdujemy w materiałach, a po części, jest on tworem publicystycznym, to tzw. układ gdański. Czy to jest realne zjawisko według pana premiera wiedzy? Czy to było na tamten czas realne zjawisko? Czy to był wytwór publicystyczny?

Przedstawiano panu ten dowód w postaci pewnego wykresu, czy…i kolejne pytanie właśnie z zakresu tego układu gdańskiego: czy wie pan premier, w jaki sposób sporządza się takie sieci powiązań, jaka jest metodologia?

Świadek Donald Tusk:

Nie, ja nie jestem specjalistą od tego typu modeli, nie zajmowałem się tym nigdy zawodowo, ale też w mojej pracy jako premiera nie miałem do czynienia z wieloma sytuacjami, w których tego typu jakby myślenie czy operacje by przeprowadzono, dlatego nie czuję się profesjonalnie przygotowany do oceny.

Wiem, o czym pan mówi, natomiast układ gdański, czyli to sformułowanie, ta ocena powiązań pomiędzy miejscowymi przedstawicielami władz, instytucji, znaczy o tyle ma uzasadnienie, o ile zgodzimy się, że praktycznie w każdym mieście (mniejszym, większym od Gdańska) ludzie zajmujący się sprawami publicznymi z reguły się znają. I ja akurat nie mam szczególnego zaufania do tak konstruowanych modeli, że ten dzwoni do tego, ten się zna z tym a tego widziano z tamtym, że to jest jakaś ilustracja, że teraz jest jakiś potężny układ. I bardzo często moi oponenci polityczni używali słowa „układ” – i to nie tylko w związku z Amber Gold, ale właściwie przez cały czas tej politycznej konfrontacji pomiędzy PiS a Platformą – no, to takie myślenie, moim zdaniem, czasami spiskowe, czasami takie teorie spiskowo-konspiracyjne towarzyszące moim oponentom, w mojej ocenie, powodowały, że często budowano takie wrażenie, że jest jakiś układ i, że ten układ trzeba za wszelką cenę rozbić.

Często się okazywało, że ci, którzy najwięcej mówili o układzie sprawiali wrażenie najbardziej zaawansowanych, zaangażowanych w jakiś układ, ale to już zostawmy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy zatem ten układ gdański, tak go nazwijmy, to jest wirtualny byt czy rzeczywisty? Czy stanowiło to jakiś problem? Czy również był pan informowany o tych zagrożeniach przy okazji innych spraw?

Konkretnie chodzi mi o Gdańsk.

Świadek Donald Tusk:

Ja uważam, że zawsze w tego typu sytuacjach są ludzie, są jacyś ludzie, którzy robią złe rzeczy, są jacyś ludzie, którzy się wspierają i znają… w złych lub w dobrych sprawach, ale że takie myślenie holistyczne, całościowe, czasami obsesyjne, nie mówię o tym materiale, tylko właśnie wskazują na to, że jak ktoś się z kimś zna to na pewno tworzy jakiś nieprzejrzysty mafijny układ.

Bardzo często są to, jest to myślenie wynikające raczej z predylekcji tego, kto tworzy takie projekty niż z rzeczywistości… ale to jest moja osobista ocena.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mhm.

Również zapewne po tej serii moich pytań powstaną takie oskarżenia, że jest to jakaś „ustawka", bo już się z tym spotkałem, czytając różne komentarze internetowe po pytaniach ze strony kolegi.

Ja ze świadkiem pierwszy raz w życiu rozmawiam, prawda?

Świadek Donald Tusk:

Przyjemnie mi pana posła poznać, ale…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mi również, więc będę dalej pytał o ten układ, bo…. żeby ukrócić już tutaj pewnych prawicowych publicystów domniemania, że również to jest jakiś układ, w którym ja zadaję pytania a świadek na nie odpowiada.

Proszę powiedzieć, czy według świadka wiedzy taki… taka sieć powiązań jest tworzona poprzez mechanizm kojarzenia numerów telefonów, tzn. ja zadzwonię do pana, pan zadzwoni do kogoś, potem urządzenie analizuje to łącze… ja mogę nie znać tej trzeciej osoby, ale ponieważ pan do mnie dzwonił a ja… a pan do niej, ona do mnie… cokolwiek tworzy się już jakaś sieć, prawda, nawet bez bezpośredniego kontaktu?

Czy to jest ten mechanizm, z którym pan łączy powstawanie tzw. sieci układu gdańskiego według materiałów, z którymi pan się zapoznał?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie wiem, naprawdę nie mam, ja nie umiem tego skomentować poza tym, co do tej pory powiedziałem.

Ja nie chcę być źle zrozumiany, ale jak bym sobie uświadomił np. z kim w Gdańsku ja kontaktowałem się dość systematycznie czy piętnaście lat temu, no to wyszłyby takie nazwiska, że państwo by się w ogóle nie spodziewali i nikomu by nie przyszło do głowy, żeby sformułować w związku z tym tezę, że to jest jakiś gdański układ np. systematyczne kontakty między Tuskiem, Lechem Kaczyńskim, Lechem Wałęsą a Janem Krzysztofem Bieleckim, na przykład… znaczy, z bilingów pewnie wyszłyby niesamowite konstrukcje, ale nie sądzę, żeby upoważniły kogokolwiek, żeby to określić mianem układu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy pan, jako premier powinien być informowany o takich konstrukcjach w wyniku i z bilingów, że ktoś do kogoś dzwonił i to mogło stanowić, czy powinno, stanowić na przykład dla szefa ABW wystarczający pretekst do tego, żeby pana o tym informować?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy… nie przypomnę sobie teraz w detalach, ale miały miejsce takie prezentacje pokazujące pewien typ powiązań, ale tu mówimy… to to musielibyśmy skorzystać z możliwości niejawnego zeznawania przeze mnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy świadek był przesłuchiwany w jakimkolwiek wątku sprawy Amber Gold, na przykład przez prokuraturę, ABW bądź inne instytucje?

Świadek Donald Tusk:

Nie chcę popełnić tu błędu, ponieważ z racji pełnionego urzędu byłem wielokrotnie w różnych sytuacjach przesłuchiwany, ale – według mojej najlepszej wiedzy – nie byłem przesłuchiwany.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mhm.

Czyli to jest pierwsze takie przesłuchanie w sprawie Amber Gold, *stricte*?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy… tak mi się wydaje, ale naprawdę bardzo bym prosił, ewentualnie, o sprawdzenie, ponieważ nie lekceważę tej sprawy, ale… raz mi się już zdarzyło powiedzieć, że nie byłem przesłuchiwany w jakiejś sprawie, kiedy byłem premierem (ona nie mnie dotyczyła, ale…) a później się okazało, że byłem przesłuchiwany. Nie chcę tutaj…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, w porządku, akceptuję tę odpowiedź.

Świadek Donald Tusk:

Ale, wydaje mi się, że na pewno – nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy ktoś z polityków interweniował u świadka w sprawie aktywności instytucji państwa względem Marcina P., aktywności, bądź braku aktywności, nawet wśród samorządowców i tak dalej – czy były takie kontakty odnośnie piramidy Marcina P.?

Świadek Donald Tusk:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy pana… podległe panu premierowi służby były w stanie ustalić, czy ustaliły, bądź podzieliły się tą wiedzą, skąd w ogóle Marcin P. miał pieniądze na ten proceder?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy… to, co wiem, to raczej jest wynikiem postępowania też państwa Komisji, no, bo ma charakter publiczny i tam pojawiały się jakieś sygnały o wstępnym finansowaniu tego przedsięwzięcia. Ale ja nie czuję się powołany i nie chcę tutaj popełnić żadnego błędu, państwo to macie w materiałach.

Obawiam się, że tego typu przedsięwzięcia, one polegają na zdobywaniu pieniędzy, na wyciąganiu pieniędzy od ludzi a nie na jakimś wielkim kapitale zakładowym.

Tak mi się wydaje, ale nie czuję się tu powołany do…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

OK.

A czy wie świadek na jakim etapie jest teraz proces karny Marcina P.?

Świadek Donald Tusk:

Nie, nie interesowałem się…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Od 2012 roku jest tymczasowo aresztowany i Katarzyna P., w dalszym ciągu nie jest skazany.

Czy zatem, według świadka, na przykładzie sprawa Amber Gold, która jest przedmiotem prac Komisji, reforma wymiaru sprawiedliwości powiodła się?

Świadek Donald Tusk:

Nie znajduję żadnego związku między tak zwaną reformą… jeśli pan pyta o to co się dzieje z polskimi sądami…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, bo instytucje europejskie interweniowały w sprawie Marcina P., być może odszkodowanie trzeba będzie płacić, więc…

Świadek Donald Tusk:

Zarówno dane statystyczne jak i moja wiedza, jako premiera, i także moje intuicje zdroworozsądkowe wskazują, że zmiany jakie zaproponował PiS w polskim sądownictwie mają różne cele. Nie chcę tu wchodzić w spór, czy one mają sens czy nie, ale – z całą pewnością – nie są nakierowane na usprawnienie pracy sądów i zresztą efekty widać dzisiaj. Ja mogę się spierać lub zgadzać… ja bym się spierał, ale partia rządząca ma jakieś swoje argumenty, aby osłabić niezależność sądów i mieć wymiar sprawiedliwości pod swoim politycznym butem. Są systemy, które tak funkcjonowały w przeszłości i funkcjonują w różnych państwach świata. Ja jestem temu zdecydowanie przeciwny, ale nie jest moją rolą, oczywiście, wchodzić tutaj w spór merytoryczny.

Jedno… nie wiem czy sprawa Amber Gold, to znaczy – postępowanie sądów w tej sprawie miałoby być dowodem na cokolwiek, znaczy… wydaje mi się, że – nie, powiem szczerze, że to jest zbyt, tak na moje oko, zbyt daleko idąca teza. Ale, z całą pewnością, zmiany jakie są dzisiaj proponowane nie będą miały żadnego wpływu pozytywnego na przyspieszanie takich spraw, czyli powiedziałbym, obawiam się – wręcz przeciwnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli do satysfakcji Polaków tej sprawie jeszcze długa droga.

A proszę powiedzieć, czy nie odczuwał pan premier takiego impulsu, który właściwie zadziałał przy aferze hazardowej, bo tam poleciały liczne głowy. Czy to nie byłoby prostsze, wtedy – na etapie Amber Gold, zdymisjonować kilku ministrów, nie ograniczyć się wyłącznie do takiego wąskiego grona paru urzędników skarbowych. I dzisiaj znacznie łatwiej by było o tej aferze mówić, mając na uwadze to, że – rzeczywiście – poleciało kilka przysłowiowych głów.

Czemu taka opcja nie została przez premiera wykorzystana?

Świadek Donald Tusk:

Gdyby, gdyby pominąć na chwilę ogień walki politycznej i argumenty, które pojawiały się w debacie politycznej, jakby to na chwilę odsunąć na bok to, oczywiście, merytorycznie rzecz biorąc afera tak zwana hazardowa tym się różniła od afery Amber Gold, że w aferze hazardowej te podejrzenie, że są jakieś złe rzeczy dotyczyły bezpośrednio polityków, w przypadku Amber Gold – dotyczyły niższej rangi urzędników i samych konkretnych przestępców.

Dlatego uważam, że za, jakby nieporównywalne, także konsekwencje tych dwóch spraw, nie do porównania jakby… znaczy, to były dwie zupełnie inne sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A rozważał wtedy pan premier taką opcję rzeczywiście poszerzonej dymisji, czy…

Świadek Donald Tusk:

W sprawie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, w sprawie Amber Gold.

Nie było tego wpływu na prokuratora, oczywiście, bo był on niezależnym bytem. Czy były takie myśli, czy były takie sugestie z pana premiera środowiska politycznego… i oczekiwania?

Świadek Donald Tusk:

Decyzje dotyczące ministrów, no bo to jest główny obszar tego kadrowego działania, gdzie premier powinien, podejmuje decyzje – nie znajdowałem żadnych powodów, aby – w związku z aferą Amber Gold – odwoływać się do tej metody. To znaczy, wtedy i dzisiaj, nie odnajduję powodów, aby oskarżać bezpośrednio ministrów mojego rządu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli bardziej upatruje pan winy w urzędnikach niższego szczebla.

Świadek Donald Tusk:

Nie, no taka jest moja ocena.

Widzę po gestykulacji pana posła tutaj, że nie zgadza się z tą oceną, ale to państwo będą… macie takie instrumenty, żeby ze swojej opinii zrobić użytek.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, jakie były takie pierwsze słowa, jakie przychodziły panu na myśl w stosunku do prokuratora Seremeta, w związku z tą sprawą?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, chociaż niech się pan o fakt otrze przy swoim pytaniu, bo przecież to jest w ogóle to, o co pan pyta, to w ogóle nie ma nic wspólnego z…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Chodzi pani o ten dziennik, na pewno się będzie zajmował tą sprawą, ale na razie ja zadaję pytania, więc proszę się od nich odseparować.

Świadek Donald Tusk:

Jeśli chodzi o pana prokuratora generalnego Seremeta…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, czy…

Świadek Donald Tusk:

…nie towarzyszyły mi złe emocje, nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…nie, nawet nie pytam o emocje, tylko bardziej o tę kwestię w stylu: *no, słuchaj, coś chyba tutaj nie gra w tej prokuraturze…*

Świadek Donald Tusk:

To nie był pierwszy przypadek… ja nie byłem na „ty" z panem prokuratorem generalnym Seremetem, także w tej sferze, powiedziałbym, towarzysko-obyczajowej bardzo przestrzegaliśmy niezależności od instytucji.

Pan prokurator Seremet uzyskał dodatkowy argument – ja go zresztą w tym zawsze wspierałem – na rzecz takiej zmiany, jeśli chodzi o ustrój prokuratury, dzięki której prokurator generalny miałby więcej władzy wobec prokuratorów.

Myśmy zbudowali ten system, w którym prokuratura uzyskała niezależność polityczną od władzy wykonawczej. Uważam, że dobry system, lepszy niż aktualny, ale równocześnie obarczony pewną wadą, to znaczy – zbyt dużą niezależnością wewnątrz prokuratury wobec prokuratora generalnego, znaczy… jego możliwości wpływania pewnych sankcji, motywowania, zmuszania do lepszej pracy prokuratorów były ograniczone.

To nie była pierwsza sprawa, która pokazała, że te relacje muszą być bardziej zhierarchizowane, jeśli chcemy utrzymać skutecznego prokuratora generalnego, niezależnego od polityki.

I to była jedna z konkluzji wynikających z tamtej sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy zatem prokuratura tamtych czasów nie była merytorycznie przygotowana do radzenia sobie z taką agresywną formą działalności parabanku?

Świadek Donald Tusk:

Nie oceniam tutaj merytorycznych zdolności prokuratorów, chociaż – z tego, co pamiętam – to pojawiły się takie oceny (głównie prezesa Belki), że kwestia edukacji – szczególnie sędziów, ale też chyba innych przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości – takiej edukacji finansowo-ekonomicznej, jest pilną kwestią i dlatego Narodowy Bank Polski się w to angażował.

Ale, w mojej ocenie, te zaniechania prokuratorów, o których tyle razy dzisiaj mówiliśmy w sprawie Amber Gold, tak – i mówię tu o moim przeświadczeniu – chyba nie wynikały z braku jakichś kwalifikacji ekonomicznych czy finansowych. Ja nie sądzę, żeby to był powód.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mhm.

A gdyby tak chciał pan po czasie zważyć skalę tego uszczerbku w postaci strat finansowych, poniesionych przez osoby inwestujące w Amber Gold, w stosunku do strat wizerunkowych państwa, pewnego… pewnej utraty zaufania obywateli też do instytucji kontrolnych państwa – to, która z tych dwóch szkód była większa?

Świadek Donald Tusk:

Czy finansowa czy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy wizerunkowa… kwestia zaufania obywateli do instytucji państwa.

Mamy do czynienia z taką dwuwarstwową szkodą, prawda – jedna to jest ta poniesiona przez konsumentów, którzy wpłacali pieniądze z chęcią zysku, nie byli świadomi ryzyka (bądź akceptowali to ryzyko) w nadziei, że ta instytucja ma odpowiednie gwarancje, ale też powstała ta szkoda w postaci pewnego braku zaufania do instytucji państwa, również nasza komisja, rozkładając na czynniki pierwsze kolejne instytucje, w pewien sposób no to utwierdza.

No i teraz pytanie jest: z punktu widzenia premiera, która z tych dwóch szkód jest dominująca?

Świadek Donald Tusk:

Znaczy… najbardziej dominująca i taka krzycząca szkoda to jest szkoda ludzi, którzy zainwestowali swoje pieniądze. Straty państwa też oczywiście, które się pojawiły, ale one relatywnie – nie chcę lekceważyć tych zobowiązań, które Amber Gold i OLT… z których się nie wywiązał wobec państwa – one relatywnie, jak się porówna los człowieka, który stracił swoje… nie wiem, 100 tys. zł do skali strat, jakie poniosło państwo z tytułu Amber Gold finansowe to, oczywiście, te prywatne, te ludzkie dramaty są bez porównania większe niż realny ubytek finansowy jakie poniosły… nie usprawiedliwia to w żaden sposób, ale skala jest zupełnie inna.

Reputacyjne straty, czy nawet nie chodzi może o reputacyjne, bo ja nie odniosłem wrażenia, żeby Polska jako państwo cokolwiek ucierpiała reputacyjnie (na przykład – na zewnątrz) może dlatego, że Polska nie jest… nie była, tutaj jakimś negatywnym wyjątkiem w tych kwestiach. Ale ten, tak jak pan to nazwał – kryzys zaufania do instytucji państwowych ze strony obywateli… nie sądzę, żeby on przybrał jakiś charakter masowy, na wielką skalę, ale był na pewno jakby kolejnym przykładem na jakby ciągle słabość wielu instytucji. Znaczy… my to państwo i instytucje budujemy od właściwie od 1989 r. i rzeczywiście (włączam w to, oczywiście, czas mojego premierowania) nie wszystko idzie tak, jak powinno iść i ludzie mają poważne powody, żeby czasami się wściec na polskie państwo...

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie premierze…

Świadek Donald Tusk:

..tak, że to na pewno jest poważna strata.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…chodzi mi również o tę skalę konsekwencji politycznych, zamknięty w kazusie Amber Gold.

To Amber Gold jest używane jako pretekst do tego, żeby dzisiaj osoba ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego była w jednej osobie. To Amber Gold jest używane jako ten cep na sądy.

Jak pan zarea… chodzi mi również o te koszty, o te konsekwencje, o tę cenę odłożoną w czasie, gdzie cały czas ten przykład jest używany do tego, żeby wprowadzać kolejne… nie chcę używać słowa „reformy”… zmiany w państwie, na przykładzie kazusu Amber Gold.

I stąd moje pytanie: jak pan zareagował wtedy, kiedy wynikła ta sprawa, gdzie jeden z pseudodziennikarzy próbował powoływać się na to, że jest asystentem pana

najbliższego współpracownika Arabskiego, kontaktując się z sędzią Milewskim (który tutaj fantastycznie z posłem Suskim dyskutował o tej sprawie… pamiętne przesłuchanie)?

To wszystko jednak niesie takie odłożone w czasie skutki Amber Gold, z jednej strony straty osób fizycznych, z drugiej strony straty aparatu państwa i koszty do dzisiaj, które nawet ta Komisja generuje, nie pchając wcale tego wózka do przodu i potem te konsekwencje polityczne – no, muszę pana o to zapytać jako premiera, bo pan był na szczycie tego…

Świadek Donald Tusk:

Ja nie podzielam pańskiego wrażenia, żeby Amber Gold i sprawa sędziego, którego pan wspomniał, była jakimś głównym argumentem w debacie publicznej na temat reformy czy zmian w sądownictwie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Używali go i to często.

Świadek Donald Tusk:

Ja tego nie kwestionuję, ale – jak pan wie – ja jednak siłą rzeczy z pewnego oddalenia w tej chwili obserwuję, co się dzieje w Polsce, to daje czasami obraz bardziej generalny, czasami może mniej możliwości oceny pewnych detali. Ale ja uważam, że żadna ze spraw… czy aspektów sprawy Amber Gold nie uzasadnia… nie usprawiedliwia tego, co dzisiaj robi się w Polsce z sądami, ale to jest moja opinia.

Z całą pewnością, jeśli używa się tego argumentu to on jest, moim zdaniem, bezzasadny, bo istota zmian w polskim sądownictwie, w najmniejszym stopniu, nie dotyka sprawności wymiaru sprawiedliwości w odniesieniu do takich spraw jak Amber Gold. Więc, jeśli ktoś takiego argumentu używa to, albo nie wie, o czym mówi, albo go używa ze złą wolą.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy są to fałszywe tezy?

Świadek Donald Tusk:

Że…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Że należy…

Świadek Donald Tusk:

…dzisiejsze zmiany w sądownictwie są spowodowane m.in. tym, co było?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak.

Świadek Donald Tusk:

One są kompletnie… nie mają nic wspólnego z realizmem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jak widać te tysiąc dni to potwierdza.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już?...

Dziękuję bardzo.

Panie pośle Zembaczyński, ja proponuję panu jednak, żeby pan czasem przeczytał przedmiot działania Komisji, może pan się dowie po tylu latach, jaki jest przedmiot pracy.

Ale proszę państwa, skoro tu jesteśmy żeby państwa nie ściągać (o znowu panu Zembaczyńskiemu pomogę), mianowicie będziemy realizować kolejny wniosek, który jest prośbą pokrzywdzonych osób. I proszę państwa, Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział 25, w związku z toczącą się sprawą zwraca się do nas o dokumenty. Oczywiście chodzi o sprawę przeciwko BGŻ-owi. Pan premier nie wiedział… za naszych czasów dość dużo dla pokrzywdzonych się dzieje.

W każdym razie, pytanie jest moje takie: czy jest sprzeciw wobec wydania dokumentów, które żąda sąd okręgowy? To są cztery dokumenty, chodzi o pisma z konkretnych dat.

Dziękuję bardzo, nie ma sprzeciwu.

Szanowni państwo, ja zamykam posiedzenie komisji. Po opuszczeniu przez świadka sali, nastąpi moja konferencja prasowa, na którą państwa zapraszam, bo potem nie będę odpowiadała na indywidualne pytania.

Dziękuję panu premierowi za stawiennictwo.

Po sporządzeniu protokołu będzie pan proszony o jego podpisanie.

Świadek Donald Tusk:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zamykam posiedzenie komisji.